

Gdańska zima kabaretowa
Najlepsze polskie kabarety będzie można zobaczyć w Gdańsku
 Str. 17

Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z

POLSKA THE TIMES

Dziennik Bałtycki

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
 im. Josepha Conrada Korzeniowskiego
 BIBLIOTEKA CZASOPISM
 ul. Targ Rakowy 5/
 do 14 wew.

GDAŃSK | Sopot
GDYNIA | RUMIA
PRUSZCZ GDAŃSKI
www.dziennikbaltycki.pl
 Nr 273 (19 776)
sobota – niedziela
 21–22.11.2009
 cena gazety 1,50 zł W TYM 7% VAT

Poradnik Emerytury

Sprawdź, czy przysługuje Ci wyższe świadczenie emerytalne. Każdy emeryt może starać się o podwyżkę Str. 33

Magazyn Rodzinny

One musiały zostać artystkami, czyli o sławnych córkach sławnych rodziców Str. 23

OGŁOSZENIE 0377901/00

DO WYGRANIA
4 000 000
 Lotto

Reforma wuefu nie wypaliła

► **Na lekcjach od września miały być dżudo i tenis**

► **MEN wprowadziło przepis dla szkół niewykonalny**

Ewelina Oleksy

Pomorskie szkoły nie mają ani pieniędzy, ani warunków lokalowych, żeby sprostać wprowadzonym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmianom. Chodzi o rozporządzenie w sprawie dopuszczalnych form realizacji obowiązkowych godzin wychowania fizycznego. Przepis mówi o tym, że uczniowie klas IV–VI szkół podstawowych i gimnazjów w ramach czterech godzin wuefu tygodniowo na dwóch sami mogą wybrać, co chcą ćwiczyć. To samo dotyczy uczniów szkół średnich – dwie godziny z trzech obowiązkowych to, wg nowych przepisów, te, na których zamiast skakania na skakance czy przez kozła można spróbować swoich sił w dżudo, tańcu czy tenisie. Tymczasem zamiast zapowiadanej sportowej reformy szkołom przybyło tylko dodatkowych kłopotów. Pomysł MEN bowiem, choć na papierze wygląda obiecująco, w praktyce zupełnie nie zdaje egzaminu. Po-

wody? – Za małe sale gimnastyczne, brak pieniędzy na zatrudnianie dodatkowych instruktorów, bałagan w planie lekcji, jaki wprowadziłoby samodzielne wybieranie zajęć – to najczęstsze tłumaczenia dyrektorów.

– Wiem, że żadna ze szkół nie zdecydowała się na wprowadzenie nowych zajęć – mówi Andrzej Hrycina, kierownik Wydziału Edukacji i Promocji Urzędu Miejskiego w Bytowie. Janusz Jakusz, dyrektor bytowskiej SP nr 2, komentuje: – To przykład typowo papierowej reformy. Wprowadzenie jej w zaproponowanej formie jest niewykonalne – uważa.

Wtórują mu dyrektorzy placówek m.in. z Gdańska, Gdyni, Słupska i Tczewa. W Kościerzynie na realizację zajęć z karate czy aerobiku po prostu brakuje pieniędzy.

– Z biegiem czasu będziemy się starali zwiększać naszą ofertę sportową – tłumaczy Marcin Modrzejewski, burmistrz Kościerzyny.

MEN przyznaje, że na razie sytuacji nie monitoruje.

– Za wcześniej, żeby oceniać skuteczność wprowadzonych zmian – ocenia Grzegorz Żurawski, rzecznik ministerstwa.

Tęgo samego zdania jest Pomorskie Kuratorium Oświaty.

Więcej o problemach z lekcjami wychowania fizycznego na str. 4

Prałat Henryk Jankowski

w hospicjum, choć czuje się lepiej niż kilka dni temu Str. 6



Forum Autorów

Dwa ognie Premier Donald Tusk jest jak przyrodnia siostra Kopciuszka, próżny i zaborczy. Odpowiada na potrzeby niewymagających – mówi Aleksander Szczygło z Kancelarii Prezydenta RP.

Paweł Szalarnacha Polacy nie nagradzają prawdziwych reformatorów zwycięstwem wyborczym.

Edwin Bendyk Grudniowy szczyt ONZ to gra, w której stawką jest nowy porządek globalny.

Str. 19–22

Awantura o drogę

Rumia Nie będzie nowej drogi łączącej Rumię z Redą. Wszystko przez partyjne awantury w Radzie Miasta Rumi. **Str. 7**

Konkurs na Zbrojownię

Gdańsk Akademia Sztuk Pięknych ogłosi konkurs na zagospodarowanie parteru i piwnic Zbrojowni. **Str. 8**

ECS powstanie później

Gdańsk Europejskie Centrum Solidarności na pewno nie powstanie do 2012 roku. Inwestycję opóźniają procedury. **Str. 9**



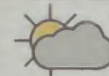
Co najchętniej kradną złodzieje z naszych domów? Strona 6

Nr indeksu 350 028
 Nr ISSN 1898-3103

KOD KRESKOWY DLA „POLSKI DZIENNIK BAŁTYCKI”



21-22.11.09

Pogoda
maks. 3°C, min. 0°CImieniny sobota: Janusz, Konrad
Imieniny niedziela: Cecylia, Marek

POLSKA THE TIMES Dziennik Bałtycki

Poniedziałek 23.11

SENSACJE XX WIEKU
– 13 film kolekcji
„Zaginione archiwa”
Cena z gazetą 7,99 zł



Wtorek 24.11

DOM I NIERUCHOMOŚCI
OPASKA ODBLASKOWA
prezent dla Twojego
dziecka



Środa 25.11

TYGODNIK 50+
Jak bezpiecznie
korzystać z kart
płatniczych



Czwartek 26.11

GWIAZDY POLSKIEJ
PIOSENKI – 7 płyta
Stan Borys
Cena z gazetą 6,99 zł



Piątek 27.11

ANIA Z ZIELONEGO
WZGÓRZA – 3 płyta
Wzruszająca opowieść
o losach rudolosej Ani
Cena z gazetą 5,99 zł



Sobota 28.11

MAGAZYN RODZINNY
Fascynujące historie
znanych rodów, rozrywka
dla całej rodziny



Europejski wist premierów, który nie przyniósł niczego dobrego

Tomasz Lis
publicysta

W związku z wyborem europejskiego prezydenta i europejskiego ministra spraw zagranicznych premier Tusk zdobył się na samokrytykę. Powiedział mianowicie, że wybór belgijskiego poety i brytyjskiej baronowej jest mało ambitny, po czym zdobył się na refleksję szerszą – być może w Europie nie nadszedł jeszcze czas na wybór na najważniejsze stanowiska prawdziwych indywidualności.

Obu kandydatów wybrano na zasadzie konsensusu, opowiedziała się więc za nimi także Polska. Skoro tak, to i my dokonaliśmy mało ambitnego wyboru nie-indywidualności. Po drugie, jak w świetle słów premiera interpretować wybór Jerzego Buzka na stanowisko szefa parlamentu

europejskiego? Czyli to jedno z mniej ważnych stanowisk czy też stanowisko ważne, na które wybrano nie-indywidualność? Dobrze, nie czepiamy się słów premiera, choć jak za chwilę będzie on miał interes do Belga albo do Brytyjki, to jego słowa zadania mu nie ułatwią.

Teraz sprawa ważniejsza. W sprawie wyboru europejskiego prezydenta i szefa dyplomacji Polska pokazała, że do najważ-

Rompoy i Ashton
przeszli na zasadzie
konsensusu, toteż i Polska
wybrała mało ambitnie

niejszych graczy nie należy, a jak już polskie władze grają, to niezręcznie. Nasi dyplomaci jasno dawali do zrozumienia, że na stanowisko europejskiego prezydenta akurat Belga nie chcą. I nie chcieli. Ale go dostali, więc kandydaturę klepnęli. Po drugie nasi przywódcy perorowali, że proces wyboru w obu przypadkach należy zdemokratyzować. Najpierw wyskoczyli-

śmy więc z pomysłem, by zorganizować casting. Gdy nas obśmiano pojawiła się sugestia, że castingu, owszem, chcemy, ale tylko na stanowisko szefa europejskiej dyplomacji. Jak wiadomo żadnego castingu być nie mogło. Nie mogło i nie było. Nie było, bo naprawdę poważni ludzie nie zgłaszają się na castingi, co dotyczy nie tylko ważnych stanowisk w Europie, ale i obsady ważnych ról w filmach. Skąd więc ten nasz niedoważony pomysł i całkowite fiasko podjętej operacji? Najwyraźniej nie jesteśmy jednak w Europie tak mocnym graczem jak chcieliby nas przekonać premier i jego ludzie. Najważniejsze personalne decyzje zapadły nie tylko obok nas, ale wbrew nam w procedurze, którą odrzucaliśmy.

Być może w całej tej rozgrywce nic nie mogliśmy ugrać. Ale jeśli tak, to dlaczego licytowaliśmy nie mając żadnych kart? Prezydent Wałęsa powiedział kiedyś – „gram w to w co wygrywam”. Szkoda, że żaden z naszych eurosupereksperatów tej myśli nie pamięta, a jak pamięta to nie stosuje.

Raport z jubileuszu – sto lat dla pani Emilii

Henryk Tronowicz,
publicysta

Dla Stalina jeden trup to była tragedia, a dwadzieścia tysięcy trupów – statystyka. W roku 1990 Michaił Gorbaczow przekazał prezydentowi Jaruzelskiemu spisy pomordowanych

w Katyniu polskich oficerów (tzw. Listy śmierci). Nie przekazał jednak „Pakietu nr 1”, który – nieco później – Borys Jelcyński przesłał prezydentowi Lechowi Wałęsie. Chodzi o podpisany w roku 1940 przez grupę sowieckich komunistów ze Stalinem na czele, nakaz uśmiercenia – bez sądu – 21 857 internowanych Polaków.

Świadectwa zbrodni katyńskiej przypomnieli trzy dni temu w Dworze Artusa prof. Aleksander Kołodziejczyk, wygłaszając zwięzły wykład z okazji dwudziestej rocznicy powstania gdańskiego Stowarzy-

szenia Rodzina Katyńska. Doniosłą środową uroczystość rozpoczął od zaintonowania hymnu państwowego Chór „Pro Anima”, który na zakończenie wykonał Rotę, a także „Pieśni Rodzin Katyńskich” Henryka Mikołaja Góreckiego. Dziewięciorgu działaczom Rodziny Katyńskiej wręczono medale Pro Memoria.

Dwie gdańskie odznaczone aktorki zaprezentowały okolicznościową poezję. Pani Halina Stojewska odczytała wstrząsający wiersz Zbigniewa Herberta „Guziki”, a pani Krystyna Łubieńska wiersz „Katyń” Feliksa Konarskiego (autora pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino”), a także list ppłk. Tadeusza Hałacińskiego z Kozielska do żony.

Zaproszeni goście odśpiewali „Sto lat!” ku chwale pani Emilii Maćkowiak, zasłużonej przewodniczki wspólnoty, sprawującej funkcję prezesa gdańskiego stowarzyszenia przez szóstą kadencję.

Tu trzeba powiedzieć, że niestrudzoną panią Emilię czekają teraz miesiące pracowe szczególnie. Zbliża się siedemdzie-

siąta rocznica mordu w Katyniu. Historycy (co gorsza również politycy!) spierają się o prawną kwalifikację zbrodni. Rodzina Katyńska nie bierze w tej licytacji udziału.

Stowarzyszenie jest przeciwnie traktowaniu ludobójstwa jako karty przetargowej w politykierskich grach. Rodzina Katyńska od 20 lat dąży do ujawnienia całej prawdy o zbrodni ludobójstwa i czyni wysiłki na rzecz zachowania pamięci ofiar.

Nawiązałem niedawno z gdańskim stowarzyszeniem kontakt, kiedy zwróciła się do mnie daleka rodzina zamordowanego w Katyniu inż. Edmunda Dreckiego, który do września roku 1939 kierował Nadleśnictwem w Kościerzynie. Krewni Dreckiego nigdy się z jego osobą nie zetknęli, nie znając jego biografii, ale postanowili zdepotować w archiwum Rodziny Katyńskiej, zachowany „Patent oficerski” nadany porucznikowi Dreckiemu w roku 1932 przez ministra obrony narodowej.

Trwają prace mające na celu odtworzenie portretu leśnika z lat kościerskich.

Opinie na dziennikbaltycki.pl

Cymański kandydatem na prezydenta Gdańska?

Spore miasteczko ten Malbork, do Europarlamentu Cymańskiego jego mieszkańcy wybrali! I to bez znajomości języków.

A Karnowski i Adamowicz, mimo że znają kilka języków europejskich (ze słyszenia oczywiście, bo na zagraniczne wojaże zawsze z „tłumaczką”), mają kłopoty i trochę się już elektoratowi opatrzyli. „Malborecznicy rządzą” na Pomorzu. Jak tak dalej pójdzie, to gotowi, Krzyżacy wstrętni, uwalili Słońce Kaszub w wyborach na fotel prezydenta. Tusku, musisz dopieścić mieszkańców miasta nad Nogatem! Najlepiej obwodnicą

i drugą nitką mostu nad tą piękną rzeką! Bo jak nie, to Cię kłatwa krzyżacka dopadnie!

Antoni Jazgarz Butrykowski

Pomorze: Drogi monopolu sanepidu na badania grypy

To się w głowie nie mieści, że tak dużo absurdu tkwi w organizacji naszej służby zdrowia kierowanej przez siłą w gębę min. Kopacz. „W kwietniu br. zadeklarowaliśmy w Min. Zdrowia, że możemy badać wirusa. Odpowiedzi nie było...”. A mówią, że tylko PRL był irracjonalny! Czymże jest wozienie do Olsztyna materiału do badania, które mogło być wykonane za ścianą – również w publicznej jednostce organizacyjnej ochrony zdrowia.

Zamiast wciskać nam tradycyjny już kit o tym, że winny jest brak prywatyzacji służby zdrowia, może należałoby zająć się ustaleniem personalnej odpowiedzialności za istniejący stan rzeczy. Łatwo można bowiem policzyć, ile kosztowała bezczynność Ministerstwa Zdrowia. Ale są też koszty niepolityczne, jest nimi życie, które mogło być ocalone, gdyby diagnoza była postawiona wcześniej. To, że wirus A/H1N1 chodził po świecie, wiadomo nie od dziś, że konieczna będzie szybka diagnostyka... i że przy istniejącym stanie organizacyjnym wydawać się będzie pieniądze irracjonalnie, pieniądze, których przecież nam nie zbywa.

Nairam

Uwaga, konkurs!



Ewelina Oleksy

Wystartował konkurs na najlepsze projekty wolontaryjne w ramach naszego programu społecznego „Szkoła bez przemocy”. – To świetna okazja do aktywizacji i kształtowania postaw społecznych uczniów, poprzez zaangażowanie w pracę na rzecz innych osób, instytucji, idei – zaznacza Jarosław Herrmann, koordynator akcji.

Dlatego zapraszamy wszystkie szkoły, które przystąpiły do IV edycji programu. Swoje projekty może zrobić każdy – nauczyciele, uczniowie i rodzice. Ważne, by nad całością czuwała powołana specjalnie z tej okazji Szkolna Grupa Wolontaryjna lub istniejący już Szkolny Klub Wolontariusza, jeśli placówka taki ma. Nadesłany do konkursu projekt musi być także realizowany pod nadzorem dorosłego opiekuna. Może

być to np. nauczyciel, pedagog lub psycholog szkolny. Do zadań opiekuna należy także składanie raz na dwa tygodnie raportu z realizacji projektu na naszej stronie internetowej. To na ich podstawie komisja będzie oceniała cały projekt. Szczególną uwagę nasi eksperci zwrócą na liczbę godzin przepracowanych w ramach realizacji projektu konkursowego w stosunku do liczby wszystkich uczniów w szkole, odsetek uczniów wolontariuszy w relacji do liczby uczniów w szkole, a także na rolę zaplanowanych działań w kształtowaniu pozytywnych postaw społecznych wolontariuszy, poziom zaangażowania, długofalowość projektu. Nie bez znaczenia jest też nowatorstwo i oryginalność. W województwie pomorskim zostaną wybrane trzy najlepsze projekty – ze szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły średniej. Zmierzają się

oni z konkurencją ogólnopolską. Zwycięzcy pojadą na Letnią Szkołę Wolontariatu. Uczniowie przez tydzień będą wypoczywać i uczyć się, jak w swojej szkole wprowadzać w życie projekty społeczne. A nauczyciele, opiekunowie zwycięskich projektów, otrzymają w nagrodę voucher umożliwiający udział w kursach wzmacniających kompetencje edukacyjne i wychowawcze. Żeby się zgłosić do konkursu, wystarczy wypełnić formularz na www.szkolabezprzemocy.pl/Wolontariat/Konkurs. Rejestracja trwa do 15 grudnia. Zachęcamy także do wzięcia udziału w Tygodniu Wolontariatu, który zaczyna się dzień po mikołajkach. Program „Szkoła bez przemocy” prowadzi „Dziennik Bałtycki” wraz z Fundacją Orange. Partnerem Programu jest Wydawnictwo Pedagogiczne Operon.

OGŁOSZENIE

0364598/00



proste cięcia
usprawniają biznes

w Orange dla Firm tniemy stawki
do 0,17 zł + VAT za minutę do wszystkich



LG
GT505

od 1 zł + VAT



Sony Ericsson
W995 Walkman

od 1 zł + VAT



Samsung
18000 Omnia II

od 1 zł + VAT

Teraz w promocji **Cięte Stawki do Wszystkich** zyskujesz:

- niższe stawki do wszystkich sieci,
- do 1800 darmowych minut na rozmowy do wszystkich,
- nowoczesne telefony od 1 zł + VAT,
- moduł GPS w prezencie w planach taryfowych Oferta dla Firm 500 i 1000 oraz Oferta z Internetem 185 i 310.

Wybierz najlepszą ofertę dla swojej firmy.
Zapraszamy do salonów i na www.orange.pl/dlafirm



Na WF-ie nie potańczysz

► Zamiast tańca, jogi i wycieczek normalne lekcje

► Wybór zajęć na WF to w szkołach fikcja

Ewelina Oleksy
Pomorz

Miała być wielka sportowa rewolucja, a skończyło się na tym, że lekcje wychowania fizycznego w większości pomorskich szkół wyglądają jak dawniej. Skok przez kozła, rzut piłką lekarską, gra w kosza i siatkę, czasem sztafeta. Nici z zapowiadanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zajęć do wyboru z tańca, jogi czy turystyki, które uczeń mógłby wybierać według własnego hobby. Rozporządzenie formalnie obowiązuje od września, w praktyce nie ma racji bytu. Bo szkoły nie mają ani warunków lokalowych, ani pieniędzy na zatrudnienie dodatkowych instruktorów oraz na zakup nowego sportowego sprzętu – U nas wszystko zostało po staremu. Mam tylko trzech wuefistów, a wprowadzenie zmian wiązałoby się z dodatkowym zatrudnieniem – przyznaje Ewa Wasilewska, dyrektor SP nr 52 w Gdańsku. Z decyzją wstrzymało się także gdańskie Gimnazjum nr 2.

–Przymiarka do tego była, ale okazało się, że powstałby wielki bałagan i luki w planie lekcji. Jedne klasy mają pięć lekcji, inne siedem, a z WF-em trzeba było czekać, aż wszyscy będą wolni. Pomysł świetny, szkoda tylko, że organizacyjnie praktycznie niewykonalny – podkreśla Małgorzata Perzyna, dyr. Gimnazjum nr 2. W Sopocie i Gdyni tłumaczenia są podobne.

–Mamy normalne lekcje. Jak dziewczyny się uprą, nauczyciele prowadzą im fitness, ale np. basen w ramach WF-u nie wchodzi w grę, bo nie mamy opiekunów – mówi Jacek Gan, dyrektor sopockiego II LO. Gimnazjum nr 2 w Gdyni na propozycję MEN zareagowało najpierw z dużym

Miało być pięknie, a wyszło jak zwykle w naszym kraju – nic się nie zmieniło



Niewiele szkół poradziło sobie z organizacją nietypowych zajęć z wychowania fizycznego

90 min

Czyli na dwóch lekcjach WF-u w tygodniu uczniowie mogą wybrać, co chcą ćwiczyć

entuzjazmem, bo wśród tutejszych nauczycieli jest profesjonalny karateka, cheerleaderka i piłkarz. Fakultatywnie zajęcia można by więc było zorganizować bez problemu. – Ale, niestety, mamy tylko jedną salkę gimnastyczną. Chęci są spore, ale możliwości szkoły żadne – ubolewa Lidia Kalinowska, dyrektor.

W SP nr 7 w Słupsku zmiany na pewno nie zostaną wprowadzone w tym roku. Program realizowany jest normalnie. Ale dzieci korzystają dodatkowo z jednej godziny tygodniowo na basenie.

–Nie są to proste rozwiązania techniczne – podkreśla Jacek Koryczan, dyrektor SP nr 7.

3 godz.

Tyle tygodniowo jest obowiązkowych lekcji WF-u w szkołach średnich

W malborskich szkołach jedni dyrektorzy próbowali spełnić ministerialne prośby, inni w ogóle nie brali ich pod uwagę.

Szkoły lekcji WF-u do wyboru nie wprowadzają, bo brakuje sal i pieniędzy

Gimnazjum nr 1 próbowało, ale się nie udało. Dyrekcja szukała osoby, która mogłaby poprowadzić lekcję tańca, ale wśród malborskich tancerzy zabrakło

16 godz.

Tyle miesięcznie na WF-ie spędzają uczniowie podstawówek i gimnazjów

cielskimi. Na razie poprzestano tu na tym, że w czasie lekcji uczniowie poznają elementy różnych dyscyplin sportowych.

W Chojnicach dyrektorzy nie kryją nerwów. –Rozporządzenie zostało opublikowane w wakacje. Nie da się wszystkiego dograć w tak krótkim czasie – mówi Małgorzata Zakaszewska, dyrektor SP nr 5 w Chojnicach. A Joanna Lol, wicedyrektor chojnickiego Gimnazjum nr 2 dodaje. – Nie sposób 632 uczniów podzielić na grupy językowe, na chłopców i dziewczęta na lekcjach WF-u i jeszcze na zajęcia zgodne z zainteresowaniami. To jest organizacyjnie niemożliwe.

W SP nr 11 w Tczewie lekcje są

Puck popiera

Puccy nauczyciele z podstawówki chwalą się, że uroczony WF to w ich szkołach norma od dawna. – Dzieci ze starszych klas mają do wyboru najróżniejsze dyscypliny sportu: od piłki nożnej przez lekką atletykę po żeglarstwo. Uczniowie mogą rozwijać się ruchowo na zajęciach z karate oraz tańca, ale to już w ramach zajęć pozaszkolnych. W szkołach ponadpodstawowych uczniowie razem z nauczycielami wybierają dyscypliny sportu, którymi chcą się zajmować na lekcjach.

Po staremu

XX LO w Gdańsku, tak jak cała masa innych trójmiejskich szkół, rozporządzenia w życie nie wprowadziło. – Wypracowaliśmy swoją strategię, mamy dużo zajęć sportowych pozalekcyjnych, nie widzę potrzeby komplikowania planu lekcji i zaskakiwania zmianami nauczycieli – argumentuje Bożena Kondratiuk, dyr. szkoły. Maria Starostka, dyr. I LO w Sopocie dodaje, że w jej szkole wybierać można, ale w zakresie ograniczonym – nie ma basenu ani lekcji tańca.

Ministerstwo Edukacji komentuje

Grzegorz Żurawski, rzecznik MEN. – Ponieważ rozporządzenie dotyczące realizacji dwóch godzin wychowania fizycznego zostało podpisane w sierpniu 2009 r., wprowadzane zmiany można będzie oceniać od nowego roku szkolnego. Szkoły nie muszą zatrudniać dodatkowych nauczycieli, jeśli przed przystąpieniem do opracowania

szkolnej oferty zajęć do wyboru zostanie dokonana diagnoza dotycząca potrzeb, możliwości i zainteresowań uczniów, tradycji sportowych szkoły i środowiska, warunków terenowych najbliższej okolicy, bazy sportowej szkoły i wyposażenia oraz kwalifikacji nauczycieli.

tradycyjne, bo brakuje sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia. – Gdy za oknem robi się chłodno, większość uczniów ćwiczy na korytarzach. Więc taniec odpada, bo muzyka przeszkadza –aby uczącym się w klasach – wyjaśnia dyrektor Marek Trzciniński. Tego, ile szkół zastosowało się do rozporządzenia MEN, nie monitoruje na razie ani samo ministerstwo, ani kuratoria oświaty i samorządowcy wydziału edukacji. – To jest pełna autonomia

szkół. Na razie nie ma potrzeby zbierania danych na ten temat – mówi Elżbieta Wasilenko, pomorski wicekurator. – Informacje zbierzemy po pierwszym semestrze. Wiem, że część szkół z tego rezygnuje ze względu na warunki lokalowe, ale są też takie, które pomysł realizują od dawna – zaznacza Regina Białousów, dyrektor Wydziału Edukacji gdańskiego Urzędu Miejskiego. Współpraca Seba, (KAP), (KT), (RK), (LL), (WM), (PEN)

Skomentuj na dziennikbałtycki.pl
Czy jest sens wydawać rozporządzenia, które nie mają szans na wejście w życie?

Wądołowski zeznaje, teraz pora na urzędników

K. Miśdziol, R. Kościelniak
Hel – Warszawa

Mirośław Wądołowski złożył pierwsze oświadczenie w procesie karnym toczącym się w Warszawie.

–W zasadzie potwierdził najważniejsze wątki, które przedstawiła w swoich zeznaniach pani Beata Sawicka. Drobne uzupełnienia dotyczyły szczegółów, np. okoliczności spotkań z funkcjonariuszami Centralnego Biura Antykorupcyjnego – powiedział nam dr Jacek Potulski, obrońca Wądołowskiego z gdynskiej kancelarii prawnej.

Przypomnijmy, że w październiku, po dwóch latach od wybuchu głośnej afery, rozpoczął się proces karny przed Sądem Okręgowym w Warszawie, gdzie na ławie oskarżonych zasiadli była posłanka Platformy Obywatelskiej Beata Sawicka i zawieszony obecnie burmistrz Helu Mirosław Wądołowski. W 2007 r. mieli oni przyjąć łapówki od funkcjonariuszy CBA podających się za biznesmenów, którzy zainteresowani byli zakupem działki na Helu. Wśród nich był osławiony już agent Tomek, który nawiązał z Sawicką znajomość także o dość romantycz-

nym podłożu. Tak przynajmniej była posłanka zeznawała podczas dwóch pierwszych rozpraw. Wądołowski odmówił wówczas składania wyjaśnień, oznajmiając, że będzie się ustosunkowywał do kolejnych przedstawianych dowodów w trakcie następnych posiedzeń.

Kilka kolejnych terminów rozpraw zostało odwołanych i po sześciu tygodniach wznowiono obrady. Wądołowski odniósł się do tego, o czym w październiku mówiła Sawicka, czyli m.in. o okolicznościach, w jakich ją poznał i swoich kontaktach w Helu z funkcjonariuszami CBA. Były to dla niego zwyczajne

rozmowy z potencjalnymi inwestorami, jakich przeprowadzał wiele, przedstawiając zalety miasta. Wśród jego ówczesnych rozmówców był także właśnie „polski Jamens Bond”, jak chcą jedni, czy „Romeo z CBA”, jak to przedstawiają inni komentatorzy.

Przesłuchani zostali także pierwsi świadkowie. Były to osoby biorące udział w szkoleniu dla członków rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. To tam właśnie poznali się Beata Sawicka i agent Tomasz.

Termin następnej rozprawy wyznaczony został na najbliższy poniedziałek. Jak udało nam się

ustalić, po raz pierwszy zostać mają przesłuchani świadkowie z Helu.

– Wezwania otrzymało kilku urzędników naszego magistratu – powiedział nam wczoraj burmistrz Helu Jarosław Pałkowski. – Będą zeznawać w poniedziałek. Ja też dostałem wezwanie do sądu, ale na rozprawę zaplanowaną na czwartek.

W poniedziałek rano przesłuchany ma zostać m.in. sekretarz miasta Marek Dykta. To on pamiętnego 2 października 2007 r., tuż po zatrzymaniu Mirosława Wądołowskiego, spędził noc w Urzędzie Miasta Helu z agentami i prokuratorami.

– Byłem przesłuchiwany niejako na ochotnika – żartuje Marek Dykta. – Pojawiłem się w naszym urzędzie, gdy okazało się, że jest tam prowadzone przeszukiwanie. Wyjaśniałem wtedy funkcjonariuszom, na czym polegają nasze procedury przetargowe, w jaki sposób odbywa się licytacja miejskich nieruchomości wystawianych na sprzedaż.

Łapówka dla Wądołowskiego miała być zapłatą za ustawienie przyszłego przetargu na działkę przy ul. Leśnej. Zarówno on, jak i Beata Sawicka nie przyznają się do winy. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

Od ponad 10 lat mieszka w chlewie. Towarzyszą mu watahy szczurów

► Nie oczekuje pomocy, ale marzy o elektryczności

► Kiedyś był żołnierzem służby zawodowej

Leszek Literski
Powiat bytowski

Żyje w chlewie od 10 lat. Dosłownie. 60-letni Józef Jażdżewski z Zapcenia (gm. Lipnica) mieszka w urągających godności człowieka warunkach. Watahy szczurów wędrują po podłodze starego chlewu. Ogrzewa się prowizorycznym piecykiem. Obok budynku zbudował szałas, który jest składem opałowym. Nie ma elektryczności i bieżącej wody. Wieczorami do snu przygrywa mu radio na baterie. Najgorsze jest to, że mężczyzna jest „odporny” na pomoc. Nie chce kontaktów ze światem zewnętrznym. Odmówił pójścia do schroniska dla bezdomnych. Chce przeżyć resztę życia w swoim obskurnym chlewie.

– Jest mi tu dobrze – oznajmił, gdy odwiedziliśmy go, by sprawdzić, czy potrzebuje pomocy.



Józef Jażdżewski w chlewie, który uczynił swoim domem

Mężczyzna opowiedział historię swojego życia. Pan Józef był kiedyś żołnierzem zawodowym. Gdy uległ wypadkowi, odszedł ze służby. Uraz głowy spra-

wił, że stał się osobą nie w pełni odpowiedzialną. Wrócił wtedy do rodzinnego Zapcenia, gdzie wspólnie z bratem zarządzali gospodarstwem po rodzicach. Nie

szło im dobrze. Alkohol sprawił, że majątek zaczął podupadać. Drewniany dom, który dotąd zajmowali, zaczęli rozbierać przeznaczając na opał. Jedno-

ześnie wciąż brakowało pieniędzy na alkohol. Brat postanowił sprzedać przepisane im gospodarstwo. Było to powodem kłótni między rodzeństwem. Józef pozostał na byłej, sprzedanej już ojcowiznie, bo nowy właściciel pozwolił mu zająć chlew do końca życia. Brat się wyprwadził.

– Będąc często w tej wiosce dowiedziałam się, że po lasach chodzi mężczyzna, który mieszka w opłakanych warunkach – mówi Bożena Pażontka-Lipińska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lipnicy. – Postanowiliśmy mu pomóc. Początkowo bardzo trudno było się porozumieć. Pan Józef jest małowymny. Gdy przyszedł do ośrodka, kilka godzin czekaliśmy, zanim cokolwiek powiedział.

Urzędnicy skierowali go na komisję lekarską, by przyznano mu rentę z powodu niepełnosprawności. Dzięki temu otrzymuje 440 złotych miesięcznie.

– Te pieniądze w pełni mi wystarczają – twierdzi Józef Jażdżewski. – Niczego mi nie brakuje. Mam co jeść i co ubrać.

Sąsiedzi też próbowali pomóc. – Daliśmy mu kuchenkę,

a on uznał, że się nie nada i zaczął ją po swojemu przerabiać. Oczywiście była potem do wyrzucenia. Tak samo było z wersalką – opowiada sąsiadka.

Przedstawiciele ośrodka pomocy społecznej załatwili też miejsce w schronisku dla bezdomnych. Po krótkim czasie Józef Jażdżewski wrócił do swojego chlewu.

– Tu czuję się najlepiej – podkreśla. – Moim marzeniem jest jedynie podłączenie prądu. Niczego więcej od życia nie oczekuję.

Najprawdopodobniej nic z tego nie będzie, choć pracownicy GOPS próbowali mu pomóc. – Zwróciliśmy się do zakładu energetycznego z prośbą o podłączenie elektryczności. Okazało się to niemożliwe ze względu na warunki techniczne oraz zbyt duże koszty, których nie byłby w stanie pokryć – wyjaśnia Pażontka-Lipińska.

W zimowe wieczory będzie oświetlał wnętrze świecami. Jak w XIX wieku. Jażdżewski wzdycha, gdy słyszy, że prądu jednak nie będzie, ale walki o lepszy byt nie podejmie. Dobrze mu w tym jego chlewie.

– Przynajmniej nie jestem bezdomnym – podkreśla.

Coraz więcej przypadków grypy na Pomorzu

J. Gromadzka-Anzelewicz
Pomorze

Badanie laboratoryjne potwierdziło wczoraj obecność wirusa A/H1N1 u 30-letniego mężczyzny, który od 6 listopada leczony jest w szpitalnym szpitalu z powodu innej choroby przewlekłej.

– W Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku przebywa jeszcze jeden pacjent z A/H1N1 – przyjęto go na oddział 16 listopada – informuje dr Jerzy Karpiński, pomorski lekarz wojewódzki. Mężczyzna ma 52 lata, jego stan lekarze określają jako ciężki. Obecność wirusa A/H1N1 wykryto też

u chorego po przeszczepie nerki, hospitalizowanego w szpitalu w Łęborku. Również w ciężkim, aczkolwiek stabilnym stanie znajduje się ciężarna pacjentka Szpitala Wojewódzkiego, która spodziewa się bliźniąt. Tymczasem aż cztery kolejne kobiety w ciąży z objawami grypy są wśród 23 pacjentów Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych. Dwie kolejne – ze względu na skąpe objawy zostały odesłane z izby przyjęć, ponieważ zdaniem lekarzy bezpieczniej dla nich, by leczyły się we własnych domach. U żadnego z 23 chorych przebywających w szpitalu za-

każnym nie potwierdzono jeszcze zakażenia A/H1N1. Doktor Jerzy Karpiński tłumaczy, że czas oczekiwania na wynik badania w olsztyńskim laboratorium wydłużył się do 4–5 dni z powodu rosnącej liczby badań. Natomiast lekarze podkreślają, że identyfikacja wirusa nie w medycznym postępowaniu nie zmienia, bo grypę sezonową i pandemiczną leczy się tak samo. Ich zdaniem nie ma sensu wyrzucać pieniędzy na kosztowne badania wirusologiczne.

Tym bardziej ze zdaniem prof. Tomasza Smiatacza, kierownika Kliniki Chorób Zakaźnych Gdań-

skiego Uniwersytetu Medycznego – liczba zachorowań na „świńską” grypę będzie rosła. Swoistym, lokalnym „ogniskiem” tej choroby jest powiat wejherowski. Z danych pomorskiego sanepidu wynika, że od początku listopada grypę rozpoznali tu lekarze u 3090 osób. Dla porównania – w powiecie gdańskim zachorowało w tym samym czasie 336 osób, w samym Gdańsku – 824, a w powiecie łęborskim – 589. Lekarze nie chcą tych różnic komentować. Niepokój budzi rosnąca liczba kobiet ciężarnych z grypą. Według prof. Tomasza Smiatacza tego typu

pacjentki wymagają szczególnej opieki ze względu na grożące im powikłania. Tymczasem nadal nie ustalono, gdzie powinny być one hospitalizowane. Ewa Bonk-Woźniakiewicz, dyrektor gdańskiego szpitala zakaźnego – w uzasadnionych przypadkach nie odmawia im pomocy, ale niepokoi ją brak możliwości szybkiej konsultacji specjalisty położnika. – Jeżeli zachorowalność ciężarnych na Pomorzu będzie rosła, powinno się pomyśleć o wydzieleniu skrzydła szpitala położniczo-ginekologicznego przy ul. Klinicznej w celu odizolowania takich pacjentek –

uważa Ewa Bonk-Woźniakiewicz. Szpital zakaźny zapewniłby im wówczas opiekę lekarzy tej specjalności. Aktualnie na Pomorzu w ciąży jest blisko 26 tysięcy kobiet! Powinno się je jak najszybciej zaszczepić przeciwko grypie A/H1N1.

– Naliście, którą w poniedziałek wysyłamy do Ministerstwa Zdrowia, znajduje się też ponad 12 tysięcy osób personelu medycznego przychodni, szpitali oraz pogotowia oraz ponad 70 tysięcy dzieci – twierdzi dr Karpiński. Na razie resort chce im zafundować szczepionkę przeciw grypie sezonowej.

Sortownia w Łężycach nielegalna?

Jacek Klein
Łężyce

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku uznała, że rozbudowa sortowni w zakładzie utylizacji odpadów Eko Dolina w Łężycach koło Wejherowa odbyła się niezgodnie z prawem.

– Wnieśliśmy o unieważnienie decyzji zatwierdzającej projekt i rozbudowę obiektu – mówi Grażyna Wawryniuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej. – Wymagała uzyskania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, ponieważ zakład funkcjonuje w otulinie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego.

Raport dotyczący oddziaływania na środowisko nie powstał. Pozwolenie na rozbudowę wydało Starostwo Powiatowe w Wejherowie w kwietniu tego roku, jak uważa zgodnie z prawem. Budowa już się zakończyła, trwają próbne rozruchy sortowni.

– Planujemy jej dopuszczenie do użytkowania w styczniu – mówi Sabina Kowalska, prezes Eko Doliny sp. z o.o. – Wniosek prokuratury jest całkowicie niezasadny. Rozbudowa została zrealizowana zgodnie z prawem. W 2006 r. została wydana decyzja środowiskowa, a prokuratura powołuje się na przepisy z 2008

r. Prawo nie może działać wstecz. Według nas wypełnione zostały wszelkie postanowienia środowiskowe. Poza tym w 2006 r. każdy mógł przyjąć zgłoszenie zastrzeżenia, jednak nikt ich nie zgłaszał.

Gdańska prokuratura zajęła się sprawą na podstawie skarg wysłanych do ministra sprawiedliwości przez mieszkańców i stowarzyszenie Ekopark.

– Sprawa trafiła do prokuratury, a ta jak wynika z wniosku zajęła się nią rzetelnie. Zastrzeżenia są zgłaszane od początku istnienia zakładu – mówi Mirosław Sikorski ze stowarzyszenia Ekopark. – Ten zakład nie powi-

nien w ogóle istnieć.

O tym, czy rozbudowana sortownia będzie mogła zacząć działać zdecyduje wojewoda pomorski.

– Sprawa zostanie wyjaśniona jak najszybciej, możliwe, że jeszcze do końca listopada – mówi Maja Opinc-Bennich, rzecznik prasowy wojewody. – Konieczne jest ustalenie, czy sporządzenie raportu oddziaływania na środowisko było konieczne, czy nie. Zajmie się tym Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Jeśli okaże się, że był wymagany, procedura administracyjna zostanie wznowiona i raport zostanie sporządzony.

PROMOCJA

Mieszkanie za czytanie

EURO STYL

Mieszkania i Domy w Trójmieście

POLSKA TRYBUNA

Dziennik Bałtycki



- W sobotę, 7 listopada, w „Dzienniku Bałtyckim” ukazał się ostatni kupon w konkursie „Mieszkanie za czytanie”.
- Kopertę z kompletem 31 kuponów należy dostarczyć do środy, 25 listopada 2009 r. włącznie, pod adresem wskazanym na kopercie.
- Spośród wszystkich osób, które dostarczą koperty z kuponami, Komisja Konkursowa wyłoni finalistów konkursu. Ich nazwiska zostaną opublikowane w „Dzienniku Bałtyckim” w piątek, 27 listopada br.
- W sobotę, 5 grudnia 2009 roku odbędzie się finał konkursu.
- Wszelkich informacji o konkursie udzieli Krystyna Kujawa, tel. 58 300 31 75, pon.–pt. 10–16; e-mail: k.kujawa@prasa.gda.pl

Fakty 24 | Pomorze

Z mieszkań i posesji znikają wartościowe dobra. Złodzieje jednak nie przebierają i kradną wszystko

Ukradną i mięso z lodówki

Jacek Klein
Pomorze

Odkrycie włamania do mieszkania, domu czy na posesję to nie miłe doznanie dla ich właścicieli. Strata dóbr wartych niekiedy kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy złotych boli.

Złodzieje z reguły wiedzą po co przychodzą. Najczęściej łupem pada biżuteria (złote pierścionki, łańcuszki, sygnety), rowery, gotówka, komputery, telewizory czy odtwarzacze DVD – wynika z danych likwidatorów szkód z Ergo Hestii, którzy stworzyli ranking rzeczy, które możemy stracić w pierwszej kolejności.

– Wymienione w rankingu przedmioty są statystycznie najczęściej kradzionymi z polskich domów i mieszkań. Nie oznacza to jednak, że złodzieje nie łaszą się także na inne, często niezwykle przedmioty – komentuje Piotr Koralewski, zastępca dyrektora ds. szkód majątkowych w Biurze Likwidacji Szkód Ergo Hestii.

Niezwykłe w niektórych przypadkach to mało powiedziane.

– I tak jednemu z naszych klientów z mieszkania w bloku skradziono łóżko do opalania typu solarium, a innemu – właścicielowi domku jednorodzinnego – włamywacze ukradli wszystkie okna. Zdarzają się też mniejsze szkody. Jak choćby jednego z naszych klientów, któremu ukradziono mięso z lodówki i stary taboret. Jedną z ciekawszych kradzieży, z którą się spotkałem, było wyniesienie z posesji prywatnej przez włamy-



1 Biżuteria



2 Rowery



3 Gotówka



4 Komputery



5 Telewizory



6 Odtwarzacze DVD



7 Alkohol



8 Aparaty fotograficzne

cicielowi domku jednorodzinnego – włamywacze ukradli wszystkie okna. Zdarzają się też mniejsze szkody. Jak choćby jednego z naszych klientów, któremu ukradziono mięso z lodówki i stary taboret. Jedną z ciekawszych kradzieży, z którą się spotkałem, było wyniesienie z posesji prywatnej przez włamy-

waczy plastikowego szaletu typu TOI-TOI razem z zawartością. Jak widać, to okazja czyni złodzieja – dodaje Koralewski.

Rocznie tylko na Pomorzu dochodzi do grubo ponad tysiąca kradzieży z włamaniem. Pociągające jest to, że ich liczba maleje.

– Od kilku lat zauważamy ten-

dencję malejącą tego typu przestępstw – informuje podkom. Joanna Kowalik-Kosińska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. – Wpływ na to mają niewątpliwie liczne akcje prewencyjne i profilaktyczne organizowane przez policjantów. M.in. dzięki temu zwiększa się świadomość ludzi, że bezpie-

czeństwo ich domów zależy również od nich.

Od stycznia do października 2007 r. dokonano na Pomorzu 1546 kradzieży z włamaniem. W tym samym okresie tego roku odnotowano ich 1372. Tylko w ciągu ostatnich trzech miesięcy w samym Gdańsku złodzieje ogołocili 121 nierucho-

mości.

Jak się ustrzec, aby nie stracić biżuterii, ale i mięsa z lodówki. Funkcjonariusze zachęcają do stosowania zabezpieczeń i alarmów, ale także do utrzymywania kontaktów z sąsiadami przed wpuszczaniem do domów nieznanych osób.

– Dużo mieliśmy zgłoszeń kradzieży mieszkaniowych – mówi sierż. Aleksandra Malinowska z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku. – Osoby podające się na przykład za fachowców, którzy chcą skontrolować kaloryfery, wykorzystywały nieuwagę lokatorów i kradły pieniądze czy biżuterię.

W miarę możliwości nie należy trzymać w domu dużej ilości pieniędzy czy papierów wartościowych. Od tego są banki. Nie należy zostawiać kluczy pod wyścieradkiem. Należy zabezpieczyć drzwi i okna swojego mieszkania, założyć dobre zamki. Spisać marki, typy oraz numery identyfikacyjne posiadanych urządzeń – istnieje szansa na ich odzyskanie.

W razie dłuższej nieobecności warto poprosić sąsiada, by opróżnił skrzynkę na listy, otwierał na krótko okna, włączał na jakiś czas światło w którymś z pokoi.

Prałat w hospicjum w Sopocie

Szymon Szadurski
Sopot

W sopockim hospicjum dochodzi do zdrowia po sierpniowej zapaści ksiądz prałat Henryk Jankowski. Niewykluczone jednak, że już dziś wróci do mieszkania przy parafialnym kościele św. Brygidy w Gdańsku, bo – jak mówią przyjaciele legendarnego kapłana – jego stan zdrowia się poprawia. Informacji tych nie chcą potwierdzić lekarze, którzy odmawiają komentarzy na temat kondycji prałata.

– Bez zgody pacjenta nie możemy ujawniać szczegółów leczenia – usłyszeliśmy wczoraj, dzwoniąc do sopockiego hospicjum.

Jerzy Borowczak, dyrektor w Fundacji Centrum Solidarności, znany gdański opozycjonista antykomunistyczny, który przez lata współpracuje z księdzem Henrykiem Jankowskim, zdradził, iż prałat przebywa w hospicjum od dwóch tygodni. – Ale czuje się już dobrze, li-

czyliśmy nawet, że dziś uda się go zabrać do domu – mówił wczoraj po południu Jerzy Borowczak. – Niestety, okazało się to niemożliwe. Mam jednak nadzieję, że zawieziemy księdza do domu w sobotę. Prałat Jankowski jest w bardzo dobrej formie. Regularnie odwiedzamy go w kilka osób w hospicjum, cieszy się z tych wizyt, długo z nami rozmawia, żartuje.

Jerzy Borowczak podkreśla, iż w sopockim hospicjum prałat Jankowski ma bardzo dobre warunki leczenia, spokój, dlatego dochodzi do zdrowia.

72-letni ksiądz Jankowski trafił do Akademickiego Centrum Klinicznego na początku sierpnia, gdy przeżył zapaść. Jego stan lekarze określali jako ciężki, kapłan został poddany operacji. Prałat od lat choruje na cukrzycę, powikłania zdrowotne, związane z tym schorzeniem, powodują jego częste wizyty w szpitalu. Szczególnie niebezpieczne są jakiegokolwiek zranienia, które bardzo wolno goją się.

Z tego właśnie powodu w 2007 roku, gdy prałat trafił do szpitala, lekarze amputowali mu dwa palce lewej stopy.

Powikłania zdrowotne, związane z cukrzycą, określano wtedy jako zagrażające jego życiu.

Co gorsza, po miesiącu medycy planowali amputację kolejnych palców, ostatecznie jednak

Prałat Jankowski jest w dobrej formie, rozmawia i żartuje – mówi Borowczak

ranę udało się oczyścić i uniknąć zabiegu. Ksiądz Henryk Jankowski przed 1989 rokiem zasłynął jako kapłan związany z Solidarnością. Jego bliższa współpraca z Lechem Wałęsą rozpoczęła się podczas strajku w Stoczni Gdańskiej, w sierpniu 1980 roku, gdy odprawił mszę świętą

na prośbę protestujących robotników, obawiających się brutalnej pacyfikacji zakładu. W czasach komuny przeciwko prałatowi aparat bezpieczeństwa państwa stosował liczne prowokacje, w gazetach umieszczano m.in. na zlecenie działaczy PZPR szkalujące go artykuły.

Po 1989 roku i obaleniu systemu komunistycznego ksiądz Jankowski stał się natomiast postacią nie tylko zasłużoną historycznie, lecz także kontrowersyjną. Kapłan, będąc proboszczem parafii św. Brygidy w Gdańsku, często wygłaszał płomienne kazania, wplatając wnie treści jawnie antysemitki. Podobny wydźwięk miały zresztą także dekoracje Grobu Pańskiego, szykowane tradycyjnie w tej świątyni z okazji Wielkanocy.

Ostatnio pojawiły się ponadto doniesienia, jakoby ksiądz pod pseudonimem „Delegat” współpracował dawniej z SB. Jankowski tym rewelacjom zaprzecza.

Narkotykowy szpan?

Krzysztof Miśdziol
Władysławowo

Młodzieniec przyznał się do narkotyków. Nie swoich. Siedemnastolatek oświadczył policjantom, że jest właścicielem znacznej ilości narkotyków znalezionych przy innym mężczyźnie. Skłamał – funkcjonariusze podejrzewają, że prawdopodobnie chciał się „popisać”.

Do zdarzenia doszło na terenie jednego z władysławowskich lokali. Policjanci zatrzymali tu podczas interwencji 20-letniego mężczyznę, mieszkańca powiatu puckiego.

– Znaleźli przy nim ponad 50 jednorazowych porcji amfetaminy i metaamfetaminy – informuje aspirant Łukasz Dettlaff, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pucku.

Zatrzymano także 17-letniego kompana mężczyzny. Nastolatek jeszcze we władysławowskim lokalu stwierdził, że środki odurzające odnalezione przy starszym koledze są jego własnością. Jak się jednak potem

okazało w trakcie przesłuchania obu mężczyzn na komisariacie – kłamał. Narkotyki należały do starszego z zatrzymanych.

– Nie jest wykluczone, że siedemnastolatek po prostu chciał zwrócić na siebie uwagę, popisać się może? Poszpanować przed rówieśnikami, którzy także odwiedzali ten lokal? – zastanawia się aspirant Dettlaff. – Dla wielu z nas to nie jest zrozumiałe, ale z takimi przypadkami już mieliśmy do czynienia. Kiedy jeszcze byłem dzielnicowym w Helu, niektórzy tamtejsi nastolatki chwalili się przed kolegami, że już „zaliczyli dołek”, czyli że spędzili noc w policyjnym areszcie. Jaki to powód do dumy – nie wiem...

Za posiadanie znacznej ilości środków odurzających dwudziestoletniemu mieszkańcowi powiatu puckiego grozi kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności. Taka sama sankcja groziłaby siedemnastolatowi, gdyby rzeczywiście narkotyki należały do niego.

PROMOCJA



W poniedziałek 23 listopada

Polecam N. "Pobce" Bogusław Haborowski

Najważniejsze dokumenty przedwojennych archiwów polskiego wywiadu zostały zniszczone we wrześniu 1939 roku, przechwycone przez Niemców lub spłonęły w Londynie. Czy taka jest prawda?

Pełny obraz tajemnic niezwykłych polskich operacji wywiadowczych zobaczysz dzięki kolekcji płyt z programem Sensacje XX wieku.

MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

POLSKA THE TIMES
Dziennik Bałtycki

Rumscy radni PiS i KRN pozbawili samorządy szansy na pozyskanie kilkunastu milionów złotych

Radni rozbili inwestycję

Łukasz Bartosiak
Rumia

Członkowie Prawa i Sprawiedliwości oraz Klubu Radnych Niezależnych dopięli swego. Dzięki ich decyzjom miasto zaprzepaściło szansę na otrzymanie unijnych pieniędzy na budowę alternatywnej drogi dla zatłoczonej krajowej „szóstki”, która miałaby usprawnić komunikację pomiędzy Redą a Rumią. Mogło być to nawet kilkanaście mln zł.

Radni koalicji PiS-KRN przyjęli zaproponowane przez Janusza Wolańskiego poprawki do umowy trójstronnej pomiędzy samorządami Rumi, Redy i powiatu wejherowskiego. Wykreślili zapis o pomocy finansowej dla Redy w wysokości 1 mln zł na budowę jednego z fragmentów drogi.

– Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji budżetowej, wiele planowanych inwestycji nie udało się wykonać ze względu na kryzys. Dlatego jesteśmy przeciwni budowie drogi na terenie Redy. Chcemy wykonać tylko rumski odcinek i pokryć jedną trzecią kosztów związanych z budową najdroższego obiektu inżynierskiego, czyli tunelu pod torami kolejowymi w Redzie – mówi Piotr Zaradny z PiS.

Argumentacja Zaradnego jest sprzeczna sama ze sobą. Z jednej strony radny powołał



Koalicja PiS-KRN wygrała. Kosztem budowy drogi...

się na kryzys i namawiał do zablokowania wsparcia na budowę odcinka drogi, z drugiej strony proponował partycypowanie w kosztach budowy tunelu, czyli tym samym chciał dać Redzie nie 1 mln zł wsparcia, a... ponad dwa razy tyle!

– Nie rozumiem rozrzutności pana radnego – kwituje zrozpaczony Krzysztof Krze-

miński, burmistrz Redy.

Rozrzutność jest jednak zagranicą. Otóż przyjęte przez radnych poprawki burzą całe dotychczasowe działania podjęte przez samorządy powiatu i Redy. One już wcześniej zaakceptowały umowę trójstronną. Poprawki przyjęte przez Radę Miasta Rumi oznaczają, że oba samorządy musiałyby jeszcze raz

podjąć odpowiednie uchwały z uwzględnionymi zmianami. Na to najwcześniej nie miały już czasu, bo do piątku do godz. 16 należało złożyć dokumenty w sprawie unijnego wsparcia w Urzędzie Marszałkowskim.

– Radni PiS i KRN zadziałali na szkodę miasta. Przecież aneksy do umowy można było przegłosować już po złożeniu

Odechciało mi się wszystkiego

Z burmistrzem Redy Krzysztofem Krzezińskim rozmawia Łukasz Bartosiak

Parę słów komentarza do tego, co zrobili radni...
Straciliśmy szansę na budowę połączenia Rumi z Redą z bezkolizyjnym przejazdem pod torami. Nie mogę zrozumieć takiego podejścia do sprawy, ponieważ razem z wielką determinacją od pięciu lat budowaliśmy ten projekt. Miał on różne losy, ale w momencie, gdy pojawiła się szansa na środki zewnętrzne, jeden z uczestników, czyli samorząd rumski, podjął decyzję, która zniweczyła wszystkie te działania.

Inwestycja upadła?

Redy nie stać na zrobienie drogi własnymi środkami. Jeśli uda się zrealizować jakiś wycinek projektu, to będzie wszystko.



Miał Pan spore nadzieje w związku z projektem.

Cały czas ludziem się, że jednak Rumia wejdzie w to. Prowadziliśmy rozmowy. Niestety, ta decyzja zniechęciła mnie do czegokolwiek tak jak jesienią, mroczny dzień, w którym została podjęta. Hasła „budujemy nie swoją drogę” nie przekonują mnie, ponieważ inwestycja ma służyć wszystkim mieszkańcom obu miast, by nie musieli dusić się w ulicznych korkach.

Skomentuj

Co o tym sądzisz?
www.dziennikbaaltycki.pl

Niebezpiecznie na przejściach

Paweł Rydyński

Blisko jedna trzecia potrafi pieszych przez samochody ma miejsce na przeznaczonych dla nich przejściach. Zdecydowana większość takich wypadków zdarza się jesienią i zimą, gdy widoczność jest najniższa, szybko robi się ciemno, a dodatkowo złe warunki powodują, że dwukrotnie wydłuża się droga hamowania samochodów.

Prawo o ruchu drogowym stwierdza, że pieszy na przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem. Przepisy stwierdzają też, że pieszy ma prawo przejść przez jezdnię poza przejściem, jeśli do przejścia jest dalej niż 100 m (jeżeli skrzyżowanie znajduje się bliżej niż 100 m od przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu).

Wówczas jednak musi ustąpić pierwszeństwa samochodom i przejść przez jezdnię najkrótszą drogą, w żadnym wypadku na ukoś.

Policjanci przypominają też, że do największych błędów popełnianych przez pieszych – obok poruszania się prawą stroną drogi czy wchodzenia na pasy przy migającym zielonym świetle – jest wchodzenie na jezdnię zza przeszkody i wyłanianie się tuż przed nadjeżdżającym pojazdem.

Nie można też zapominać, jak bardzo wydłuża się droga hamowania na mokrej drodze. Na suchej jezdni samochód osobowy jadący z prędkością 100 km/godz. wyhamuje na dystansie 35–40 m. Na mokrym asfalcie droga hamowania wydłuża się aż do 65–70 m!

Aby minimalizować ryzyko

wypadków, „Dziennik Bałtycki” i Pomorski Ośrodek Ruchu Drogowego przygotowały akcję „Wróć bezpiecznie ze szkoły”. W jej ramach w najbliższy wtorek, 24 listopada do naszej gazety zostaną dołączone specjalne odblaskowe opaski, dzięki którym widoczność pieszych, nawet na nieoświetlonej drodze w terenie niezabudowanym po zmroku, zwiększa się do nawet 300 metrów. Pieszy

bez opaski jest widoczny z odległości co najwyżej 50 m. Biorąc pod uwagę, że przy prędkości 100 km/godz. samochód przejeżdża 100 m w niecałe 3 sekundy, nieoznakowany pieszy praktycznie nie ma szans uniknąć wypadku.

W ramach akcji „Wróć bezpiecznie ze szkoły” przygotowaliśmy także specjalne konkursy z atrakcyjnymi nagrodami. Szczegóły – w ramce obok.

Partnerzy:

www.gdansk.pl

Weź udział w naszych konkursach

● **Zapraszamy do udziału w konkursach akcji „Wróć bezpiecznie ze szkoły”.** Pierwszy adresujemy do klas szkół podstawowych. Uczniowie powinni przygotować prace (w dowolnej formie – mapy, makiety, obrazy, rysunki) na temat bezpiecznej drogi do szkoły i niebezpiecznych miejsc na tej drodze. Gotową pracę należy zawiesić na tablicy na korytarzu w swojej szkole. Zdjęcie tablicy prosimy wysłać pocztą lub dostarczyć do „Dziennika Bałtyckiego” – Targ Drzewny 9/11, 80–894 Gdańsk (wysyłając pracę listem, prosimy dopisać na kopercie „Konkurs – PORD”). Na zdjęcia (odbitki lub pliki na płytach CD/DVD) czekamy do 5 stycznia 2010 r. Wraz z PORD wytypujemy 10 prac. Komisja pojedzie je

zobaczyć i wybierze zwycięzców konkursu. Przyznane zostaną 3 nagrody – główną będzie pełne wyposażenie sali do prowadzenia zajęć z wychowania komunikacyjnego (nagrodę funduje PORD). Drugi konkurs adresowany jest do wszystkich. Do 30 listopada br. czekamy na propozycje logo akcji „Wróć bezpiecznie ze szkoły”. Pomysł prosimy wysłać pocztą lub dostarczyć do redakcji – Targ Drzewny 9/11, 80–894 Gdańsk. W tym konkursie przyjmujemy wyłącznie prace na płytach CD/DVD. W przypadku wysłania prac listem prosimy dopisać na kopercie „Konkurs – logo”. Nagrodami w tym konkursie będą cenne upominki ufundowane przez „Dziennik Bałtycki”.

We wtorek 24 listopada z „Dziennikiem Bałtyckim” prezent dla Twojego dziecka!

Opaska odblaskowa

w kolorze żółtym, zielonym, pomarańczowym, różowym, srebrnym lub seledynowym

Wróć bezpiecznie ze szkoły

Partnerzy:



Konkurs na Zbrojownię

► Kolejna próba wykorzystania cennego zabytku

► Akademia Sztuk Pięknych zażąda odszkodowania

Kazimierz Netka
Gdańsk

Parter i piwnice Wielkiej Zbrojowni w samym centrum Gdańska znowu są do wydzierzawienia. W dobre ręce chce je oddać właściciel obiektu, czyli Akademia Sztuk Pięknych. W przyszłym tygodniu ogłosi otwarty konkurs na koncepcję zagospodarowania tych pomieszczeń.

Dotychczasowe starania, zmierzające do otwarcia Zbrojowni, nie dały rezultatu. Krakowska spółka Alma zamierzała prowadzić w tym zabytku działalność handlową, ale nie spełniła oczekiwań ASP – chodziło m.in. o niedotrzymanie kolej-

nych terminów otwarcia. Kilka tygodni temu, po latach obowiązywania umowy z Almą, ASP rozwiązała umowę. Teraz ASP zamierza wystąpić o odszkodowanie za to, że umowa nie została zrealizowana.

– Zakończenie przyjmowania ofert nastąpi w pierwszej dekadzie stycznia przyszłego roku – mówi Jerzy Jankowiak, kanclerz gdańskiej ASP. – Zależy nam, by w Zbrojowni, na jej parterze i w piwnicach, prowadzona była działalność odpowiadająca randze tego miejsca. Dobrze byłoby, gdyby się tam spotykali twórcy i naukowcy. Zapewne funkcjonowanie tego miejsca oprze się na handlu, który pozwoli gromadzić fundusze na utrzymanie zabytku.

– Z punktu widzenia miasta ważne jest, aby umożliwić wreszcie przejście z Targu Węglowego w kierunku ulicy Piwnej – akcentuje Michał Piotrowski z Biura Prasowego Kancelarii Prezydenta Gdańska. – Niejednokrotnie już na brak ta-

kiego przejścia skarżyli się mieszkańcy, turyści, właściciele lokali gastronomicznych. Nie jest też niczym dobrym, że tak fenomenalne wnętrza jak Wielka Zbrojownia pozostaje niezagospodarowane tak długo. Miejmy nadzieję, że po rozstrzygnięciu kolejnego kon-

W gdańskiej Zbrojowni jest do wykorzystania około 3500 metrów kw.

kursu ta sytuacja się zmieni.

Patronat nad konkursem na koncepcję zagospodarowania jednego z najważniejszych zabytków objął prezydent Gdańska.

Skomentuj

Co myślisz o tej sprawie?
www.dziennikbaaltycki.pl



Wielka Zbrojownia w Gdańsku. Kiedyś można było przez nią przechodzić i robić zakupy...

Taniej za budowę terminalu w Rębiechowie

Paweł Rydzyński
Gdańsk

Konsorcjum Budimex-Dromex/Doraco złożyło najtańszą, więc najkorzystniejszą (takie było kryterium) ofertę w przetargu na budowę nowego terminalu w Porcie Lotniczym im. Lecha Wałęsy.

Z 14 ofert, które złożono, propozycja Budimeksu opiewała na 153 mln zł netto i była o milion zł tańsza od propozycji Warbudu i o 2 mln od oferty Hochtief Pol-

ska. Przede wszystkim była jednak znacznie tańsza od kosztorysu – na 190 mln zł, założonego przez władze lotniska.

– Jestem bardzo zadowolony, że uda się na tym przetargu oszczędzić. Dzięki temu będzie można wrócić do zaniechanych przedsięwzięć, w tym do unowocześnienia systemu bagażowego – mówi Włodzimierz Machczyński, prezes Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy.

Budimex-Dromex jest firmą znaną w Trójmieście, ale nie ma

dobrej prasy. Jeden z jej podwykonawców popełnił błędy przy produkcji i transporcie konstrukcji stalowej dachu hali powstającej na granicy Gdańska i Sopotu, w wyniku czego jej dach popękał. Budimex był także wykonawcą budowy Oczyszczalni Wschód, w której rok temu doszło do pęknięć zbiorników.

Budowa nowego terminalu lotniczego, który powstanie w rejonie obecnego skrzyżowania ulic Słowackiego i Spadochroniarzy, ma się rozpocząć

wiosną przyszłego roku i potrwać dwa lata. Po rozbudowie przepustowość lotniska ma się zwiększyć do 5 mln pasażerów rocznie.

Posłużyć ma do tego nie tylko budowa nowego terminalu, ale także budowa nowej drogi kołowania i dwóch płyt postojowych. Przetarg na drogę kołowania jest już na finiszu (najniższą ofertę, na prawie 55 mln zł, złożyła Skanska), oferty w przetargu na pierwszą z dwóch płyt mają być złożone w grudniu.

Nowa kanalizacja

Paweł Rydzyński
Gdańsk

Zakończono budowę kanalizacji deszczowej na ul. Leszczyńskiej, eliminując podtopienia jezdni i posesji. Przed doprowadzeniem wód opadowych do istniejącej kanalizacji deszczowej w ulicy Pólnicy przewidziano zastosowanie osadnika (zatrzymującego m.in. piasek) i separatora substancji ropopochodnych.

Koszt inwestycji wyniósł 1,1 mln zł. Prace nadzorowała Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska.

Umożliwi ona odprowadzenie wód opadowych z ul. Leszczyńskiej, eliminując podtopienia jezdni i posesji. Przed doprowadzeniem wód opadowych do istniejącej kanalizacji deszczowej w ulicy Pólnicy przewidziano zastosowanie osadnika (zatrzymującego m.in. piasek) i separatora substancji ropopochodnych.

Koszt inwestycji wyniósł 1,1 mln zł. Prace nadzorowała Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska.

PROMOCJA

Zamów już teraz!

OJCA GRANDE PRZEPISY NA ZDROWE ŻYCIE

Tajemnice słynnego zakonnika z Wrocławia



część I - 9,00 zł
część II - 9,00 zł
część III - 8,50 zł



Szukaj w najlepszych księgarniach lub zamów:

- wysyłając e-mail pod adresem: ksiazka.00@prasa.gda.pl
- telefonicznie, pod numerem tel. 58 300 36 05
- na stronie internetowej <http://sklep.polskatimes.pl/sklep/>

POLSKA WIEŚC

Sąd za stręczenie i handel kobietami

Jacek Klein
Gdańsk

Do 15 lat pozbawienia wolności grozi członkom grupy, która nakłaniała kobiety do prostytucji. Gdańska Prokuratura Apelacyjna skierowała do elbląskiego Sądu Okręgowego akt oskarżenia wobec ośmiu osób – siedmiu mężczyzn i jednej kobiety. Ich ofiarami padło pięć kobiet z północy kraju.

– Zarzuty dotyczą stręczycielstwa i сутenerstwa z art. 204 par. 1 kodeksu karnego oraz zwabiania pod pozorem pracy – powiedział prokurator Krzysztof Trynka, rzecznik prasowy gdańskiej Prokuratury Apelacyjnej.

Oskarżeni działali w 2005 r. Pod pozorem znalezienia pracy na terenie Niemiec – głównie w Berlinie – zmuszali kobiety, które odpowiedziały na ogłoszenie o pracę, do świadczenia usług seksualnych. W dodatku za pośrednictwo w znalezieniu pracy pobierali od 2 do 2,5 tys. euro.

– za to usłyszeli dodatkowo zarzuty handlu ludźmi.

Proceder polegał także na tym, że z góry oferowano kobietom zatrudnienie w agencjach towarzyskich, czym ułatwiano uprawianie prostytucji. Dwie byłyby prostytutkami w Polsce. Zgodziły się na świadczenie usług w domach, lecz trafiły do domów publicznych.

Kilku kobietom udało się uciec, wrócić do Polski i zawiadomić organa ścigania. Śledztwo prowadziła Prokuratura Apelacyjna wspólnie z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego.

Sześciu oskarżonych przebywa obecnie w areszcie, dwoje objętych zostało dozorem policyjnym. Jeden z oskarżonych już w trakcie śledztwa chciał wymusić na pokrzywdzonej wycofanie zeznań i groźbami karalnymi nakłonić ją, aby nie rozpoznała go w trakcie okazania. Grozi za to od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Beaujolais Nouveau – wino radości!



Beaujolais Nouveau to młode francuskie wino, którego butelki otwiera się zawsze w trzeci czwartek listopada. Wtedy to jego wielbiciele na całym świecie spotykają się, by świętować.

Bo to jest wino przyjaźni i radości! Beaujolais Nouveau świętowano też w Gdańsku. W Dworze Artusa witała gości konsul honorowa Francji Monika Tarnowska.

ECS będzie otwarte dopiero w 2013 r.

► **Budowa centrum będzie trwała aż trzy lata**

► **Inwestycję opóźniają unijne procedury**

Paweł Rydzyński
Gdańsk

Europejskie Centrum Solidarności nie powstanie do Euro 2012. Z naszych ustaleń wynika, że cały kompleks zostanie oddany do użytku co najmniej rok później. Szansa, chociaż niewielka, jest na otwarcie przed piłkarskimi mistrzostwami części centrum.

Budowa ECS ma kosztować, według wstępnego kosztorysu, 293 mln zł, z czego 140 mln ma pochodzić z Unii Europejskiej (dodatково Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego obiecało 10 mln zł na wy-

posażenie budynków). Pieniądze z UE są na razie zapisane na wstępnej liście.

Aby stały się realne, spółka Gdańskie Inwestycje Komunalne Euro 2012 (prowadząca tę inwestycję) musi złożyć, za pośrednictwem MKiDN, wniosek aplikacyjny do Komisji Europejskiej. Według naszych informacji, ustalenia między GIKE i ministerstwem są takie, że wniosek zostanie złożony przed końcem 2009 r., tymczasem rozpatrywanie wniosku trwa ok. pół roku.

Kłopot jest jednak w tym, że dopóki wniosek unijny nie zostanie zatwierdzony, GIKE nie może ogłaszać przetargów na budowę ECS. Naraziłoby się bowiem na zarzut tzw. niedozwolonej pomocy publicznej, co mogłoby skutkować nawet cofnięciem dotacji przez Unię. Biorąc pod uwagę, że procedury w Brukseli powinny potrwać ok. sześciu miesięcy, a przetargi – które GIKE chce

ogłosić od razu po decyzji Unii – kolejne dwa – trzy miesiące, budowa ECS ma szansę się rozpocząć dopiero jesienią 2010 r. A ponieważ, jak się dowiedzieliśmy, władze Gdańska postanowiły, że na budowę ECS trzeba przeznaczyć trzy lata, to otwarcia centrum należy się spodziewać w drugiej połowie 2013 r.

ECS będzie kompleksem czterech budynków (trzech 3-piętrowych i jednego 6-piętrowego), które powstaną na terenach postoczniovych, w są-

293

tyle milionów złotych, według szacunków, ma kosztować budowa ECS

siedztwie placu Solidarności. W środku znajdować się będzie muzeum Solidarności i wystawy czasowe poświęcone „S”,

Centrum będzie też prowadzić działalność naukowo-badawczą. Ściany budynków ECS zostaną pochylone pod kątem 6,5 stopnia. To, a także wykonanie konstrukcji z tzw. stali kortenowskiej (budynki pokrywają się rdzą), ma symbolizować dziedzictwo stoczni.

Kilka miesięcy temu ECS stało się przedmiotem sporu wewnątrz rządzącej Gdańskiem PO. Część radnych Platformy chciała wstrzymania budowy centrum i przekazania 153 mln zł, które Gdańsk musi wydać ze swojej kieszeni na to przedsięwzięcie, na inne inwestycje (remonty dróg czy budowę sal gimnastycznych), które zostały zaniechane z powodu kryzysu. Twardo w obronie ECS stanął jednak Paweł Adamowicz. Prezydent przekonał radnych argumentem, że w przypadku rezygnacji z ECS stracimy unijne dofinansowanie, którego nie można przeznaczyć na inne cele.

Być może uda się szybciej

Rozmowa z Romualdem Nietupskim, prezesem spółki GIKE 2012



Unia wyda decyzję.

Czemu budowa Europejskiego Centrum Solidarności potrwa aż trzy lata?

Inwestycja jest bardzo skomplikowana, dlatego władze Gdańska zdecydowały się wydłużyć czas przewidziany na jej budowę do trzech lat.

Czy to oznacza, że otwarcia ECS można się spodziewać w drugiej połowie 2013 r.?

Być może uda się to zrobić nieco wcześniej. Nie można też wykluczyć, że przed Euro 2012 uda się otworzyć choć część kompleksu ECS. Ale na razie nie wcześniej, by podać konkretne terminy. Wiele zależy od tego, jak szybko

Czy jakieś prace mają szansę rozpocząć się wcześniej niż pod koniec 2010 r.?

Do końca tego roku na terenie ECS będą się toczyć prace archeologiczne, a w drugim kwartale 2010 r. planujemy rozpocząć przebudowę kanału Drewnica. Jest to zadanie związane z ECS, ale zamierzamy je „wyjąć” z całości inwestycji, żeby uniknąć konieczności czekania na decyzję Unii.

Gdański żaglowiec do odbudowy

Jacek Sienicki
Gdańsk

Umowę dotyczącą odbudowy drewnianego kadłuba dwumasztowego żaglowca „Generał Żaruski” podpisano wczoraj z firmą Complex Jacht Sebastian Kullig z Pucka w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Gdańsku. Wartość kontraktu wynosi 1,4 mln zł i obejmuje także dostarczenie przez wykonawcę drewna dębowego, potrzebnego do tej inwestycji.

Kadłub historycznego dwumasztowca, odkupionego w 2008 roku przez miasto Gdańsk, znajduje się w Gdańskiej Stoczni Remontowa SA, w której żaglowiec będzie remontowany. Stocznia, w ramach wspierania projektu jego rewitalizacji, udostępni szpitalnikom swoje zaplecze techniczne, umożliwiające im wykonywanie robót specjalistycznych.

– Dotychczas, od czasu przejęcia w ubiegłym roku zdewastowanego żaglowca, stojącego w Stoczni Rybackiej przedsiębiorstwa Szkuner we Władysławowie, zdołaliśmy wstępnie oczyścić i uszczelnić jego kadłub, a potem przeholować go do Gdańska – przypomina Leszek Paszkowski, dyrektor MOSiR. – Od kwietnia stoi na nabrzeżu Stoczni Remontowa SA, na dopasowanej spe-

cialnie dla niego stalowej podporze, i jest zadaszony.

Ekipy stoczniowe już dokładnie oczyściły poszycie i wnętrze kadłuba, umożliwiając sprawdzenie stanu drewnianej konstrukcji. Gotowa jest dokumentacja techniczna odbudowy żaglowca, opracowana przez firmę Ship Service Artur Karczewski z Gdańska, wybraną w przetargu. Zgodnie z umową z firmą Complex Jacht, w ciągu roku kadłub będzie gotowy do zwodowania. Dyrektor

Odbudowany „Generał Żaruski” ma być zwodowany za 12 miesięcy

Paszkowski zaznacza, że równocześnie z odbudową drewnianej konstrukcji kadłuba przeprowadzane będą prace wyposażeniowe, w tym instalacja silników i innych urządzeń. Tutaj pomocy również udzieli Stocznia Remontowa SA.

Po odbudowie żaglowiec ma służyć młodzieży nie tylko z całego Pomorza, ale także z krajów nadbałtyckich. Będzie też, jako statek flagowy Gdańska, promować i reprezentować Gdańsk w obcych portach.

Gdańskie szkoły świętowały 20 urodziny Konwencji o Prawach Dziecka

Niebo było wczoraj błękitne nie tylko dzięki ładnej pogodzie. Z okazji 20 rocznicy powstania Konwencji o Prawach Dziecka w przestworza poleciały tysiące niebieskich baloników. Wypuścili je uczniowie 12 szkół, m.in. SP nr 15, przy ul. Smoluchowskiego. Na każdym z 200 baloników maluchy wypisały swoje ulubione prawo. – Do zabawy, radości i odpoczynku – pojawiało się u nas najczęściej. Do nauki trochę rzadziej – śmieje się Mikołaj Mazur, szef samorządu SP nr 15. Wcześniej szkoła zorganizowała spotkanie, na którym rodzice czytali pociechom listy, zapewniając o miłości, jaką ich darzą. EWE



FOT. GRZEGORZ WEHRING

Sztandar dla ZNP

Ewelina Oleksy
Gdańsk

Okręg Pomorski Związku Nauczycielstwa Polskiego zostanie dziś uhonorowany sztandarem. W czasie uroczystości prezydent Paweł Adamowicz, z okazji 70-lecia powstania Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, wyróżni jej trzy jedyne żyjące dziś członkinie. Są to Zofia Kamieniecka, która przez cały okres okupacji hitlerowskiej uczyła wszystkich

przedmiotów w szkołach podstawowych i gimnazjach, Maria Paurowicz – nauczająca dzieci, których rodzice niewolniczo pracowali dla Niemców, we wsi Ginowo, nieopodal Dąbska, i Marta Śniegocka, która tajne nauczanie prowadziła w rejonie Pucka. Po wojnie do Gdańska przyjechało 2256 nauczycieli z Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Obchody zaczynają się o godz. 11 w auli Biblioteki Głównej UG, przy ul. Wita Stwosza.

W weekend pasażerów czekają utrudnienia

Paweł Rydzyński
Gdańsk – Trójmiasto

Od godz. 7 w sobotę do godz. 7 w niedzielę będą prowadzone roboty drogowe na ul. Reformackiej. Ulica zostanie wyłączona z ruchu na odcinku od ul. Buczka do Hirszfelda. Autobusy linii 108, 118 i N4 w kierunku Dworca Głównego będą kierowane przez ulice Odrzańską, Lubuską i Stoczniovców. Na trasie ob-

jazdu obowiązuje przystanek zastępczy „Reformacka”, zlokalizowany przy skrzyżowaniu Stoczniovców/Hirszfelda.

Tradycyjnie w weekend utrudnienia czekają pasażerów SKM-ki. Z powodu remontu peronów Sopot oraz Sopot Wyścigi i konieczności jazdy po jednym torze co druga kolejka mająca jechać do/z Gdyni zaczyna bądź kończy bieg na przystanku Gdańsk Żabianka.



Nie odwracajmy się od morza

O gospodarce morskiej, trójmiejskich stoczniach i portach, rybołówstwie na Bałtyku

czytaj na

www.dziennikbaltycki.pl/morze

POLSKA THE BALTIC TIMES
Dziennik Bałtycki

Sopot dociepla uczniów

► Szkoły dostaną docieplenia i baterie solarne

► Miasto dostało na ten cel ponad 10 mln złotych

Kamila Grzenkowska
Sopot

Docieplone ściany, nowa stolarka okienna i drzwiowa, a do tego zmodernizowane systemy ogrzewania i wentylacji. Już za kilka miesięcy cztery sopockie szkoły staną się cieplejsze i... bardziej estetyczne.

W piątek do Urzędu Marszałkowskiego trafił projekt „Termomodernizacja obiektów edukacyjnych w Sopocie”, złożony przez miasto w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomor-

skiego. Prace, szacowane na 10,5 mln zł, obejmą budowę II Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół nr 1, Zespołu Szkół nr 3, Szkoły Podstawowej nr 9 oraz bibliotekę Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego. Uniwersytet jest partnerem Sopotu w tym projekcie. Poza tym w budynkach ZS nr 1 i ZS nr 3 zamontowane zostaną kolektory słoneczne, przeznaczone do ogrzewania wody.

– Zaproponowaliśmy takie rozwiązanie akurat w tych placówkach, gdyż uczniowie korzystają z ciepłej wody nie tylko przy umywalkach, ale także w prysznicach – tłumaczy Katarzyna Grzejszczak z Wydziału Strategii Miasta Urzędu Miasta w Sopocie. – Nie bez znaczenia jest także fakt, że w ZS nr 3 latem organizowane są kolonie.

Nie jest to jednak pierwszy tego typu projekt w kurorcie. W ostatnich miesiącach miasto



W budynku ZS nr 1 zamontowane zostaną kolektory słoneczne

Kolektory solarne zainstalowane zostaną w tych szkołach, gdzie ciepła woda potrzebna jest nie tylko w umywalkach, ale i prysznicach

otrzymało środki na termomodernizację ośmiu obiektów oświatowych. W ostatnich dniach prace zakończyły się w Przedszkolu nr 12, Szkole Podstawowej nr 8 i sali gimnastycznej II LO.

– Miasto zaproponowało nam, aby zainstalować w budynku szkoły solary, służące do podgrzewania wody – podkreśla Barbara Śmiech, wicedyrektor SP nr 8. – Trudno na razie mówić o oszczędnościach. Taka inwestycja zwraca się dopiero po kilku latach. Od czasu zakończenia prac docieplających odnotowujemy jednak znacznie wyższą temperaturę w szkole. Dzieci,

które ćwiczą na sali gimnastycznej, też nie drżą już z zimna przed rozgrzewką...

W ramach projektu, kiedy zakończą się już prace termomodernizacyjne, w szkołach odbędzie się akcja promocyjno-informacyjna pod hasłem „Oszczędzasz energię, ratujesz środowisko”.

– W przypadku termomodernizacji możemy przecież pokazać uczniom, że ekologia łączy się z oszczędzaniem. To już nie puste hasła, ale konkrety. Liczby przemawiają do wyobraźni młodych ludzi – zaznacza Paweł Orłowski, wiceprezydent Sopotu.

Pomóc bezdomnemu

Szymon Szadurski
Gdynia

Gdyńscy samorządowcy przygotowali program wsparcia osób bezdomnych. Pracownicy i wolontariusze Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej realizować będą go do 2011 roku. Celem urzędników jest nie tylko dobrać pomoc osobom, które znalazły się w krytycznej sytuacji życiowej, ale także wyprowadzenie ich z bezdomności.

– Kiedyś myśleliśmy o pomocy bezdomnym w kategoriach tworzenia placówek dla nich, aby nie zamarzali na ulicach i mieli co jeść – wyjaśnia Michał Guć, wiceprezydent Gdyni. – Nadszedł jednak najwyższy czas, aby odwrócić tę filozofię. Obecnie trzeba myśleć, co zrobić, żeby likwidować placówki dla bezdomnych i wyprowadzać tych ludzi na prostą, aby mogli normalnie żyć.

Zrealizować to zadanie ma w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Gdyni specjalny

zespół. Jego pracownicy nie zajmują się niczym innym, tylko pomaganiu bezdomnym – wyszukują ich, rozmawiają z nimi na ulicach. Największą przeszkodą w wychodzeniu z bezdomności jest jednak uzależnienie od alkoholu. Bezdomni często nie chcą korzystać z pomocy

miasta i miejsc w schroniskach, bo obowiązuje tam prohibicja. Paradoksalnie wyprowadzanie z bezdomności utrudniają osoby, litujące się nad żebrzącymi i dające im pieniądze. Zebrane w ten sposób fundusze niemal zawsze przeznaczone są bowiem na zakup alkoholu.

Pół tysiąca gdynian bez domu

● Według danych MOPS, liczba osób bezdomnych przekracza w Gdyni pół tysiąca.

Nie wiadomo jednak, czy faktycznie nie jest jeszcze wyżej, w statystykach figurują bowiem tylko ci, którzy korzystają ze stałych form wsparcia ośrodka lub objęci są programami monitorującymi ich sytuację. W związku z nadchodzącym sezonem zimowym i coraz chłodniejszymi nocami bezpiecznie czuć może się około

trzystu bezdomnych, bo przebywają oni w schroniskach. Kolejnych 190 odma-wia jednak takiej formy pomocy, chronią się zazwyczaj w altanach ogrodowych, a dogrzewając je piecykami, każdego roku doprowadzają do nieszczęśliwych wypadków. Szacuje się ponadto, iż około 50 bezdomnych przebywa na dworcu, klatkach schodowych, w ruinach i pustostanach. Pijąc alkohol, narażają się niestety na zamarznięcie.

Kubuś Puchatek sprawia, że dzieci cieszą się i bawią



Inscenizację Kubusia Puchatka wystawili w Domu Dziecka oraz Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Gdyni Pogórze uczniowie

Koła Caritas z Zespołu Szkół nr 11. Oba przedstawienia odbyły się z okazji Światowego Dnia Pluszowego Misia.

– Naszym zadaniem było wywołanie uśmiechu na twarzach dzieci – mówi Danuta Gierszewska, jedna z opiekunów koła. (sz)

Będzie remont Opery

Kamila Grzenkowska
Sopot

Konsorcjum Alstal przeprowadzi remont Opery Leśnej w Sopocie. Władze miasta rozstrzygnęły właśnie przetarg na kompleksowego wykonawcę modernizacji amfiteatru.

Prace, które zakończyć mają się przez sezonem letnim 2011, obejmują budowę nowego dachu widowni i sceny, a także przebudowę samej sceny i jej zaplecza (także garderób i pomieszczeń technicznych). Przebudowane zostaną, znajdujące się na terenie obiektu, drogi i chodniki oraz m.in. sieć kanalizacyjna i energetyczna.

Widzów najbardziej ucieszy z pewnością przebudowa widowni. W części stałej i rozbiegającej będą 3974 miejsca – w tym 113 dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. Razem z tymi na balkonie, Opera Leśna dysponować będzie ponad 5000 miejsc. Jeśli zajdzie taka potrzeba, demontowana będzie mogła być część rozbiegająca widowni, dzięki czemu sopocki amfiteatr pomieści nawet ok. sześć tys. gości.

Całkowity koszt modernizacji obiektu wynosi 74,3 mln zł. 46,3 mln zł pochodzi z kasy miasta, reszta to dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Aresztowany za bestialskie pobicie

Szymon Szadurski
Gdynia

Gdyńskiej policji udało się schwycić mężczyznę, odpowiedzialnego za brutalne pobicie 40-letniego mieszkańca dzielnicy Karwiny. Zakrwawioną ofiarę, leżącą w wolno stojącym śmietniku, zauważyli w poniedziałek pod wieczór mieszkańcy ul. Korzennej. Rannego przewieziono do szpitala, niestety po kilku godzinach zmarł.

Policjanci natychmiast przystąpili do poszukiwań sprawcy bestialskiej zbrodni i w efekcie zatrzymali 32-latkę, dobrze im znanego już wcześniej z prze-

stępczej działalności. Funkcjonariusze podejrzewali, że to właśnie on mógł dopuścić się pobicia, a wkrótce okazało się, iż intuicja ich nie zawiodła. 32-latek, który niedawno opuścił więzienie, gdzie przebywał skazany za napad, przyznał się do winy i wyjaśnił, że pobił swoją ofiarę z powodów finansowych.

Feralnego dnia obaj mężczyźni spożywali alkohol. 32-latek z każdym tykiem stawał się jednak coraz bardziej agresywny, aż w końcu rzucił się na 40-latkę, żądając od niego pieniędzy. Swoją ofiarę skatował do nieprzytomności, kopął

ją tak zaciekle, iż złamał sobie przy okazji kość piszczelową. Pobitemu zabrał 100 zł, a niedającego oznak życia mężczyznę wyrzucił do pobliskiego śmietnika, żeby – jak zeznawał już po zatrzymaniu przez policję – mieć więcej czasu na ucieczkę. Zniszczył i porzucił w koszu także dowód osobisty ofiary, który potem odnaleźli policjanci, prowadzący oględziny na miejscu zbrodni.

32-letniemu sprawcy za skatowanie na śmierć i obrabowanie 40-latkę grozić będzie najprawdopodobniej kara do 18 lat pozbawienia wolności. Choć za podobne przestępstwo górna

granica kary wynosi zazwyczaj 12 lat, ze względu na kryminalną przeszłość napastnika sędziowie będą mieli możliwość zaostreżenia wyroku, sprawca działał bowiem w warunkach recydywy.

Niewykluczone też, że prokuratura zdecyduje się jeszcze na zmianę kwalifikacji prawnej tego brutalnego przestępstwa, bo sprawa jest cały czas intensywnie prowadzona.

Ciało 40-latka trafiło do Zakładu Medycyny Sądowej w Gdańsku, a wyniki sekcji zwłok wyjaśnią, czy 32-letni bandyta, bijąc ofiarę, mógł zżerać sobie sprawę, że ją zabije.

Niedopłaty wyliczone przez spółdzielnię mieszkaniową rozwścieczyły lokatorów

Ządali kasy, więc zawrzało

Joanna Łabasiewicz
Pruszcz Gdański

Miarka się przebrała! Nie damy się okradać! – mówią zbulwersowani lokatorzy Spółdzielni Mieszkaniowej „Radunia” w Pruszcze Gdańskim. Powodem tych emocji są wezwania do uregulowania niedopłat, jakie dostali od władz spółdzielni. Mieszkańcy twierdzą, że każe się im płacić długi za tych, którzy nie regulują swoich zobowiązań. Oburzenie jest tak wielkie, że sprawa trafiła do prokuratury.

– Nie zgadzamy się na jakiegokolwiek dopłaty za ciepłą wodę i centralne ogrzewanie, do których wzywa nas spółdzielnia, ponieważ jesteśmy rozliczani na bieżąco, zgodnie z uchwałą rady nadzorczej – tłumaczy jeden z lokatorów, Henryk Lewna. – W rozliczeniu, które otrzymaliśmy, jest wiele nieprawidłowości w naliczonych kwotach. Spółdzielnia narusza nasze interesy, nie dba o nie, naliczając za 1 metr sześcienny aż 0,57 GJ, mimo że dopuszczalny przelicznik to 0,18 – 0,30 GJ. Tym samym zwiększyła koszty podgrzania zimnej wody prawie o 100 procent.

Panu Henrykowi spółdzielnia naliczyła niedopłaty za CO

i CW w wysokości 922 zł, ale są tacy, którzy muszą zapłacić jeszcze więcej!

– W ubiegłym roku były aż trzy podwyżki i wtedy za nie płaciliśmy, a teraz znowu każą coś regulować! – zauważa pan Henryk. – Byliśmy u księgowej PEC, która sprawdziła, że wszelkie należności zostały już uiszczone. Podejrzewamy, że płacimy teraz za dłużników. Za 52-metrowe mieszkanie za samo ogrzewanie płacę 210 złotych. Przecież pensji nie wystarczy, by opłacić te wszystkie należności. Niech prokuratura wyjaśni wszystkie nasze wątpliwości!

W rozliczeniu, które otrzymaliśmy, są nieprawidłowości – mówią lokatorzy

Sprawa tym bardziej budzi zdziwienie, że jak mówią mieszkańcy – każdy blok i lokal ma swoje liczniki, więc nie powinno dochodzić do takich sytuacji. Każdy powinien płacić tyle, ile faktycznie zużywa. Niepokoiki także, że każdy blok ma naliczone inne stawki.



Mieszkańcy mówią, że protestują przeciw płaceniu za nie swoje długi

Mieszkańcy mają także żal do spółdzielni, że zarząd, bez porozumienia z radą nadzorczą, w skład której wchodzi mieszkańcy, podjął w październiku uchwałę w sprawie ustalenia zaliczkowych opłat za dostawę ciepła na potrzeby centralnego ogrzewania.

– Do tej pory płaciłem 4 złote za metr kwadratowy 4 złote, a od listopada 4,70 – wylicza Henryk Lewna. – Co ciekawe, każdy blok ma inne stawki.

Sprawą zajęła się już Prokuratura Rejonowa w Pruszcze Gd. – Zwróciliśmy się do spółdzielni, by wyjaśniła zasady na-

liczania tych kwot – przyznaje Teresa Rutkowska-Szmydyńska, prokurator rejonowy. – Czekamy na jej odpowiedź. Dopiero na tej podstawie podejmiemy decyzję, czy zostanie wszczęte postępowanie.

Jak przypominają lokatorzy, podobna sytuacja pojawiła

SM „Radunia”

● Władze spółdzielni twierdzą, że wszystko jest w porządku. Mówią, że ponieważ wpłacone przez mieszkańców niektórych budynków zaliczki nie pokryły kosztów sezonu grzewczego, spółdzielnia obciążyła lokatorów tych budynków dopłatami. Szczegółowe rozliczenie przychodów i kosztów dostawy ciepła w sezonie 2008/2009 zarząd przedstawił zainteresowanym mieszkańcom na zorganizowanych w tym celu spotkaniach i w wysłanych im pismach. Stanowisko spółdzielni do wglądu na stronie www.naszemiasto.pruszczgdanski.pl

Skomentuj

Co myślisz o tej sprawie?
www.dziennikbaaltycki.pl

Budują nowe skrzydło szkoły

Wawrzyniec Rozenberg
Mierzeszyn

Z udziałem ks. abp. Tadeusza Gocłowskiego odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego pod nowe skrzydło Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Pawła Aeltermanna w Mierzeszynie. Po ukończeniu inwestycji uczniowie będą mieli w nim do dyspozycji sześć przestronnych klas oraz salę gimnastyczną. Obecnie lekcje odbywają się w małych klasach, w starszej części budynku. Budowa ma być zakończona w najbliższe wakacje, tak aby kolejny rok szkolny

można już było rozpocząć w nowym skrzydle.

Radni gminy Trąbki Wielkie zdecydowali się na wartość 4,5 mln zł inwestycję, pomimo że tutejszy samorząd do zamożnych z pewnością nie należy. Oświata jest jednak jego oczkiem w głowie. Nie tak dawno zakończyła się budowa nowego i funkcjonalnego Gimnazjum w Trąbkach Wielkich.

– Dwie przyczyny złożyły się na decyzję o budowie nowego skrzydła w mierzeszyńskiej szkole – tłumaczy Józef Sroka, przewodniczący Rady Gminy. – Po pierwsze, warunki w starej

części szkoły są niegodne naszych czasów. Zaś po wtóre, obiecaliśmy rodzicom rozbudowę tej placówki, gdy postanowiliśmy zlikwidować Gimnazjum w Warczu z końcem ubiegłego roku szkolnego.

Wmurowanie aktu erekcyjnego miało uroczysty przebieg. Najpierw przedstawiciele władz samorządowych, kościelnych oraz samorządu uczniowskiego podpisali dokument. W niszy fundamentu umieścili go abp Tadeusz Gocłowski. On też przykrył metalowy pojemnik pierwszą warstwą zaprawy murarskiej. Ostatnią kielnię położył

Wiesław Dzikowski, współwłaściciel firmy budowlanej. W tym samym czasie na przeciwległym skrzydle budowy murarze wznosili już ściany sali gimnastycznej.

– Widząc postępy prac, jestem przekonany, że firma, która wygrała przetarg, wykona prace w terminie – powiedział wójt Błażej Konkół. – Koszt tej inwestycji jest niemały, ale nie mogliśmy odkładać jej na późniejszy termin. Roboty wprawdzie zaczęliśmy za pieniądze z budżetu gminy, ale mamy jeszcze szansę na wsparcie zadania z funduszu Unii Europejskiej.



Budowa szkoły ma się zakończyć w najbliższe wakacje

Kaszubska niedziela, kaszubski dzień

Rafał Korbut,
Marek Adamkiewicz
Rumia, Kolbudy

Niedziela 22 listopada jest uroczystym dniem dla społeczności kaszubskiej z Rumi i Kolbud. W Rumi odbędzie się impreza z okazji tzw. Kaszubskiej Niedzieli, a w Kolbudach spotkanie w ramach Dnia Kaszubskiego.

W Rumi Janowie o godz. 14 odprawiona zostanie uroczysta msza św. w kościele pw. św. Jana z Kęt (przy ul. Stoczniovców 23). Następnie o godz. 15 w Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Janowo”, przy ul. Pomorskiej 11, rozpocznie się kaszubski program rozrywkowo-fol-

klorystyczny, a w nim przewidziano mnóstwo atrakcji.

Organizatorzy zaplanowali spotkanie ze współczesną kaszubską poezją i piosenką „Smutan ni muszi być smutny!”. Będą w nim wiersze i utwory śpiewane, w wykonaniu Tomasa Fopke, który wraz z akordeonistą Ryszardem Borysionkiem tworzy Kaszubskie Duo Artystyczne „We dwa konie”.

Później odbędzie się też koncert kapeli Kaszubscy Grajcy z Somonina, a po koncercie zaplanowano kaszubski poczęstunek. Wstęp na niedzielny imprezę jest bezpłatny.

Natomiast w Kolbudach, w ramach Dnia Kaszubskiego,

w Gminnym Ośrodku Kultury, przy ul. Staromłyńskiej 1, o godz. 15 nastąpi uroczyste rozstrzygnięcie konkursu regionalnego dla uczniów z gminnych szkół. Wezmą w nim udział zaproszeni artyści, m.in. gawędziarz Edmund Lewańczyk. Konkurs odbywa się w ramach projektu realizowanego przez oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Kolbudach, objętego programem „Działaj Lokalnie VI”.

Za grant otrzymany w ramach tego programu członkowie zrzeszenia wyremontowali salkę parafialną przy kościele Bożego Ciała w Pęgowie, w którym raz w miesiącu od-

prawiana jest msza św. z kaszubską liturgią słowa.

– Postanowiliśmy pomóc parafii w remoncie, bo do tej pory nie mieliśmy gdzie się spotykać po nabożeństwach – tłumaczy Jerzy Kreft, prezes oddziału ZKP. – Większość prac wykonał społecznie i udało się nam pozyskać pomoc sponsorów oraz rady sołeckiej z Kolbud, dlatego pieniędzy starczyło również na przeprowadzenie konkursu regionalnego dla uczniów gminnych szkół.

Oficjalne otwarcie odnowionej salki, w której będzie się mieściło Duszpasterstwo Kaszubów „Najô Chëcz”, zaplanowano na niedzielę 6 grudnia.

OGŁOSZENIE

0378184/00



OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49, art. 61 § 4 k.p.a. w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80 poz. 717, z późniejszymi zmianami)

Prezydent Miasta Gdańska

zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie zmiany decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego nr WUA/IOZ-I-7331/448/09/5-EJ z dnia 31.08.2009 r. dla budowy kanalizacji teletechnicznej i łączy światłowodowych do Komisariatu I Policji na działkach nr 752/17 obręb 303 przy ul. Platynowej oraz 40/7 i nr 40/6 obręb 98 w ul. Trakt Świętego Wojciecha w Gdańsku.

W związku z powyższym informuje się właścicieli, zarządców i użytkowników terenów przyległych, że mogą składać ewentualne wnioski lub zastrzeżenia dot. ww. sprawy w Urzędzie Miejskim, w sali Zespołu Obsługi Mieszkańców, ul. Nowe Ogrody 8/12 w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego zawiadomienia oraz że mogą zapoznać się z aktami w pokoju nr 457, (tel. 058 32 36 457).

Fakty 24 | Polska

Hoflik: telewizyjny mistrz ciętej puenty

► Szef Jedyńki zapowiada zmiany w publicystyce

► Małe szanse na powrót do TVP Anity Gargas

Anita Czupryn

Wojciech Hoflik, szef telewizyjnej Jedyńki w TVP, miał być dyrektorem na okres przejściowy. Ale, jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie „Polska”, jego kandydatura już przyklepana i wygląda na to, że obecnie istniejący układ PiS – SLD, jaki trwa w publicznej telewizji, pozwoli Hoflikowi rozwinąć skrzydła na dłużej.

Sam Wojciech Hoflik podkreśla: – W żadnej partii nigdy nie byłem i w mojej nominacji na szefa Programu Pierwszego TVP nie ma drugiego dna. Nie zgodziłbym się robić telewizji, w której miałyby zapadać polityczne decyzje.

W trochę górnolotnym tonie mówi, że chciałby robić telewizję najlepszą. Taką, z której pracujący dziennikarze będą mieli satysfakcję i nie będą narzekać, że to nudna robota. Jednego można być pewnym: przy Hofliku z pewnością nie będą się nudzić.

– To przypadek rzadko występujący w przyrodzie – mówi o szefie Pierwszego Programu TVP jego dawny szef z „Teleexpressu”, wydawca i tekściarz Krzysztof Juszczak. I wylicza: – Doskonali fachowiec, komu-

nikatywny, życzliwy, lojalny.

Współpracownicy nie widzą w nim wad. Co najwyżej lekkie natręctwo z bieganiem do łazienki i myciem zębów osiem razy dziennie. – Znam go, lubię i cenię – potwierdza fachowość Hoflika Maciej Strzembosz, dodając: – To człowiek orkiestra. Wymyśli, napisze, zorganizuje, wyreżyseruje, a jak trzeba, to i stanie za kamerą. Mówi, co myśli, ma swoje zdanie. Na pewno nie będzie malowanym dyrektorem.

W telewizji przepracował już 18 lat. Wyrzucany, wracał jak bumerang, gdy zmieniały się rządzące ekipy. Ale karierę dziennikarską zaczynał w lokalnej częstochowskiej gazecie. Tam w Wyższej Szkole Pedagogicznej studiował filologię polską. Do Warszawy przyjechał studiować dziennikarstwo. Jako korespondent „Polityki” postanowił wyjechać na wojnę do byłej Jugosławii, z pierwszym konwojem humanitarnym Janiny Ochojskiej.

– Nie miałem pieniędzy na tę wyprawę – opowiada. Miał za to 23 lata i odwagę połączoną z determinacją. Wpadło mu do głowy, aby o pomoc poprosić Andrzeja Woyciechowskiego, twórcę i szefa Radia Zet. Przyszedł do niego z ulicy, stanął i wyłożył: jedzie do Sarajewa, nie ma pieniędzy, ale jest gotów codziennie słać korespondencję do radia z terenu wojny. Jego pełna zapala przemowa trwała 15 minut. Woyciechowski sięgnął do szuflady, otworzył ją, wyjął 450 do-



Hoflik miał być szefem przejściowym, zostanie dłużej

larów i wręczył człowiekowi, którego widział wtedy po raz pierwszy. Gdy po miesiącu Hoflik wrócił do Warszawy, Woyciechowski z miejsca zatrudnił go u siebie. Pół roku później zadzwonił do niego Marcin Zimoch z „Panoramy” i zaproponował pracę. Stamtąd trafił do „Teleexpressu”. – Był wydawcą, świetnym tekściarzem – wspomina Maciej Orłoś. Miał świetne puenty. Ale nie spodobały się one nowej ekipie Ryszarda Miazka, bo w 1996 r. wyrzucił on Hoflika z TVP. Ale wtedy już o twórczym Hofliku usłyszał Maciej Strzembosz, producent filmowy. I tak Wojciech Hoflik rozpoczął kolejny rozdział swojego życia: wymyślanie programów telewizyjnych ze

Strzemboszem i Janem Dworakiem. Jednym z nich był robiony dla „Polsatu” program „Przytul mnie”. Między rozmowami ze znanymi ludźmi puszczano teledyski, ale też parodie seriali telewizyjnych. Scenariusze pisał i reżyserował Hoflik. Był też lektorem w parodiach pisanych przez siebie seriali brazylijskich. Odszedł, gdy mu się znudziło, założył własną firmę, ale dziś z niezadowolaniem mówi o wstąpieniu na ścieżkę biznesu: – Lepiej się czuję jako najemnik. Nie można prowadzić biznesu i być jednocześnie twórcą. Nie potrafiłem tego pogodzić.

Kolejny raz do telewizji zaprosił go półtora roku temu Andrzej Urbański. Znał Hoflika z czasów jego pracy ze Strzemboszem i Dworakiem. Szukał kogoś do rozrywki. Gdy jednak Urbańskiego zawieszono, prezes Farfał jako pierwszego wyrzucił z TVP właśnie Hoflika. A teraz znów wrócił. I zapowiada zmiany. Prowadzi rozmowy z kandydatami na szefa publicystyki. Ale chyba nie ma szans na to, by mogła je objąć Anita Gargas, była wice-szefowa publicystyki. Jak twierdzą niektórzy z dziennikarzy, Hoflik nie zaakceptowałby stylu dziennikarskiego Gargas. On sam zaprzecza: – Nie ma między nami animozji. Jego przyjaciel Krzysztof Juszczak kolejny powrót Hoflika do TVP kwituje: – Dobrze by było, gdyby tym razem mógł sam napisać sobie puentę. Żle by było, gdyby ktoś znów mu to uniemożliwił albo, nie daj Boże, napisał za niego.

W kopalni miedzi w Rudnej bili miedziaki, złociaki i srebrniaki 1234 metry pod ziemią

Piotr Kanikowski

Najgłębsza mennica na świecie przez kilkadziesiąt minut pracowała w należącej do KGHM kopalni miedzi Rudna w Polkowicach. 1234 metry pod ziemią opolscy mincerze Janusz i Tomasz Cwierniowie wybijali okolicznościowe miedziaki, srebrniaki i złociaki. Okazją było 35-lecie Kopalnianej Stacji Ratownictwa Górniczego przy Zakładach Górniczych Rudna. Monety, wykonane z metali pozyskanych w KGHM, na rewersie mają wizerunek św. Barbary, patronki górników. Awers to nominał (1 Cu, 1 Ag, 1 Au) i pamiątkowy napis o jubileuszu ratowników z datą 19.11.2009.

Wydarzenie obserwował Dionizy Zejer, kontroler kontrolerów z Towarzystwa Kontroli Rekordów Niecodziennych. Wybita w Rudnej moneta zostanie bowiem uwieczniona w dziesiątym, jubileuszowym wydaniu książki „Polskie Rekordy i Osobliwości”. Tom ukaże się w kwietniu.

– Dotąd najgłębiej bita moneta pochodziła z kopalni w Knurowie. Rekord wynosił 815 metrów – mówi Dionizy Zejer.

Kopalnia miedzi w Rudnej to najgłębsze dostępne dla człowieka miejsce w Polsce. Jednocześnie to największa

podziemna kopalnia miedzi na świecie.

Górnicy wciąż schodzą w niej coraz niżej w ślad za warstwą rudy. Janusz i Tomasz Cwierniowie już dopytują się, kiedy będą mogli wrócić do Rudnej, by pobić ustanowiony wcześniej rekord.

W muzeum kopalni soli w Wieliczce Mateusz Kuśnierewicz pływał na desce surfinowej. Ale w czynnych kopalniach rzadko dochodzi do tak spektakularnych wydarzeń.

„Polska Gazeta Wrocławska” jest w posiadaniu jednej z dwóch srebrnych monet wybitych wczoraj 1234 metry pod ziemią. Zlicytujemy ją, a dochód przeznaczymy na potrzeby dzieci.



Mincerze z Opola zjechali 1234 metry pod ziemię

Jedenastolatka wiozła rodzeństwo i pijaną matkę

Mariusz Kurzajczyk

W Opatówku koło Kalisza (Wielkopolska) 11-letnia dziewczynka wiozła pijaną matkę i młodsze rodzeństwo volkswagenem Passatem. Wczoraj prokuratura postawiła 34-letniej matce trzy zarzuty.

Samochód został zatrzymany przypadkowo w czwartek po południu. Patrol z miejscowego komisariatu policji zwrócił uwagę na auto, które

nagle zatrzymało się na środku ulicy. Policjanci podjechali radiowozem, aby sprawdzić czy nie mogą w czymś pomóc. Z daleka zauważyli, że kierowca auta błyskawicznie przesakuje na fotel pasażera.

Można sobie wyobrazić jak było ich zdumienie, gdy na przednim siedzeniu volkswagena zobaczyli małą, bardzo przestraszoną dziewczynkę, która wyraźnie nie zdawała sobie sprawy z faktu, że nie powinna prowadzić sa-

mochodu. Z tyłu siedziała jej matka oraz rodzeństwo – pięcioletnia siostra i dwuletni brat. Funkcjonariusze szybko zorientowali się, że kobieta jest kompletnie pijana. W wydychanym powietrzu miała 4 promile alkoholu.

– Dziewczynka za kierownicą była przestraszona tą sytuacją, czego nie można powiedzieć o jej matce – uważa Bożena Majewska, rzecznik prasowy policji w Kaliszu.

Wprawdzie kobieta miała problemy z komunikowaniem się, ale gdy policjanci przygotowywali notatkę ze zdarzenia, poprosiła, żeby... zapomnieli o całej sprawie i sięgnęła po portfel, z którego wyjęła 200 złotych – po 100 złotych na głowę policjanta. Pieniądże próbowała włożyć w policyjny notes.

34-letnia Ewa P., mieszkanka Opatówka, trafiła do policyjnej izby zatrzymań, gdzie w nocy z czwartku

na piątek trzeźwiała. Dzieci oddano pod opiekę ojca, a samochód został zabezpieczony. Wczoraj, po sprawdzeniu alkomatem, została przesłuchana przez prokuratora.

– Kobieta przyznała się do wszystkich czynów i zostały jej postawione trzy zarzuty – powiedział nam Jerzy Kubiak, prokurator rejonowy w Kaliszu.

Za usiłowanie wręczenia korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od czynności

służbowych grozi jej nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Poza tym jest oskarżona o narażenie swoich dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za co może pójść na 5 lat do więzienia. Prokuratura zarzuciła jej także prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Okazuje się, że wcześniej sama kierowała autem, a córka ją tylko zastąpiła za kierownicą.

Siedział dwa lata w więzieniu, bo policja nie sprawdziła, kim jest

Beata Gliwka

Wstępne rezultaty kontroli w szczecińskiej policji potwierdzają, że bezdomny został uznany pomyłkowo za poszukiwanego przestępcę w wyniku zaniedbania ze strony funkcjonariuszy. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że policjanci, którzy w styczniu ubiegłego roku zatrzymali mężczyznę, sprawdzili jego linie papilarne za pomocą podręcznego urządzenia. To wskazało, że

jest on osobą poszukiwaną, jednak nie określiło jego danych personalnych. Funkcjonariusze powinni byli sprawdzić te dane w innym systemie policyjnym, zwłaszcza że kontakt z mężczyzną był utrudniony – zatrzymany jest ciężko chory, cierpi m.in. na afazję, czyli utratę mowy. Jednak policjanci nie sprawdzili jego danych personalnych. Wskutek tego bezdomny, chory mężczyzna trafił do Zakładu Karnego w Czarnem, gdzie spędził

blisko dwa lata, odsiadując cudzy wyrok.

Rzecznik policji w Szczecinie potwierdza, że winni zaistniałej sytuacji są policjanci, nie chce jednak mówić o szczegółach.

Policjanci wystali do więzienia niewłaściwą osobę. Sprawę zbada prokuratura

– Policja sprawdziła, w jaki sposób mogło dojść do nieprawidłowości związanych z potwierdzeniem danych personalnych zatrzymanej osoby. Materiały z przeprowadzonej kontroli wczoraj miały zostać przekazane prokuraturze, która zadecyduje o dalszym postępowaniu – mówi podinsp. Maciej Karczyński, rzecznik prasowy KWP w Szczecinie.

Przypomnijmy, cała sprawa wyszła na jaw przez przypadek, kiedy kilkanaście dni temu

do polskiego konsulatu w Rzymie zgłosił się mężczyzna, który odebrał paszport na nazwisko poszukiwanego przestępcy. Konsulat poprosił o weryfikację danych w rodzimej komendzie policji mężczyzny w Olkuszu. Tu okazało się, że powinien on odbywać karę pozbawienia wolności w czarnieńskim więzieniu. Sprawa się wyjaśniła, kiedy porównano zdjęcie właściwego przestępcy i mężczyzny przebywającego w ZK – nie była to ta sama osoba.

Pomyłkowo osadzony mężczyzna został zwolniony i trafił do schroniska. Policji udało się ustalić jego dane personalne – jest mieszkańcem Szczecina. Znalaziono też osobę, która potwierdziła jego tożsamość.

Policja złożyła wniosek o wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania przestępcy z Olkusza. Krakowski sąd wyda go najwcześniej za kilka tygodni. Przypomnijmy, że mężczyznę skazano na cztery i pół roku więzienia za pobicie i rozbój.

Beton wybierze Szmajdzińskiego

► SLD chce trafić do twardego elektoratu lewicy

► Stąd pomysł na kandydaturę Szmajdzińskiego

Joanna Miziołek

SLD wybrał już swojego kandydata na prezydenta. Jak ustaliła „Polska”, będzie nim Jerzy Szmajdziński. Oficjalnej decyzji jeszcze nie ma, jednak poli-

ticy lewicy nie pozostawiają złudzeń, że 19 grudnia na konwencji SLD właśnie wicemarszałek Sejmu zostanie namaszczone do rywalizacji z Tuskiem i Kaczyńskim. Osoba z bliskiego otoczenia Grzegorza Napieralskiego bez entuzjasmu potwierdza: – Przewodniczący złożył już ofertę kandydowania na prezydenta Jerzemu Szmajdzińskiemu.

Smutek ze strony sprzymierzeńców Napieralskiego jest zrozumiały, bowiem decyzja o wytypowaniu na kandydata na prezydenta wicemarszałka Sejmu to

dla przewodniczącego SLD dramatyczne ustępstwo na rzecz partyjnego betonu. Napieralski zwiększa tym szanse na utrzymanie fotela szefa partii, ale jego wizja rewolucyjnej odnowy SLD legnie ostatecznie w gruzach.

Sam Szmajdziński przyznaje, że wielokrotnie rozmawiał z Napieralskim o swojej kandydaturze, ale o wynikach tych rozmów oficjalnie mówi tylko w typowej partyjnej staromowie: – Toczą się konsultacje, które mają wykrystalizować strukturę partii. Z informacji, jakie uzyska-



Jerzy Szmajdziński dostanie wymarzony start w wyborach

że konkrety mają się pojawić już w styczniu, gdy Szmajdziński przedstawi swoją wizję prezydentury.

Wybór Szmajdzińskiego na kandydata na prezydenta SLD ma na celu spacyfikowanie obu skrzydeł wewnętrznej opozycji w partii. Ruch Napieralskiego w stronę popierających Szmajdzińskiego starych działaczy eliminuje z gry o wpływy w partii młodych reformatorów. Wojciech Olejniczak już dziś deklaruje, że nie zamierza głosować za odwołaniem Napieralskiego z funkcji

przewodniczącego. – Byłem szefem partii i nie zamierzam kandydować na to stanowisko ani teraz, ani w najbliższym czasie. Z mojej strony nie będzie wniosku o odwołanie Grzegorza Napieralskiego – zapewnia.

Losy tajnych prawyborów na lewicy przesądziły się w piątek, gdy Włodzimierz Cimoszewicz po raz kolejny skrytykował SLD w mediach. Na reakcję przewodniczącego Sojuszu nie trzeba było długo czekać. – W SLD nie ma już miejsca dla Cimoszewicza – oświadczył twardo.

W umowie o stacjonowaniu wojsk USA liczą się szczegóły

Z Januszem Zemkem, członkiem Sejmowej Komisji Obrony, rozmawia Jakub Mielnik

Udało się zakończyć negocjacje w sprawie umowy SOFA, która reguluje status prawny wojsk amerykańskich w Polsce. Dlaczego tak długo to trwało?

Z mojego doświadczenia wynika, że z Amerykanami wszelkie akty prawne negocjuje się bardzo trudno. Oni przywiązują ogromną wagę do szczegółów, bo życie uczy ich, że niedopilnowanie szcze-

gółów w przypadku stacjonowania sił USA za granicą może być bardzo kosztowne.

Z tego, co wiadomo, Polsce udało się wynegocjować podobną umowę jak ta, którą mają Hiszpanie. Żołnierze US Army będą podlegać amerykańskiej jurysdykcji tylko w czasie służby i na terenie bazy. Amerykanie starają się zabezpieczyć przed politycznie motywowanymi próbami nękania ich żołnierzy stacjonujących za granicą. Ale tu chodzi o odpowiedzialność w sprawach karnych. Diabeł

jak zwykle tkwi w szczegółach. Poza bazą może dochodzić do wypadków, poszkodowani mogą domagać się odszkodowań, które zazwyczaj pokrywa polski MON i dopiero potem rozlicza się z władzami kraju, którego żołnierze goszczą na naszej ziemi. Tak zdarza się np. w czasie manewrów na poligonie w Drawsku, który jest komercyjnie wykorzystywany przez sojusznicze armie natowskie. W wojsku dochodzi czasami do wypadków czy zniszczenia jakiegoś mienia. Pojawia się zatem pytanie, czy Amerykanie będą uznawać nasze wyceny szkód, czy też

za każdym razem będą powoływać własnych rzeczoznawców. To wbrew pozorom istotna kwestia, gdy dochodzi np. do wypadku, którego efektem jest trwałe inwalidztwo wymagające wypłacania dożywotniej renty.

Ale próby uchylania się od tego typu odpowiedzialności miałyby fatalne skutki wizerunkowe dla sił USA w sojuszniczej Polsce. Proszę jednak pamiętać o wypadku we Włoszech kilka lat temu, gdy piloci amerykańscy stracili kolejkę linową, powodując śmierć wielu ludzi.

Amerykanie nie tylko nie wydali winnych wypadku lotników Włochom, ale też długo procesowali się o wysokość odszkodowania, była z tego poważna awantura.

A może umowa SOFA w ogóle nie jest nam potrzebna? Negocjacje zaczynały się przecież w czasie, gdy USA chciały budować w Polsce tarczę antyrakietową. Plany obecnej administracji są znacznie skromniejsze i zakładają jedynie czasową obecność grupy żołnierzy potrzebnych do obsługi baterii rakiet

Patriot. Faktem jest, że plany, o których obecnie mówi administracja Obamy, przewidują nie stałą, tylko kilkumiesięczną obecność jednostki obsługującej patrioty. Nie zmienia to faktu, że powinniśmy mieć międzyrządową umowę z Amerykanami, niezależnie od tego, czy zbudują u nas tarczę, czy nie. Umowa musi być ratyfikowana przez parlament, co przedłuży moment wejścia jej w życie. Nie powinna ona być powiązana bezpośrednio z tarczą, tylko w ogóle regulować status amerykańskich żołnierzy w Polsce.

PROMOCJA

W środę 25 listopada

KOŚCIÓŁ NA POMORZU

Kolejny odcinek nowej kolekcji „Dziennika Bałtyckiego”

- Pustelnie na Pomorzu ● Zgromadzenia i zakony
- Wyższe seminaria duchowne



Jeśli nie masz segregatora, a chcesz zbierać kolekcję, zadzwoń lub przyjdź do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku. Targ Drzewny 9/11, tel. 58 300 31 75



Odcinki niezwyklej kolekcji w każdą środę!

Partnerzy
SKOK
Spółdzielnia Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej

INTERNATIONAL PAPER

Patronat honorowy
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Uwaga! Prenumerata gwarantuje zebranie wszystkich odcinków! Zadzwoń 58 300 36 94 - 55

MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

POLSKA
Dziennik Bałtycki

Ogólnopolskie Dyktando tuż-tuż

Monika Krężel

Już jutro punktualnie o godz. 11 w sali Górnoląskiego Centrum Kultury w Katowicach rozpocznie się ogólnopolskie Dyktando 2009. Ponad tysiąc śmiarków będzie walczyć o tytuł Mistrza Polskiej Ortografii. Nagrodą jest 30 tys. zł.

Zmagania dyktandowiczów będą obserwować m.in. byli mistrzowie polskiej ortografii. Z Krakowa ma przyjechać Dariusz Godoś, który wygrał w 1994 roku.

Tekst Dyktanda przygotowuje tym razem dwóch autorów – prof. Andrzej Markowski i prof. Jerzy Bralczyk. Nikt nie wie, o czym będzie tekst, trzeba się jednak spodziewać wyjątkowych ortograficznych pułapek. Oprócz walczących o tytuł Mistrza Polskiej Ortografii w imprezie wezmą też udział prezydenci miast na prawach powiatu. Wśród startujących prezydentów jest m.in. Rafał Dutkiewicz, prezydent Wrocławia, Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, oraz katowiczanie Piotr Ušok. Będą walczyć nie tylko o tytuł Bezbłędnego Prezydenta, ale i o pracę Andrzeja Pągowskiego. Artysta specjalnie na Dyktando wymyślił grafikę z kluczem do ortografii.

Wszystkich startujących powita wicemarszałek Senatu Krystyna Bochenek, pomysłodawczyni imprezy. Ponad 20 lat temu, gdy usłyszała w radiu in-

formację z Francji o konkursach ortografii, postanowiła rozpropagować je na polskim gruncie. – Impreza jest ciągle mile widziana, mnóstwo osób pyta mnie, kiedy będą kolejne zmagania z ortografią. Jej formuła cały czas jest atrakcyjna dla odbiorcy, gdy tymczasem inne teleturnieje czy konkursy po kilkuletniej obecności w mediach znikają z ekranów czy zmieniają formułę – uważa

Zwycięska praca, nim trafi do jurorów, będzie czytana przynajmniej dwa lub trzy razy

wicemarszałek Krystyna Bochenek. – A Dyktando oprócz tradycyjnej formy pisania tekstu wykorzystuje coraz to nowsze techniki, jak w tym roku komunikator Gadu-Gadu. Bezpośrednią transmisję z imprezy przeprowadzi Program Pierwszy Telewizji Polskiej oraz Radio Katowice. Punktualnie o godz. 16.45 zaplanowano ogłoszenie wyników, które można będzie też zobaczyć w telewizyjnej Jedynce.

Mistrz Polskiej Ortografii otrzyma 30 tys. zł, laureat drugiego miejsca – 15 tys. zł, a trzeciego – 5 tys. zł. Przewodniczącym jury będzie prof. Walery Pisarek. Prace będzie sprawdzać ponad 60 studentów polonistyki Uniwersytetu Ślą-

skiego. Zwycięska praca, nim trafi do jurorów, będzie czytana przynajmniej dwa lub trzy razy.

Pierwszy raz w historii można wziąć udział w wersji internetowej Dyktanda 2009 przez komunikator Gadu-Gadu. Internauci usłyszą tekst w internetowym radiu Open.fm, a następnie wysłają treść Dyktanda przez Gadu-Gadu na numer 8899. – Warunkiem jest pobranie najnowszej wersji Gadu-Gadu 10 – mówi Katarzyna Adamczyk z GG. – Słownik ortograficzny będzie wyłączony. Najlepsi otrzymają nagrody, m.in. laptop, czytnik e-booków, audiobooki, słowniki ortograficzne – wyciska. Co ciekawe, rejestracja będzie trwała aż do ostatnich minut przed Dyktandem, zakończy się 22 listopada o 10.55. Wystarczy wysłać na numer GG 8899 hasło – piszę Dyktando. System zarejestruje numer Gadu-Gadu uczestnika i odpowie komunikatem o pomyślności rejestracji.

Dyktando odbywały się też za granicą – we Francji, Austrii, Szwecji, na Litwie i Białorusi. Wiadomo, że to nie koniec. – Dyktandem jest mocno zainteresowana Polonia w Stanach Zjednoczonych. Są już plany, by odbyło się ono w maju przyszłego roku. Pozostaje tylko kwestia znalezienia czasu przez jurorów, którzy napisaliby tekst i podjęli się wjazdu za ocean – zdradza Krystyna Bochenek.

Fakty 24 | Świat

Kryminalne zarzuty wobec scjentologów

► **Australia bada, czy znana sekta torturowała ludzi**

► **Kobiety mówią, że były zmuszane nawet do aborcji**

Sophie Tedmanson
„The Times”

Australijska policja wszczęła śledztwo w sprawie kościoła scjentologicznego w tym kraju, któremu zarzuca się stosowanie tortur, wyłudzenie pieniędzy i zmuszanie swoich pracowników do aborcji. Niezależny senator Nick Xenophon przedstawił właśnie w australijskim parlamencie listy od siedmiu byłych wyznawców scjentologii, z których wynika, że organizacja stosowała przemoc fizyczną, zastraszanie i szantażowała swoich członków.

– Niepokoi mnie niezmiennie ta organizacja i niszczący wpływ, jaki wywiera na swoich członków – powiedział Xenophon podczas wystąpienia przed australijskim senatem w Canberze. Polityk domaga się natychmiastowego se-nackiego dochodzenia w tej sprawie.

W środę policja kryminalna stanu Nowa Południowa Walia potwierdziła, że senator Xenophon przekazał jej listy od byłych scjentologów. W sprawę zaangażowała się policja federalna. Premier Australii Kevin Rudd powiedział, że scjentologia wzbudza „poważny niepokój” wielu Australijczyków. – Podzielim ich zaniepokojenie – dodał.

– Zamierzamy dokładnie i z wielką ostrożnością zbadać tę sprawę, a następnie, jeśli zajdzie taka konieczność, podejmiemy stosowne działania parlamentarne – zapowiedział premier.

Autor jednego z listów Aaron Saxton, który w latach 1989–1996 był członkiem Kościoła scjentologicznego w Australii i Stanach Zjednoczonych, zeznał, że brał czynny udział w „izolowaniu i torturowaniu” współwyznawców. W innych listach opisano procedury wymuszania dużych sum pieniężnych na rzecz organizacji, co niejednokrotnie oznaczało dla ograbionych wyznawców życie w nędzy.

Carmel Underwood, była dyrektor wykonawcza oddziału kościoła scjentologicznego w australijskim Sydney, napisała, że wysoko postawieni członkowie organizacji zatuszowali skandal związany z molestowaniem dziecka i zmuszali swoje pracownice do usuwania ciąży, tak by mogły nadal wykonywać służbowe obowiązki. „Wielu członków nadal cierpi i jest wykorzystywanych finansowo, fizycznie i psychicznie” – napisała w swoim liście Underwood.

Kevin Mackey, 46-letni rolnik, napisał, że kościół domagał się od swoich członków wysokich darowizn za „przestępstwa”, takie jak picie alkoholu czy oglądanie pornografii. – Scjentologia nie jest ruchem religijnym. To organizacja przestępcza ukrywająca się pod przykrywką tzw. wierzeń religijnych – oświadczył senator Xenophon. – Listy, które

do mnie dotarły, zawierają szokujące oskarżenia wobec kościoła scjentologicznego, któremu zarzuca się wiele przestępstw i poważnych nadużyć. Ofiary scjentologii utrzymują, że to agresywna, stosująca przemoc i manipulację organizacja kryminalna, której zwierzchnicy przyzwalała na przestępczą działalność.

Kościół scjentologiczny odrzucił oskarżenia, uznając je za „oburzające nadużycie przywilejów parlamentarnych”, ale zapowiedział ścisłą współpracę z policją. – Senator Xenophon najwyraźniej ulega naciskom ze strony byłych członków, którzy powołując się na swoje niekwalifikujące doświadczenia z kościołem, zorganizowali przeciwko nam tę nagonkę – powiedzieli przedstawiciele kościoła w Australii. – Osoby te są równie wiarygodne jak rozwiedzeni małżonkowie opowiadający o swoich byłych partnerach.

Pochodzący z Australii Południowej Nick Xenophon, z zawodu prawnik, zasiada w parlamencie federalnym od 2007 roku. Wybory wygrał dzięki poparciu swojego ugrupowania legisłacyjnego No Pokies (Precz z Jednorękami Bandytami) specjalizującego się w zwalczaniu hazardu i ochronie praw konsumentów.

Początki tego kościoła sięgają lat 50., a jego założycielem jest pisarz science fiction L. Ron Hubbard. W Australii scjentologia uznawana jest za religię, a co za tym idzie, organizacja ta zwolniona jest z podatku.

Choć krytycy uważają ją za pseudonaukę, a nawet sektę, organizacja ma na całym świecie miliony wyznawców.

W październiku tego roku francuski sąd uznał kościół scjentologiczny we Francji winnym wyłudzenia oszczędności życia od swoich członków i ukarał go grzywną w wysokości 600 tysięcy euro. Założona w 1954 przez pisarza science fiction L. Rona Hubbarda scjentologia określa się jako „stosowana filozofia religijna”, której celem jest poszukiwanie duchowego oświecenia. Organizacja działa w 133 krajach, gdzie ma ponad 3 tys. kościołów. Kościół scjentologiczny ma 12 mln członków na świecie. Wśród wyznawców jest wiele znanych osób, np. Tom Cruise oraz John Travolta. Pełna znajomość świętych ksiąg scjentologii i tzw. „Pełna Prawda” zarezerwowane są dla wiernych, którzy ukończyli serię specjalistycznych kursów zaawansowanych. Pracownicy scjentologii szacują, że ich koszt to około 190 tysięcy funtów. Oficjalnie osoby z zewnątrz nie mają dostępu do wiedzy i doktryny scjentologii.

Jak wynika z istniejących w kulturze popularnej przekonań, scjentologia naucza, że 75 mln lat temu intergalaktyczny tyran Xenu sprowadził na Ziemię i zgładził miliony obcych. Dusze owych kosmitów, nazywane Thetanami, pasożytują na ludzkich ciałach. Scjentolodzy starają się odtworzyć bolesne doświadczenia Thetan, by uwolnić się od ich obecności.

Tłum. Lidia Rafa

Pedofil wstrzymał listy od św. Mikołaja

James Bone
„The Times”

Dzieci, które piszą listy do św. Mikołaja, w tym roku nie otrzymają już odpowiedzi z Bieguna Północnego – bo mogłoby się okazać, że pocciwy starzec z siwą brodą, który za oceanem i nie tylko tam przynosi prezenty pod choinkę, jest pedofilem.

Amerykańska poczta zlikwidowała funkcjonującą od 55 lat usługę odpisywania na listy wysyłane na adres „Św. Mikołaj, Biegun Północny”. Okazało się bowiem, że w ubiegłym roku serwis ten wykorzystał do swoich celów przestępcę seksualny. Rzecznik US Postal Service powiedział, że listy od dzieci, które gromadzą się na Alasce, prawdopodobnie pójdą na makulaturę.

Popularna „Operacja Santa” polegała na tym, że walańskim miasteczku North Pole [Biegun Północny] wolontariusze co roku otwierali listy do św. Mikołaja i odpisywali na nie. Na kopertę naklejano znaczek z „Bieguna Północnego”.

Likwidacja tej usługi wywołała oburzenie w tej odwiedzanej przez turystów miejscowości położonej niedaleko Fairbanks, stolicy stanu Alaska. Niektórzy niezadowoleni mieszkańcy North Pole porównują amerykańską pocztę do Grincha, bohatera książki dla dzieci, który ukradł Boże Narodzenie.

Decyzja o rezygnacji z tego serwisu jest efektem ubiegłorocznego skandalu pedofilskiego. W jednym z wolontariuszy, który zgłosił się do Operacji Santa, pracownik poczty ze stanu Maryland rozpoznał zarejestrowanego przestępcę seksualnego.

Poczta interweniowała, zanim wolontariusz zdążył odpowiedzieć na jakikolwiek list, ale incy-

dent ten spowodował, że US Postal Service na krótko zawiesiła usługę i wprowadziła system zabezpieczeń. Poczta zaczęła zastępować nazwisko i adres dzieci kodem komputerowym, tak aby wolontariusze nie mogli poznać tożsamości dziecka.

Urzednicy mówią jednak, że urząd pocztowy obsługujący North Pole nie jest w stanie zastąpić nazwisk i adresów kodami na 150 tys. listów do św. Mikołaja, które przychodzą każdego roku.

Program Biegun Północny zainicjowano w 1954 r., kiedy pracownicy kontroli lotów w Ladd

Amerykańska poczta zlikwidowała usługę odpisywania na świąteczne listy do św. Mikołaja

Field (obecnie Fort Wainwright) zaczęli odpowiadać na listy od dzieci żołnierzy przebywających na misjach zagranicznych.

Doug Isaacson, burmistrz North Pole, oskarżył US Postal Service o bezpardonowe potraktowanie jego miasta. – Jaki Grinch wymyśliłby coś tak diabelskiego? – powiedział Isaacson, przywołując postać z książeczki Dr. Seussa i opartego na niej filmu animowanego Świąt nie będzie. – Firmy i organizacje społeczne od dawna się do tego przygotowywały i teraz zostały na lodzie.

Lisa Murkowski, przedstawicielka stanu Alaska w Senacie, napisała do szefa poczty amerykańskiej list z prośbą o ratowanie tej tradycji. „Dzieci będą czekały na list od św. Mikołaja. Wierzę, że wystarczy niewielki wysiłek ze strony US Postal Service, aby ta piękna tradycja mogła być kontynuowana. Tłum. TB

OGŁOSZENIE

0377910/00

OGŁOSZENIE O ZAMÓWIENIU

Zarząd Transportu Miejskiego w Gdańsku,
ul. Na Stoku 49; 80-874 Gdańsk
ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Produkcję i dostawę biletów pasażerskich na tramwaj wodny”

o wartości nieprzekraczającej kwot określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 ustawy Pzp

1. Zakres zamówienia:

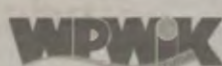
- 1.1 Zamówienie obejmuje: produkcję i dostawę biletów pasażerskich na tramwaj wodny na rok 2010.
- 1.2. bilety pasażerskie na tramwaj wodny 150 000 szt.
- 1.3. produkcja biletów wykonana zostanie na podstawie opracowanego projektu graficznego przygotowanego przez Zamawiającego - wg wzoru będącego Załącznikiem nr 6 do SIWZ.
- 1.4. szczegółowy opis przedmiotu zamówienia znajduje się w pkt. 3.2. i 3.3. SIWZ.
3. KOD CPV - 34.98.00.00 - 0 bilety przewozowe
4. Termin wykonania zamówienia: od dnia podpisania umowy do 22 grudnia 2009 r.
5. Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych.
6. Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, IV piętro, pok. 410 przy ul. Na Stoku 49 w Gdańsku lub można pobrać ze strony internetowej www.ztm.gda.pl.
7. Oferty należy składać zgodnie ze SIWZ do dnia 27.11.2009 r. do godz. 10.00 w pok. 412 (sekretariat) w siedzibie zamawiającego jw.
8. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.11.2009 r. o godz. 10.15 w pok. 418 (sala konferencyjna) w siedzibie zamawiającego jw.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktu z Wykonawcami są:
Izabela Ciechowska - tel. (058) 309-13-23 wew. 410 w godzinach 7.30 - 15.30 (w sprawach formalnoprawnych)
Katarzyna Kubiak - tel. (058) 309-13-23 wew. 405 w godzinach 7.30-15.30 (w sprawach związanych z przedmiotem zamówienia).

Ogłoszenie o zamówieniu opublikowano w Biuletynie Urzędu Zamówień Publicznych w dniu 19.11.2009 r. pod numerem 399350-2009

OGŁOSZENIE

0377086/00



**Wałbrzyskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.**

aleja Wyzwolenia 39, 58-300 Wałbrzych, tel. 074/ 64 88 100, fax 074/ 666 59 60,

**zaprasza do wzięcia udziału
w postępowaniu o udzielenie zamówienia pn.:**

„DOSTAWA AGREGATÓW GŁĘBINOWYCH – 10 SZTUK”

Szczegóły na stronie www.wpwik.pl

OGŁOSZENIE

0377423/00

OGŁOSZENIE

Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień od Alkoholu i Współuzależnienia w Gdańsku ul. Zakopianska 37 działając na podstawie art. 35 ustawy z 30.08.1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (tekst jednolity Dz. U. z 2007 Nr 14, poz. 89 z późn. zm.) ogłasza konkurs i zaprasza do składania ofert na udzielenie w okresie od 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. specjalistycznych świadczeń zdrowotnych w zakresie prowadzenia terapii indywidualnej i grupowej przez osoby posiadające:

- certyfikat specjalisty psychoterapii uzależnień lub osoby w trakcie szkolenia do uzyskania certyfikatu specjalisty psychoterapii uzależnień
- certyfikat instruktora terapii uzależnień lub w trakcie szkolenia do uzyskania certyfikatu instruktora terapii uzależnień
- oraz na udzielenie specjalistycznych świadczeń zdrowotnych z zakresu psychiatrii przez:
- lekarza specjalistę psychiatrę lub lekarza psychiatrę

Szczegółowe warunki konkursu oraz obowiązujące formularze ofertowe dostępne będą w sekretariacie Ośrodka w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia 27 listopada 2009 r. w godz. 8.00-15.00.

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „KONKURS” należy składać do dnia 30 listopada 2009 r. do godz. 14.00 w sekretariacie Ośrodka.

Oferta powinna zawierać wypełniony formularz ofertowy obejmujący wszystkie wymagane informacje i dokumenty wymienione w § 8 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 13 lipca 1998 roku „w sprawie umowy o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne” (Dz. U. Nr 93 poz. 592).

Konkurs ofert rozpocznie się w dniu 1 grudnia 2009 r. o godz. 14.00. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 2 grudnia 2009 r.

Wszelkich informacji o konkursie ofert udziela pani Eugenia Mazur, tel. 058 302-04-53.

Termin związania ofertą wynosi 30 dni od upływu terminu składania ofert.

Ośrodek zastrzega sobie prawo do odwołania konkursu lub przesunięcia terminu składania ofert.

Ofertom może złożyć umotywowaną skargę do komisji konkursowej, jednak nie później niż przed rozstrzygnięciem konkursu.

Komisja zobowiązana jest rozpatrzyć skargę w ciągu 3 dni od daty jej złożenia.

Ofertom może złożyć umotywowany protest dotyczący rozstrzygnięcia konkursu w ciągu 7 dni od daty otrzymania zawiadomienia na piśmie o rozstrzygnięciu konkursu.

OGŁOSZENIE

0378165/00

OGŁOSZENIE O ZAMÓWIENIU

Zarząd Transportu Miejskiego w Gdańsku
ul. Na Stoku 49; 80-874 Gdańsk

ogłasza przetarg nieograniczony na:

**„Druk i dostawę naklejek i druków
dla Zarządu Transportu Miejskiego w Gdańsku”
o wartości nieprzekraczającej kwot określonych
w przepisach wydanych na podstawie
art. 11 ust. 8 ustawy Pzp**

1. Zakres zamówienia:

1. Druk i dostawa naklejek i druków dla Zarządu Transportu Miejskiego w Gdańsku, ul. Na Stoku 49 w Gdańsku zgodnie z punktem 3.2. niniejszej Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia:
 - a) Naklejki - wydruk na folii samoprzylepnej, różne rozmiary - łącznie: 1500 szt.
 - b) Naklejki - wydruk na folii samoprzylepnej naklejek - numery linii autobusowych - łącznie 18 010 szt.
 - c) Naklejki - wydruk na folii samoprzylepnej naklejek - numery linii tramwajowych - łącznie 11 530 szt.
 - d) Druk faktura VAT samokopijująca (1 oryginał i 2 kopie) - 400 bloczków.
 - e) Wniosek o wydanie karty miejskiej - 100 000 sztuk.
 - f) Instrukcja obsługi karty miejskiej - 5000 sztuk.
 2. Zamawiający dostarczy projekt w plikach Coreldraw i PDF
 3. KOD CPV - 78.23.00.00-8 usługi drukowania z dostawą
 4. Termin wykonania zamówienia: od dnia podpisania umowy do 23 grudnia 2009 r.
 5. Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych.
 6. Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, IV piętro, pok. 410, przy ul. Na Stoku 49 w Gdańsku lub można pobrać ze strony internetowej www.ztm.gda.pl.
 7. Oferty należy składać zgodnie ze SIWZ do dnia 27.11.2009 r. do godz. 11.00 w pok. 412 (sekretariat) w siedzibie zamawiającego jw.
 8. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.11.2009 r. o godz. 11.15 w pok. 418 (sala konferencyjna) w siedzibie zamawiającego jw.
- Pracownikami uprawnionymi do kontaktu z Wykonawcami są:
Izabela Ciechowska - tel. (058) 309-13-23 wew. 410 w godzinach 7.30-15.30 (w sprawach formalnoprawnych)
Jakub Holy - tel. (058) 309-13-23 wew. 408 w godzinach 7.30-15.30 (w sprawach związanych z przedmiotem zamówienia).
- Ogłoszenie o zamówieniu opublikowano w Biuletynie Urzędu Zamówień Publicznych w dniu 19.11.2009 r. pod numerem 399828-2009

OGŁOSZENIE

0356464/02

Galeria Rumia

Niedziela z kluczowymi atrakcjami 22 listopada

Zapraszamy do tańca, godz. 12.00-14.00!

Weź bezpłatną lekcję tańca u **Diany Staniszewskiej**, finalistki programu „You Can Dance”!



Zobacz akrobatyczne show i break dance w wykonaniu **DMC Crew** z programu „Mam talent”!



Oceń talent plastyczny **DMC Crew**, czyli członkowie grupy malują dzieciom buźki...

Włącz się do akcji z LEGO Mindstroms NXT!

Przetestuj **robo spika**, czyli skorpiona w ruchu!
W programie: testy odległości i dźwięku.

Stań do walki w **minizawodach Sumo**!
Masz 1 minutę, by pokonać przeciwnika!

Zabaw się w programistę: zaprogramuj robota
zbudowanego z **klocków LEGO**!

Siądź za robo-joystickiem **robo-auta** i sprawdź się w roli robo-kierowcy!



Galeria Rumia • ul. Sobieskiego 14 A, Rumia
www.galeriarumia.eu

Pieniądze

Konto w sieci tańsze, ale nie darmowe

► Tylko w dwóch bankach Kowalski nie dołoży do konta

► Mizerne odsetki zjedzą wysokie opłaty i prowizje

Joanna Pieńczykowska

Konta internetowe często są reklamowane jako bezpłatne, tymczasem w praktyce okazuje się, że trzeba do takiego konta sporo dołożyć, w niektórych bankach nawet ponad 250 zł rocznie – wynika z analizy Expandera – Niezależnego Doradcy Finansowego. Nawet jeśli bezpłatne jest jego prowadzenie lub przelewy, to często zapłacić trzeba za kartę lub wypłaty z obcych bankomatów. Wyjątków jest niewiele: zaledwie w dwóch bankach Kowalski nie dopłaci za opiekę nad pieniędzmi: w jednym wyjdzie na zero, w drugim nawet nieco zarobi.

– Niewątpliwie korzystniej jest posiadać konto oszczędnościowe niż tradycyjny ROR – mówi Jarosław Sadowski, analityk Expandera. ROR-y, czyli tradycyjne rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe, są po prostu drogie: odsetki są znikome, a koszty prowadzenia i wszelkie opłaty wysokie. Oprocentowanie wynosi zwykle zaledwie 0,1 proc., a bywa, że odsetki w ogóle nie są naliczane. – W rezultacie osoba, która co miesiąc zasila konto kwotą 2 tys. zł, rzadko kiedy może w ciągu roku zyskać odsetki przekraczające 1 zł – wylicza Sadowski. Ale nie dość, że bank nie daje zarobić Kowalskiemu, to jeszcze pobiera wysokie opłaty:

za samo korzystanie z konta często ponad 5 zł miesięcznie. Wysokie są ponadto w przypadku tradycyjnego konta opłaty za kartę, przelewy zlecane w bankowym okienku oraz wypłaty z obcych bankomatów. W rezultacie klient w ciągu roku dopłaca do korzystania z tradycyjnego ROR-u nawet ok. 700 zł.

– Rachunek internetowy jest znacznie tańszy – wynika z wyliczenia Expandera.

Expander zbadał ofertę 27 banków. Przy obliczaniu rocznego kosztu korzystania z konta analitycy założyli, że miesięczne wpływy wynoszą 2000 zł, średnie miesięczne saldo to 1000 zł, klient zleca 5 przelewów do innego banku przez internet, wykonuje 5 płatności kartą na kwotę 100 zł każda, a dodatkowo do 12 razy w roku jest zmuszony wypłacić z „obcego” bankomatu po 100 zł.

W efekcie okazało się, że konto dla takiego klienta rzeczywiście bezpłatne będzie tylko w dwóch bankach: Euro Banku i Deutsche Banku.

Na najlepszym koncie w naszym zestawieniu – Koncie Online prowadzonym przez Euro Bank – wysokość uzyskanych odsetek przekracza nawet wysokość poniesionych kosztów. Niestety – niewiele: roczny zysk wyniesie zaledwie 9 zł.

Euro Bank zawdzięcza zwycięstwo w rankingu Expandera głównie temu, że jako jeden z nielicznych nalicza wysokie oprocentowanie – aż 4,04 proc. w skali roku. Te odsetki w przyjętym modelu korzystania z konta przewyższają opłaty: za kartę płatniczą trzeba zapłacić zaledwie 0,95 zł miesięcznie. Darmowe jest korzystanie z konta, ale pod warunkiem że co miesiąc wpłynie na rachunek

przynajmniej 800 zł. Drugim sposobem uniknięcia opłaty jest utrzymywanie w banku (w sumie na kontach i lokatach) przynajmniej 10 tys. zł.

Drugie miejsce w rankingu zajął Deutsche Bank. Ten sam Kowalski, wybierając jego ofertę, nic nie dołoży, ale też nic nie zyska. Konto jest wyjątkowo przejrzyste: darmowe są tu przelewy, wypłaty ze wszystkich bankomatów, nie ma opłat za prowadzenie czy za kartę, ale też nie ma co liczyć na jakiegokolwiek odsetki.

Kolejnych 12 banków pozwala temu samemu Kowalskiemu korzystać z konta internetowego za mniej niż 50 zł rocznie. W większości to efekt tego, że prowadzenie konta jest bezpłatne (albo opłaty tej można łatwo uniknąć), często bezpłatne są również zlecane przez internet przelewy, część kont posiada również wysokie oprocentowanie.

– Jednak poziom oprocentowania rachunku wcale nie jest wyznacznikiem atrakcyjności oferty – podkreśla Expander. Przykładowo: najwyższe oprocentowanie oferuje BOŚ na Koncie Wyjątkowym – jeśli saldo rachunku wynosi do 3000 zł, można zarobić aż 8 proc. w skali roku (przy większych kwotach jest to 4–5 proc.), ale to konto w rankingu nie zajęło wysokiej pozycji. Wprawdzie posiadacz rachunku nie musi płacić za przelewy, za kartę ani za wypłaty ze wszystkich bankomatów w Polsce, ale wyjątkowo wysoka jest w tym przypadku opłata za prowadzenie: aż 19 zł miesięcznie, czyli 228 zł rocznie.

Czynnikami mającymi niewielki wpływ na koszt korzystania z kont są wspomniane już opłaty za przelewy internetowe. W większości przypadków są

bezpłatne. Najwyższą opłatę, 0,99 zł, nalicza Inteligo, sześciu innych banków pobiera za każdy 0,5 zł.

Dużo ważniejsza jest natomiast wysokość prowizji za wypłatę gotówki z obcego bankomatu oraz liczba bezprowizyjnych bankomatów. W najlepszej sytuacji pod tym względem znajdują się posiadacze kont w Deutsche Banku i Alior Banku. Mogą bez prowizji korzystać ze wszystkich bankomatów na świecie. Ze wszystkich bankomatów w Polsce mogą natomiast bezpłatnie korzystać klienci wspomnianego już BOŚ, Banku Nordea, a także Toyota Banku i Volkswagen Bank direct. W tych dwóch ostatnich są jednak pewne ograniczenia. W Toyota Banku dotyczy to tylko trzech wypłat w miesiącu, a w Volkswagen Bank direct kwota wypłaty musi wynosić przynajmniej 400 zł, w przeciwnym razie naliczana jest opłata.

Najdroższe okazuje się Mobilne Konto Osobiste oferowane przez Raiffeisen Bank – wskazują dane Expandera. W przypadku przyjętego przez analityków modelu korzystania z konta po roku Kowalski musiałby dopłacić aż 272 zł. Dużo, bo 250 zł trzeba również zapłacić za korzystanie z rachunku w Invest-Banku, a ok. 200 zł w Kredyt Banku i Banku BPH. – Tak duże koszty wynikają przede wszystkim z tego, że opłaty za ich prowadzenie są bardzo wysokie (w Raiffeisen aż 19,99 zł miesięcznie), a odsetki albo w ogóle nie są naliczane, albo są znikome – dodaje Sadowski.

Zarobić na internetowych kontach więc się nie da. – Jeśli mamy nieco wolnych środków, warto je przekierowywać na lepsze oprocentowane konto oszczędnościowe – radzą analitycy.

Ile zyskamy lub stracimy na koncie internetowym w różnych bankach*

Nazwa banku Nazwa konta	Odsetki	Opłata za konto	Opłata za kartę	Wypłata z banko- matu**	Koszty minus odsetki
Euro Bank Konto Online	32 zł	0 zł	11 zł	12 zł	9 zł
Deutsche Bank PBC dbNET	0 zł	0 zł	0 zł	0 zł	0 zł
Volkswagen Bank direct Konto e-direct	1 zł	0 zł	0 zł	2 zł	-1 zł
Alior Bank Konto osobiste	25 zł	0 zł	36 zł	0 zł	-11 zł
Toyota Bank Konto osobiste	18 zł	0 zł	30 zł	5 zł	-17 zł
Bank Nordea Nordea Spektrum	0 zł	0 zł	18 zł	0 zł	-18 zł
GETIN Bank Konto w pakiecie e-GETIN	8 zł	0 zł	0 zł	30 zł	-22 zł
mBank eKONTO	0 zł	0 zł	0 zł	25 zł	-25 zł
MultiBank MultiKonto ja z taryfą Comfort	0 zł	0 zł	0 zł	25 zł	-25 zł
ING BS DIRECT	0 zł	0 zł	0 zł	35 zł	-35 zł
LUKAS Bank LUKAS e-Konto	0 zł	0 zł	0 zł	40 zł	-40 zł
Bank BGŻ Plan Internetowy	0 zł	12 zł	0 zł	35 zł	-47 zł
Bank Pekao Eurokonto Net	0 zł	0 zł	24 zł	30 zł	-54 zł
Bank Millennium Konto osobiste	0 zł	0 zł	0 zł	43 zł	-43 zł
Bank Zachodni WBK Konto24.pl	0 zł	0 zł	0 zł	46 zł	-46 zł
Allianz Bank Polska Konto na Start	1 zł	0 zł	15 zł	35 zł	-49 zł
Inteligo Inteligo	1 zł	0 zł	0 zł	36 zł	-35 zł
Pocztowy Pocztowe Konto Plus	0 zł	120 zł	0 zł	5 zł	-125 zł
Fortis Komfort	6 zł	78 zł	0 zł	40 zł	-112 zł
Citi Handlowy CitiOne Direct	0 zł	84 zł	36 zł	30 zł	-150 zł
BOŚ Konto Wyjątkowe	65 zł	228 zł	0 zł	0 zł	-163 zł
DnB NORD Klassikk	1 zł	108 zł	0 zł	32 zł	-139 zł
PKO Bank Polski Superkonto	1 zł	107 zł	20 zł	40 zł	-166 zł
Bank BPH Srebrny Sezam	0 zł	120 zł	30 zł	48 zł	-198 zł
Kredyt Bank Ekstrakonto VIP	0 zł	192 zł	0 zł	10 zł	-202 zł
Invest-Bank Invest-Konto Efekt	1 zł	185 zł	0 zł	66 zł	-250 zł
Raiffeisen Bank Polska Mobilne Konto Osobiste	0 zł	240 zł	0 zł	32 zł	-272 zł

Źródło: EXPANDER. *wyliczenia dla modelu: wpływy 2000 zł, 5 przelewów internetowych, 5 płatności kartą po 100 zł, 1 wypłata z obcego bankomatu **koszty w oparciu o algorytm uwzględniający liczbę bankomatów

Notowania giełdowe

Kursy walut							
Euro		Dolar		Funt		Frank szwajc.	
4.1485		2.7875		4.6187		2.7423	
Spółka	Kurs Zmiana zamknięcia w proc.	Spółka	Kurs Zmiana zamknięcia w proc.	Spółka	Kurs Zmiana zamknięcia w proc.	Spółka	Kurs Zmiana zamknięcia w proc.
QIPRO	2.87 -2.7	BEEFSAN	0.34 -5.6	ECHO	4.10 -2.4	HTLSTREFA	13.65 0.1
OSVICT	0.73 -4.0	BETACOM	9.74 -1.4	EFFKT	15.25 0.0	HUTMEN	5.47 -4.0
OSMAGNA	1.12 -1.8	BIOTON	0.24 0.0	EFH	1.25 0.0	HYDROTOR	33.50 0.0
OSOCTAVA	2.53 -0.8	BIPROMET	5.50 0.0	ELBUDOWA	163.60 -0.2	HYGIENIKA	2.37 0.9
TZACH	1.28 -3.8	BMPAG	3.13 2.6	ELEKTROT	11.50 -2.1	HYPERION	6.89 -0.1
ABMSOLID	9.45 0.4	BOGDANKA	73.85 1.0	ELSTAROIL	9.00 -1.1	IBSYSTEM	0.27 0.0
ARPL	12.50 1.2	BOMI	13.20 -0.7	ELZAB	2.74 -2.1	IDMSA	2.82 1.4
ACE	6.15 -7.5	BORYSZEW	7.30 -3.8	EMCINSMED	23.97 4.2	IGROUP	1.31 -1.5
ACTION	12.20 0.0	BOŚ	80.00 -4.0	EMPERIA	75.00 0.0	IMMOEAST	19.05 -1.0
ADWADIS	0.33 -2.9	BRE	237.30 -1.4	ENAP	1.57 -1.3	IMPEL	22.95 -1.9
AGORA	20.20 1.2	BUDIMEX	78.35 -0.1	ENEA	18.00 -0.2	IMPEXMET	2.65 -0.4
ALCHEMIA	6.72 -1.2	BUDOPOL	1.40 6.1	ENERGOINS	8.00 0.6	INDYKPOL	59.60 3.1
ALMA	25.30 -1.9	BUDVAREN	3.07 -1.0	ENERGOPLO	4.18 -0.2	INGBSK	72.00 0.7
AMBRA	5.86 -1.4	BUMECH	8.75 1.7	ENERGOPOL	11.60 0.0	INSTAL	2.50 -3.1
AMICA	14.70 0.1	BYTOM	0.88 0.0	ENERGON	5.90 -1.2	INSTALKRK	16.57 0.7
AMPLI	3.25 -5.5	BZWBK	173.70 -1.5	ERBUD	49.00 0.0	INTERGEPOL	45.97 4.8
AMREST	71.25 -1.8	CAMMEDIA	8.11 -3.7	ERG	1.73 1.2	INTERCARS	71.50 -3.5
ANTI	4.89 0.6	CAPITAL	2.43 -2.0	ERGIS	3.58 -3.8	INTERFERI	5.39 -0.6
APATOR	15.98 1.2	CASHFLOW	2.38 -4.4	ESSYSTEM	4.85 -1.0	INTERSPPL	4.45 -1.3
APLISENS	6.26 -0.6	CCC	44.30 0.9	EUROCASH	14.35 -0.4	INTROL	5.06 -2.7
ARCTIC	14.61 -0.3	CECHT	23.20 0.0	EUROFAKTR	7.78 0.5	INWESTCON	1.46 -0.7
ARCUS	6.12 -0.5	CEDC	84.50 0.7	EUROMARK	2.00 -1.0	IPOPEMA	0.00 0.0
ARMATURA	2.80 0.0	CENTKLIMA	12.86 -4.7	EUROTEL	11.10 -4.7	IVAX	13.65 1.1
ARTERIA	15.00 -4.5	CENTROZAP	0.61 0.0	FAM	2.07 -0.5	IZNS	4.25 1.9
ASBIS	4.40 -2.4	CERSANIT	15.25 -0.9	FAMUR	2.10 0.0	IZOLACJA	2.31 -2.1
ASSECOPBS	0.00 0.0	CEZ	140.00 -0.2	FARMACOL	41.60 -1.0	JAGO	2.30 1.8
ASSECOPOL	57.75 0.1	CHEMOS	7.59 1.7	FASING	16.50 -1.2	JUPITER	2.19 0.0
ASSECOSSE	0.00 0.0	CIECH	34.88 -0.9	FERRUM	9.50 2.4	JUTRZENKA	4.45 1.6
ASSECOSLO	22.70 -0.4	CITYWINTER	2.78 -2.8	FON	0.63 0.0	JWCOSCON	11.50 -1.2
ASTARTA	43.99 4.3	COGNOR	3.15 3.6	FORTE	14.74 0.3	KZINTERNT	9.20 -7.8
ATLANTAPL	4.50 0.0	COMARCH	89.90 1.6	FORTISPL	162.40 3.1	KABLE	26.99 0.2
ATLANTIS	2.12 0.0	COMP	64.15 1.8	FOTA	16.00 -3.6	KAREN	0.46 -2.1
ATLASEST	0.00 0.0	COMPLEX	2.14 -0.5	GANT	23.80 -0.8	KERNEL	40.95 -0.1
ATM	7.79 1.0	CORMAY	3.15 5.0	GETIN	8.00 -1.6	KETY	113.10 -2.9
ATMGROUPA	2.95 0.0	CPENERGIA	2.48 0.8	GFPREMIUM	14.55 -0.1	KGHM	106.60 1.4
ATREM	15.90 -1.2	CYPRPLSAT	14.18 -0.1	GINOROSI	2.45 -0.8	KOENLER	13.79 0.7
AZOTYTARNOW	16.15 -0.6	DEBICA	62.15 -0.7	GRAAL	11.28 1.4	KOFOLA	39.11 -3.9
B3SYSTEM	2.35 -3.3	DECORA	23.40 -2.5	GRAJEW	14.00 -4.7	KOGENERA	77.60 0.2
BKALLAND	3.97 -3.9	DGA	4.48 0.0	GROCLIN	13.20 -1.4	KOLASTYNA	0.64 1.6
BANKBPH	71.00 0.3	DOMDEX	45.90 0.7	GTC	23.00 0.7	KOMPAP	5.80 -1.5
BANKIER.PL	8.34 -4.1	DREWEX	2.66 -0.8	HANDLOWY	66.50 0.5	KOMPUTRON	11.40 3.6
BARLINEK	3.88 1.8	DROP	39.53 -3.4	HARDEX	38.20 -0.3	KONSSTALI	37.00 0.0
BBICAPNFI	1.96 0.5	DROZAPOL	1.88 -2.6	HAWA	3.39 -0.3	KOPEX	25.00 0.3
BBIDEVNI	0.38 0.0	DUDA	1.41 0.0	HBPOLSKA	3.50 9.0	KPPD	23.00 1.3
BBIZENNFI	0.62 0.0	ECARD	0.71 0.0	HELIO	9.47 -0.7	KRAKCHEM	3.04 0.0

Notowania w kantorach

● 19-20.11.2009 r.

Kupno /sprzedaż waluty	Kantor „Green” tel. 58 346 02 48 Wrzeszcz przy Manhattanie Wrzeszcz PKP, Wrzeszcz Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour Rumia Auchan
USD	» 273/285 »
EUR	» 406/424 »
SEK	» 39,2/40,7 »
GBP	» 451/466 »
CHF	» 269/278 »
Kantor „Max”, Gdańsk Jagiellońska 36D	
USD	» 273/285 »
EUR	» 406/424 »
SEK	» 39,2/40,7 »
GBP	» 451/466 »
CHF	» 269/278 »
- korona szwedzka, GBP - funt brytyjski, CHF - frank szwajcarski « - spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego, » - wzrost ceny w stosunku do dnia poprzedniego, ● - bez zmian	
za 100 jednostek	

Ratunek dla finansów ZUS

Rząd znalazł sposób na ratowanie finansów państwowego ubezpieczyciela. Ministerstwo pracy opublikowało właśnie pilny projekt ustawy, zgodnie z którym ZUS będzie mógł zaciągnąć niskooprocentowaną pożyczkę od państwa w wysokości 5,5 mld zł, czyli tyle, ile obecnie brakuje ZUS-owi, aby dopiąć tegoroczny budżet. Rząd chce, aby projekt ustawy wszedł w życie jeszcze w tym roku. Chodzi o to, że zaproponowane przez resort pracy rozwiązanie byłoby znacznie tańsze, bo obecnie ZUS może zaciągać wyłącznie pożyczki w bankach komercyjnych. Obecnie wynoszą one 2,3 mld zł. Odsetki od tej tych kredytów wynoszą ok. 150 mln zł.

Kultura

Jaskułke entuzjastycznie

► **Recital Sławka Jaskułke na JaZzGdyni**

► **Młody pianista znakomicie zagrał nowy program**

Tomasz Rozwadowski

Jesienna edycja festiwalu JaZzGdyni powoli dobiega końca, ale przed gdyńską publicznością jeszcze kilka kameralnych koncertów na przełomie listopada i grudnia. W miniony czwartek za to w klubie Pokład było kameralnie co prawda, bo solowo, ale koncert miał wymiar artystycznego święta. Mowa oczywiście o solowym recitalu pianisty Sławka Jaskułke, pierwszoplanowej postaci polskiego młodego jazzu kończącej się dekadą.

Tak wygodnie się składa, że przebieg całej praktycznie muzycznej kariery Sławka, coraz częściej ostatnio nazywanego Sławomirem, idealnie pokrywa się z ostatnim dziesięcioleciem. Było to dziesięciolecie po yassowym przewrocie lat dziewięćdziesiątych, okres pokoju pomiędzy tradycjonalistami i progresistami, interesujący i płodny twórczo.

Jaskułke jest przykładem człowieka swoich czasów – od początku kariery grywał z powodzeniem repertuar maistreamowy, ale nigdy nie stronił od poszukiwań i eksperymentów. Potrafił porozumieć się równie dobrze z z Tymonem Tymańskim co z Emilem Kowalskim, ze Zbigniewem Namysłowskim i Wojtkiem Mazolewskim. Konsekwentnie unikał artystycznych manifestów, liczył się dla niego granie, rozwój, nagrywanie kolejnych płyt. Efekt takiej strategii oznacza imponujący jak na muzyka, który jeszcze nie przekroczył trzydziestki, dorobek – setki udanych koncertów w bardzo różnych składach i stylach, znakomite występy na wielu ważnych festiwalach, w Polsce, Europie i nawet dalej, wygrane w ankietach magazynu „Jazz Forum”, a w dyskografii cztery autorskie albumy i co najmniej kilkanaście ważnych i udanych pod względem artystycznym płyt podpisanych przez innych liderów. Powody do dumy są, ale Sławek wciąż idzie do przodu, rozwija się, zaskakuje.

Ważną jego cechą jest także wierność pewnym wątkom własnej twórczości, koronny przykład takiego podejścia to granie solo. Coś, co mogło być poczytywane jako bezczelność



Większość repertuaru zagranego przez Sławka Jaskułke stanowiły nowe kompozycje

ze strony młodzika, okazało się świetną inwestycją w przyszłość, o czym mogli przekonać się wszyscy słuchacze czwartkowego koncertu w klubie Pokład. Po dziesięciu latach praktyki, bardzo trudna formuła solowego występu jest dla Jaskułke terenem dokładnie zbadanym, więc bez mrugnienia okiem można mówić o jego dojrzałości

w tej dziedzinie. Pianista wypracował sobie własny, trudny do podrobienia sposób obcowania z publicznością. Znajduje się on na przeciwnym biegunie od gwiazdorstwa, ale także nie pozostawia wątpliwości, że słuchacz nie jest tu traktowany uniżenie. Przedstawiana jest mu pewna osobista wizja, którą może przyjąć lub odrzucić. Zgni-

łych kompromisów nie ma się co spodziewać.

Okazuje się, że publiczność potrafi docenić taką postawę, jeśli ma do czynienia z dobrą muzyką. Pianista po prostu usiadł do fortepianu, znakomicie zagrał około dziesięciu zróżnicowanych kompozycji, w większości premierowych, trzykrotnie odezwał się do sali

informacyjnie, zagrał jeden popisowy utwór na bis. Tylko tyle i aż tyle.

W sali klubu Pokład było tego wieczoru wyjątkowo cicho, a działo się tak bez próśb o spokój i skupienie, napięta uwaga, zaciekawione śledzenie toku gry pianisty, wreszcie głębsza kontemplacja, rodziły się same. Koncert miał świetną dramaturgię, rozpoczynając się od wyciszonych impresji utrzymanych w wolnych tempach do utworów szybszych i w większym stopniu wirtuozowskich, choć nieocieprających się ani przez chwilę o efekciarstwo. Jak u większości polskich pianistów jazzowych i u Jaskułke są wyraźne odniesienia chopinowskie i do muzyki impresjonistycznej, ale pianista potrafi trzymać emocje na wodzy, więc nie mieliśmy do czynienia z tanimi romantycznymi sentymentami ani z beztreściwym „plumkaniem” – pianista egzekwował swój zamiysł precyzyjnie, ale nie bezdusznie. W tej muzyce, wciągającej przecież i działającej na emocje, panowała równowaga, świetnie odmierzone proporcje. Jaskułke jest już teraz pianistą pierwszorzędny, a ma zadatki na bycie pianistą wybitnym. Jeśli zachowa dotychczasowe tempo rozwoju, to nie będzie musiał potrzebować całej dekady...

OGŁOSZENIE 0376874/00

Nadzwyczajny Koncert

Po raz pierwszy w Polsce!

Sigiswald Kuijken - viola da spalla

21 listopada 2009 roku, godzina 18.00

Gdańsk, Ratusz Staromiejski, ul. Korzenna 33/35

W programie: Suita solowa Jana Sebastiana Bacha
Bilety do nabycia na godzinę przed koncertem

PROMOCJA

W czwartek 26 listopada

STAN BORYS

„Spacer dziką plażą”, „Kochać i tracić”,
„Jaskółka uwięziona” i wiele innych znanych przebojów...



Uwaga! Brakujące płyty z kolekcji można kupić w salonie „POLSKI Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 58 300 31 75.

MYŚLUSZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

POLSKA THE 80s TIMES
Dziennik Bałtycki

Zima w Gdańsku będzie kabaretowa



Kabaret Skeczów Męczących - gwiazdy „Gdańskiej zimy...”

Grażyna Antoniewicz

Gdańska jesień kabaretowa za nami. Czas na „Gdańską zimę kabaretową”. Zainauguruje ją Kabaret Skeczów Męczących – ulubieńcy publiczności, z roku na rok coraz zabawniejsi. Są pełni werwy i radości tworzenia. Nie stronią od improwizacji i zabawy z widzami. Ich programy najczęściej dotyczą ludzkich słabości i pokus życia. Do tej pory stworzyli cztery autorskie: „TV Meczaca”, „Ewolucja”, „Aluminiowe Wiadro” i „Pan Bożenka”. Mają wiernych fanów (zwłaszcza wśród kobiet...). Na estradzie szaleją od 2003

roku. W Gdańsku towarzyszyć im będzie znakomity aktor teatralny i filmowy, który na ekranach telewizorów gości jako Ferdynand Kiepski. W serialu „Pitbull” wcielił się w rolę policjanta. Niezapomnianą kreacją była rola Andrzeja Jurewicza w serialu „Boża podszewka”. Kabaret Skeczów Męczących i Andrzeja Grabowskiego zobaczymy 12 grudnia, o godzinie 19 w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance w Gdańsku. Bilety: 60, 50, 35 zł do nabycia w: kasach Filharmonii, salonach sieci Empik, na www.ticketonline.pl, i www.bilety.wp.pl.

Seweryn Krajewski i Andrzej Piaseczny – wspólny koncert w Gdańsku

Włos mu się nieco przeredził – ze zdumieniem odkryła mama dorosłej córki. I zaraz zakreśliła się jej łza w oku. Sopocki Non Stop, Seweryn Krajewski, „Anna Maria”, „Uciekaj moje serce”, ach, jak to szybko minęło... Gorący aplauz młodszej widowni wzbudziło pojawienie się Andrzeja Piasecznego... W czwartek widownię gdańskiej filharmonii wypełniły dwa pokolenia, ale utwory z nowej płyty „Spis rzeczy ulubionych”, do której muzykę napisał Seweryn Krajewski, śpiewała ze znanymi piosenkarzami cała sala. (jog)



FOT. PRZEMEK SWIDERSKI

Repertuary | Informator

Polecamy. Leszek Dranicki i Artur Jurek na JaZzGdyni

W ciągu zbliżającego się tygodnia na festiwalu JaZzGdyni 2009 dwukrotnie zagra młody trójmiejski pianista Artur Jurek. We wtorek wystąpi w składzie kwartetu Paul Band, ale pierwszym koncertem będzie sobotni, kameralny występ w duecie z wokalistą i gitarzystą Leszkiem Dranickim. Ostatni z wymienionych jest prawdziwym człowiekiem instytucją na scenach klubowych Pomorza, występuje już od wczesnych lat 70. minionego stulecia i bardzo dobrze czuje się właśnie w formule duetu. Grał i nagrywał m.in. z saksofonistą Maciejem Sikąłą, klawierzystą Emilem Kowalskim, pianistą Leszkiem Możdżerem, trębaczem Piotrem

Wojtasikiem. Jego repertuar znajduje się na pograniczu jazzu i bluesa, do śpiewania którego Leszka predystynuje charakterystyczna, nieco chropawa barwa głosu. Dranicki jest muzycznym samoukiem, artystą plastykiem z wykształcenia, natomiast Artur Jurek zalicza się do posiadaczy cenionych dyplomów ukończenia Akademii Muzycznej w Katowicach. Jest laureatem festiwalu Jazz Juniors z zespołem Unit Seven, oprócz grania jazzu zajmuje się także aranżowaniem i wykonywaniem muzyki teatralnej.

Gdynia, sobota g. 20.00, klub Charlie, ul. Jana Pawła II 9, wstęp wolny.

Jeśli jesteś w potrzebie

Alarmowe

- Infolinia dla Czytelników 0801 15 00 39 • Policja 997 • Straż Miejska 986 • Straż Pożarna 998
- Pogotowie Ratunkowe 999
- Weterynaryjne 9283 • Energetyczne 991
- Ciepłownicze 993 • Pogotowie Gazowe 992 • Techniczne 995 • Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994

Szpital

Gdańsk

- Kliniczny Oddział Ratunkowy SPSKK nr 1 ACK AMG, ul. Dębinki 7, tel. 58 349 24 90
- Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha, al. Jana Pawła II 50, tel. 58 768 40 00 oddział ratunkowy, tel. 58 768 45 03
- Szpital Wojewódzki, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 58 302 30 31
- Szpital Marynarki Woj., ul. Polanki 117, tel. 58 552 63 18

Gdynia

- Szpital Miejski, ul. Wójta Radtkego 1, tel. 58 620 75 01
- Szpital Morski, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 58 699 83 00

• Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9b, tel. 58 622 30 11

Pogotowia ratunkowe

Gdańsk

- ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy, tel. 58 347 82 51, 58 341 10 00, 347 82 52, telefon alarm. 999

Gdynia

- ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 999, całą dobę
- ul. Białowieska 1, tel. 58 625 05 93, 58 625 19 99, całą dobę

Sopot

- ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 58 551 11 56, 58 551 24 55

Poradnie chirurgiczne

Gdańsk

- ZOZ dla Szkół Wyższych, al. Zwycięstwa 30, tel. 58 347 12 59

Gdynia

- Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 58 660 22 05, 58 660 22 06

Sopot

- Centrum Medyczne SOPMED, ul. Chrobrego 6/8, tel. 58 551 32 51, 58 551 10 70

Apteki

Gdańsk

- REAL, ul. Kołobrzeska 32, tel. 58 511 85 58
- Zasp, ul. Startowa 6, tel. 58 559 23 27

Gdynia

- pl. Kaszubski 8, tel. 58 620 58 58
- ul. Chwaszczyńska 21C, tel. 058 660 80 80
- Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 58 620 19 82

Sopot

- Apteka Dyżurna, ul. Kościuszki 7, tel. 58 551 32 89

Policja

- Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 58 321 59 00
- Komenda Miejska, Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 58 302 00 91
- Komenda Miejska, Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 58 622 19 00
- Komenda Miejska, Sopot, al. Armii Krajowej 112 A, tel. 58 521 62 22

Inne

Informacja PKS

- Gdańsk, tel. 58 302 15 32 (pon.-pt. godz. 8.30–16.30, sob. godz. 8.30–16)
- Gdynia, tel. 58 620 77 47 (pon.-pt. godz. 7.30–15.30)

Informacja PKP 24H

- Gdańsk, tel. 94 36, 58 721 59 68, 58 328 14 60
- Gdynia, tel. 94 36 • Sopot, tel. 94 36, 58 551 00 31

Informacja LOT

infolinia 0801 70 37 03
informacja Rębiechowo, 58 348 11 63

WAŻNE TELEFONY

■ APTEKI CAŁODOBOWE

GDAŃSK, Apteka Dyżurna,
ul. Kołobrzeska 32,

REAL, 58/511-85-58, 511-88-99

GDAŃSK, Apteka Dyżurna,
ul. Wały Jagiellońskie 28/30,

tel. 58/320-78-37

SOPOT, Apteka Dyżurna,
ul. Kościuszki 7,

58/551-32-89

GDYNIA, Apteka Dyżurna, Karwiny,
ul. Chwaszczyńska 21 C,

58/660-80-80

GDYNIA, Apteka Dyżurna, pl. Kaszubski 8,
tel./fax 58/661-75-94,

58/620-58-58

■ POSIŁKI NA TELEFON

KRÓLEWSKA, 58/301-58-90,

pizze gratisowe, www.krolewska.com.pl

■ RÓŻNE

Odrucica, wizyty, EKG, 601-670-398

■ ZAKŁADY POGRZEBOWE

■ GDAŃSK

PPU ZIELEŃ Sp. z o.o.

(dawne Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów 76

- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- ZAKŁAD KREMACJI
- przewóz zwłok 194-71
- 58/ 341-73-35, 58/ 341-20-71

Miejski Zakład Zieleni

Kozłara Sp. j.

Gdańsk Wrzeszcz

Partyzantów 27

- całodobowe usługi pogrzebowe, 58/345-12-99,
- 58/341-30-02

Pogotowie Pogrzebowe

- całodobowe usługi 194-35;

Syriusz - całodobowo, kredytowanie, Zasp, 58/761-81-83

„CREDO” - Zakład Pogrzebowy

Gdańsk ul. Mickiewicza 9 (obok kościoła o. Jezuitów)

- całodobowy transport zmarłych
- bezgotówkowe rozliczanie z ZUS
- dokonujemy formalności urzędowych
- prowadzimy różnicę w intencji zmarłych w domu klienta
- dbamy o godny pochówek bliskich

Tel. całodob. 58/341-08-36
606-201-260

■ SOPOT

Anubis! Gizela Zdyń, całodobowe, 58/555-07-31 Sopot, Abrahama 27

Cmentarz Komunalny Sopot, własna chłodnia, całodobowo

58/551-03-50,

609-06-09-65

BIURO OBOL, Sopot, ul. Chrobrego 34, Kompleksowo, całodobowo

58/ 551-32-45

■ GDYNIA

Chejron, dyżur całodobowy, Witomińska 39, 58/621-19-44

DAL, Kack, całodobowo, 58/664-83-61

Ostatnia Posługa - całodobowo 58/ 671-23-33, 501-163-354

Pogrzebowe Zakrzewski 602-25-19-30, całodobowo

58/620-25-25

Eternum - Rumia

58/ 671-07-96, 602-247-434

Droga do Niebios - wszystko 58/671-11-87, 505-058-679

ZARZĄD CMENTARZY

KOMUNALNYCH W GDYNI

Biuro, ul. Witomińska 76, Kosakowo, Kack usługi pogrzebowe, chłodnia, bezgotówkowo, korzystne ceny urzędowe, całodobowo, tel. 58/ 660-89-50, 679-13-08
www.zck.pl

Co, gdzie, kiedy

Kina

• Cinema City Krewetka

Gdańsk, Karmelicka 1, tel. 58 769 30 00, www.cinema-city.pl

2012 (USA, l. 15) 10, 11, 20, 13, 14, 30, 16, 10, 17, 40, 19, 20, 20, 50, 22, 30 sob.-niedz.

Fame (Sława) (USA, l. 15) 17, 10, 22, 15 sob.-niedz.

Galerianki (Pol., l. 12) 12, 30 sob.-niedz.

Julie i Julia (USA, l. 15) 10 sob.-niedz.

Nigdy nie mów nigdy (Pol., l. 15) 13, 10, 17, 30, 19, 40 sob.-niedz.

Opowieść wigilijna (USA, b.o.) 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 sob.-niedz.

Odłot (USA, b.o.) 10, 30, 12, 45, 15 sob.-niedz.

Odłot 3D (USA, b.o.) 11, 30, 13, 45, 15 sob.-niedz.

Paranormal Activity (USA, l. 15) 16, 30, 18, 30, 20, 30, 22, 30 sob.-niedz.

Rec 2 (Hiszp., l. 15) 21, 50 sob.-niedz.

Rewers (Pol., l. 15) 14, 15, 18, 15, 20, 15 sob.-niedz.

Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu (USA, l. 15) 11, 13, 40, 16, 20, 19, 21, 40 sob.-niedz.

Zakłęci w czasie (USA, l. 15) 11, 13, 40, 16, 20, 19, 20, 21, 30 sob.-niedz.

Helikon Gdańsk, Długa 57, tel. 058 301 53 31, www.neptunfilm.pl

Białe szaleństwo (Norw., l. 15) 14, 15 sob.-niedz.

Serafina (Belgia, l. 15) 15, 45 sob.-niedz.

Papierowy żołnierz (Ros., l. 15) 18 sob.-niedz.

Mniejsze zło (Pol., l. 15) 20, 10 sob.-niedz.

2012 (USA, l. 15) 11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 15, 21 sob.-niedz.

Michael Jackson's This Is It (USA, l. 15) 10, 30, 16, 45 sob.-niedz.

Nigdy nie mów nigdy (Pol., l. 15) 10, 12, 45, 14, 45, 19, 22, 30 sob.-niedz.

Opowieść wigilijna 3D (USA, b.o.) 12, 15, 14, 15, 16, 15, 18, 15 (dubbing), 20, 30 sob.-niedz.

Paranormal Activity (USA, l. 15) 11, 30, 15, 17, 45, 21 sob.-niedz.

Rewers (Pol., l. 15) 11, 13, 16, 45, 18, 45, 20, 45 sob.-niedz.

Terra 3D (USA, b.o.) 10, 15 sob.-niedz.

Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu (USA, l. 15) 10, 11, 12, 30, 13, 30, 15, 16, 17, 30, 18, 30, 20, 21, 22, 30 sob.-niedz.

Zakłęci w czasie (USA, l. 15) 13, 15, 15, 30, 19, 30, 21, 45 sob.-niedz.

Kameralne Gdańsk, Długa 57, tel. 58 301 53 31, www.neptunfilm.pl

Rewers (Pol., l. 15) 14, 40, 16, 30 sob.-niedz.

Białe szaleństwo (Norw., l. 15) 18, 20 sob.-niedz.

Papierowy żołnierz (Ros., l. 15) 20 sob.-niedz.

Klub Filmowy Gdynia, Waszyngtona 1, tel. 58 661 89 73, www.klubfilmowy.pl

Boski (Wł., l. 15) 18 sob.-niedz.

Tulpan (Niem., l. 15) 20 sob.-niedz.

Multikino Gdańsk, al. Zwycięstwa 14, tel. 58 732 10 10, www.multikino.pl

2012 (USA, l. 15) 10, 45, 11, 30, 14, 14, 50, 17, 20, 18, 10, 20, 40, 21, 30 sob.-niedz.

Dzieci Ireny Sendlerowej (USA, l. 15) 9, 15 sob.-niedz.

Fame (Sława) (USA, l. 15) 14, 10, 16, 40, 19, 21, 40 sob.-niedz., 11, 50 sob.-niedz.

Gwiazda Kopernika (Pol., b.o.) 9, 20 sob.-niedz.

Michael Jackson's This Is It (USA, l. 15) 16, 30, 18, 50, 21, 20 sob., 12, 20, 19, 15, 21, 50 niedz.

Nigdy nie mów nigdy (Pol., l. 15) 10, 10, 12, 45, 15, 10, 17, 40, 20, 22, 20 sob.-niedz.

Odłot (USA, b.o.) 10, 12, 10, 14, 20 sob., 10 niedz.

Odłot 3D (USA, b.o.) 9, 30, 14, 10, 16, 30 sob.-niedz., 18, 50 niedz.

Opowieść wigilijna 3D - dubbing (USA, b.o.) 9, 11, 15, 13, 40, 16 sob.-niedz.

Opowieść wigilijna 3D - napisy (USA, b.o.) 18, 20, 20, 45 sob.-niedz.

Paranormal Activity (USA, l. 15) 11, 20, 13, 50, 16, 20, 18, 40, 21 sob.-niedz.

Terra 3D (USA, b.o.) 11, 45 sob.-niedz.

Zakłęci w czasie (USA, l. 15) 10, 20, 12, 50, 15, 20, 17, 50, 20, 15 sob.-niedz.

Poranki - Bob Budowniczy, Strażak Sam, Tomek i przyjaciele 10, 30 sob.-niedz.

Poranki - Śpiąca Królowna 12 sob.

Multikino Sopot, Boh. Monte Cassino 63, tel. 58 741 75 10, www.multikino.pl

2012 (USA, l. 15) 10, 45, 14, 17, 20, 20, 40 sob.-niedz.

Bękart wojny (USA, l. 15) 10, 30 sob.-niedz.

Fame (Sława) (USA, l. 15) 12, 40, 15, 17, 30, 20 sob.-niedz., 22, 30 sob.-niedz.

Michael Jackson's This Is It (USA, l. 15) 13, 50, 16, 20 sob.-niedz., 22 sob., 19, 21, 30 niedz.

Nigdy nie mów nigdy (Pol., l. 15) 10, 50, 13, 15, 15, 40, 19, 21, 20 sob., 10, 12, 20, 14, 40, 17, 50, 20, 15 niedz.

Odłot (USA, b.o.) 10, 20, 20 sob.-niedz.

Odłot 3D (USA, b.o.) 9, 15 sob.-niedz.

Opowieść wigilijna 3D - dubbing (USA, b.o.) 11, 30, 13, 45, 16 sob.-niedz.

Opowieść wigilijna 3D - napisy (USA, b.o.) 18, 15, 20, 30 sob.-niedz.

Przerwane objęcia (Hiszp., l. 15) 13, 15, 50 sob., 13 niedz.

Rec 2 (Hiszp., l. 15) 22, 45 sob., 15, 50, 21, 30 niedz.

Poranki - Bob Budowniczy, Strażak Sam, Tomek i przyjaciele 10, 30 sob.-niedz.

Poranki - Śpiąca Królowna 12 sob.-niedz.

All About Freedom **Opowieści złotego wieku** (Rum., l. 15) 19 sob.-niedz.

Początek (Fr., l. 15) 17 niedz.

Neptun Gdańsk, Długa 57, tel. 58 301 53 31, www.neptunfilm.pl

Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu (USA, l. 15) 13, 45, 16, 15 sob.-niedz.

Rewers (Pol., l. 15) 18, 40, 20, 30 sob.-niedz.

Polonia Sopot, Boh. Monte Cassino 55/57, tel. 58 551 05 34, www.neptunfilm.pl

Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu (USA, l. 15) 18, 20, 30 sob.-niedz.

Festiwal Filmów

Ukraińskich Atonement 13 sob.

A prayer for Hetman Mazepa 15 sob.

Aurora 13 niedz.

One i will not sleep 15, 30 niedz.

Multikino Gdynia, Waszyngtona 21, tel. 58 628 18 00, www.multikino.pl

ForumAutorów

Paweł Szalamacha

Zdolność do przeznaczania kilku miliardów rocznie na rozwój, nie rozdawnictwo, musi być cechą ambitnego rządu

Trzy zadania dla IV RP: lotniska, transport i przebudowa miast

Jednym z zaklęć powtarzanych podczas dyskusji o polityce jest „reforma finansów publicznych”. Ma ono status podobny do „deregulacji”, „dokończenia prywatyzacji”, „ograniczenia biurokracji”. W budżecie na 2009 rząd zakładał deficyt w wysokości 18 mld zł, aby w połowie roku zwiększyć go do 27 mld zł. Projekt budżetu na następny rok przewiduje 52 mld deficytu, co oznacza, że dług publiczny zbliża się do progów konstytucyjnych i na co najmniej trzy lata spowoduje objęcie Polski procedurą nadmiernego deficytu. Podjęcie wysiłku naprawy jest o tyle ryzykowne, że doświadczenie rządów AWS i PiS uczy, że Polacy nie nagradzają reformatorów zwycięstwem wyborczym. Są raczej znużeni głębokimi zmianami i popierają oponentów, obiecujących święty spokój. A tymczasem nie uciekniemy od decyzji takich jak podniesienie wieku emerytalnego, połączenia jednej czwartej powiatów, podniesienia stawki marginalnej PIT, weryfikacji uprawnień rentowych.

Uzdrowienie finansów jest warunkiem koniecznym odzyskania zdolności do samodzielnej realizacji celów modernizacyjnych kraju, samodzielnej czyli niezależnej od pozyskania funduszy unijnych, które są przecież ograniczone. Taka zdolność do przeznaczania 4-5 mld złotych rocznie na cele rozwojowe, nie rozdawnictwo, musi być celem ambitnego rządu. Z szerokiej palety takich zadań, obejmujących reformę szkolnictwa wyższego i instytutów naukowych, informatyzację administracji, rozbudowę infrastruktury energetycznej i transportowej, odtworzenie armii, zajmę się tylko wybranymi trzema.

Polacy marzą o autostradach, ale codzienna jakość życia i przestrzeni miejskiej zdeterminowana jest przez korki. Problemów transportowych miast liczących ponad 200 tysięcy mieszkańców, nie uda się rozwiązać w oparciu o transport indywidualny, czy jedynie poprzez rozbudowę ulic i dróg wiodących na przedmieścia miast. Jeżeli równomiernie nie będzie rozbudowywany transport publiczny, to drogi te zostaną zakorkowane przez mieszkańców dojeżdżających do centrów, gdyż ilość samochodów na tysiąc mieszkańców w wielu z nich nie odbiega od średniej w Europie. Wskazany jest rozwój szybkiego i bezpiecznego transportu publicznego, tj. bezkolizyjnych linii tramwajowych oraz metra.

Wszeregu dużych miastach krajów europejskich rozbudowywane są obecnie nowoczesne systemy transportu publicznego. Nawet miasta liczące około 400-500 tys. mieszkańców posiadają lub budują metro. Przykładowo, Bilbao i Rennes posiadają linie metra, a miasta te z okolicznymi miejscowościami odpowiadają wielkością Wrocławowi. Metro budowane jest w Madrycie i Saragossie. W Polsce, konieczne jest wybudowanie drugiej linii metra w Warszawie, pierwszy centralny odcinek tej linii ma szansę zostać oddany za cztery lata, ale już dziś powinny zacząć się prace planistyczne nad jej dokończeniem na Wólę i Pragę. Na jedną linię metra zasługują na pewno Łódź i Kraków, miasta liczące po około 750 tys. mieszkańców. W Krakowie dyskusja o metrze trwa 30 lat, a ostatnio się zintensyfikowała. Linia biegnąca z północy na południe idealnie

wpisuje się w tkankę uniwersyteckiego i turystycznego miasta. Najprawdopodobniej, taka inwestycja byłaby uzasadniona także w Poznaniu i Wrocławiu. Bielsko-Biała, Rzeszów, Kielce, Radom, Olsztyn, Płock, Lublin i Białystok powinny podjąć budowę linii tramwajowych.

Konieczne jest stworzenie systemowych ram wspomagania inwestycji w transport publiczny dokonywanych przez miasta. Ten nowy system byłby wzorowany na rozwiązaniach znanych we Francji i Niemczech, a polegałby na współfinansowaniu przez budżet państwa inwestycji w wysokości 20-25% kosztów inwestycji w infrastrukturę. Takie ramy pozwoliły na spektakularny renesans tramwaju we Francji, gdzie w ostatnich 20 latach od podstaw zbudowano piękne i funkcjonalne linie tramwajowe w kilkunastu miastach. Zasadami finansowania powinny być objęte koleje dojazdowe do miast, lekka kolej miejska, linie metra, korzystające z prawa pierwszeństwa tramwaju. Szybki tramwaj w Szczecinie lub linia z Bydgoszczy do Fordonu, to przykłady takich rozwiązań.

Stolica naszego kraju nie należy do obowiązkowych punktów wizyty w Europie dla Amerykanów i Japończyków należących do klasy średniej, lub jak kto woli, do nowej klasy próżniaczej - turystów. Ta pierwsza liga to Rzym, Londyn, Paryż. Dopiero w drugiej kolejności goście odwiedzają Warszawę. Powody są znane. W XIX wieku, gdy powstawał obraz Wiednia lub Paryża jakimi znamy je dzisiaj, z szerokimi reprezentacyjnymi bulwarami, solidną architekturą secesyjną, reprezentacyjnymi gmachami publicznymi, stolica Polski była prowincjonalnym miastem gubernialnym. Dwadzieścia lat niepodległości w niewielkim stopniu zmieniło przestrzeń Śródmieścia, po czym miasto zostało zburzone. Miasto nie jest winne brzydoty okolic Dworca Centralnego i Placu Defilad, utrata substancji architektonicznej i odbudowa podczas okresu architektury stalinow-

dziła go do na drogę do Zaleszczyk, ale pałac zasługuje na odbudowanie. Pałac posiadał piękny dziedziniec, a minister spraw zagranicznych powinien móc wyjść przed budynek, aby przywitać szczególnie istotnego gościa, podkreślając wagę stosunków pomiędzy „mocarstwem średniej wielkości” (terminologia II RP) a zaprzyjaźnioną republiką lub królestwem. Język polski wzbogaciłby się o zwroty typu: „stanowisko pałacu Bruhla”, „pałac Bruhla zdementował pogłoski jakoby” etc, co też jest pewną wartością. Odbudowa Pałacu Saskiego oraz Bruhla to warunek wstępny i konieczny aby odzyskać kształt placu Piłsudskiego, ale przełamujące zamierzenie to Wielki Projekt.

W latach 50-tych poprzedniego wieku Australia żywiła głębokie poczucie prowincjonalności. Była krajem położonym gdzieś na końcu świata, pozbawionym historii, bez ambicji, skłóconym. Obraz ten w oczach zagranicy, jak i percepcja kraju przez samych Australijczyków zostały zmienione przez dzieło Jorna Utzona. Opera postawiła Australię na scenie światowej, przybliżyła ją pozostałym kontynentom. Nachodzące na siebie żagle nad brzegiem zatoki to ikona piętego kontynentu. Realizacja wzbudziła wiele kontrowersji, decydenci polityczni świadomie zaniżyli początkowy budżet inwestycji, wiedząc, że będzie kosztowała znacznie więcej, aby przepchnąć projekt przez parlament Nowej Południowej Walii. Ostateczny koszt przewyższył go kilkadziesiąt razy. W efekcie, architekt oskarżany za przedłużającą się budowę, gnębiony przez zazdrośników, w żalu opuścił Australię w trakcie budowy, by pogodzić się z nią dopiero po kilkudziesięciu latach.

Polsce potrzeba podobnego ikonicznego projektu, no, może bez kontrowersji. Kolejni prezydenci Francji dbali o to, aby odcisnąć swój znak na stolicy. Centrum Pompidou, pi-



Jak uczy doświadczenie rządów AWS i PiS przeprowadzanie dużych zmian w państwie jest o tyle ryzykowne, że Polacy nie nagradzają reformatorów zwycięstwem wyborczym

ramida na dziedzińcu Luwru pozostawiona przez Francois Mitteranda, to przykłady tej tradycji. Polscy przywódcy pozbawieni są takiej ambicji. Wolna Polska potrzebowała budowli z której jej obywatele mogli być dumni, Wielkiego Projektu ogniskującego uwagę i emocje. Takim obiektem ucieleśniającym ideę nowego państwa powinna być budowla naprzeciw Zamku Królewskiego w Warszawie, po drugiej stronie Wisły. O ile wygrałyby argumenty pragmatyczne - nowy dworzec kolejowy. Budynek po praskiej stronie Wisły, nieco bardziej na północ od Prawego Brzegu, stanowiłby klamrę historii, stara i nowa Polska przyglądałyby się sobie przez rzekę. Stanowiłby Wielki Projekt na miarę naszych ambicji. Prestiżowy charakter realizacji pozwoliłby przyciągnąć do konkursu najwybitniejszych architektów świata. Budynek spełniałby dwie funkcje hali widowiskowej jakiej brakuje stolicy, pozwalającą na zorganizowanie koncertu, opery. Oczami wyobraźni



Artykuł zawiera wybrane tezy książki autora „IV Rzeczpospolita. Pierwsza Odsłona” wydanej przez Zys i Ska. Paweł Szalamacha był w latach 2006-2007 Sekretarzem Stanu w Ministerstwie Skarbu

widzę widownię, która poprzez przeszkloną fasadę widzi Zamek Królewski na lewym brzegu.

Od kilku lat toczy się dyskusja o budowie nowego międzykontynentalnego portu lotniczego. Usytuowanie Okęcia powoduje, że lotnisko to ma ograniczone możliwości rozwoju, operacje lotnicze nie mogą odbywać się przez całą dobę, co bardzo ogranicza ruch z Azji i Bliskiego Wschodu. Okęcie znajduje się na tyle blisko obszarów zabudowanych stolicy, że protesty mieszkańców nie wygasną. W ubiegłym roku z Okęcia skorzystało 9 mln pasażerów, a jego maksymalna pojemność to 10-12 mln. Pod względem liczby pasażerów to miejsce w piątej dziesiątce lotnisk Europy, wyprzedza je nawet Praga. Prowizorycznym rozwiązaniem ma być lotnisko w Modlinie, które przejmie część ruchu czarterowego i przewoźników nisko kosztowych. Jednak uruchomienie Modlina obniża szanse na powstanie lotniska z prawdziwego zdarzenia.

Podstawowe pytanie brzmi, czy kraj jest w stanie wygenerować takie rozmiary ruchu, które uzasadniałyby budowę nowego lotniska. Jeżeli za podstawę przyjmiemy liczbę mieszkańców i obecny poziom zamożności oraz odniesiemy te dane do innych krajów to odpowiedź jest pozytywna. Należy bowiem zakładać, że o ile nie nastąpi zapaść gospodarcza, to za lat dziesięć, osiągniemy nasycenie ruchu lotniczego Europy Zachodniej sprzed kryzysu. Polacy częściej wybrać się będą na wakacje zagraniczne w region Morza Śródziemnego, oraz do Ameryki Południowej i Azji. Wobec tego stojmy przed alternatywą: zbudujemy lotnisko zdolne do obsługi 20-25 mln pasażerów rocznie albo Polacy będą latać z innych lotnisk, dopełniać samoloty innych przewoźników na lotach do Meksyku, Delhi i Pekinu. Korzyści ekonomiczne są oczywiste. Warszawa pozostanie na poziomie 10-15 mln pasażerów (z Modlinem), Kraków i Katowice będą latać z Wiednia lub Pragi, Trójmiasto z Kopenhagi, Wrocław, Poznań i Szczecin z Berlina (po wybudowaniu autostrad będzie to tylko kwestia czasu).

Dlatego Polska potrzebuje nowego, dobrze skomunikowanego portu lotniczego, w przeciwnym razie przypadnie nam rola peryferium na mapie lotniczej Europy. Preferowana lokalizacja nowego lotniska to obszar pomiędzy Warszawą a Łodzią, za czym przemawia centralne położenie, bliskość kolei, autostrad i dróg ekspresowych (istniejących lub planowanych). Pierwszy etap budowy obejmowałby port zdolny przyjmować 20 mln pasażerów rocznie. Należy zabiegać o wprowadzenie lotniska na nową listę europejskich projektów infrastrukturalnych. Budynek musi być piękny, nowy terminal na Okęciu to zmarnowana szansa. Szacunkowy koszt, na podstawie podobnych inwestycji to 8-10 mld złotych. Wskazane będzie pozyskanie finansowania z zewnątrz np. w postaci kredytu z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Wyprzedźmy argument, że o ile istnieje ekonomiczne uzasadnienie, to lotnisko zostanie zbudowane przez prywatnego inwestora, a państwo „niech tylko nie przeszkadza”. To iluzja. Krytyczna infrastruktura zawsze powstaje dzięki zaangażowaniu pieniędzy publicznych. Proponowana nazwa - port lotniczy Mikołaja Kopernika.

Edwin Bendyk

Grudniowy szczyt ONZ to dopiero rozpoczęcie gry, w której stawką nie będzie klimat, ale nowy porządek globalny

Szczyt klimatyczny w Kopenhadze wcale nie będzie końcem świata

Czy warto umierać za Kopenhage? Pytanie nie jest wcale takim chwytem retorycznym - od 6 listopada trwa strajk głodowy aktywistów ekologicznych. Będą trwać na posterunku do końca, to jest do ostatniego dnia Szczytu Klimatycznego ONZ COP-15. Desperacka akcja nie zmieni jednak biegu świata.

Rozpoczynający się 7 grudnia w Kopenhadze Szczyt Klimatyczny (doroczna Konferencja Stron Ramowej Konwencji ds. Zmian Klimatycznych Organizacji Narodów Zjednoczonych) nie przyniesie oczekiwanych skutków. Negocjacje nie zakończą się nowym porozumieniem międzynarodowym zawierającym twarde zobowiązania państw-sygnatariuszy do ograniczenia redukcji emisji dwutlenku węgla w stopniu wystarczającym, by wzrost temperatury atmosfery nie wzrósł ponad 2 stopnie w stosunku okresu przed-przemysłowego.

Mizernie także wyglądają szanse, by państwa rozwinięte zadeklarowały odpowiednio wysokie składki na rzecz Funduszu Adaptacyjnego. Powstał on po to, by pomagać krajom biedniejszym w przygotowaniu się do skutków zmian klimatycznych: powodzi, huraganów, suszy.

Złośliwi cynicy mawiają, że najwięcej do globalnego ocieplenia przyczyniają się same negocjacje: tysiące delegatów latających z miejsca na miejsce do klimatyzowanych sal konferencyjnych produkują więcej dwutlenku węgla, niż ograniczą efekty ich rozmów.

Złośliwi realisci, jak Dieter Helm, ekonomista z Oksfordu, zauważają, że póki co najbardziej do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych przyczynił się kryzys gospodarczy. Trudno o lepszy wskaźnik, niż cena CO2 na europejskiej giełdzie handlującej prawami do emisji tego gazu (kto w Unii Europejskiej chce wypuścić w powietrze więcej CO2, niż dostał w darmowym przydziale, musi prawo do nadwyżki kupić) - cena oscyluje nieco powyżej 10 euro za tonę. Gdyby koła gospodarki kręciły się szybciej, cena byłaby wyższa.

Obserwatorzy dyplomatycznej sceny dostrzegają, jak wraz z upływem czasu i zbliżaniem się grudniowego szczytu politycy z całego świata wypuszczają komunikaty, z którymi wynika jasno, że Kopenhaga nie zakończy się sukcesem. Dla głodujących aktywistów oznacza to, że zakończy się klęską.

Najpierw Unia Europejska, grająca rolę globalnego politycznego lidera w działaniach na rzecz klimatu podczas listopadowego szczytu pokazała, że jej zapal wystygł podobnie jak piec w pogrążonych w recesji fabrykach. Szczyt miał określić zobowiązania Unii w sprawie Funduszu Adaptacyjnego. Przeciwno konkretnym zobowiązaniom zaprotestowali jednak Niemcy i koalicja dziesięciu państw z Polską jako liderem.

Na nic zdał się list arcybiskupa Desmond'a Tutu, apelującego bezpośrednio do uczuć naszych przywódców: wykażcie solidarność z biedniejszymi, tak jak 20 lat temu świat solidaryzował się z naszą walką o wolność, wszak należycie dzisiaj do klubu najbogatszych państw na świecie!

Bogactwo rzecz względna, wie o tym każdy. Chętnie byśmy pomogli, lecz nie ma solidarności bez sprawiedliwości. A nie jest sprawiedliwe, by wysokość składki obliczać proporcjonalnie do ilości emitowanego CO2 (zgodnie z zasadą polluters pay - płać brudasy). Wszyscy bowiem wiedzą, że Polska produkuje wyjątkowo dużo CO2 w stosunku do dochodu narodowego. Nie wszyscy jednak wiedzą, że to skutek historii rozwoju naszego kraju, którego jednym z aspektów jest system energetyczny oparty w ponad 90 proc. na węglu. Coraz bardziej zniecierpliwiony Zachód pyta jednak, jak długo jeszcze będziemy używać argumentacji postkolonialnej, zwalając odpowiedzialność za wszystkie problemy na decyzje komunistów i PRL.

Wet za wet, jeśli oni tak, to my inaczej: popatrzcie lepiej, jak wykonaliście swoje zobowiązania redukcji emisji zapisane w protokole z Kioto. Irlandia, Hiszpania, Portugalia - czy ich tak szybki rozwój w ostatniej dekadzie byłby możliwy, gdyby nie wzrost zużycia energii, a tym samym i emisji dwutlenku węgla? A Wielka Brytania, która tak się chwali, że zmniejszyła krajowe emisje dwutlenku węgla o kilkanaście procent? Redukcję osiągnęła, likwidując praktycznie swój przemysł. Gdzieś jednak produkty przemysłowe kupuje, a na ich wyprodukowanie potrzeba energii, a więc i dwutlenku węgla. Gdyby to zliczyć, to wyjdzie, że powodowana przez Brytyjczyków emisja wzrosła o owe kilkanaście procent.



Unijny szczyt zakończył się więc klęską, choć oficjalne komunikaty przekonywały, że osiągnięto historyczne porozumienie, a polski premier z kolei przekonywał, że osiągnął kolejne historyczne zwycięstwo. To, że biedniejsi od nas będą musieli jeszcze trochę poczekać? Dobrze skwitował ten problem Janusz Reiter, polski ambasador ds. klimatu: pieniądze nie są najważniejsze, o wiele ważniejsze są pomysły.

Rozkodujmy: przecież wiadomo, że bezpośrednia pomoc jest najczęściej nieefektywna. Nawet jeśli pieniądze nie zginą gdzieś w kieszeniach skorumpowanych polityków i urzędników krajów rozwijających się, to zbyt hojnie obdarowani zazwyczaj nie wiedzą, co z kasą zrobić. Lepiej skorzystać z mądrości Lecha Wałęsy, który mawiał że zamiast ryby bardziej warto podarować wędkę, tzn. dobry pomysł. W takich chwilach z nostalgią przypominają się chłopcy z Marriotta, czyli zachodni doradcy, którzy obdarowywali Polskę swoimi pomysłami na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Od hipokryzji Janusza Reitera wolę zdecydowanie brutalną szczerość Michaela A. Leviego z Rady Stosunków Międzynarodowych USA. Na łamach magazynu „Foreign Affairs” już we wrześniu pisał, że bogaci kasą nie podzielą się w takim stopniu, jaki zadowoliliby kraje rozwijające się. Dla-

czego? Bo nie mają zamiaru wspierać gospodarczych konkurentów. To proste stwierdzenie doskonale pokazuje, gdzie kryje się negocjacyjny problem.

Przedmiotem klimatycznej polityki jest stan świata za pół wieku. Przedmiotem polityki realnej jest świat dzisiejszy. A ten wkracza w okres turbulencji, przy których huragan Katrina i topniejące lody Arktyki to drobnostka. Wystarczy przeczytać wydany niedawno po polsku raport Narodowej Rady Wywiadu USA „Świat w 2025”. Amerykańscy analitycy nie mają wątpliwości, że obecny kryzys jest oznaką rozpoczęcia epoki wielkich geopolitycznych przetarasowań. W ciągu najbliższej dekady dwóch ustali się nowy ład. Starzy liderzy, Stany Zjednoczone i Unia Europejska walczą o zachowanie pozycji. Nowi gracze wdrapują się na szachownicę.

Wystarczy wczytać się w strukturę pakietu stymulacyjnego Baracka Obamy i podobnego pakietu działań przygotowanego przez władze Chin. Widać wyraźnie, że nie chodziło wyłącznie o pobudzenie gospodarki. O wiele ważniejsze jest przestawienie jej na nowe tory, przekierowanie na nowe wektory wzrostu. Zarówno Amerykanie, jak i Chińczycy olbrzymią część swych interwencyjnych pieniędzy przeznaczyli na rozwój nowych technologii energetycznych i rozbudowę nowoczesnej infrastruktury. Gdy tylko inwestycje zaczną przynosić efekt,

Zaczyna się epoka wielkich roszad. Dotychczasowi gracze nie chcą robić sobie konkurencji i odmawiają biedniejszym krajom pieniędzy na walkę ze zmianą klimatu

zarówno Amerykanie, jak i Chińczycy sami będą z sobą konkurować o to, kto pierwszy podpisze nowy międzynarodowy traktat klimatyczny. Bo trudno sobie wyobrazić lepszy instrument dla wykreowania nowego rynku na nowe technologie i oparte na nich sektory gospodarki, a tym samym ekonomiczne źródła pozycji w globalnym łańdźcu.

Liderzy Unii Europejskiej dobrze wyczuwają stawkę, stąd ich pomysł by stanąć na czele klimatycznego wyścigu. Póki co to właśnie Unia (przynajmniej najważniejsza jej część) dysponuje globalną przewagą, jeśli chodzi o rozwój „zielonego” kapitalizmu. Różnica jednak szybko topnieje. Z analiz OECD wynika, że o ile USA w tej chwili dopiero rozwijają „zielone” sektory gospodarki, to jednak dysponują przewagą nad UE jeśli chodzi o zasoby wiedzy, którą mogą przekuć w technologie. USA dysponują także, wbrew obiegowym opiniom o tym, że Chiny są fabryką świata, największym na świecie przemysłem czekającym na nowe inspiracje. Chiny tymczasem zajęły w ubiegłym roku pozycję drugiej potęgi naukowej świata i nie marzą o niczym innym, by rzeczywiście stać się fabryką świata, tyle tylko, że produkując panele słoneczne, turbiny wiatrowe, samochody elektryczne.

Edwin Bendyk jest publicystą „Polityki” i dyrektorem Ośrodka Badań nad Przyszłością Collegium Civitas

Początek wyścigu nie jest najlepszym czasem na robienie prezentów i dawanie forów potencjalnej konkurencji. Tak właśnie należy czytać oświadczenie Baracka Obamy podczas spotkania liderów świata w Singapurze. Prezydent Stanów Zjednoczonych stwierdził, że zbyt wcześnie jeszcze, by można było w Kopenhadze podpisać porozumienie zawierające konkretne ustalenia i zobowiązania. Zarzucanie amerykańskiemu przywódcy, że w ten sposób sabotuje proces negocjacyjny jest absurdalne.

Ameryka potrzebuje więcej czasu, by poprzestawiać rozwojowe dźwignie, zarówno gospodarcze, jak i polityczne. Chodzi o to, żeby w skali całego kraju skopiować fenomen Kalifornii, najbardziej ekologicznego stanu USA, w którym panuje duża zgoda między republikanami i demokratami, że zielony kapitalizm to dobry pomysł na rozwój. Zgoda jest zaś możliwa, bo wszyscy na niej korzystają: proekologiczne rozwiązania podobają się zarówno biznesowi, jak i obywatelom, muszą więc także podobać się politykom.

Jeśli Obamie uda się osiągnąć masę krytyczną i przeforsować ustawę klimatyczną, wówczas trudno będzie zatrzymać USA. Na to jednak potrzeba jeszcze trochę czasu. Lepiej więc, że Obama uprzedził o tym, niż gdyby miał wchodzić w porozumienie, które stałoby się jak w przypadku protokołu z Kioto, nic nie wartym skrawkiem papieru.

Nie należy także zbyt mocno pomstować na Chiny, że wykorzystują amerykańską grę na zwłokę jako pretekst do tego, by hamować negocjacyjny protest. Chińczycy nie tylko inwestują wielkie pieniądze w nowe technologie i przemysł, lecz także szybko modernizują swoje przepisy ekologiczne. Normy emisji dla samochodów są podobne do europejskich, przepisy budowlane narzucają wysokie wymagania efektywności energetycznej nowym budynkom.

Nie wiadomo dokładnie, jakimi efektami zakończy się szczyt w Kopenhadze. Wiadomo natomiast, że proces negocjacji klimatycznych jest największym eksperymentem polityczno-dyplomatycznym w dziejach ludzkości. Przy stole rozmów zasiadają przedstawiciele blisko 200 państw, z których wiele prowadzi ze sobą wojny, a niemal wszystkie z sobą ostro konkurują na globalnych rynkach. Ich zadaniem jest przygotowanie porozumienia, które narzuci nowe zobowiązania mające bezpośredni wpływ na gospodarkę i jakość życia. Wielu negocjatorów uczestniczy w procesie bez specjalnego przekonania, albo nie wierząc w globalne ocieplenie, albo uznając, że i tak zmianom klimatycznym nie można przeciwdziałać.

Wszyscy jednak wiedzą, że od stołu odejść nie można, niezależnie od motywów, jakie kierują uczestnikami. Bo nieobecni nie mają racji, a i tak muszą przyjąć ustalenia liderów.

Kopenhaga nie zakończy się spektakularnym sukcesem, nie zakończy się jednak też fiaskiem. Końca świata nie będzie, a gra dopiero na dobre się zaczyna. Klimat nie jest w niej stawką, lecz dobrym pretekstem, by na nowo poustawić świat. Jeśli się to uda, ludzie poradzą sobie także z klimatem.

Aleksander Szczygło

O lennym księstwie Szczygłowice i ujadaniu psów rozmawiają Anita Werner (TVN 24) i Paweł Siennicki

Tusk to Wujek Sam Oportunizm



Władysław Stasiak ma na ścianie cytaty z marszałka Piłsudskiego, który można streścić w zdaniu: „Psy szczekają, karawana jedzie dalej”. Pan się z tym zgadza?

Zależy, kogo uznać za psy. Nie należę do tych, którzy wobec przyjaciół z „Szóstego rozdziału” używają tego rodzaju określeń.

„Szósty rozdział” to brzmi jak „Dziwota kompania”. Kto to jest? Rada Ministrów. Szósty rozdział w konstytucji.

Czekają nas przesłuchania przed komisją hazardową. Czekają Pan na jakiś przełom?

Nie wiem, bo ciągle pojawiają się nowe fakty – np. ostatnia informacja, że Mirosław Drzewiecki miał się z prawdą, mówiąc, że nie spotkał się z Sobiesiakiem tuż przed ujawnieniem afery hazardowej.

Komisja hazardowa będzie przełomem na miarę komisji rywinowskiej? Historia lubi się powtarzać...

Dlaczego pomimo wybuchu afery hazardowej premier i Platforma pozostają teflonowi?

Najłatwiej byłoby powiedzieć, że dzięki mediom. Ciągłe operowanie sondażami robi swoje, ale Mark Twain dobrze to kiedyś podsumował: „Są trzy rodzaje kłamstw: kłamstwa, bezczelne kłamstwa i statystyki”.

A jak jest naprawdę?

Nie doceniamy, jak zmieniło się polskie społeczeństwo po wejściu do Unii Europejskiej. Donald Tusk po prostu odpowiada na zapotrzebowania tych niewymagających.

Przecież nie chce nam Pan powiedzieć, że Tusk jest jak Kaspirowski i hipnotyzuje społeczeństwo?

O, nie. On przystosował się jedynie do nowych potrzeb społecznych. Nieważne, jakie masz poglądy, ważne, czy to się spodoba wyborcom. Propaganda jest w tym tylko środkiem, żeby tak się przedstawiać, a nie celem samym w sobie. To jest czysty oportunizm.

Jest taki hip-hopowy wykonawca Wujek Samo Zło. To kim jest Tusk?

W takim razie to Wujek Sam Oportunizm.

Czym Lech Kaczyński mógłby wygrać w tej kampanii?

Autentycznością.

Litości, co za ogólnik.

Ale za tym kryje się jego prawdziwe oblicze, które jest sympatyczne, spokojne, rozsądne. Lech Kaczyński dobrze wie, jak powinno funkcjonować państwo.

I tym wygra z Donaldem Tuskiem?

Myślę, że tak. Warunkiem jest postawa społeczeństwa i przejście ze stanu uśpienia w stan czynnego reagowania na wyreżyserowane, usypiające czujność komunikaty PO. Prezydent nie robi teatru, nie odgrywa roli. Jest szczery i nad wszystko przekłada dobro kraju. Polecam słuchanie ze zrozumieniem np. wystąpień prezydenta.

To czym może wygrać?

W ostatnich wyborach, podczas debat telewizyjnych pełna wiedza Lecha Kaczyńskiego o państwie biła po oczach, w porównaniu z – delikatnie mówiąc – niepełną wiedzą Donalda Tuska. Od razu widać, kto jest lepiej przygotowany, by trzymać ster państwa.

To kim jest Donald Tusk?

Jest jak przyrodnia siostra Kopciuszka – leniwy, próżny i zaborczy.

Aż tak źle?

Jest przecież prezesem Rady Ministrów, konstytucyjnie ma bardzo dużą władzę. Ale porównując, co zrobił, z tym, czego nie przeprowadził – jest bardzo źle. Grażyna Gęsicka trafnie powiedziała, że w Europie czy na świecie szefem partii jest stanąć na czele rządu, by realizować swój program. Tymczasem Donald Tusk nie skupia się na tym, żeby realizować zadania prezesa Rady Ministrów, tylko żeby dociągnąć swoje premierowanie do wyborów prezydenckich. Zanedbuje przy tym po drodze wszystko, co da się zaniedbać. To stracony przez Polskę czas.

Jak bardzo?

Przecież przejmując władzę, PO zastała świetną sytuację gospodarczą. I co mamy teraz?

Mamy kryzys. A i tak jesteśmy jako jedyni w Europie pomalowani na zielono.

A deficyt budżetowy? Owszem, zbudowano orliki. Ale to jest skala działania na poziomie wójta gminy, no może najwyższej starosty powiatu.

Przeprowadzono reformę pomostówek.

A ile osób skorzystało z tych pomostówek? Nie żartujcie.

Wzrosła nasza pozycja na arenie międzynarodowej.

No tak. Gdyby podsumować rządy Radka Sikorskiego w MSZ, to gdy był w Moskwie, nie wpuszczono go na Kreml. Ostatnio był w Waszyngtonie i nie udało mu się spotkać z Hillary Clinton. Powtórzę: Ma szczęście, że chociaż prezydent raz na jakiś czas chce z nim porozmawiać i przyjąć go w Pałacu Prezydenckim.

Sprawdziły się obawy Lecha Kaczyńskiego wobec Radka Sikorskiego?

Polskiej polityki zagranicznej de facto nie ma. Sikorski chciał być w mainstreamie polityki europejskiej. Tylko że oznacza to uprawianie polityki, która jest wpisana w interesy głównych państw Unii Europejskiej, czyli Niemiec i Francji.

Co się dzieje w wojsku?

Jest problem. Proces profesjonalizacji, który był rozłożony do 2018 roku, nagle został skrócony do dwóch lat. Budżet MON-u został obcięty o ponad 5 miliardów złotych, mamy przerost kadry dowódczej nad żołnierzami szeregowymi. Armia jest mniejsza o prawie 40 tysięcy żołnierzy, co wcale nie oznacza, że lepsza.

Ale mamy bardziej profesjonalną armię, bo zdobyła doświadczenie na zagranicznych misjach.

Dlatego jest to lepsza armia niż ta, którą mieliśmy przed 2003 rokiem. Mamy sprawdzonych żołnierzy.

To jaką wizytówkę przyczepiłby Pan do portretu ministra Klichy?

Człowieka, który nie panował nad ministerstwem. Więcej mają do powiedzenia jego współpracownicy w mundurach.

Generałowie kręcą ministrem Klichem jak kukielką?

Może nie aż tak, ale chyba on na co dzień niespecjalnie interesuje się wojskiem.

Nie zna się?

Chyba nie chce się poznać.

A czym się interesuje?

Minister Klich jest bardziej stworzony do pełnienia funkcji dyplomatycznej. On bardziej nadaje się, żeby gdzieś pojechać, ładnie coś powiedzieć albo użyć trudnego sformułowania angielskiego na temat wystarczającego, albo nie, przygotowania wojsk NATO do jakiejś operacji. Jest to bardzo potrzebne, tylko mam wątpliwości, czy ministrowi obrony.

Klich szkodzi armii?

On doprowadził do frustracji części kadry, czego najlepszym dowodem było wystąpienie generała Skrzypczaka.

Akurat nie powinien tego robić w takiej formie, jak zrobił.

Ale to był głos prawdziwego żołnierza. On taki jest – bezpośredni w zachowaniu.

Donald Tusk jest jak przyrodnia siostra Kopciuszka: leniwy, próżny i zaborczy. Ma przecież dużą władzę, ale porównując to, co zrobił i mógł zrobić, jest bardzo źle

U mnie budziło to sympatię do niego. Zawsze lepiej rozmawiać z człowiekiem, który mówi prosto w oczy, co myśli. A minister Klich znajdzie się na portrecie w ministerstwie, bo kazał zrobić galerię wszystkich ministrów obrony narodowej po 1989 roku. Mój też tam wisi, ale nie wiem, czy to skłoniło Klichy do stworzenia tej ekspozycji.

W MSZ u Radka Sikorskiego też jest taka galeria.

Akurat Radek byłby pewnie gotów przebudować cały gmach MSZ, żeby już za swojego urzędowania znaleźć miejsce na uhonorowanie siebie.

Był Pan zdziwiony, że generał Skrzypczak mógł być inwigilowany?

Zostawmy to.

Dlaczego?

Bo ja mam dostęp do informacji niejawnych, a wy nie.

Dziś mamy problem z podsłuchami?

Mamy problem z mechanizmami kontrolnymi nad funkcjonowaniem służb specjalnych w obszarze działań operacyjnych.

Co to znaczy?

Na przykład mamy pięciodniówki, czyli możliwość podsłuchiwanie bez żadnej zgody przez pięć dni. I co później się z tym dzieje? Oni mówią, że to niszcza. A ja wiem, że to nieprawda.

I co robią z tymi podsłuchami?

Tego nie wiem. Okazuje się, że za rządów PO żyjemy w państwie podsłuchów, a nie jak mówiło się to wcześniej – za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Muszą być instrumenty kontrolne, żeby ukrócić zapędy niektórych ludzi ze służb.

Dziś służby specjalne wymykają się spod kontroli?

Tak. Pokazała to sprawa podsłuchiwanie dziennikarzy. Pułkownik Mąka w niewłaściwy sposób wykorzystał materiały operacyjne. W demokratycznym państwie po takiej sprawie jak podsłuchiwanie Rymanowskiego czy Gmyza szefowie służb przestaliby pełnić swoje funkcje.

Krzysztof Bondaryk, szef ABW, powinien być odwołany?

Już dawno. Ale premier mówi, że wszystko jest w porządku, bo otrzymał informacje od ministra sprawiedliwości i szefa ABW, że było to zgodne z prawem. Premier Tusk śmieje się nam wszystkim w twarz. Mariuszowi Kamińskiemu zarzucał partyjność, a Bondarykowi – byłemu członkowi Rady Krajowej PO – widocznie w ten sposób wyraża wdzięczność.

Ile jest podsłuchów w Polsce?

Na pewno jest ich więcej niż za rządów PiS.

Inni politycy przychodzą i mówią Panu, że są podsłuchiwani?

Wszystkim im powtarzam, żeby nie dali się zwariować. Zresztą jest też taka moda na podsłuchiwanie. Jak się nie jest podsłuchiwanym, znaczy, że jest się nieważnym.

Panuje snobizm na podsłuchiwanie?

Widać, że służby specjalne spełniają nawet rolę popkulturotwórczą, celebrystyczną. Dzięki podsłuchiowaniu można stać się celebrytą.

A gdybyśmy teraz w sprawie tarczy antyrakietowej postawili u Pana w gabinecie checkpoint, to jak wysłałby ta kontrola?

Źle. Jesteśmy 3, 4 lata do tyłu, mniej więcej w 2005 roku. Gdybyśmy ratyfikowali porozumienie z Amerykanami, mielibyśmy o wiele lepszą sytuację przetargową. Nawet gdyby Amerykanie chcieli się wycofać, musieliby nam za to więcej dać. Mogliśmy wjechać do „strefy VIP”, a nie znaleźliśmy się tam z własnej winy. Wciąż siedzimy w poczekalni.

Pełny tekst wywiadu na:

www.polskatimes.pl

Forum Autorów

Jeremy Clarkson

Trzeba szybko zakazać uprawiania sportu

Wostatnią niedzielę podczas meczu piłkarskiego gość w niebieskiej koszulce padł na murawę. Sędzia podyktował rzut wolny przeciw drużynie czerwonych. Decyzja wywołała prawdziwą furie trenera niebieskich: „Nie... kto to jest? kurczę, nie! – rzucił wściekle już czekającym na mięcho dziennikarzom.

Kto daje takie teksty? Oczywiście sir Alex Gumożucio. Ten gość zawsze bardzo się wścieka na sędziów. Niedawno powiedział, że któryś z nich nie potrafi sędziować. A w niedzielę robotę faceta ganiającego w czarnym stroju nazwał „śmiechu wartą”.

Zgoda. Sędziowie to bardzo dziwaczna grupa ludzi. Nikt ich nigdy nie widział na oczu poza boiskiem. W cywilu. Poważka. Kiedyś spotkałem faceta, który żył z tego, że badał pleć królewskich kaczek. Znam też kogoś, kto jest pomagierem w gabinecie wenerologa. Jednego rzeźnika i kierowcę ciężarówki. Słyszałem o gościu zgarniającym niezłą kasę z tego, że bierze do ust jedzenie zamówione przez innych i mówi im jak ono smakuje. Ale nie znam ani jednego sędziego piłkarskiego. Nie znam też nikogo, kto zna.

Dlaczego? Bo faceci muszą być z natury trochę dziwakami. Przecież cokolwiek robią, wykonując swoją robotę, mogą być pewni, że połowa widowni będzie chciała wypruć nich flaki i ośmieszyć niemiłosiernym gwizdem czy rykiem. Ich jedyna satysfakcja polega na tym, iż przez 1,5 godziny mogą dyndyrować bardzo bogatymi młodymi koleśkami. A jeśli tylko jeden czy drugi pysknie, możesz wyrzucić go z boiska. Sędzia jest trochę jak policjant. Tyle że bez pały i gazu łzawiącego. Ale nie ma

innej alternatywy. Naprawdę. Podczas meczu rugby sędzia może posłużyć się nagraniem wideo. Dobry pomysł. Zawsze może więc skorygować istotną dla wyniku decyzję. Jednak gdyby sędzia piłkarski za każdym razem, gdy Didier Droga pada na murawę, chciał obejrzeć powtórkę zajścia w zwolnionym tempie, mecze trwałyby po sześć tygodni.

Niedawno pewien fachura zaproponował, by po prostu pytać kopaczy, czy zamiast piłki nie kopnęli przypadkiem kopacza drużyny rywala. Jeśli na wideo wyjdzie, że łgali – zakaz udziału w pięciu meczach! Pomysł sprawdziłby się może w piłce ręcznej, ale co powiedzieć na przykład o blokowaniu czy wchodzeniu w przeciwnika, które nie muszą stanowić faulu. Nie. Tu potrzeba małego Hitlera.

Sędzia może czasem nie mieć racji. Ale nie narzekajmy – przecież piłka nożna to sport. A w sporcie fajnie jest wygrać, ale też świat się nie zawali, gdy przegrasz.

Na tym polega problem. Bo oczywiście piłka nożna nie jest już sportem. To globalny biznes, telewizyjny show. Tu żaden kurdupel z owłosionymi kolanami nie będzie decydował, czy miliony od Samsunga dla Chelsea są ważniejsze od milionów z AIG dla Man United.

Podobnie jest ze wszystkimi imprezami sportowymi. W rugby wielgachni goście smarują się podrobą krwi po to tylko, by w odpowiednim momencie mógł ich zastąpić gracz lepszy w danym elemencie gry. W wyścigach samochodowych faceci pozwalają się wyprzedzić w momencie ograniczeń prędkości, a później narzekają, iż ktoś zrobił ich w konia.

Skutek? Dyskwalifikacja tego, który cię wziął. Są nawet kierowcy świadomie powodujący kłaskę, by na tor wjechał samochód bezpieczeństwa. Lekkoatletyka? Goście z moszną udają kobiety. Krykiet? Faceci po coś wyskubają szwy na piłeczce. Chyba po to, żeby mieć co do roboty. Gdy gramy w scrabble, moja żona twierdzi, że „jo” jest regularnym słowem, chociaż każdy wie, że nie jest.

Tylko tenisowi udało się uniknąć powolnego, nieuchronnego stacjana w stronę chciwości, kręctwa, oszustwa i podejrzeń. Ale i tu spotykasz graczy śmigających po korcie w perukach po czystej amfii.

Niektórzy mówią, iż ową szpetną degrengoladę najprościej zatrzymać poprzez rezygnację z ogromnej kasy pompowanej na wynagrodzenia. Gdyby tylko Wayne Rooney kopnął piłkę z czystej miłości do niej, byłby może mniej skłonny kwestionować sprzeczne z jego głową decyzje sędziego.

Naprawdę? Oglądałeś kiedyś w pubie jakieś niedzielne mecze? Podskocz tego dnia na swoje lokalne pogotowie ratunkowe, a zobaczysz, że połowa klientów to sędziowie amatorzy pobici przez kopaczy amatorów za podyktowanie wolnego czy karnego.

Sporą część życia spędziłem, oglądając dzieciaki grające w rugby. Nie uwierzysz, jak potrafią one zachowywać się w stosunku do siebie i sędziego. Często mecz to nic innego niż 80 minut awantur. Nad piłką. Widywałem nawet rodziców w szale zostawiających swoje wypasione komory BlackBerry i wpadających na boisko, by zdzielić w nocha sędziego. Bo nie zauważył czegoś, czego – oprócz nich – nie

zauważył także nikt inny. Nie wciskaj mi więc, że to kasa rujnuje dziś ducha sportu.

Nie. Prawdziwym winowajcą jesteśmy my – ludzie XXI wieku. Po prostu już nie potrafimy ze sobą grać. I mamy ku temu powody.

Kiedyś mogłeś nakrzyczeć na urzędnika na pocztę bez strachu, że za chwilę wsadzą cię do pudła. Mogłeś złać swojego dzieciaka bez lęku, iż goście z opieki społecznej pojadą za tobą do chałupy i nie dadzą ci spokoju. Mogłeś nienawidzić kraju, z którym akurat toczyliśmy wojnę. W latach 40. nikt nie zakazał – Wiesz co, ale te szkopy to jednak całkiem przyzwoite chłopcy. Prawo to dla nich świętość.

Dzisiaj oczywiście tak nie można. Za cholere. Najgorszego wroga musisz zapraszać do chałupy. Na pocztę napisy informują cię, abyś nawet nie pisał, widząc choćby i największą głuportę urzędnika. Dzieciak przeskrobie – dajesz mu kasę i cukierki.

Wszystko to brzmi jak utopia, ale ludzie mają swoje charaktery. Cechy agresywne. Lubisz zmierzyć się z rywalem i wygrać. Najlepiej – z ogromną przewagą. Bezapelacyjnie. Nie chcesz, by ktoś przerywał ci mecz w połowie, byleś tylko nie zranił uczuć kopacza drużyny przeciwnej.

Skutek łatwo przewidzieć. Jeśli z natury nie potrafimy działać w sposób normalny, wentyl dla naszej wściekłości i żółci znajdujemy na sportowym boisku. Nie akceptujemy reguł gry i oszukujemy, jak można – byle tylko wygrać. Zakaz pompowania wielkiej kasy nic nie da. Jedynym wyjściem – niestety – jest zabronić uprawiania sportu w ogóle.

Thumaczenie Zbigniew Mach

Paweł Zarzeczny

Wytrzymać trudno, a zabić nie wolno

Zacząć muszę od polityki. Słyszę, że Polacy kochają Platformę, bo... panicznie boją się powrotu Kaczyńskich do władzy. Primo – oni przecież nigdzie nie odeszli! Rezydują na Krakowskim i właśnie obstalowują nowy brazylijski samolot (bo my już nie tylko piłkarzy mamy od canarinhos słabszych, także aeroplany!). Secundo – czy jeżeli ja się nie boję Kaczyńskich, to nie jestem już Polakiem? A czemu się nie boję? Bo ja zdążyłem przeżyć już Babiucha i Jaruzelskiego. I co? Jak śpiewaliśmy na Legii: „Przeżyliśmy najazd szwedzki, przeżyjemy i radziecki!”. Więc teraz bardziej martwię się, jak bezboleśnie przetrwać Tuska. Taka świecka tradycja.

No, ale dość o świeckich, bo większy kryzys niż w polityce panuje w Kościele rzymskim, a przykładem niech będą kościelne rozwody, za monetę. Wpadłem na ten trop przypadkiem, gdy znajomy eksminister z Krakowskiego (nomen omen od tych katolików właśnie) wystąpił o unieważnienie małżeństwa przez sąd metropolitalny. – Non consumatum? Non immisio penis in vagina? – spytałem jego małżonkę, rechocząc nieco, bo mają nastoletniego syna...

– Ależ skąd! Jako powód podał niedojrzałość emocjonalną. Zapłaci i dostanie, co chce. A zapłaci, bo stać go, no i chce znów popędzić przed ołtarz. Z jakąś „pogodynką”!

No więc znów zarechotałem. Facet, który

handluje bronią z jakimś tam Al Asirem, jest niedojrzały emocjonalnie? No to może przecież kogoś zastrzelić! A jest niedojrzały na zicher, bo tylko to tłumaczyć może nagłą miłość do długonogiej blondynki, nawet jeśli poprawnie wymawia jedną z ładniejszych liter alfabetu...

Ale, niestety, nie ten swawolnik jest najbardziej tu winny! Bo jak wiadomo, często to okazja czyni złodzieja. A taką okazją stały się poprawki w Kodeksie prawa kanonicznego, które praktycznie i wcale nie co łaska („pokaż nam, synu, jak bardzo kochasz swoją następną małżonkę”) otworzyły kościelną furtę rozwodom na gigantyczną skalę. Już jesteśmy trzecią potęgą globu po USA i Włoszech, około 4 tysiące spraw rocznie, trzy czwarte pozwów rozpatruje się pozytywnie. Głupio może przypominać, ale pierwszy wielki kryzys Kościoła rzymskiego, reformacją zwany, zaczął się też od masowego handlu. Odpustami, czyli odpuszczaniem doczesnej kary za grzechy, wzmian za pieniężne datki (bogatsi mogli nabyć w ten sposób miejsce w niebie). Niejaki Luter dość skutecznie wówczas zaprotestował. Kto oburzył się teraz? Może czas na tych szczerze i głęboko wierzących, których powierzone sakramentów i ich zamiennosc na gotówkę zwyczajnie już brzydzi? Tak jak mnie, choć ja z Kościołem mam nie po drodze. A to od własnego ślubu, na którym ksiądz – nigdy

czegoś takiego wcześniej nie widziałem! – pokazał mi przed ołtarzem żółtą kartkę. Bo przywaliłem jakiemuś futboliście Legii, którego pasterz ten wielce umiłowiał. No więc ja teraz takie żółtko pokazuję specom od prawa kanonicznego, tym w sutannach. Ciekawe to zresztą prawo. Jeden z zapisów zabrania zatrudniania na plebaniach gospodyń młodszych niż 45 lat. Hm, ciekawe dlaczego? Żeby nie wiodły sług bożych na pokuszenie? Czyżby i oni znali te słowa Buchwalda: „Uszczęśliwię tyle kobiet, ile Bóg pozwoli?”. Albo: „Dlaczego ma mnie mieć tylko jedna, skoro jest wiele innych, które również na to zasługują?”. Ależ ten diabeł knuje!

Oczywiście jestem zwolennikiem rozwodów (poligamia – jedna żona za dużo, monogamia – dokładnie to samo!). Sam zaliczyłem taki ciekawy epizod, ale Pana Boga do tego nie mieszałem. Czasem trzeba się rozstać, bo – jak w tytule – wytrzymać trudno, a zabić nie wolno. Zresztą ślub bywa często pomyłką, a chuć do chędożenia w figlowniku (staropolska nazwa kanapy) przemija. Czytałem właśnie „Chwasty polskie”, a w nich wspaniałą XIII Księgę Pana Tadeusza, przypisywaną hrabiemu Fredrze. Opisuje on nocposłubną Zosi: „Wnet też świtać poczęło, Tadeusz zmęczony, jak na męża przystało legł dupą do żony. Kofdrę na grzbiet naciągnął, w jąja się podrapał,

Twarz do ściany odwrócił i głośno zachrapał”.

Kapitałnie brzmi to w interpretacji Daniela Olbrychskiego. Gdyby jego kasety z XIII Księgą puszczało Radio Maryja, ręczę, że szybko wyszłoby z tarapatów, ihaha!

No, ale poważnie. Kościół nie składa się z owieczek i osiołków i winien zauważyć wyraźny spadek liczby wiernych (a w skali świata bankructwo świątyni, bezrobocie księży, spadek powołań). I totalny brak kasy, czego płatne rozwody nie zrekompensują. Mogą być prędzej gwoździem do trumny. Zwłaszcza że Kościół, hurtowo unieważniając małżeństwa, nie troszczy się ani o porzuconych współmałżonków, ani o ich dzieci. Bada za to np. cud w Sokółce – gdzie u św. Antoniego upadająca hostia zamieniła się w serce. Ba, u mnie w Zalesiu Dolnym byłem świadkiem cudu innego. Gdym na Komunii Świętej dziecka otwierał buzię, by hostię przyjąć – nagle się ona zdematerializowała! Bo proboszcz wycał, żem rozwodnik (cywilny), więc niegodny sakramentu. Co innego, gdybym rozwodził się w sądzie metropolitalnym, nieprawdaż księżę proboszczu?

Wiem, że wielu ludziom to, co piszę o Kościele, się nie spodoba. Odpowiem jak młodzień: MTV. Mnie to wali. Bo wkrótce i tak wszystko z hukiem runie. No, ale to nie ja przecież wymyśliłem Armagedon.

Paweł Zarzeczny

Polska THE 24 HOURS

Dziennik Bałtycki

Redaktor prowadzący Jarosław Popek

Adres redakcji Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdansk, tel. 58 300 33 00, faks 58 300 33 03
Redaktor naczelny POLSKA Dziennik Bałtycki: Maciej Wośko, 58 300 33 00, m.wośko@prasa.gda.pl
Zastępcy redaktora naczelnego Mariusz Szmidka, m.szmidka@prasa.gda.pl, 58 300 33 05,
Tomasz Kubik, 58 300 33 32 t.kubik@prasa.gda.pl
Sekretarz redakcji Jarosław Popek, 58 300 33 21, j.popek@prasa.gda.pl
Wydawca Wioletta Kąkowska, 58 300 33 60, w.kakowska@prasa.gda.pl
Tłumacz Aleksandra Dylejko, 58 300 33 99, a.dylejko@prasa.gda.pl
Pomocnik Bogdana Wachowska, 58 300 33 33, b.wachowska@prasa.gda.pl

Opinie i Magazyny Lech Parell, 58 300 33 04, l.parell@prasa.gda.pl, Dariusz Szreter, 58 300 33 51, d.szreter@prasa.gda.pl
Kultura Jarosław Zalesinski, 58 300 33 43, j.zalesinski@prasa.gda.pl
Sport Waldemar Gabis, 58 300 33 73, w.gabis@prasa.gda.pl
Poradniki i Dodatki Kamila Buźniak, 58 300 33 40, k.buzniak@prasa.gda.pl
Łączność z Czytelnikami 58 300 33 41
INFOLINIA 801 15 00 39, opinie@prasa.gda.pl
Graficzny Henryk Jursz, 58 300 33 10, h.jursz@prasa.gda.pl
Foto Kamila Benke, 58 300 33 22, k.benke@prasa.gda.pl

BYTÓW 58 822 79 45, CHOJNICE 52 396 53 94, CZŁUCHÓW 59 834 58 41, GDYNIA 58 660 65 00, ELBLĄG 55 232 69 64, 55 232 69 64, KARTUZY 58 685 47 24, KOŚCIERZYNIA 58 680 17 60, KWIDZYN 55 267 40 40, LEBORK tel./faks 59 863 50 66, MALBORK 55 270 23 01, MIASTKO 59 857 87 81, NOWY DWÓR GDANSKI 55 246 93 20, PRUSZCZ GDANSKI 58 682 23 25, PUCK 58 673 01 03, RUMIA 58 572 03 59, 058 572 02 13, ŚLĄWNO 59 810 62 77, SŁUPSK 59 848 17 42, faks 59 848 17 49, Sopot 58 550 42 38, STAROGARD GDANSKI 58 560 11 70, faks 58 560 11 75, SZTUM 55 239 40 80, faks 55 239 40 83, TCZEW 58 530 41 07, faks 58 530 41 06, WEJHEROWO 58 677 25 59, faks 58 677 25 59

REDAKCJA OGÓLNOPOLSKA Adres ul. Domanińska 41, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 42 00, faks 22 201 42 01
Redaktor naczelny Paweł Fajara
Zastępcy redaktora naczelnego Paweł Siennicki, Wojciech Rogacini
Sekretarz redakcji Anna Godlewska, Adam Buła (regiony)
Kraj i opinie Andrzej Godlewski 22 201 42 90
Komentator Michał Karnowski 22 201 42 21
Pieniądze i poradniki Paweł Rożyński 22 201 42 59
Świat i nauka Adam Synowiec 22 201 42 70
Kultura p.o. Piotr Radecki 22 201 42 80

Sport Robert Zieliński 22 201 43 10
Miało Tomasz Krzyżak 22 201 42 95
Foto Sylwia Dąbrowa 22 201 42 20
Internet Rafał Badoński 22 201 43 56
Korekta Konrad Zirolek 22 201 43 30
Projekt graficzny Matt Brown, Neville Brody
Projekty Milenium Piotr Butlewski 22 201 43 98
Polskie Badania Cytelnictwa Nakład Kontrolowany ZKDP. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

WYDAWCA Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka 80-894 Gdansk, Targ Drzewny 9/11
Prezes Prasy Bałtyckiej Jakub Krezymon, 58 300 31 00
Biuro reklamy Justyna Biziońska, 58 300 32 00
Marketing Gabriela Guzyń-Popławska, 58 300 31 68
Kolportaż Grzegorz Skrzykowski, 58 300 36 55
Biuro konkursów 58 301 27 61 (w godz. 10-17), Prenumerata infolinia 80 300 36 94, 58 300 36 55, 58 300 36 10, 58 300 36 22, 58 300 36 97 Prenumeratę można także zamówić za pośrednictwem urzędów pocztowych i w internecie e-wydanie: online.dziennikbaltycki.pl
DRUK Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka, ul. Polna 3, 58 300 37 00, faks 58 300 37 03, Dyrektor Janusz Śliwinski, Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka Sp. z o.o. należy do Grupy Wydawniczej Polskapresse
Adres Polskapresse Sp. z o.o., ul. Domanińska 41, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 41 00, faks 22 201 41 16

Magazyn rodzinny



● Papuga jest jak dobry przyjaciel – o niezwykłych ptakach pisze Grażyna Antoniewicz
Str. 24

W ich domach żyło się sztuką. Dlatego na bycie artystkami skazane były od dziecka. Podążają szlakiem swoich rodziców, ale odciskają na nim swoje piętno. O znanych córkach sławnych rodziców – pisze Ryszarda Wojciechowska

Nie oszuka się przeznaczenia

Kiedy rodzice grali w „Poskromieniu złoŹnicy”, Kasia Michalska zasypiała za kulisami w koszu na kostiumy gdańskiego teatru. Inna Kasia – Adamik, długo nie wierzyła, że ma, jak jej mama, siłę generała i że będzie kiedyś zdolna poprowadzić na planie wielkie ekipy filmowe do boju. A dla Marysi Peszek sztuka była tak ważna, że długo szukała własnej, artystycznej drogi. Jednak w każdym z tych trzech przypadków potwierdziło się stare porzekadło, że niedaleko pada jabłko do jabłoni.

Katarzyna Michalska jest na czwartym roku szkoły aktorskiej i ma już etat w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu. Grała w kilku przedstawieniach. I otrzymała bardzo dobre recenzje. To córka gdańskich aktorów – Doroty Kolak i Igora Michalskiego, obecnie dyrektora teatru w Kaliszu. Kasia miała przecierać inny szlak niż aktorski. Ale stało się inaczej.

Igor Michalski: – My nie chroniliśmy Kasi przed teatrem. Wręcz przeciwnie. Jak większość aktorskich dzieci, od małego uczestniczyła w naszej pracy. Zabieraliśmy ją do teatru. Oglądała nas i dziadka [aktora Stanisława Michalskiego – dop. aut.] w spektaklach. Znała więc teatr od kulis i od widowni. Długo nie nie wskazywało na to, że będzie jednak aktorką. Ale w szkole średniej zagrała w teatrze telewizji u Ani Augustynowicz. No i już nie było odwrotu.

Igor Michalski przyznaje, że po ojcowsku marzył o tym, że Kasia zostanie weterynarzem. Bardzo kochała zwierzęta. Był nawet taki czas, kiedy chodziła do ich przyjaciół, Piotrusia i Krzysia Czubków, weterynarzy, czyli nieludzkich doktorów – jak ich nazywali, i asystowała w zabiegach. Aktorstwo wzięło jednak górę. Nie oszuka się natury.

– Wszędzie tam – mówi Igor Michalski – gdzie w rodzinie widać miłość do zawodu, ona przechodzi na dziecko. Tak jest też w przypadku lekarzy, prawników, plastyków i wielu innych. A w naszym przypadku to jest jeszcze bardziej widoczne. Bo przecież wiadomo, że nasza praca nie kończy się z wyjściem

z teatru. Potem przenosi się do domu. Kasia widziała nas, jak rozemocjonowani, dyskutowaliśmy o sztuce i rolach. Przychodzili do nas też inni aktorzy, reżyserzy. Na rodzinnych spotkaniach, gdzie nie spojrzysz, wszędzie aktor. Dziadek – aktor, babcia – aktorka, szwagierka – aktorka, mój brat Jurek też.

Zawód aktora nie jest łatwym zawodem i niesie wiele frustracji. Udźwignąć go emocjonalnie jest czasami trudno. Bo człowiek gra... na sobie. Czy nie kusiło go więc, żeby ustrzec dziecko przed tym trudem?

– To tak jakby powiedzieć, że chcemy ją ustrzec przed życiem. Bo ten zawód to jest życie. Jeśli tak chcielibyśmy stawiać sprawę, to trzeba byłoby Kasię

Wszędzie tam, gdzie jest miłość do zawodu, ona przechodzi na dziecko

zamknąć w domu. Teatr jest bardzo zbliżony do życia. My, aktorzy, pracujemy na sobie, na swojej emocjonalności, osobowości, na własnej fizyczności i wrażliwości. Grać to żyć, po prostu. Dziecku nie można tego zabraniać – kończy Igor Michalski.

Kasia Adamik, córka Agnieszki Holland, jest reżyserem jak mama. Na pytanie, czy nie miała oporów powiełać zawodowej drogi życiowej mamy, odpowiada: – Miałam. Ale nie z tych powodów, o których ludzie mogą myśleć. Przez długie lata nie chciałam być reżyserem, mimo że od dziecka należałam do zażartych kinomanów. W domu rozmawiało się tylko o filmie i czasami o polityce. Mój tata jest filmowcem [Laco Adamik – dop. aut.], siostra mamy, Magdalena Łazarkiewicz, też. Filmowcem był także jej zmarły niedawno mąż, Piotr Łazarkiewicz. Jest nas wielu. I nowi się już szykują – śmieje się.

Powtarza jeszcze raz, że nie chciała być reżyserem, bo to bardzo trudny i męczący zawód. Wyczerpujący i pełen

kompromisów oraz walki zażartej o swój film. – Doświadczyłam tego przez Agnieszkę.

Tak mówi o mamie i dodaje, że przecież nie będzie o niej inaczej mówić, skoro razem pracują na planie. – Bałam się – powiada. – Nie bardzo wierzyłam w to, że mam charakter generała, który jest w stanie poprowadzić wielkie ekipy filmowe na bój. Ale jednak natury nie da się oszukać.

Czy mama daje jej jakieś rady? – Nigdy nie próbowała mnie skłonić do bycia tym, kim nie jestem. Jedno, czego mnie nauczyła, to walczyć do samego końca. Tak długo jak się da.

Agnieszka Holland na sugestię, że niedaleko pada jabłko do jabłoni, odpowiada:

– Fajnie, jak się dzieci oddzielają, tworząc coś własnego. A jeżeli jeszcze to, co robią, daje coś ludziom, matka czuje ogromną satysfakcję. W naszej rodzinie jest wielu reżyserów. I nigdy nie było między nami rywalizacji, udowadniania, że komuś się bardziej, a komuś mniej udało.

Czy nie ma jednak takiego zagrożenia, że będzie się jej wszystko, co córka robi, podobało? – A cóż to za zagrożenie? – odpowiada Agnieszka Holland. – Jak mi się podoba, tym lepiej. W końcu nie jestem jedynym odbiorcą filmów Kasi. Oczywiście, że patrzę z sympatią i nadzieją na jej kino. Ale jej filmy wiele osób oglądało. I nie zauważyłam jakiegoś większego rozdźwięku między mną a innymi widzami. Chcę, żeby to co robi Kasia, podobało się. Ale mam też silnie rozwinięty krytycyzm. Czuję, kiedy coś nie wychodzi. I wtedy jest jak z chorobą. Lekarz nie może oszukiwać pacjenta, a matka córki.

Maria Peszek znalazła swoje miejsce w sztuce. Ale szukała, przechodząc od aktorstwa do śpiewania, i znowu wracała do teatru, żeby za chwilę porzucić go dla studia nagraniowego. W tym przypadku jabłko też padło niedaleko od jabłoni. Ją, podobnie jak ojca Jana Peszka, show-biznes mało obchodzi. Brylowanie w gwiazdorskim świecie też. Życie, jak twierdzą ojciec i córka, jest dla nich największym olśnieniem.



Kasia Adamik i jej mama – Agnieszka Holland – na planie filmu o Janosiku



Jan Peszek spotykał się na scenie z córką, Marią. – Było wyjątkowo – twierdzi aktor

Jan Peszek przyznaje, że to aura artystycznego domu popchnęła jego dzieci w stronę sztuki [syn Błażej też jest aktorem – dop. aut.]. A Marysia?

– Od dłuższego czasu wiem, że Marysia jest kimś niezwykle

interesującym. Jest świetną aktorką. Ciekawie szuka. Ale przede wszystkim cieszy mnie, że ona robi to, co uważa, że należy robić.

Jan Peszek cieszy się, że córka zdobyła się na coś waż-

nego w sztuce. Mówi przede wszystkim swoim głosem. I jest aż do bólu szczerą. Kilka razy wspólnie się na scenie spotykali. Na pytanie – jak było? – aktor odpowiada tylko – wyjątkowo.

Z papugą na dobre i na złe

Pako, gdy jest zły, warczy, gdy czuje się szczęśliwy, zaczyna rozkosznie miauczeć. I może nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Pako jest papugą. Wychował się jednak z psami i kotami. O niezwykle egzotycznych ptakach i więziach, które łączą je z ich opiekunami – pisze **Grażyna Antoniewicz**

Coraz więcej osób ma w domu papugi. Przyjazne i wesołe tak jak pies i kot stają się ukochanymi domownikami. Kolorowe, mądre ptaki śpiewają, gadają...

Karol, choć jest już pełnoletni, nie ma ukochanej. Przyjaźni się z Karoliną. Czasami czochra ją po głowie lub iska. Kąpie się zawsze w sobotę. Krzyczy wtedy radośnie i szeroko rozpościera skrzydła. Piękny Karol to papuga ara, która do Polski przyprzątnęła statkiem, ukryta pod koją, aby celnicy jej nie znaleźli.

– Kupił go pewien marynarz w Brazylii, chcąc z zyskiem odsprzedać w Stanach Zjednoczonych – opowiada Tomasz Antoni Zygmunt (obecny właściciel papugi i sklepu zoologicznego). – Kiedy dowiedział się, że za ten proceder grozi kara pięciu lat więzienia, postanowił nie ryzykować i przemycił Karola do Polski. Po miesiącu musiał się z nim rozstać, gdyż żona zazdrośna o uczucie, jakim darzył papugę, postawiła ultimatum: Albo Karol, albo ja!

Cóż, marynarz ustąpił.



Piękny Karol to papuga ara, która do Polski przyplłynęła z dalekiej Brazylii

Długo szukał dobrego domu dla ukochanej papugi. Ostatecznie wybrał sklep zoologiczny na gdańskiej Morenie.

– Karol jest nieufny i akceptuje tylko mnie. Mogę go wziąć na ręce, bawić się z nim, nosić na ramieniu. Delikatnie bierze

orzech, który trzymam w ustach – opowiada Tomasz Zygmunt. – Jesteśmy razem już siedemnaście lat. Miał za-

ledwie rok, gdy go kupiłem. Wyglądał jak mały kurczak, bo wszystkie lotki i pióra miał podcięte.

Od pięciu lat Karol mieszka z piękną Australijką Karoliną. Papugi lubią się, iskają lub czochrają, ale nie romansują. Więc nie ma co liczyć na potomstwo. Karolina to ara ararauna, a Karol ara arakanga.

– Kiedy podchodzę do Karola, zazdrosna Karolina podszczypuje go – opowiada Tomasz Zygmunt.

W kolorowym ptaku zamieszkała jest Joanna Misztal i kiedy wchodzi do sklepu rano, mówi: Cześć Karol, a wtedy ptak podnosi skrzydła i macha nimi, jakby tańczył.

Radosnym rozrabiaką jest 15-letni Pako (kolorowa papuga Amazonka wielkości gołębia). Nie lubi, kiedy jego pani Katarzyna Piotrowska (artysta fotografik) śpiewa piosenkę „Gdybym miał gitarę” lub ktoś odkurza. Warchy wtedy lub... gwiżdże „Wlazł kotek na płotek”. Ta piosenka to także sygnał, że chce kogoś zaatakować. Roz-

pościera wtedy skrzydła i jak w filmach gangsterskich buja się, przestępując z nogi na nogę. Podobno, gdy kogoś nie lubi, ubliża mu.

– Pako rządzi domem – opowiada pani Kasia. – Wstaje z pierwszymi promieniami słońca i opowiada swoją historię, gwizdże, naśladuje fragmenty rozmów. Robi to na dużych wibracjach, więc sąsiedzi za ścianą zapewne podejrzewają, że jesteście mypatologiczną rodziną i co rano jest u nas awantura. Pako uwielbia deszcz, więc kiedy biorę prysznic, myśli, że pada i zaczyna radośnie krzyczeć

Pako wychował się z psami i kotami, dlatego, gdy jest zły, warczy, szczęśliwy potrafi natomiast mruczeć jak kot. Ponieważ papugi Amazonki żyją do 60 lat, więc lat 15 to wiek szczeniocy.

– Pako jest słodki, przytula się, zaczepia. Kiedy otwieram jakiś jego ulubiony serek, dodaje: „Dobre, dobre”. To sygnał, że czeka na smakołyk. Lubi też kwiaty, rozdziera je i wyjada słodki środek – dodaje pani Kasia.

Pomorska Szaradzystów

Nr 19 Arytmokrzyżówka – 4 pkt

Autorem zadań jest Grzegorz Chomicz

1	2	3	4	5	6	7	8	4	2	9			6			10	
	11		12		13		6			4	14	15	16	17	18	19	
20	9	21	22	7	1	1	2	23	24	15			17			11	
	23		9		13		23		1	13	22	17	11	9	8	4	
10	7	3	16	1	21	11 ^W	16		21		13		18		4		
	22		21			9 ^I	22	21	3	16	11	7	3	21	5	2	
23	9	10	7	3	5	2 ^K			18		6		2			22	
	7		2			21 ^T	3	13	25	7	2	21	16	3	9	13	

Należy odtworzyć krzyżówkę, wiedząc, że takim samym liczbom ujawnionym w diagramie odpowiadają takie same litery. Cztery z nich już ujawniono. Litery przeniesione do kratownicy, zgodnie z numeracją, utworzą rozwiązanie.

Nr 20 Krzyżowka
z hasłem – **3 pkt**

Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziamo:

6) symbol Pomarańczowej Alternatywy.

7) dziennikarskie określenie piosenki cieszącej się niesłabnącą popularnością przez wiele lat (z angielskiego: wiecznie zielony).

8) zakład produkujący tworzywo ceramiczne do budowy kominów.

Pionowo:

1) George, autor „Folwarku zwierzecego”.

2) miejscowość wypoczynkowa w Beskidzie Śląskim.

3) nauczany przez niedźwiedzia Baloo.

4) burgundzkie miasto z opactwem benedyktynów.

5) „reklamowe” rybki akwariowe.

Nr 21 Jolka na tronie – 6 pkt

	6		2				1	
				I				
				N	7			
				S				
				Y		4		
				G				
				N			5	
				I				
				A				
	3							

W kolorowe pola należy wpisać 3 insygnia władzy królewskiej. Niesymetryczne rozmieszczenie pozostałych czarnych pól należy ustalić. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7 utworzą rozwiązanie.

Określenia (kolejność przypadkowa):

- ekspert sądowy
- linia zetknięcia się morza z lądem
- wyposażenie turysty
- styropianowy kwadracik na suficie
- plac dla zmotoryzowanych przed kompleksem filmowym
- przesłania, powleka, zasnuwa
- kulki nadszane owocami, farszem
- najczęściej zamknięte w poniedziałki
- wystarczy promyk nadziei żeby się otwarło (wg przysłowia)
- obuwie z ... wiecznie zielonego drzewa?
- „S@motność w ...” powieść Janusza Leona Wiśniewskiego
- żołnierze obsługujący sprzęt lub dział urzędu
- złość

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres klubneptun@gmail.com lub „Polski Dziennik Bałtyckiego” (Gdańsk, Targ Drzewny 9/11), bądź dostarczyć osobiście do Biura Konkursów „Polski Dziennik Bałtyckiego”.

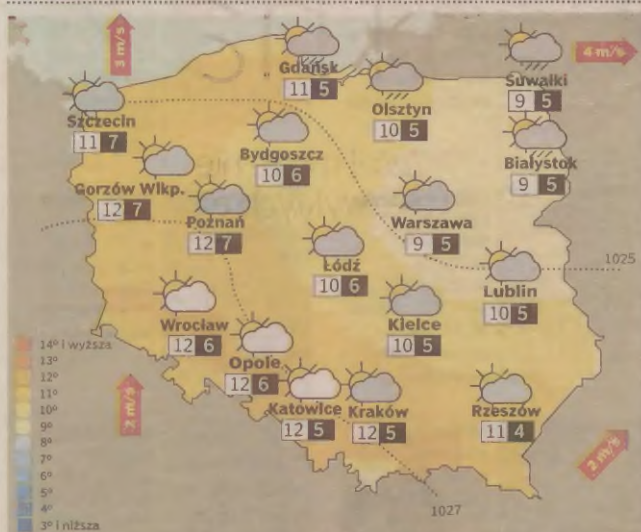
Imieniny

Elwira – imię to ma niepewną etymologię, najprawdopodobniej wywodzi się z języka gockiego i oznacza „prawdziwie szlachetną”. Elwiry mają artystyczną duszę, która często gna je w szeroki świat.

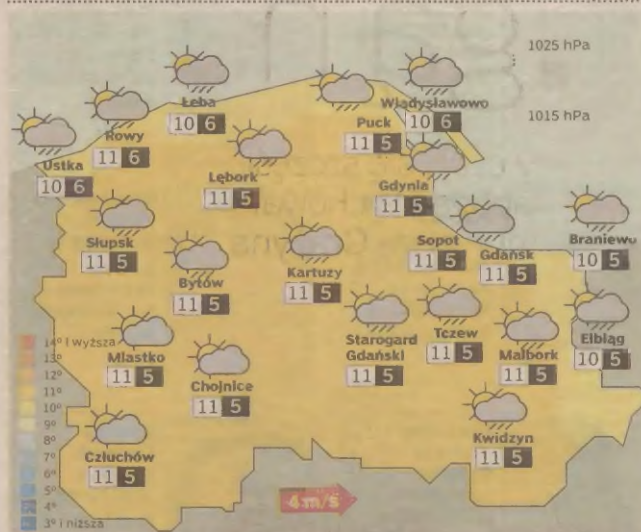
Wiesław – panowie noszący to staropolskie imię są inteligentni, wrażliwi i czuli. W kontaktach z ludźmi są mili i uczynni. Cechuje ich także duże poczucie humoru.

Albert – mężczyźni o imieniu Albert są niezwykle szlachetni i wyrozumiali w stosunku do otaczających ich ludzi. Pochwalić się mogą jasnym umysłem i dużą umiejętnością przewidywania wydarzeń.

Pogoda Polska



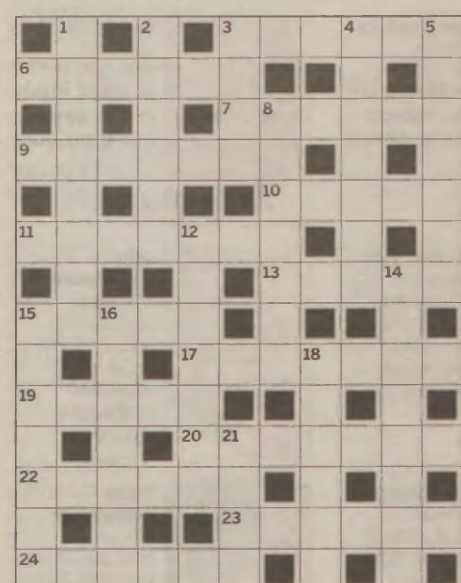
Region



Na dwa dni



Krzyżówka nr 534

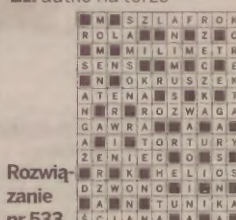


Pozwólmy:

- czasem posługuje się batem
- taneczna impreza w szkole
- rodzaj haczykowego uchwytu
- placówka lecznicza
- pasja, ale nie zamilowanie
- dygotanie
- bije od kamieni szlachetnych
- czasami wpada do buta
- część krzesła
- kierunek w sztuce lub modzie
- staje tylko na dużych stacjach
- przybita piątka
- każdy z nas ją sobie skrobie
- naramiennik

Pionowo:

- kontroluje pracę
- port lotniczy Krakowa
- pełnia albo nów
- kolorowa na podłodze
- od zadowolonego klienta dla kelnera
- rozwiązywanie równań na literach
- imię Dydymy
- pani z radia
- moralne męki
- sławny kompozytor
- dawna biała broń
- autko na torze



Rozwiązanie nr 533

Horoskop



Baran 21.03-20.04
Będziesz dziś rozchwytywany. Rozdzwoni się telefon, spodziewaj się gości.



Byk 21.04-21.05
Dzień sprzyja decyzjom dotyczącym zdrowia i urody. Koniecznie pomyśl o wizycie w spa.



Bliźnięta 22.05-20.06
Przecucie powstrzyma Cię przed niepewnymi interesami. Koniecznie słuchaj intuicji!



Rak 21.06-22.07
Będziesz dziś osłabiony, a nawet nieco ospały. Długi spacer dotleni Twój organizm i doda energii.



Lew 23.07-22.08
Będziesz dziś wyjątkowo romantyczny i czuły. Nie ukrywaj tego przed swoją drugą połówką.



Panna 23.08-22.09
Staniesz się dziś niesamowicie docieklawa. Uda Ci się ujawnić wiele tajemnic i sekretów.



Waga 23.09-23.10
Sprzyja Ci dziś szczęście w finansach, dlatego pomyśl o inwestycjach lub zagraj w totka.



Skorpion 24.10-21.11
Nie zaniedbuj bliskich. Pomimo natłoku obowiązków koniecznie poświęcaj im więcej czasu.



Strzelec 22.11-21.12
Zamartwisz się brakiem pieniędzy. Niepotrzebnie. Zła passa nie trwa nigdy wiecznie.



Koziorożec 22.12-19.01
Optymizm i energia sprawią, że uporasz się z problemami, nawet tymi, które dręczą Cię od dawna.



Wodnik 20.01-18.02
Będziesz rozstawiać wszystkich po kątach. Nie zdziw się, że ktoś poczuje się obrażony.



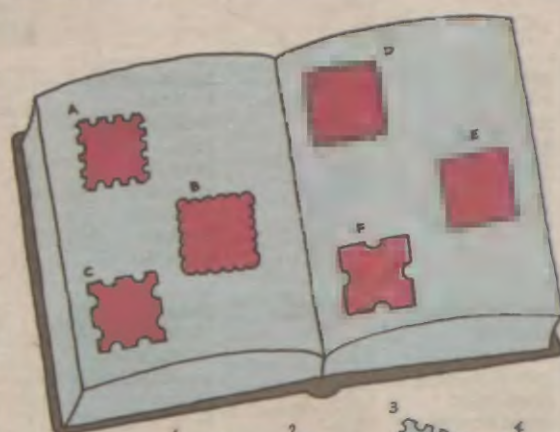
Ryby 19.02-20.03
Nie pozwól niczego sobie wmawiać. Czarne zawsze pozostaje czarne, a białe białe.



1. Mała Mi musi przedostać się na drugi brzeg stawu, pokonując labirynt z wielkich liści i deszczówek. Umiesz wyznaczyć bezpieczną dla niej trasę?



Rozwiązania: 2. Prawidłowe pary to: A-3, B-6, C-5, D-7, E-2, F-1. Figura numer 4 nie pasuje do żadnego z wycięć.



tototo

2. Ryjek musi dopasować wycięte fragmenty z kartek notesu. Może i Tobie uda się dopasować figury oznaczone numerami od 1 do 7 do miejsc od A do F z notesu? Podpowiedź: jeden z elementów nie pasuje do żadnego z wycięć.



Magazyn Rodzinny

Witamy na świecie



Nikola Anrzejczyk
ze Starogardu Gd.,
ur. 16.11.2009 r.,
godz. 21.09, 3640 g,
52 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Kinga Biedrzycka
z Gdańska,
ur. 12.11.2009 r.,
godz. 17.35, 3540 g,
59 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Amelia Biersa
z Gdańska,
ur. 8.11.2009 r.,
godz. 18.00, 3650 g,
54 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Bartosz Bigus
z Pruszcza Gd.,
ur. 10.11.2009 r.,
godz. 23.45, 3560 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Dawid Blaszyński
z Gdańska,
ur. 12.11.2009 r.,
godz. 13.45, 3250 g,
55 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Hubert Bober
z Gdańska,
ur. 11.11.2009 r.,
godz. 16.00, 4260 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Szymon Buchajczyk
z Gdańska,
ur. 10.11.2009 r.,
godz. 8.45, 3850 g,
59 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Paulina Bujalska
z Gdańska,
ur. 17.11.2009 r.,
godz. 9.00, 3000 g,
54 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Marcel Bujalski
z Gdańska,
ur. 10.11.2009 r.,
godz. 1.15, 3300 g,
54 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



**córka Małgorzaty
i Adriana
Bukowskich**
z Gdańska,
ur. 16.11.2009 r.,
godz. 6.20, 3100 g,
52 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Akwila Chrzan
z Gdańska,
ur. 18.11.2009 r.,
godz. 10.15, 3500 g,
55 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Maja Cichosz
z Bielskowa,
ur. 12.11.2009 r.,
godz. 2.40, 3140 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Marcela Cieśla
z Gdańska,
ur. 12.11.2009 r.,
godz. 2.00, 3330 g,
56 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



**córka Anny
i Tomasza
Cydejki**
z Pruszcza Gd.,
ur. 15.11.2009 r.,
godz. 14.30, 3280 g,
57 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Małgosia Czerłonek
z Gdańska,
ur. 10.11.2009 r.,
godz. 17.10, 3710 g,
57 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Marika Czyż
z Gdańska,
ur. 9.11.2009 r.,
godz. 15.27, 3670 g,
59 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Łukasz Dolny
z Gdańska,
ur. 13.11.2009 r.,
godz. 13.00, 3500 g,
57 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Kacper Domański
z Gdańska,
ur. 12.11.2009 r.,
godz. 9.15, 3130 g,
54 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Majka Dominiak
z Gdańska,
ur. 16.11.2009 r.,
godz. 18.55, 2900 g,
53 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Ewa Dzido
z Gdańska,
ur. 10.11.2009 r.,
godz. 2.20, 3500 g,
58 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Dawid Dziekoński
z Gdańska,
ur. 13.11.2009 r.,
godz. 17.55, 3750 g,
60 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Maurycy Faliszek
z Gdańska,
ur. 10.11.2009 r.,
godz. 18.50, 2750 g,
52 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Oliwia Filasińska
z Gdańska,
ur. 12.11.2009 r.,
godz. 19.57, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Szymon Filasiński
z Gdańska,
ur. 12.11.2009 r.,
godz. 19.53, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Marcel Formela
z Gdańska,
ur. 13.11.2009 r.,
godz. 10.55, 3600 g,
58 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Michałina Gąsiński
z Gdańska,
ur. 11.11.2009 r.,
godz. 1.55, 2930 g,
53 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Iwo Giejsztowt
z Gdańska,
ur. 15.11.2009 r.,
godz. 15.15, 3700 g,
53 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Filip Gorazdowski
z Gdańska,
ur. 9.11.2009 r.,
godz. 9.15, 3350 g,
Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Michałina Grota
z Małkowa,
ur. 10.11.2009 r.,
godz. 18.10, 2130 g,
47 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Julia Gruszczyńska
z Rotmanki,
ur. 10.11.2009 r.,
godz. 12.10, 2900 g,
54 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Jan Has
z Bąkowa,
ur. 18.11.2009 r.,
godz. 10.20, 3980 g,
62 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Adam Hinc
ze Skowarza,
ur. 16.11.2009 r.,
godz. 17.30, 3240 g,
52 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Paulina Iskra
z Gdańska,
ur. 13.11.2009 r.,
godz. 12.20, 3050 g,
55 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Miłosz Janczyk
z Gdyni,
ur. 17.11.2009 r.,
godz. 16.15, 3400 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Martyna Janiszek
z Gdańska,
ur. 16.11.2009 r.,
godz. 11.10, 3330 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Natan Kałedkiewicz
z Różyn,
ur. 18.11.2009 r.,
godz. 11.10, 3670 g,
59 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Anna Kiszki
z Gdyni,
ur. 10.11.2009 r.,
godz. 11.40, 2650 g,
50 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Kasandra Kilmas
z Gdańska,
ur. 13.11.2009 r.,
godz. 11.30, 3350 g,
51 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



**córka Elwiry
i Sławomira
Kilińskich**
z Kiełpina,
ur. 11.11.2009 r.,
godz. 3.40, 3650 g,
52 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Oliwia Koniecka
z Gdańska,
ur. 18.11.2009 r.,
godz. 8.40, 3200 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Szymek Konkół
z Gdańska,
ur. 17.11.2009 r.,
godz. 16.50, 3950 g,
59 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Oliwia Kościelna
ze Starogardu Gd.,
ur. 13.11.2009 r.,
godz. 20.15, 3850 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Julia Kotymia
z Gdyni,
ur. 16.11.2009 r.,
godz. 9.16, 3560 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Lena Kowalska
z Gdańska,
ur. 13.10.2009 r.,
godz. 12.10, 3410 g,
54 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Aleksandra Krause
z Gdańska,
ur. 14.11.2009 r.,
godz. 0.35, 3410 g,
55 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Julia Krawczuk-Goluch
z Pruszcza Gd.,
ur. 16.11.2009 r.,
godz. 20.01, 2510 g,
51 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Wiktoria Krawczuk-Goluch
z Pruszcza Gd.,
ur. 16.11.2009 r.,
godz. 20.00, 2200 g,
48 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



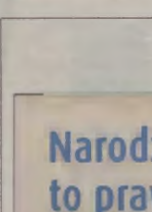
Julianna Krupińska
z Gdańska,
ur. 11.11.2009 r.,
godz. 23.35, 3410 g,
57 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Alan Kruszewski
z Gdańska,
ur. 11.11.2009 r.,
godz. 15.15, 2910 g,
57 cm, Szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Dawid Kuczkowski
z Gdańska,
ur. 12.11.2009 r.,
godz. 17.00, 3620 g,
55 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Zuzia Łęcka
z Gdańska,
ur. 9.11.2009 r.,
godz. 15.20, 4120 g,
54 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Marcin Kwarta
z Borkowa,
ur. 16.11.2009 r.,
godz. 8.55, 3440 g,
54 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Piotr Matulaniec
z Gdańska,
ur. 15.11.2009 r.,
godz. 19.55, 3640 g,
52 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Zuzanna Mach
z Gdańska,
ur. 11.11.2009 r.,
godz. 20.35, 3350 g,
57 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie

Narodziny dziecka
to prawdziwy cud.

Cieszymy się
nim wspólnie!

Jeśli Twoim bliskim
urodziło się dziecko,
podziel się z nimi
swoją radością
na łamach „POLSKI Dziennika Bałtyckiego”

Jeśli chcesz opublikować swoje gratulacje – zadzwoń do nas:
Gdańsk 058 300 32 50
Sopot 058 551 54 55
Gdynia 058 660 65 16

POLSKA
Dziennik
Bałtycki

OGłosZENIE 0377978/00

**Wózki dziecięce
Superceny
Nowe modele**

Hurt. Pinokio, Gdynia
ul. Starowiejska 60
(naprzeciwko dworca)
Tel. 058/620-70-06



Martyna Kuszyńska
z Pruszcza Gd.,
ur. 18.11.2009 r.,
godz. 0.15, 3400 g,
55 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Michał Kwapisiewicz
z Gdańska,
ur. 11.11.2009 r.,
godz. 16.40, 3830 g,
56 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



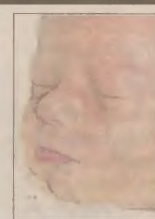
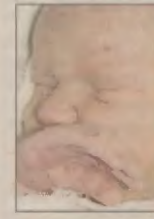
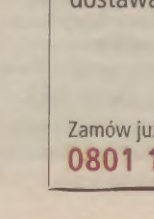
Sebastian Łowiński
z Gdańska,
ur. 16.11.2009 r.,
godz. 12.50, 2880 g,
52 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Liliana Mazalon
z Pruszcza Gd.,
ur. 13.11.2009 r.,
godz. 9.15, 2210 g,
52 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie

Magazyn Rodzinny

Witamy na świecie

	Maciek Mikoś z Gdańska, ur. 10.11.2009 r., godz. 6.05, 4150 g, 57 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Paweł Milejko z Babiego Dołu, ur. 14.11.2009 r., godz. 4.17, 3240 g, 53 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Adrian Mocarski ze Straszyna, ur. 12.11.2009 r., godz. 15.45, 4110 g, 57 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Eliza Montaperto z Gdańska, ur. 7.11.2009 r., godz. 11.40, 2140 g, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Alan Mrocza z Gdańska, ur. 10.11.2009 r., godz. 9.00, 3900 g, 61 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Wiktor Muczyński z Gdańska, ur. 13.11.2009 r., godz. 7.35, 3670 g, 59 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie
	Olimpia Nesterowicz z Gdańska, ur. 17.11.2009 r., godz. 11.05, 3600 g, 53 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Filip Nowakowski z Gdyni, ur. 10.11.2009 r., godz. 20.45, 2440 g, 52 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Antonina Olejnik z Pszczółek, ur. 15.11.2009 r., godz. 2.40, 3040 g, 55 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Filip Orłowski z Gdańska, ur. 15.11.2009 r., godz. 14.00, 2950 g, 55 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Wiktor Andrzej Papka ze Skarszew, ur. 9.11.2009 r., godz. 17.10, 4250 g, 60 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Martyna Patok z Pruszcza Gd., ur. 9.11.2009 r., godz. 14.55, 3580 g, 55 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku
	Patrycja Pawluczyk z Rumi, ur. 12.11.2009 r., godz. 16.30, 3620 g, 56 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Zuzanna Pellowska z Kartuz, ur. 16.11.2009 r., godz. 2.57, 3700 g, 54 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Magdalena Piastowska z Żukowa, ur. 12.11.2009 r., godz. 15.20, 3640 g, 56 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku		Jakub Płona z Kowal, ur. 9.11.2009 r., godz. 5.00, 3130 g, 50 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		syn Eweliny i Mariusza Pobjockich z Barwika, ur. 18.11.2009 r., godz. 11.40, 3450 g, 53 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Paweł Potrac z Żukowa, ur. 15.11.2009 r., godz. 18.58, 4090 g, 59 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie
	Majka Pyszka z Niestepowa, ur. 11.11.2009 r., godz. 4.40, 3250 g, 50 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku		Basia Reszka z Gdańska, ur. 15.11.2009 r., godz. 14.45, 3550 g, 52 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku		Olivier Rogala z Gdańska, ur. 13.11.2009 r., godz. 11.50, 3220 g, 52 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku		Malwina Rusak z Gdańska, ur. 12.11.2009 r., godz. 17.20, 3500 g, 57 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Igor Saj ze Szczodrowa, ur. 9.11.2009 r., godz. 14.15, 3160 g, 53 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Filip Salczyński z Junoszyńska, ur. 8.11.2009 r., godz. 19.30, 3770 g, 59 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku
	Liliana Sałanowska z Gdańska, ur. 16.11.2009 r., godz. 1.42, 3700 g, 56 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Nikola Schmidtko z Gdańska, ur. 12.11.2009 r., godz. 11.10, 3330 g, 54 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Lena Semeniuk z Gdańska, ur. 10.11.2009 r., godz. 9.15, 3055 g, 53 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Nadia Sidorkiewicz z Gdańska, ur. 14.11.2009 r., godz. 20.00, 3800 g, 57 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Kornel Skawarczyński z Gdańska, ur. 11.11.2009 r., godz. 10.00, 3380 g, 54 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku		Tomek Skwarczyński z Sopotu, ur. 10.11.2009 r., godz. 16.30, 3780 g, 59 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku
	Antoś Słomiński z Sopotu, ur. 9.11.2009 r., godz. 8.40, 3120 g, 55 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Julia Sobolewska z Gdańska, ur. 10.11.2009 r., godz. 14.30, 3910 g, 58 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku		Kacper Soból z Gdańska, ur. 14.11.2009 r., godz. 4.50, 4100 g, 57 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Agatka Sowińska z Gdańska, ur. 12.11.2009 r., godz. 10.00, 3700 g, 57 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku		Tymon Stoppel z Gdańska, ur. 11.11.2009 r., godz. 18.33, 2940 g, 48 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Wojtuś Stormowski z Gdańska, ur. 11.11.2009 r., godz. 4.20, 3880 g, 59 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie
	Laura Szymkowiak z Gdańska, ur. 16.11.2009 r., godz. 6.00, 3220 g, 58 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Julia Świerczyńska z Różyn, ur. 13.11.2009 r., godz. 13.00, 3460 g, 53 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Zosia Wamka z Gdańska, ur. 4.11.2009 r., godz. 3.45, 3200 g, 56 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Adrian Wensierski z Gdańska, ur. 10.11.2009 r., godz. 15.10, 4650 g, 62 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku		Amelia Went z Gdańska, ur. 1.11.2009 r., godz. 15.20, 4150 g, 57 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Aleksandra Westfal z Gdańska, ur. 16.11.2009 r., godz. 13.30, 3750 g, 59 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie
	Barbara Więcek z Gdańska, ur. 7.11.2009 r., godz. 19.10, 3150 g, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Zuzanna Więcek z Dzierżonia, ur. 4.11.2009 r., godz. 9.30, 3160 g, 52 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Zosia Wiśniewicz z Gdańska, ur. 15.11.2009 r., godz. 23.00, 3400 g, 59 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Filip Wiśki z Gdańska, ur. 1.11.2009 r., godz. 22.40, 3500 g, 57 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Emilia Wiśniewska z Gdańska, ur. 9.11.2009 r., godz. 11.42, 3820 g, 60 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Hanna Włczak z Gdańska, ur. 6.11.2009 r., godz. 20.03, 3300 g, 59 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie
	Julia Witczak z Gdańska, ur. 6.11.2009 r., godz. 20.05, 3050 g, 53 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Agatka Witowska z Gdańska, ur. 7.11.2009 r., godz. 6.40, 4015 g, 56 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Igor Włodarczyk z Gdańska, ur. 6.11.2009 r., godz. 13.25, 3700 g, 55 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Franek Wojciechowski z Gdańska, ur. 7.11.2009 r., godz. 17.09, 3000 g, 53 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Adam Wojtasłuk z Gdańska, ur. 10.11.2009 r., godz. 20.15, 3370 g, 57 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Kacper Wojski z Pruszcza Gd., ur. 4.11.2009 r., godz. 10.35, 3120 g, 55 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku
	Igor Wójtowicz z Rumi, ur. 1.11.2009 r., godz. 23.55, 4320 g, 59 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Marika Wrońska z Redy, ur. 30.10.2009 r., godz. 10.25, 3300 g, 53 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Oliwier Wrzałka z Gdańska, ur. 29.10.2009 r., godz. 18.05, 4420 g, 63 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Stasiu Zarahski z Gdańska, ur. 14.11.2009 r., godz. 16.25, 4020 g, 55 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku		syn Bogumiły i Rafała Zasadów ze Skowarcza, ur. 2.11.2009 r., godz. 16.45, 3890 g, 58 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku		Milena Żmudzka z Kowal, ur. 5.11.2009 r., godz. 8.30, 4790 g, 60 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku
	Maciek Zboś z Gdańska, ur. 4.11.2009 r., godz. 20.40, 3660 g, 56 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		Karolina Ziejka z Gdyni, ur. 8.11.2009 r., godz. 3.30, 3860 g, 57 cm, szpital przy ul. Klinicznej w Gdańsku		Nikola Zielińska z Gdańska, ur. 30.10.2009 r., godz. 17.00, 3470 g, 56 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku		Oliwier Zygałowicz z Gdańska, ur. 12.11.2009 r., godz. 16.25, 3030 g, 53 cm, Szpital im. św. Wojciecha Adalberta na Zaspie		syn Bogumiły i Rafała Zasadów ze Skowarcza, ur. 2.11.2009 r., godz. 16.45, 3890 g, 58 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku		Milena Żmudzka z Kowal, ur. 5.11.2009 r., godz. 8.30, 4790 g, 60 cm, Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku

Prenumerata

z bezpłatną
dostawą do domuZamów już teraz!
0801 15 00 26

Przepowiednie na zamówienie

Jasnowidz Krzysztof Jackowski odpowiada na pytania naszych Czytelników

Maria S.: – Sama wychowuję dwoje dzieci, ale chyba nie bardzo potrafię to robić. Ciągłe mam jakieś problemy, a to z pracą, a to z moją samotnością. Do pracy jeżdżę za granicę. Jak wyjeżdżam, to boję się, że jak mnie nie będzie, to coś złego przydarzy się moim dzieciom. Najchętniej bym nie wyjeżdżała, ale wtedy mam problemy finansowe i to też niedobrze, też się martwię. Nie umiem jakoś ułożyć sobie życia, a jest mi coraz ciężiej z moją samotnością, ze sobą samą. Mam wrażenie, że moje życie już do końca będzie taką walką o przetrwanie. Boję się, że na starość zostanę samotną, zgryźliwą kobietą. Tak bardzo bym chciała znaleźć w życiu swoją przystań, swoje szczęście, ale to chyba niemożliwe. Więc może chociaż moje dzieci będą miały lepsze życie, proszę mi powiedzieć, czy będą szczęśliwe? Czy mogą się o nie nie martwić? A może kiedyś znajdę tu w Polsce pracę dla siebie?

Krzysztof Jackowski: – Niestety, nie mam dla pani zbyt dobrych wiadomości. Syn – przynajmniej w kilku najbliższych latach – będzie miał „poszarpane” życie. Nie będzie miał stałej pracy. Zwiąże się z kobietą, z którą będzie miał dziecko, ale nie stworzą rodziny, ich związek się rozpadnie. Synowi grożą też kłopoty z prawem. Córka samotnie będzie wychowywać dziecko, a po kilku latach zwiąże się z mężczyzną, który okaże się nielichem awanturnikiem. Obym się mylił, tego sobie i pani życzę.

Małgorzata C.: – Mam 48 lat, rozwiodłam się kilka lat temu z winy byłego męża. Były mąż był człowiekiem niezrównoważonym psychicznie, bardzo wybuchowym. Z tego związku mam dwie dorosłe córki. Od kilku miesięcy jest w moim życiu mężczyzna. Nie jestem pewna jego uczuć, nie wiem, czy ta znajomość przetrwa, bo dzieli nas spora odległość. Proszę mi powiedzieć, jaka czeka mnie przyszłość, czy ułożę sobie życie i czy znajdę pracę, a może powinienam założyć jakąś działalność gospodarczą? Czy coś mi zagraża ze strony byłego męża i jego obecnej żony?

Krzysztof Jackowski: – Wreszcie zaczyna pani zwracać uwagę na swoją intuicję, powątpiewa pani w uczucia kolejnego partnera. I bardzo dobrze, bo ten pan nie

darzy pani żadnymi uczuciami, traktuje panią przedmiotowo. Jak mu się pani znudzi, zostawi panią bez skrępułów. Szkoda, że nie słuchała pani intuicji, będąc jeszcze w związku małżeńskim. Szkoda waszego małżeństwa. Pani mąż pewnie nie był taki zły, szybko znalazła się kobieta, która chyba jest szczęśliwa z nim. Natomiast pani wpakowała się w kabałę, z której nie widzę dobrego wyjścia. Ze strony byłego męża i jego obecnej żony nic pani nie zagraża, raczej ze strony obecnego partnera i z powodu pani bezmyślności. Z działalnością gospodarczą też nic pani nie wyjdzie.

Alina F.: – Pierwszy raz pisałam w 2008 r. w sprawie śmierci mojego kuzyna. Opiisał pan dokładnie miejsce, gdzie znaleziono ciało, podał, że został zamordowany, z czym my – bliższa i dalsza rodzina – w pełni się zgadzamy. Ale policja uznała, że był to wypadek samochodowy. Nie wierzymy w to, ale nie mamy pieniędzy, żeby dochodzić prawdy na własną rękę. Tym razem piszę w innej sprawie. Wysyłam panu zdjęcie mojego stryja, który w 1939 r. poszedł na wojnę i z niej nie wrócił. Nigdy też nie było od niego wiadomości.

Krzysztof Jackowski: – Nie lubię takich odległych spraw, szczególnie że niemożliwe jest w żaden sposób zweryfikowanie, czy moja wizja jest trafna. Według mnie ten człowiek zginął na froncie. Był bardzo deszczowy, brzydki dzień, wokół było pełno kałuż, kiedy on upadł i umierał. Nic więcej nie potrafię powiedzieć.

Halina S.: – Zwracam się do pana z pytaniami o moją córkę, która żyje z facetem o 15 lat starszym, dwukrotnie rozwiedzionym. Córka to dobre i uległe dziecko, często płacze i ucieka od niego, ale ciągle wraca. Nie wiem, jak on to robi, czym ją szantażuje i zmusza do takiej uległości. Na pewno tak jest, że on stara się uzależnić córkę i jak najbardziej oddalić od nas, od rodziców. Proszę o pomoc, niech pan mi powie, czy moja córka uwolni się od tego człowieka i co ma robić, żeby to jak najszybciej nastąpiło? Czy ona pozna człowieka, za którego wyjdzie za mąż, a czy my doczekamy się wnuków?

Krzysztof Jackowski:

– Całkowicie ma pani rację, to niezdrowy i niedobry związek. Niestety, nie ma możliwości, by ktoś jej to mógł wytłumaczyć, to się musi samo wypełnić, żeby córka zrozumiała, że źle robi. Potrwa to około 5 lat, zanim pani córka zrozumie i zostawi tego mężczyznę. Ale w jej psychice już na zawsze pozostaną pewne zadry. Po tym czasie założy rodzinę i będzie miała dwoje dzieci, proszę się nie obawiać, doczeka pani wnuków.

Teresa W.: – Chciałabym wiedzieć, w jakich okolicznościach zginął mój mąż, którego zdjęcia załączam do tego listu. Czy do jego śmierci przyczyniły się inne osoby? Czy poznam prawdę o śmierci mojego męża? **Krzysztof Jackowski:** – Ten człowiek doznał urazu głowy. Nie był to uraz spowodowany przez osoby trzecie, to nie było zabójstwo. Z własnej winy, albo raczej nieuwagi, ten człowiek doznał śmiertelnego urazu.

Barbara P.: – Mąż porzucił mnie, pozostawiając z trójką dzieci. Po dwóch miesiącach bycia osobno przeprowadziłam z nim rozmowę, dając mu szansę powrotu. Wrócił, ale po dwóch tygodniach odszedł bez słowa wyjaśnień. Po tym zdarzeniu postanowiłam rozwieść się z nim. Czy dobrze robię? **Krzysztof Jackowski:** – Tak, rozwód to jedynie słuszne rozwiązanie w waszym wypadku. Skrajnie źle na siebie działacie. W przypadku męża dochodzi wręcz do psychopatycznych reakcji na pani osobę, a ponieważ ten stan

rzeczy się nie zmieni, więc nie ma lepszego rozwiązania jak tylko rozstać się.

Danuta A.: – Zwracam się w sprawie małżeństwa syna. Są po ślubie 15 lat. Zawsze się sprzecza, zawsze synowa miała pretensje, że go nigdy nie ma w domu. Syn pracuje zawodowo, a oprócz tego wykańcza dom, w którym mieszkają. Nigdy nie ingerowaliśmy w sprawy ich małżeństwa. Mają dwoje dzieci, nasze wnuki były od nas izolowane, widzieliśmy ich 3-4 razy do roku, nie było żadnej więzi rodzinnej, żadnych życzeń czy wspólnego obchodzenia świąt. Ostatnio synowa zabrała wnuki i wyprowadziła się z domu, grożąc synowi rozwodem. Syn nasz jest załamany. Mnie zastanawia, jak matka mogła swoim dzieciom zgotować taki los, taki stres. Tym bardziej że syn jest bardzo za dziećmi i ma z nimi bardzo dobry kontakt. Zdaje sobie sprawę, że na rozpad małżeństwa pracują obie strony. Czy winę ponosi nasz syn? Czy małżeństwo syna ma szansę przetrwania? Jak ułożą się ich losy? Jaka przyszłość czeka naszego syna?

Krzysztof Jackowski: – Droga pani, nie bardzo zgadzam się z pani wersją, oceną tego związku, negatywną oceną synowej i pozytywną oceną syna. Jest pani nieobiektywna, niesprawiedliwie ocenia synową, a syna idealizuje. Ja się dziwię, że synowa tak długo wytrzymała z pani synem. On ma brzydki charakter, bardzo zmienny,

humorzysty, popadający w różne nastroje. Bywał też agresywny wobec synowej. To się ciągnęło od dłuższego czasu, wreszcie synowa nie wytrzymała i odeszła. Ona wykazała i tak dużo cierpliwości, pani syn konsekwentnie sobie na to zapracował. Uważam, że synowa kocha pani syna, ale nie jest w stanie z nim być. Ona nie widzi możliwości wspólnego życia, a pani syn trochę „olewa” tę sytuację – bynajmniej nie jest załamany – jak pani utrzymuje. Bardzo przepraszam, ale nie jest pani obiektywna w tej sprawie. Czy moje przepowiednie panią uspokoją? Obawiam się, że nie, ale tak widzę sytuację tego małżeństwa i nie będę kłamał, żeby przypodobać się pani, przepraszam.

Robert S.: – Kilka lat temu przepowiedział pan, iż poznam osobę, która odmieni moje życie. Po jakimś czasie wpadł mi przypadkowo w rękę jakiś tygodnik, w którym reklamowała się wróżka. Mówiła że wysyła talizmany, które sprawiają, że ludziom, którzy je posiadają, spełniają się życzenia. Odpisałem z ciekawości i otrzymałem jakiś medal, który był oczywiście kawałkiem zwykłego metalu. Od tamtego czasu, to jest od dwóch lat, jestem zasypany propozycjami kupna czegoś, co ma mi przynieść niesamowite powodzenie w życiu

i wygrane w grach losowych. Oczywiście gram w różne gry, ale jak do tej pory niczego nie wygrałem. Co gorsze, od pewnego czasu, może właśnie od dwóch lat, moje życie toczy się jak po grudzie. Nękać mnie różne choroby i kontuzje. Może jest to związane z tymi listami, które otrzymuję, albo z tym medalem? Przesyłam panu moje zdjęcie i tej wróżki z listów, które do mnie przychodzą. Proszę mi poradzić, jak mam dalej postępować. **Krzysztof Jackowski:** – Ta wróżka to jakaś naciągaczka, niezła cwaniara. Skoro potrafi sprawić, żeby pan wygrał wielkie pieniądze, niech to sobie załatwi albo komuś, kto się z nią podzieli. Gdyby coś takiego było możliwe, to pewnie i ja bym potrafił wytypować szczęśliwe liczby i wygrał krocie. To zwykłe naciągactwo. Niech pan też nie wmawia sobie, że od tych listów czy jakichś talizmanów zaczął pan chorować czy też prześladować pana nieszczęścia. Naprawdę nie ma związku z pana dolegliwościami ten kawałek metalu. Proszę go wyrzucić, zobaczmy, czy pan wyzdrowieje. Wmawia pan sobie różne dziwne sprawy. Proszę się z tego otrząsnąć i wziąć się za normalne życie; proszę dostrzegać ludzi, a nie jakieś talizmany. Proszę mi uwierzyć, takich czarów nie ma.

Przygotował:
Tadeusz Woźniak



Krzysztof Jackowski

FOT. TADEUSZ WOŹNIAK

Na liczne prośby Czytelników, po uzgodnieniu z panem Jackowskim, powtarzamy jego numer telefonu komórkowego: 506 18 04 40. Zaznaczamy, że bardzo trudno się dodzwonić i polecamy wówczas korzystanie z naszego pośrednictwa telefonicznego (889 23 93 23) oraz korespondencyjnego, listem pod adresem: Tadeusz Woźniak, ul. Władysława IV nr 43, 81-395 Gdynia

Sobota

TVP 1	TVP 2	Polsat	TVN	TV 4	TVN 7
20:20 Agent z przypadku Buck Yuen, sprzedawca sprzętu sportowego, zostaje zamieszany w wielką międzynarodową aferę szpiegowską. Jedynie doskonała znajomość sztuk walki pomaga mu wyjść cało z opresji. 	20:50 Top Gun Młody i ambitny pilot, gotowy na wszystko porucznik Pete Mitchell, od bywa trenując w szkole lotniczej. Rywalizuje z kolegami o miano asa przestworzy i romansuje z atrakcyjną panią instruktorką. 	07:45 Kosmaty zawodnik Jack jest trzyletnim sympansem, który zna język migowy. Oprócz tego odznacza się wielkim talentem do gry w hokeja. Jego szybkość, celność i wyjątkowa zwinność doprowadzają przeciwników do rozpacz. 	21:45 Po zachodzie słońca Utalentowany złodziej Max Burdett przechodzi na emeryturę. Zamierza się osiedlić wraz z partnerką Lolą Cirillo na rajskich Karaibach i wieść spokojne życie. Jego śladem podąża agent FBI Stan Lloyd. 	20:00 Młode strzelby Grupa nastoletnich bandytów znajduje schronienie u starego farmera. Ich opiekun ginie jednak z rąk rewolwerowców. Chłopcy postanawiają się zemścić. Na ich czele staje Billy Kid. 	19:30 Rewolwer i melonik Seria anomalii pogodowych dezorganizuje życie londyńczyków. Ich źródłem wydaje się być działanie jakiejś grupy terrorystycznej. Do akcji wkraczają brytyjscy tajni agenci, John Steed i Emma Peel. 
Zawsze w piątek najlepszy przewodnik telewizyjny. Sprawdź też www.telemagazyn.pl					
06:20 Telezakupy 06:35 Schudnij – magazyn 07:00 Dzień dobry w sobotę 07:30 Rok w ogrodzie 08:00 Wiadomości 08:20 Kuchnia z Okrasą 08:45 Siódme niebo (1) 09:30 Ziamo 10:05 Klub przyjaciół Myszki Miki 10:35 Złota raczka 11:05 Hannah Montana (9) 11:35 Kyle XY (9) 12:25 Pegaz 12:50 Budzimy do życia 13:00 Wiadomości 13:20 Ssaki morskie – serial dokumentalny	05:25 Echa Panoramy 05:55 Spróbujmy razem 06:25 Świat według Bindi – serial dokumentalny 07:00 Poezja łączy ludzi – literatura 07:10 M jak miłość (697) 08:05 Barwy szczęścia (338 i 339) 09:05 Czerdziestolatek – 20 lat później (8) 10:15 Kocham cię, Polsko – quiz 11:45 Najwspanialsza gra w dziejach – film biograficzny, USA 2005, reż. Bill Paxton, wyk. Shia Labeouf	05:15 Wstawaj! Gramy! – program rozrywkowy 06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:15 Kaczor Donald przedstawia 07:45 Kosmaty zawodnik – komedia, USA/Kanada 2000, reż. Robert Vince, wyk. Russell Ferrier 09:40 Magazyn UEFA Champions League 10:10 Ewa gotuje 10:40 Sie kręci 11:10 Miodowe lata (106 i 107) 12:45 Czarodziejki (173) 13:45 90210 (10) – serial obyczajowy	05:35 Uwaga! – magazyn 05:55 Mango Telezakupy – program reklamowy 06:20 V-Max – magazyn motoryzacyjny 06:50 Mali bohaterowie – film dla młodzieży, USA, 1999 08:45 Król kosza – komedia, USA, 1994, reż. Paul Michael Glaser, wyk. Kevin Bacon 11:00 Galileo 12:00 V-Max – magazyn 12:30 Kinomaniak – magazyn filmowy 13:00 AlleGra – komputer i informatyka 13:30 Modne gwiazdy – serial dokumentalny	05:50 AlleGra – komputer i informatyka 06:20 V-Max – magazyn motoryzacyjny 06:50 Mali bohaterowie – film dla młodzieży, USA, 1999 08:45 Król kosza – komedia, USA, 1994, reż. Paul Michael Glaser, wyk. Kevin Bacon 11:00 Galileo 12:00 V-Max – magazyn 12:30 Kinomaniak – magazyn filmowy 13:00 AlleGra – komputer i informatyka 13:30 Modne gwiazdy – serial dokumentalny	05:25 Misja Martyna 06:05 Chwila prawdy 07:00 Telezakupy 09:05 Pascal: po prostu gotuj 09:35 Alf (61 i 62) 10:40 Komputerowy duch – film przygodowy, USA 2002, reż. Kelly Sandefur, wyk. Carlos Alazraqui, Ellen Page, Michael Kanev 12:30 Frasier (10, 11, 12, 13 i 14) 15:00 Półtora gliniarza – komedia, USA 1993 reż. Henry Winkler, wyk. Burt Reynolds, Norman D. Golden II, Ruby Dee 17:00 Przyjaciele (41, 42, 43, 44 i 45) 19:30 Rewolwer i melonik – film sensacyjny, USA 1998 reż. Jeremiah Chechik, wyk. Ralph Fiennes, Uma Thurman 21:25 Porwanie na żądanie – komedia, USA/Kanada 2005 23:25 Okup – film sensacyjny, USA 1996 01:50 Go! Laski
14:05  Pamiętna wizyta – dramat, USA 2003, reż. John Putch, wyk. Doris Roberts, Dana Delany, Megan Gallagher, Louise Fletcher (105 min) 15:50 Najwyższy człowiek świata – film dokumentalny 17:00 Teleexpress 17:25 Siostry (5) – serial obyczajowy 18:15 Gotowi na ślub – program rozrywkowy 19:00 Wieczorynka: Chip i Dale 19:30 Wiadomości 20:20 Agent z przypadku – komedia sensacyjna, Hongkong 2001, reż. Teddy Chan, wyk. Jackie Chan, Eric Tsang, Vivian Hsu, Min Kim (95 min) 21:55  Turecki gambit (3 i 4) – film sensacyjny, Rosja 2007, reż. Dżanik Fajzjew, wyk. Jegor Bierojew, Olga Kraszkina, Marat Baszarow (65 min) 23:55 Weekendowy magazyn filmowy 00:20 Tak czy nie? (3 i 4) – serial obyczajowy 02:05 Zakrecone historie (10 i 11) – serial kryminalny 02:55 Telezakupy ▶ 03:15	14:00 Familiada – teleturniej 14:35 Złotopolscy (1078) 15:15 Czas honoru (23) – serial wojenny 16:15 XV Festiwal Kabaretowy w Koszalinie 2009 16:40 Słowo na niedzielę – program religijny 16:50 LIVE! Piłka nożna: Lech Poznań – Ruch Chorzów 19:05 Zagadkowa blondynka – quiz 20:00 Kabaretowy Klub Dwójki – program rozrywkowy 20:50  Top Gun – film sensacyjny, USA 1986, reż. Tony Scott, wyk. Tom Cruise, Kelly McGillis (115 min) 23:25  Córka mojego szefa – komedia, USA 2003, reż. David Zucker, wyk. Ashton Kutcher, Tara Reid (95 min) 01:00 Rzym (8) – serial historyczny 02:05  Piłapka – film sensacyjny, Polska 1997, reż. Adek Drabiński, wyk. Marek Kondrat, Bogusław Linda, Jerzy Bończak (120 min) ▶ 04:05	14:45 Dom nie do poznania – reality show 15:45 Chirurdzy (2 i 3) – serial obyczajowy 17:45 Światowe rekordy Guinnessa – program rozrywkowy 18:50 Wydarzenia 19:25 13. posterunek (16) – serial komediowy 20:00 Jak oni śpiewają – show 20:15 Szósta i ostatnia edycja show „Jak oni śpiewają” – pojedynek mistrzów, w którym zmierzą się finaliści dotychczasowych edycji. 22:00 Studio Łotto (w przerwie programu) 22:45 Gotowe na wszystko (104 i 105) – serial obyczajowy 00:45  Wymyślona przyjaciółka – thriller, USA 2006, reż. William Fruet, wyk. Kurt Evans, Dina Meyer, Nicole Munoz, Rick Ravanello (115 min) 02:40 Nagroda gwarantowana – quiz 03:40 Tajemnice losu – magazyn 04:55 TV market ▶ 05:15	14:55 W krzywym zwierciadle: Strzelając śmiechem – komedia, USA 1993, reż. Gene Quintano, wyk. Emilio Estevez, Samuel L. Jackson, Jon Lovitz, Tim Curry (105 min) 16:40  BrzydUla (209 i 210 i 211 i 212 i 213) – serial obyczajowy 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:45 Uwaga! – magazyn 20:00 Mam talent – program rozrywkowy 21:45  Po zachodzie słońca – film przygodowy, USA 2004, reż. Brett Ratner, wyk. Pierce Brosnan, Salma Hayek, Woody Harrelson, Don Cheadle (120 min) 23:45  Morderczy przyjaciel – horror, USA 1993, reż. John Lafia, wyk. Ally Sheedy, Lance Henriksen, Trula M. Marcus, Fredric Lehne (105 min) 01:30 Uwaga! – magazyn 01:50 Nocne granie – teleturniej interaktywny 03:10 Nic straconego – powtórki ▶ 05:35	14:30 LIVE! Siatkówka: BKS Aluprof Bielesko-Biała – ENION Energia MKS Dąbrowa Górnicza 17:00 Strażnik Teksasu (21) – serial sensacyjny 18:00 Wyprowadź na Alaskę – film dokumentalny 19:00  Galileo 20:00 Młode strzelby – western, USA 1988, reż. Christopher Cain, wyk. Emilio Estevez, Kiefer Sutherland, Lou Diamond Phillips, Charlie Sheen (135 min) 22:15 Spadkobiercy – program rozrywkowy 23:15 Chłopaki z taśmami – program rozrywkowy 00:15  Brown sugar – komedia romantyczna, USA 2002, reż. Rick Famuyiwa, wyk. Taye Diggs, Sanaa Lathan, Mos Def, Nicole Ari Parker (135 min) 02:30 Placebo – Live in Paris – koncert 03:35 Montreux Years 2005 – koncert 04:35 TV market ▶ 04:50	06:00-16:30 Serwis info (co pół godziny) 08:00 Witryna 08:15 Temat tygodnia 08:45 Reportaż 09:10 Infonuta 10:00 Info kultura 10:15 Cyber świat 11:00 Dżungla polityczna 11:54 Serwis sportowy 12:00 Na rozkaz 12:15 Motoszał 13:00 Transporter 13:54 Serwis sportowy 14:00 Reportaż z prawdziwego zdarzenia 14:13 Panie doktorze 14:45 Etniczne klimaty 15:00 Było, nie minęło 16:00 Studio Wschód 16:50 Dojrzały przedsiębiorca 50+ 17:15 Biznes poradnik 17:30 Panorama, sport, pogoda 18:00 Sam na sam z Trusem 18:45 Świat nie jest taki zły 19:05 Reportaż 19:30 Potrzebni 20:00 Prywatne śledztwa 20:30 Serwis info 21:00 Raport z Polski 21:30 Serwis info 21:45 Panorama, sport, pogoda 22:00 Znaki 22:30 Serwis info

Niedziela

TVP 1	TVP 2	Polsat	TVN	TV 4	TVN 7
23:05 Upadek Wiosna 1945 r. Do stolicy III Rzeszy zbliżają się wojska sowieckie i amerykańskie. Traudl Junge, 25-letnia sekretarka Hitlera, ukrywa się w bunkrze wraz z wódem i grupą jego współpracowników. 	12:15 Wyrzucić mamę z pociągu Pisarz Larry Donner traci nagle wienę twórczą. O niepowodzenia obwinia eks-małżonkę. W rozwiązaniu jego problemów niezwykle pomocny może okazać się może jego student, Owen Lift. 	23:10 Podejrzani Policjant Dave Kujan przesłuchuje drobno przestępcę, niepełnosprawnego Verbalę Kinta (Kevin Spacey) w sprawie tajemniczej eksplozji statku w porcie w Los Angeles, w której zginęło 27 osób. 	16:10 Kosmiczny mecz Niezwyciężony mecz koszykówki: drużyna animków, bohaterów znanej serii rysunkowej Looney Tunes, pod wodzą legendarnego gwiazdy koszykówki, Michaela Jordana, zmierzy się z przybyszami z kosmosu. 	00:45 Potrójna gra Urzędniczka pracująca w banku prowadzi podwójne życie: w nocy staje się luksusową call girl. W ten sposób poznaje fałszywego Brunona. Mężczyzna zamierza wykorzystać znajomość do własnych celów. 	20:05 Okup Tom mieszka i pracuje w Nowym Jorku. Jego życie prywatne może budzić zazdrość. Ma piękną żonę, Kate, wspianego syna, Seana, i na razie żadnych problemów. Koszmar zaczyna się z dnia na dzień. 
07:00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie 08:00 Tydzień 08:25 Domisie 08:55 Orliki, gola 09:10 Teleranek 09:40 Rogate Ranczo – film animowany, USA 2004 11:00 Dyktando 2009 11:35 Opole 2009 na bis 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 13:00 Wiadomości 13:10 Ostry dyżur Jedyńki 13:55 Biblia – film historyczny, USA 1997	06:30 Sto tysięcy bocianów – serial dokumentalny 07:05 M jak miłość (698) 08:00 Barwy szczęścia (340 i 341) 09:05 Zacznie gwiazd – program rozrywkowy 09:45 Wajrak na tropie – serial dokumentalny 10:20 Nieznana Afryka – serial dok. 11:00 Wojciech Ciejrowski – boso przez świat 11:35 Makłowicz w podróży 12:15 Wyrzucić mamę z pociągu – komedia kryminalna, USA 1987	05:15 Wstawaj! Gramy! 06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:15 Produkcje Myszki Miki – serial animowany 07:45 Gumisie 08:45 Kacze opowieści – serial animowany 09:45 90210 (11) 10:40 Czerwonej pancerni i pies (5 i 6) – serial wojenny, Polska 1966 13:00 Kung Pow – Wejście Wybrańca – komedia sensacyjna, USA/Hongkong, 2002 reż. Steve Oedekerk, wyk. Steve Oedekerk	05:35 Uwaga! – magazyn 05:55 Mango Telezakupy – program reklamowy 07:55 Maja w ogrodzie – magazyn poradnikowy 08:30 Dzień dobry TVN – magazyn 10:55 Kawa na ławę – magazyn publicystyczny 11:45 Co za tydzień – magazyn 12:15 39 i pół (37) – serial komediowy 13:15 Grzeszni i bogaci (4) – serial komediowy, Polska 2009 13:50 Mam talent – program rozrywkowy	05:05 Barry White – The Story of – koncert 06:00 Candy Dulfer – Live at Montreux – koncert 07:15 VIP – magazyn 07:45 Dekoratornia – dokument fabularny 08:15 Mała czarna – talk show 09:15 Karate na cztery łapy – komedia kryminalna 11:00 Galileo 12:00 VIP – magazyn 12:30 Dekoratornia – dokument fabularny 13:00 Spadkobiercy – program rozrywkowy	05:30 Misja Martyna 06:10 Chwila prawdy 07:05 Telezakupy 09:10 Pascal: po prostu gotuj 09:40 Alf (63 i 64) – Serial komediowy 10:45 Półtora gliniarza – komedia, USA 1993, reż. Henry Winkler, wyk. Burt Reynolds, Norman D. Golden II, Ruby Dee 12:45 Płotkara (9) – serial komediowy 13:45 W samo południe – western, USA 1952, reż. Fred Zinnemann, wyk. Gary Cooper 15:25 Rewolwer i melonik – film sensacyjny, USA 1998, reż. Jeremiah Chechik, wyk. Ralph Fiennes 17:25 Columbo (7) – serial kryminalny 19:05 Zakładnicy (3) 20:05 Okup – film sensacyjny, USA 1996, reż. Ron Howard 22:35 Dowody zbrodni (17) 23:35 Kick bokser III – film sensacyjny, USA 1992 01:25 Go! Laski
15:35 Południowy Pacyfik – serial dokumentalny 16:40 Dyktando 2009 – transmisja 17:00 Teleexpress 17:20 Ojciec Mateusz (25) – serial kryminalny 18:10 Jaka to melodia? – wydanie specjalne 19:00 Wieczorynka: Mała syrenka 19:30 Wiadomości 20:20 Dom nad rozlewiskiem (8) – serial obyczajowy 21:10 Przewodnik po rozlewisku – reportaż 21:20 Córką maharadży (3) – serial obyczajowy 23:05 Upadek – dramat, Niemcy/Włochy/Austria 2004, reż. Oliver Hirschbiegel, wyk. Bruno Ganz, Alexandra Maria Lara, Corinna Harfouch, Ulrich Matthes (165 min) 01:50 New York, New York – musical, USA 1977, reż. Martin Scorsese, wyk. Liza Minnelli, Robert De Niro, Lionel Stander, Barry Primus (155 min) 04:25 Telezakupy ▶ 04:45	14:00 Familiada – teleturniej 14:30 Złotopolscy (1079) 15:05 Szansa na sukces 16:05 Na dobre i na złe (385) – serial obyczajowy 17:05 Wojna światów – cykl reportaży 17:30 Program lokalny 18:00 Wszystko, co powinniśmy wiedzieć o świńskiej grypie – film dokumentalny 19:05 Tak to leciało! – teleturniej 20:05 Kabaretowa Noc Listopadowa – Gdynia – program rozrywkowy 21:05 Czas honoru (24) – serial wojenny 22:00 LIVE! Magazyn Ekstraklasa – Szybka piłka 23:20 Kabaretowy alfabet Dwójki – program rozrywkowy 23:45 Camane – koncert muzyki fado 00:45 Na imię mi Earl (3) – serial komediowy 01:15 Wleża – film obyczajowy, Polska 2005, reż. Agnieszka Trzosa, wyk. Agnieszka Warchulska, Mariusz Zaniwski (100 min) ▶ 02:55	14:45 Światowe rekordy Guinnessa – program rozrywkowy 15:45 Synowie, czyli po moim trupie!!! (8) – serial komediowy 16:15 Świat według Klepskich (317) – serial komediowy 16:45 Kabarety – program rozrywkowy 17:45 Rodzina zastępcza plus (325) – serial komediowy 18:50 Wydarzenia 19:25 13. posterunek (17) – serial komediowy 20:00 Skazany na śmierć (69) – serial sensacyjny 21:00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (11) – serial kryminalny 22:05 Kości (12) – serial kryminalny 23:10 Podejrzani – thriller, USA 1995, reż. Bryan Singer, wyk. Stephen Baldwin, Gabriel Byrne, Benicio Del Toro, Kevin Pollak (135 min) 01:25 Magazyn sportowy 03:25 Tajemnice losu – magazyn 04:55 TV market – program reklamowy ▶ 05:15	15:35 Kobieta na krańcu świata – cykl reportaży 16:10 Kosmiczny mecz – komedia, USA 1996, reż. Joe Pytko, wyk. Michael Jordan, Wayne Knight, Theresa Randle, Manner Washington (110 min) 18:00 Milionerzy – teleturniej 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:45 Uwaga! – magazyn 20:00 Taniec z gwiazdami – program rozrywkowy 21:45 Agenci NCIS (5) – serial sensacyjny 22:45 Taniec z gwiazdami – kulisy – program rozrywkowy 23:15 Naznaczonej (11) – serial kryminalny 00:15 Skarb Hitlera – film sensacyjny, USA 1975, reż. Peter Duffell, wyk. Telly Savalas, Robert Culp, James Mason, Aldo Ray (115 min) 02:10 Uwaga! – magazyn 02:30 Nocne granie – teleturniej interaktywny	14:00 Cienka niebieska linia (12) – serial komediowy 14:40 LIVE! Siatkówka: PTPS Płha – GCB Centrostal Bydgoszcz 17:00 Jazda figurowa – talk show 18:00 Modne gwiazdy – serial dokumentalny 19:00 Galileo – program popularnonaukowy 20:00 Wiaty móch – serial animowany 20:30 Spadkobiercy – program rozrywkowy 21:30 Straszny dwór – reality show 22:30 Jazda figurowa – talk show 23:30 Selekcja – reality show 00:05 Cienka niebieska linia (12) – serial komediowy 00:45 Potrójna gra – thriller, Wielka Brytania/USA 1995, reż. Donald Cammell, wyk. Christopher Walken, Anne Heche, Joan Chen, Steven Bauer (115 min) 02:40 Barry White – The Story of – koncert 03:40 Candy Dulfer – Live at Montreux – koncert 04:35 TV market	06:00-16:30 Serwis info (co pół godziny) 08:05 Rodno ziemia 08:15 Sam na sam z Trusem 08:45 Konfesyjonał 09:00 Planeta według Kreta 10:00 AntySalon Ziemkiewicz 11:00 Potrzebni 12:00 U fryzjera 13:00 Telepółki 14:00 Wierzę, wątpię, szukam 14:45 Motoszał 15:00 Domowa rewolucja 16:00 W stronę świata 16:50 Rodno ziemia 17:00 Kwiaty i ogrody 17:15 Cyber świat 17:30 Panorama 18:00 Sport 20:00 Afganistan 20:30 Serwis info 20:50 Młodzież kontra 21:30 Serwis info 21:45 Panorama 22:00 Sport wieczorową porą 22:30 Serwis info 22:53 Chwytliwy 23:02 Sportowa niedziela 00:05 Planeta według Kreta 00:30 Potrzebni 00:54 Młodzież kontra 01:28 W stronę świata 01:52 Serwis info 02:10 U fryzjera

Magazyn Rodzinny

Zdrowie

Leki antybakteryjne ratują chorych z powikłaniami po A/H1N1

Grypa i antybiotyk

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Antybiotyków nie wolno nadużywać, ale w przypadkach realnego zagrożenia zdrowia i życia, jakim są powikłania bakteryjne po grypie (zarówno sezonowej, jak i wywołanej wirusem A/H1N1), są jedyną bronią.

Wiedza o antybiotykach jest nam niezmiernie potrzebna, bo jak tak dalej będzie, na własne życzenie wyhodujemy sobie szczepy bakterii, wobec których będziemy zupełnie bezbronni – twierdzi dr med. Alfred Samet, pomorski konsultant wojewódzki w dziedzinie mikrobiologii. Jeszcze w latach 60. bakteria o nazwie *Bacterium Anitratum*, która jest wszędzie – w kurzu, żywności – była absolutnie niewinna. Powszechnie stosowane antybiotyki uruchomiły jej mechanizmy obronne. Przekształciła się w bardzo zjadliwą bakterię o nazwie *Acinetobacter Baumannii*. Zaliczana jest dziś do najgroźniejszych szczepów szpitalnych, podobnie jak gronkowiec złocisty MRSA. Coraz bardziej niebezpieczne jest też np. pałeczka okrężnicy.

Szczepy takich bakterii znajdują się w szpitalach, mało się jednak mówi o tym, że są one już również poza szpitalami – podkreśla dr Samet. – Identyfikujemy je u pacjentów, którzy nigdy nie leżeli w szpitalu. Winę za to ponoszą zarówno lekarze, którzy przepisują antybiotyki lekką



Nie wolno się leczyć antybiotykami na własną rękę, bo nie pomogą, a zaszkodzą

ręką, jak i pacjenci, bagatelizujący zasady ich stosowania. Jakże? – Po pierwsze, antybiotyk jest bezpieczny, jeśli przyjmujemy go zgodnie z zaleceniami lekarza – twierdzi dr Alfred Samet. Po drugie, kuracji antybiotykami nie wolno przerywać, nawet jeżeli po kilku dniach poczujemy się zdrowi. Po trzecie, niedopuszczalne jest samoleczenie za pomocą nie przepisanych przez lekarza antybiotyków. Po czwarte, nie namawiaj lekarza, by przepisał Ci antybiotyk – zaufaj jego wiedzy. I jeszcze jedna ważna uwaga – antybiotyki leczą tylko infekcje

bakteryjne. Nie działają na wirusy i choroby przez nie wywołane. – Wirusy torują jednak drogę bakteriom, dlatego w leczeniu powikłań grypy są niezwykle ważne. Muszą być one jednak bardzo starannie ordynowane przez lekarzy.

Przed podaniem antybiotyku trzeba choremu wykonać podstawowe badania – morfologię krwi, badanie ogólne moczu, tzw. CRP, czyli białka ostrej fazy. Lek przeciwbakteryjny musi obejmować prawdopodobny czynnik etiologiczny (rodzaj bakterii) oraz potrafić dotrzeć do tkanki płucnej.

Polacy przyjmują od sześciu do ośmiu razy więcej antybiotyków niż pacjenci szwedzcy czy niemieccy. Tam jednak wykonuje się o wiele więcej badań bakteriologicznych, np. posiewów moczu, dobiera się antybiotyk do rodzaju bakterii, terapia jest więc bardziej celowana.

U nas na takich badaniach się oszczędza, lekarze są więc zmuszeni przepisywać chorym antybiotyki o szerokim spektrum. W krajach Unii jedno badanie bakteriologiczne przypada na 16 pacjentów. Ile w Polsce – nie wiadomo, bo u nas się tych badań nie liczy.

Nasz konkurs

Pomogą na trądzik

Nie możesz dać sobie rady z trądzikiem? Spróbuj kosmoceutyków – to coś więcej niż tradycyjne kosmetyki, działają jak lekarstwo. Specjaliści od kosmologii oraz pacjenci, dla których trądzik jest problemem, polecają nowoczesny, medyczny program LIPOGEN BALANCE. Ma on przywrócić równowagę skórze przetruszczonej się, zanieczyszczonej oraz mającej skłonności do trądziku. W skład preparatów wchodzi starannie wyselekcjonowane, farmaceutycznie aktywne substancje o działaniu pielęgnacyjnym i leczniczym. Główne wskazania do zabiegu to łojotok skóry, redukcja zaskórników, trądzik pospolity, złagodzenie stanów zapalnych oraz podtrzymanie efektu terapii farmakologicznej. Zabieg ma silne działanie antybakteryjne, reguluje pracę gruczołów łojowych, zwęża i oczyszcza pory, eliminuje uczucie napięcia skóry i świąd oraz łagodzi wszelkie stany zapalne. Zabiegi i produkty z linii domowej LIPOGEN dostępne są w wy-

specjalizowanych gabinetach kosmetycznych.

Kosmoceutyki LIPOGEN to zapowiedź tego, co nas czeka w nowoczesnej dermatologii i kosmologii światowej. Zastępują one zwiększone ilości i substancji aktywnych, a pozabawione są parabenów, olejów mineralnych oraz olejów silikonowych. Dzięki temu prawie nie powodują one podrażnień czy reakcji alergicznych, jakie mogą wywołać tradycyjne kosmetyki. Substancje aktywne zawarte w kosmoceutykach zwiększają odporność skóry i opóźniają procesy starzenia się jej.

Odpowiedz na pytanie: Czy kosmoceutyki zawierają parabeny?

Wyślij SMS pod numer 7101. Treść: DB KOSMETYKI odpowiedź na pytanie (tak lub nie), imię i nazwisko.

Koszt SMS – a 1,22 zł z VAT. Mamy: kosmetyki.

Na SMS-y czekamy do poniedziałku do godz. 16.00. Laureatów konkursu powiadomimy telefonicznie. (jog)



Przejmij kontrolę nad cukrzycą

J. Gromadzka-Anzelewicz

Sukces w walce z cukrzycą aż w 70 proc. zależy od samego pacjenta – przekonują lekarze. Potwierdza to Hanna Zych-Cisoń, przewodnicząca oddziału Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków im. św. Łukasza w Gdańsku, sama od lat zmagająca się z tą chorobą. To, czy choremu uda się „Zrozumieć cukrzycę i przejąć nad nią kontrolę”, w olbrzymiej mierze zależy od edukacji i wsparcia psychicznego, których tak bardzo on potrzebuje. Tymczasem w Polsce wciąż nie ma zawodu edukatora diabetologicznego. Łukę tę starają się wypełnić pielęgniarki oraz działacze stowarzyszenia. – Od postępowania człowieka, który ma rodzinne predyspozycje do cukrzycy typu II (liczy się tu nawet chory na cukrzycę daleki kuzyn i daleka ciocia), zależy, czy uniknie on zachorowania na tę chorobę – tłumaczy Hanna Zych-Cisoń. Musi jednak pilnować zdrowego stylu życia. Składa się na niego ruch (minimum trzy razy dziennie po 20 minut) oraz dieta, a więc regularne odżywianie (pięć niewielkich porcji dziennie). Zdrowa dieta (tłuszcze roślinne, a nie zwie-

rzęce, dużo warzyw i owoców, ryby, razowy chleb itd.) zmniejsza ryzyko nie tylko cukrzycy, ale nadciśnienia, nowotworów, schorzeń kręgosłupa itd. – Przerażającym zjawiskiem jest to, że od kilku lat rośnie liczba zachorowań na cukrzycę typu II wśród dzieci – podkreśla Hanna Zych-Cisoń. Jest ona ewidentnie związana z nadwagą i otyłością. Adresatami hasła tegorocznego Światowego Dnia Walki z Cukrzycą – „Zrozum cukrzycę i przejmij kontrolę”, są również osoby, którzy żyją już z tą chorobą. Od tego czy regularnie przyjmują insulinę, prowadzą samokontrolę (badają poziom cukru) i stosują zasady zdrowego stylu życia, zależy w znacznej mierze, czy uda się im uniknąć powikłań.

Aby poskromić cukrzycę, trzeba mieć wiedzę i przestrzegać zasad dyscypliny – przyznaje Hanna Zych-Cisoń. Nie jest to łatwe, bo każdy człowiek, który choruje na chorobę przewlekłą, ma prawo być nią umęczony i może mu się przydarzyć „niesubordynacja”. Lekarze, pielęgniarki, rodziny pacjentów, a także organizacje takie jak choćby Stowarzyszenie Diabetyków im. św. Łukasza starają się



06 Polska Picture Caption

pomóc choremu w walce z jego chorobą.

Diagnoza zwykle wywołuje szok. Chory sięga po książki i broszurki, często czegoś w nich nie rozumie. Potrzebuje odpowiedzi na wiele pytań. W siedzibie Stowarzyszenia Diabetyków w Gdańsku zajęcia edukacyjne odbywają się zwykle

w 6-8-osobowych grupach. Ostatnio są z tym jednak kłopoty, ponieważ miasto Gdańsk nie oferuje organizacjom pozarządowym tyle grantów co kiedyś. Stowarzyszenie szuka więc sponsorów, ale nie zawsze udaje się ich zdobyć. Tymczasem pacjent z cukrzycą (wciąż przybywa nowych!) potrzebuje rozmowy nie tylko z dietetykiem. Podczas zajęć edukacyjnych mówi się bardzo wiele o diecie, ale nie o tyłkach. Rozmawia się również o sprawkach, których dietyk nie potrafi do końca wyjaśnić, bo dotyczą problemów medycznych, np. doboru dawki insuliny do wielkości posiłku. – Taką wiedzę nie dysponuje ani dietetyczka, ani pielęgniarka – podkreśla Hanna Zych-Cisoń. Z tego właśnie względu stowarzyszenie walczy od 20 lat (bezsukcesownie) o wprowadzenie na listę zawodów medycznych zawodu edukatora diabetologicznego. Rolę tę spełniają pielęgniarki, z nazwy – diabetologiczne, bo takiej specjalizacji w pielęgniarstwie nie ma. Każdy etap choroby, zmiana terapii czy sytuacji życiowej chorego wymaga edukacji. To choroba na lata – podkreśla Hanna Zych-Cisoń.

OGŁOSZENIE

0367672/00

Nie jestem lekarzem, ale z chorobami układu krążenia radzę sobie równie dobrze, a czasami lepiej jak największe sławy polskiej medycyny.



Jan Robert Treppner
mistrz bioenergoterapii
Gdynia, Starowiejska 36
tel. 058/661-55-95, 0506-187-882

OGŁOSZENIE

0246729/02

PODARUJ SOBIE I RODZINIE ZDROWIE

www.danmed.pl

ALERGIE, NERWICE, CIĄGLE
INFEKCJE, PRZEWLEKLE STANY ZAPALNE...
ZADZWON

oczyszczanie organizmu rewelacyjnie wspomaga tradycyjne metody leczenia

DANMED

GD. WRZESZCZ,
Jaśkowa Dolina 8/1
058 344 96 71





W Alpach każdy turysta może być pewien pięknej pogody przy jednoczesnej stuprocentowej gwarancji śniegu

Świeży śnieg powrócił na stoki

► Biura kuszą atrakcyjnymi cenami

► Ośrodki narciarskie czekają na gości

Marta Legieć

Zima coraz bliżej. Amatorzy białego szaleństwa zastanawiają się, jaki kierunek obrać na cel zimowych wakacji. Bo przecież każdy, kto choć raz zakosztował przyjemności ślizgania się na jednej lub dwóch deskach na ośnieżonym stoku skąpanym w słońcu, wie, że ta przyjemność silnie uzależnia. Uzależnieni mają w czym wybierać. Jak co roku szeroką gamę kierunków przygotowały już najbardziej renomowane biura podróży w Polsce. Ich ofertę znaleźć można na fly.pl.

Okazuje się, że podobnie jak w poprzednim sezonie największą popularnością na polskim rynku cieszy się oferta zimowa z dojazdem własnym. W tym roku chcący szusować na dwóch lub jednej desce mają do wyboru kilka kierunków. Pierwszym z nich, najbardziej obleganym, jest Austria. Najbogatszą ofertę hoteli i apartamentów w tym kraju proponują Neckermann i TUI. Oczywiście nie są to jedyne biura podróży, które oferują narty w Austrii. Wysoka popularność tego kierunku skusiła również organizatorów takich jak Wygoda Travel oraz Volare Travel, którzy do tej pory zdecydowanie specjalizowali się w ofercie narciarskiej we Włoszech. Według specjalistów, po ostatnich dwóch-trzech sezonach królowania Włoch na liście najbardziej obleganych kierunków przez polskich miłośników Alp, Austria może okazać się w tym sezonie

absolutnym numerem 1. Ceny wyjazdów do Austrii rozpoczynają się od 312 zł za osobę w apartamencie 4-osobowym, bez wyżywienia za 7-dniowy pobyt. To bardzo atrakcyjna oferta.

Mimo wszystko Włochy – hit ostatnich sezonów – również i w tym roku nie powinny stracić na popularności. Coraz więcej osób swoje wypadki narciarsko-snowboardowe do Włoch planuje już od listopada każdego roku. Możliwości, jakie daje chociażby Południowy Tyrol, są w tej kwestii nieograniczone – w niektórych ośrodkach narciarskich takich jak Val Senales czy Solda zimowe szaleństwo jest już możliwe nawet na dwa miesiące przed świętami Bożego Narodzenia. Co więcej, każdy wybierający się w te rejony turysta może być pewien pięknej pogody przy jednoczesnej stuprocentowej gwarancji śniegu. Południowy Tyrol został bo-

wiem obdarzony ponad 300 słonecznymi dniami w roku. Ponad 30 kurortów i tysięcy kilometrów tras zjazdowych, czekających na narciarzy i snowboardzistów przez ponad pół roku, to jest to, o czym marzy każdy zimowy zapaleńiec.

Bogatą ofertę narciarską we Włoszech mają zarówno niemieccy organizatorzy: TUI i Neckermann, jak również polskie biura podróży, w szczególności Otium Travel, Wygoda Travel, Volare Travel. Biura te dają klientowi również możliwość dojazdu autokarem do wybranego hotelu. Ceny ofert z dojazdem własnym we Włoszech zaczynają się od 240 zł za osobę w apartamencie 4-osobowym bez wyżywienia za tydzień.

Najatrakcyjniejsze cenowo pozostają obecnie Czechy oraz Słowacja. Za 7-dniowy pobyt w hotelu o standardzie 3 gwiazdek z pokojem 2-osobo-

wym ze śniadaniem przyjdzie nam zapłacić już od 279 zł za osobę.

Mniejszą popularnością wśród naszych turystów cieszy się Szwajcaria czy Francja. Przyczyną tego są przede wszystkim wyższe całkowite koszty, jakie trzeba ponieść decydując się tam na wycieczkę.

Dla klientów zainteresowanych ofertą narciarską z przelotem samolotem Rainbow Tours, Wygoda Travel czy Otium Travel proponują w swojej ofercie hotele i apartamenty w najlepszych regionach narciarskich we Włoszech, takich jak: Val di Fiemme, Val di Fassa, Val di Sole, Tre Valli, Kronplatz, Alta Valtellina. Ceny ofert zaczynają się od 2092 zł za osobę. W cenie jest przelot, zakwaterowanie w hotelu o standardzie 3 gwiazdek, pokój 2-osobowy, dwa posiłki dziennie oraz ubezpieczenie. Sezon na oferty lotnicze do Włoch

startuje 19 grudnia. Z kolei biuro Active Travel proponuje narty samolotem we Francji. W ofercie dostępne są hotele w takich regionach, jak: Trz, Doliny, Sabaudia, Chamonix Mont-Blanc. Ceny ofert rozpoczynają się od 1450 zł za osobę w apartamencie 4-osobowym bez wyżywienia.

Wśród niezwykle atrakcyjnych cenowo nowości znaleźć można narty w Bułgarii. Wycieczkę przygotowało biuro podróży Itaka, a wielbiciele nart będą mogli sprawdzić swoje umiejętności w regionie Bansko. Pierwszy termin w sezonie to 12 grudnia, kolejne loty będą odbywać się cyklicznie, co tydzień, aż do 6 marca 2010 r. Wylot z Katowic oraz Warszawy. Cena za tygodniowy wyjazd od 1040 zł za osobę w apartamencie 4-osobowym bez wyżywienia lub 1500 zł w apartamencie 4-osobowym z dwoma posiłkami dziennie.

OGŁOSZENIE

0366727/40

TRIADA
BIURO PODRÓŻY

OFERTA LATO 2010
Już w sprzedaży!

ZNIŻKA 39%
do 27.11.09

OKAZ GRATIS!
tylko do 27.11.2009

ZALICZKA 300 zł/os.
tylko

KATALOG RODZINNY

Już w sprzedaży!

Zniżka 18%
tylko do 27.11.09

Zaliczka 300 zł/os.

WYPOCZYNEK

Riwiera Olimpijska Apartamenty **/*** 15 dni	699,-
Tunezja Hotel*** 15 dni	849,-
Egipt Sharm El Sheikh Hotel***HB 15 dni	1049,-

7 DNI WYPOCZYNEKU + 7 DNI ZWIEDZANIA

Grecja 15 dni	1099,-
Egipt Bus Tour 15 dni	1299,-
Turcja + Syria 15 dni	1599,-

NOWOŚCI

Kos + Turcja 15 dni	1999,-
Hiszpania + Maroko 15 dni	2199,-
Hiszpania + Francja 15 dni	2299,-

INFOLINIA: 0 801 033 330
pon.-pt.: 8-20.00, sob.-nd.: 9-17.00
(z telefonów stacjonarnych połączenie bez opłat; z komórkowych 0,29 zł/min, netto)

Sklep internetowy
www.triada.pl

Rezerwacje on line
24 godziny na dobę,
7 dni w tygodniu

Sprawdź ofertę LATO MINUTE!

*dotyczy oferty z katalogu Lato 2010

Nasze biura: Gdańsk, ul. Dmowskiego 3, tel. (58) 520 33 44; ul. Targ Drzewny 9/11, wejście od ulicy Garncarskiej, tel. (58) 324 47 50, Gdynia, ul. Starowiejska 45, tel. (58) 661 33 22; ul. Świętojańska 73 tel. (58) 622 30 97.

OGŁOSZENIE PŁATNE (w biurze): opłata informacyjna 240 zł i 440 zł (Gdańsk, Chłoni, ubezpieczenie RL, NN i bagaż 38 zł/tyd., 60 zł/10-11 dni, 76 zł/12-14 dni, 92 zł/15-17 dni, 108 zł/18-21 dni, 124 zł/22-25 dni, 140 zł/26-29 dni, 156 zł/30 dni i więcej). Wyjazd z biura w Gdańsku 60 zł. Wycieczki: WRO - Wrocław, POZ - Poznań, GDN - Gdańsk, KTW - Katowice, SZC - Szczecin, LCH - Łódź, RZE - Rzeszów, BZG - Bydgoszcz. Opcjonalne ubezpieczenie: malowniczość zwiedzania (dla wybranych imprez 7-7) - 95 zł/os. Ceny nie zawierają likwidacji wstępu do zwiedzanych obiektów. Ramowe programy imprez, opisy przykładowe obiektów w katalogu LATO 2010.

Magazyn Rodzinny

Podróże

Magiczny świat zbójników



Zbójnicka trasa wiedzie m.in. przez centrum Zakopanego

Marta Legieć

Nasza wiedza o zbójnictwie wydaje się ciągle niepełna i mętna. Każdy z nas mógłby przytoczyć zaledwie przezwiska dwóch zbójników, których zna: Janosika i Ondraszka. A przecież warto dowiedzieć się, jak nazywali się i kim byli hersztowie grasujący ze swoimi bursami po Karpatach i „gdzie szukać tajemniczych miejsc związanych ze zbójnikami karpacczami, opryszkami, tołhajami i hajdukami. Bez wahania zaplanujmy wyprawę Szlakiem Zbójników Karpaccz, który powstał, by rozwijać turystykę i krajoznawstwo oraz rozpowszechniać wiedzę na temat folkloru, regionalizmu, historii, zwyczajów i obyczajów górali jakże malowniczego i pełnego śladów historii regionu karpacczkiego. Tym bardziej że moda na folklor i zbójnickie tradycje wcale nie słabnie, a w ostatnim czasie wręcz przybiera na sile.

Zbójnicki mit kojarzy się nam wszystkim z symbolem „honorowości” czy wolności. Legendy o zbójnikach są wciąż chętnie opowiadane i słuchane. Wiele regionalnych miejsc w Karpatach nazywanych jest na cześć

słynnych zbójników i nawiązuje do ich obecności. Przecież zbójnictwo karpacczkie jak żadne inne zjawisko wywarło ogromny wpływ na kulturę ludową Karpaczu, której przecież samo było wytworem.

Szlak Zbójników Karpaccz powstawał przez około trzy lata. Prowadzi przez teren pięciu krajów – Polskę, Słowację, Czechy, Ukrainę i Rumunię. Zaczyna się w Żywcu, w Beskidzie Żywieckim, który wyrósł na stolicę zbójnictwa karpacczkiego. Pomysłodawcy szlaku pragną, by stał się on polskim narodowym produktem turystycznym, promowanym na międzynarodowych targach turystycznych na całym świecie przez Polską Organizację Turystyki. Kolejnym marzeniem jest to, aby szlak został wpisany do „Księgi rekordów Guinnessa” jako jeden z najdłuższych i najciekawszych na świecie szlaków turystycznych. Szlak ten ma bowiem około cztery tysiące kilometrów. Zapewniają, że na szlaku można spodziewać się mocnej dawki góralskiej zabawy z maksymalną dawką zbójnickiej adrenaliny z licznymi konkursami, swojskim janosikowym jadłem, regionalną muzyką.

Poczytaj

Zanim wybierzemy się w podróż śladami zbójników, odwiedzmy stronę www.zbojnickizlak.pl. Strona ta jest zarazem największym na świecie portalem internetowym poświęconym zbójnictwu karpacczemu. Portal podzielony jest na trzy główne części. Znajduje się tu m.in. wykaz ponad pięćdziesięciu hersztów zbójnickich, grasujących ze swoimi bursami na całym łuku Karpat oraz strefa około 300 zbójnickich legend. Kolejnym działem są ciekawostki o zbójnikach, z których możemy m.in. dowiedzieć się o detalach stroju harnasia lub o ulubionych potrawach, które spożywali zbójnicy podczas uroczystych biesiad na polanach górskich. Ostatnią częścią jest bardzo obszerny i szczegółowy opis ponad 600 miejsc w pięciu krajach: Polsce, Słowacji, Czechach, Ukrainie i Rumunii związanych ze zbójnikami.



Wodne emocje już za tydzień na dużym ekranie

Kajak Jamboree 2009

Danuta Strzelecka

Cały rok musieli czekać zapaleni kajakarze i miłośnicy wypraw w wiosłem w ręku na kolejne spotkanie w Klubie Filmowym przy ulicy Waszyngtona 1 w Gdyni. Ale wreszcie jest! Już za tydzień, w sobotę, odbędzie się tam czwarta edycja Festiwalu Filmowego Kajak Jamboree – Video&Photo Show. Jest to międzynarodowy przegląd filmów oraz konkurs fotografii o tematyce kajakowej.

W tym roku projekcje amatorskich filmów z Polski i Europy trwać będą około sześciu godzin. O nagrodę Złotego Wiosła

oprócz polskich filmowców rywalizować będą także przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Szwecji.

Obrazy walczyć w konkursie na filmy z rzeki nizinnej oraz górskiej. Oglądanie ich dostarcza naprawdę niezapomnianych przeżyć. Aż chce się ruszyć na wodę! W przerwach między filmowymi blokami obejrzyć będzie można około 200 zdjęć.

Przewidzeliśmy także wiele atrakcji dla gości. W cenie biletu otrzymają posiłek ze swojskiej kuchni, piwo, a po projekcji filmów odbędzie się pojedynek DJ'ów! A to oznacza dla wszystkich doskonałą okazję do tańca

i zabawy – mówi Jarosław Wolny, jeden z organizatorów. – Dla publiczności przygotowaliśmy także konkurs – wybiorą swój ulubiony film i fotografię. Udział w konkursie będzie premiowany nagrodami niespodziankami.

Organizatorami imprezy są dwa gdańskie kluby kajakowe: Żabi Kruk oraz Morzkuł (przy współpracy z gdyńskim Klubem Filmowym). Spotkanie jest więc okazją do poznania środowiska trójmiejskich kajakarzy, wymiany doświadczeń, niekończących się opowieści i pomysłów na wyprawy kajakowe.

Impreza rozpocznie się o godzinie 16. Wstęp: 15 zł.

OGŁOSZENIE

0375682/00

Przezimujcie z nami na Słowacji

Mały Wielki Kłaj

Bardzo niedługo też w tym roku wypoczywaj na Słowacji!

www.slovakia.travel

sacr@poczta.onet.pl

Biura Turystyczne

chcesz zamieścić ofertę, zadzwoń: 3003 221, 660-65-25

OGŁOSZENIE

0225973/44

logo, adres	miejsce pobytu, kierunek	data	cena	informacje dodatkowe
RAINBOW TOURS www.leotour.com.pl Gdynia, Abrahama 11, tel. 661-81-28 DT Chylonia, Gliniewska 21, box 81, tel. 664-02-34 Wejherowo, 3-go Maja 1/3, tel. 672-21-66	Bulgaria-Słoneczny Brzeg *** HB Tunezja *** HB Turcja *** HB Kreta-Chania *** BB Egipt-Hurgada *** HB	samolot 7 dni samolot 7 dni samolot 7 dni samolot 7 dni samolot 7 dni	4.06. 6.05. 5.05. 5.05. 2.04.	1224 zł 1291 zł 1352 zł 1389 zł 1582 zł

LATO 2010
Już w sprzedaży!!!
Rabaty do 27%!!!

OGŁOSZENIE

0377325/00

BIURO PODRÓŻY „ROSPOND” sp. z o.o. Rok. zał. 1987 Gdańsk, ul. Ogarna 97/2, tel. (058)301-95-72, (058)301-30-08 Zaspa, ul. Burzyńskiego 6 B, tel. (058)346-55-29, (058)346-74-04 Infolinia: 0800-00-30-28; www.rospond.com.pl	ZIMOWISKA 2010 PROMOCJA DO 30.11.09 szczegóły na www.rospond.com.pl KARPACZ - NARTY, SNOWBOARD i inne atrakcje: cyrkland, alpine-coaster, trollandia, aquapark, zwiedzanie Karpacza i okolic - 1390 zł RABKA - NARTY, SNOWBOARD, survival zimą: paintball, zjazd tyrolski, wspinaczka na sztucznej ścianie, gry i zabawy na śniegu, 2 wyjścia na basen - 1295 zł	LATO 2010 JUŻ W SPRZEDAŻY!!! RABATY DO 39% GWARANCJA CENY UBEZPIECZENIE KR TANI KREDYT WAKACYJNY 1% m-nie	WYLOTY Z GDAŃSKA EGIPT, TUNEZJA, TURCJA, BUŁGARIA HISZPANIA - kontynentalna * Majorka - NOWOŚĆ! * CZARNOGÓRA - NOWOŚĆ! * GRECJA - Riwiera Olimpijska, Chalkidiki WSPY: Kreta, Rodos, Zakynthos - NOWOŚĆ!	WCZASY - samolot, hotel, wyżywienie - 7 dni Włochy 3* bez wyż. 1227 zł, Grecja 2* bez wyż. 957 zł, Kreta 3* BB 1227 zł, Tunezja 3* HB 999 zł, Czarnogóra 3* HB 1367 zł, Bułgaria 4* BB 1237 zł, Malta 2* bez wyż. 1389 zł, Maroko 3* HB 1777 zł, Turcja 3* HB 1193 zł, Cypr 3* BB 1377 zł, Egipt 3* HB 1370 zł OBJAZD + WYPOCZYNEK Turcja - 14 dni 1665 zł, Włochy - 14 dni 2015 zł, Grecja - 14 dni 1415 zł Egipt - 14 dni 1615 zł, Chorwacja - 14 dni 2359 zł, Hiszpania - 14 dni 3149 zł Rodos + Turcja - 14 dni 1915 zł, Tunezja + Libia - 14 dni 1665 zł
--	--	---	--	---

Poradnik

W poniedziałek – Czy firma płaci za ciebie składki?

Sprawdź, czy przysługuje ci wyższa emerytura

Każdy emeryt ma prawo starać się o przeliczenie swojego świadczenia – w jakich sytuacjach? Dzisiaj drugi odcinek naszego poradnika

opr. EW. Szuta

ZUS ma obowiązek przeliczyć emeryturę, gdy zainteresowany wystąpi z takim wnioskiem i spełni warunki do przeliczenia. Przepisy emerytalne przewidują wiele możliwości ponownego ustalenia emerytury w nowej, korzystniejszej wysokości. Jeśli nowe przeliczenie okaże się mniej korzystne od dotychczasowego, emeryt nic nie traci. ZUS kontynuować będzie wypłatę emerytury w dotychczasowej, czyli wyższej wysokości.

Wczoraj opisaliśmy kilka sposobów na podwyższanie świadczeń. Dziś ciąg dalszy naszego poradnika.

Zastąpienie zarobków zerowych minimalnymi

Od 1 stycznia 2009 r. roku wprowadzono zasadę pozwalającą na zastąpienie zarobków zerowych – zarobkami w kwocie minimalnego wynagrodzenia. Zasada ta dotyczy osób, które pracowały na podstawie umowy o pracę.

Jeśli w chwili wyliczania emerytury nie udało ci się udowodnić wysokości uzyskiwanych zarobków i ZUS przyjął w takim przypadku przychód – dochód zerowy, wystąp o przeliczenie świadczenia. Za okresy, za które nie udało ci się udowodnić dokumentami wysokości wynagrodzenia, ZUS przyjmie na twój wniosek obowiązującą w tamtych latach wysokość płacy minimalnej.

Pamiętaj! Przeliczenie nastąpi tylko na twój wniosek, a nie z urzędu!

Jeżeli wniosek złożysz do końca tego roku, ZUS przeliczy ci świadczenie z wyrównaniem od 1 stycznia 2009 r. Natomiast tym osobom, które wniosek o przeliczenie zgłoszą po 31 grudnia 2009 r., ZUS przeliczy świadczenie od miesiąca zgłoszenia wniosku. – Warto też przeliczyć, czy nie korzystniejsze będzie złożenie wniosku w marcu, kiedy obowiązować będzie nowa kwota bazowa – podpowiada Ewa Pancer, rzecznik prasowy gdańskiego ZUS.

Gdy znajdziesz zarobki

Jeśli dotarłeś do zarobków, których nie przedłożyłeś ubiegając się o emeryturę, dostarcz do ZUS zaświadczenie – a pracownicy sprawdzą, czy przyjęcie zarobków z tego zaświadczenia do podstawy wymiaru będzie korzystne.

Jeśli przechodziłeś na emeryturę dawno, jeszcze przed 1999 r., może

korzystniejsze będą zarobki z innych 3, 4 czy 8 lat niż te, od których obliczono emeryturę. Może korzystniejsze będą zarobki z 10 kolejnych lat wybranych z 20 lat poprzedzających rok zgłoszenia wniosku o przyznanie emerytury lub przeliczenie podstawy jej wymiaru czy nawet z 20 lat kalendarzowych dowolnie wybranych ze wszystkich lat pracy sprzed przyznania świadczenia lub sprzed daty zgłoszenia wniosku o przeliczenie emerytury. Warto przeliczyć, co się bardziej opłaca.

Uwaga!

Warunkiem takiego przeliczenia emerytury jest wyższy wskaźnik. Kwota bazowa będzie wprawdzie ta sama, jednak wyższy wskaźnik zagwarantuje wyższe świadczenie.

Jeśli pracodawca wypłacił jakieś zaległe wynagrodzenie, za które opłacono składki na ubezpieczenia społeczne, a które pochodzi z okresu, z którego obliczono podstawę wymiaru emerytury. Nie zapomnij dostarczyć zaświadczenia – ZUS obliczy ponownie wysokość emerytury, od wyższej podstawy wymiaru.

Zamień wcześniejszą na zwykłą

Zamiana emerytury wcześniejszej na emeryturę przyznaną po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego też może przynieść korzyści.

Kto może zmienić emeryturę?

Każdy, kto jest na wcześniejszej emeryturze (nieważne, kiedy na nią przeszedł) i osiągnął wiek emerytalny (60 lat kobieta i 65 lat mężczyzna).

Zysk z obliczenia nowej emerytury ma miejsce wówczas, gdy po przyznaniu emerytury wcześniejszej podlegałeś ubezpieczeniu społecznym przez co najmniej 30 miesięcy. W takim przypadku część socjalna (stanowiąca 24 proc. kwoty bazowej) kolejnej emerytury ustalana jest od kwoty bazowej obowiązującej w dacie przyznania tej nowej emerytury. Pozostałą część emerytury uzależnioną od podstawy wymiaru i przebytych okresów (tzw. część stażową) ustala się od dotychczasowej kwoty bazowej, a następnie waloryzuje. Ile można zyskać na zamianie emerytury? Każdy przypadek jest inny, wyliczany indywidualnie.

Uwaga!

O przyznanie nowej emerytury trzeba wystąpić samodzielnie. Wszystko załatwia się w oddziale albo inspektoracie ZUS. Musisz złożyć

- wniosek na piśmie;
- dokumenty poświadczające okresy zatrudnienia, przebyte

po dacie nabycia wcześniejszej emerytury, a także inne dokumenty, które nie zostały złożone wcześniej, a mogą wpłynąć na wysokość emerytury.

Z renty na emeryturę

Każda osoba uprawniona do renty z tytułu niezdolności do pracy, a spełniająca warunki do emerytury – może zgłosić wniosek o przyznanie emerytury.

Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury możesz wskazać te same zarobki, jakie wskazałeś do renty (jeśli pochodzą z 10 kolejnych lat kalendarzowych wybranych z 20 lat poprzedzających rok zgłoszenia wniosku o emeryturę lub z dowolnych 20 lat sprzed przyznania emerytury), jednak wysokość emerytury zostanie obliczona od nowej, korzystniejszej podstawy wymiaru.

Można również wskazać zarobki z innych 10 lub 20 lat, nawet niższych niż te przyjęte do podstawy wymiaru renty (np. gdy podstawa wymiaru renty była obliczona

od zarobków z 3, 6 czy 8 lat) – obliczenie emerytury od nowej kwoty bazowej w większości wypadków oznacza wyższe świadczenie.

W przypadku składania wniosku o emeryturę warto, aby osoba uprawniona do renty przedłożyła wszystkie zarobki, jakimi dysponuje. ZUS wybierze najkorzystniejszy sposób ustalenia podstawy wymiaru emerytury.

Jeśli nie zdecydujesz się na złożenie wniosku o emeryturę, to z chwilą, gdy skończysz 60 lat (kobieta) lub 65 lat (mężczyzna) – ZUS z urzędu przyzna ci emeryturę. Jej wysokość obliczy w najkorzystniejszy sposób, opierając się na dokumentach zgromadzonych w aktach rentowych. Jednak zawsze będziesz mógł – po przedłożeniu nowych dokumentów – złożyć wniosek o ustalenie emerytury w korzystniejszy sposób.

Gdy osiągniesz 75 lat

Gdy ukończysz 75 lat, masz prawo do dodatku pielęgnacyjnego

w miesięcznej wysokości wynoszącej od 1 marca 2009 r. 173,10 zł. Nie musisz składać wniosku. Podstawę do przyznania dodatku pielęgnacyjnego przed osiągnięciem tego wieku stanowi orzeczenie lekarza orzecznika ZUS lub komisji lekarskiej uznającej emeryta za niezdolnego do samodzielnej egzystencji.

Dwa świadczenia

Osoby mające przyznaną rentę z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej albo z tytułu wypadku w drodze do pracy lub z pracy, który miał miejsce przed 1 stycznia 2003 r. bądź rentę inwalidy wojennego czy wojskowego z tytułu niezdolności do pracy pozostającej w związku ze służbą wojskową, albo rentę dla kombatantów lub osób represjonowanych, gdy nabędą emeryturę, uzyskają możliwość pobierania dwóch świadczeń.

Ale uwaga! Nie mogą brać pełnych świadczeń, lecz tylko:

- emeryturę powiększoną o połowę renty lub
- rentę powiększoną o połowę emerytury.

Waloryzacja dla każdego w marcu

Zgodnie z ustawą emerytalną waloryzacja jest przeprowadzana corocznie, zawsze od dnia 1 marca. Ostatnia miała miejsce w marcu 2009 r., a kolejna waloryzacja emerytur nastąpi od 1 marca 2010 r.

Waloryzacja polega na pomnożeniu kwoty świadczenia i podstawy jego wymiaru w wysokości przysługującej ostatniego dnia lutego roku kalendarzowego, w którym przeprowadza się waloryzację przez wskaźnik waloryzacji.

Zmiana wysokości emerytur w ramach waloryzacji następuje z urzędu.

opr. na podstawie materiałów ZUS

Ekspert ZUS w redakcji

W najbliższą środę w naszej redakcji gościć będzie Ewa Pancer, rzecznik prasowy gdańskiego oddziału ZUS.

Jeśli masz pytania dotyczące emerytury, przyjdź lub zadzwoń do naszej redakcji.

Szczegółowo znajdziesz w śródowym wydaniu „Dziennika Bałtyckiego” w kolejnym odcinku „Tygodnika dla seniorów 50+”.

Przyjdź na konsultacje do ZUS!

Dzień seniora w ZUS – w czwartek, 26 listopada

Tego dnia we wszystkich oddziałach i inspektoratach w całym kraju będą dyżurować eksperci, którzy odpowiedzą na wszystkie pytania dotyczące emerytur i rent, np.: jak starać się o świadczenie, jakie dokumenty są potrzebne, jak udowodnić zarobki z okresów, za które brakuje dokumentów, komu przysługuje prawo do przeliczenia i podwyższania świadczenia itp.

- Oddział ZUS Gdańsku ul. Chmielna 27/33

Dyżur ekspertów ZUS, spotkanie z przedstawicielami Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w godz. 7.30–17.00

- Inspektorat ZUS Gdańsk Śródmieście ul. Chlebnicka 3/8

Dyżur ekspertów ZUS w godz. 7.30–17.00

- Inspektorat ZUS Gdańsk Śródmieście ul. Chlebnicka 3/8

Dyżur lekarza – mierzenie ciśnienia w godz. 9.00–11.00

- Dyżur ekspertów z PFRON w godz. 9.00–14.00

- Inspektorat ZUS Gdańsk Wrzeszcz ul. Tuwima 9

Dyżur ekspertów ZUS w godz. 7.30–17.00

Dyżur lekarza – mierzenie ciśnienia w godz. 11.30–13.30
Dyżur ekspertów z Centrum Integracji i MOPS w godz. 9.00–14.00

- Inspektorat ZUS Gdynia ul. Władysława IV 24

Dyżur ekspertów ZUS w godz. 7.30–17.00

- Dyżur ekspertów z MOPS w godz. 10.00–13.00

Dyżur przedst. kombatantów 10.00–13.00

- Inspektorat ZUS

Kościerzyna

ul. 3 Maja 9

Dyżur ekspertów ZUS, spotkanie

z przedstawicielami seniorów

w godz. 7.30–17.00

- Inspektorat ZUS

Kartuzy

ul. Ceynowy 5

Dyżur ekspertów ZUS w godz. 7.30–17.00

- Dyżur ekspertów z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w godz. 8.00–14.00

Inspektorat ZUS Pruszcz Gdański

ul. Wita Stwosza 7

Dyżur ekspertów ZUS w godz. 7.30–17.00

- Spotkanie z przedstawicielami seniorów, dyżur ekspertów

Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w godz. 9.00–14.00.

(AP)

(AP)

Nekrologi

Mariusz Jastrzębski 30.04.1974–16.10.2008



„Nie ma go z nami, ale pozostanie zawsze w naszych myślach...”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że to już rok, jak nagle odszedł do wieczności, bez skarg i narzekań, bez słowa, nasz Syn, Brat, Mąż i Ojciec.

Mariuszu, wierzymy, że choć Cię nie ma, jesteś z nami i towarzyszysz swojej żonie i dzieciom w dalszym życiu.

Wszystkich, którzy Go pamiętają i odwiedzają miejsce Jego wiecznego spoczynku, prosimy o modlitwę i dziękujemy za pamięć.

Msza św. za spokój Jego duszy odprawiona została 16 października 2009 roku, w kościele pod wezwaniem Michała Archanioła w Gdyni Oksywiu.



Wspomnienie o Tomku Dudek ur. 14.02.1974 - 30.03.1996

13 lat temu zapadła dla nas wielka szarość na tej ziemi. Odszedł tragicznie nasz jedyny ukochany syn Tomek Dudek. Miał tylko 22 lata.
Rodzice



Kochany Synku

Dzień 23 listopada 2009 roku to dla nas, rodziców, bardzo bolesna data. Tego dnia mija właśnie piąta rocznica śmierci tragicznie zmarłego, w wieku 24 lat, naszego ukochanego Dziecka.

Kochany Synku! Bardzo nam ciężko bez Ciebie żyć. Tęsknimy. Zapewniamy Cię, że nigdy o Tobie nie zapomnimy. Twoi rodzice.
Bożena i Mirosław Zwierzchowscy



Wspomnienie o Monice Kulikowskiej

w pierwszą rocznicę śmierci
„Świat stworzony jest tak,
że na ziemi mieszka się
krótko.

Na ziemi się życie
zaczyna,
a potem do Nieba
szybcuikto...
(Debora Broda)



Monisiu!

Szkoda, że tak szybcuikto odeszła. Szkoda, bo chętnie byśmy się z Tobą spotkali na kawie, aby razem się pośmiać i zarazić się Twoją pogodą ducha i optymizmem. Miło się z Tobą rozmawiało, bo byłaś niezwykle ciepła i otwarta na drugiego człowieka, tak jak otwarte były drzwi Twojego Domu.

Podziwialiśmy Twoje podejście do uczniów. W każdym dostrzegałaś coś dobrego, swoich wychowanków traktowałaś jak własne dzieci, a oni z wdzięczności zwracali się do Ciebie „Mamo”.

Monisiu, skąd wiedziałaś, że musisz żyć tak intensywnie, w myśl horacjańskiego „Carpe diem”? Więc korzystałaś z życia: narty, morze, spacer po lesie z ukochanym psem Jotulem, no i rower. Nawet do szkoły nim jeździłaś. Zawsze pełna energii i życia. Szkoda, że tak szybcuikto odeszła...
Koleżanki i koledzy z „Dziesiątki”

Wspomnienie o księdzu prałacie

Prałat dr Tadeusz Cabała umarł? – rzecz nie do wiary... Był przecież pełen dobroci i przyjaźni – ręce wyciągał do wszystkich...

Nie żegnamy Go tedy z żalem, lecz z nadzieją, że znowu Go zobaczymy...

Był dobrym księdzem, zwłaszcza spowiednikiem, choć sam z zaniedbywanego dobra rozliczał się jeszcze na dzień przed śmiercią – na swoich imieninach, we Wspólnocie Inteligencji Katolickiej przy kościele św. Andrzeja Boboli w Sopocie.
Przyjaciele ze Wspólnoty

Kochana Córeczko!

„Wola Boga jest nasze rozstanie
Nadzieją serca – dusz naszych
spotkanie”

śp. Małgorzata Kaszuba

5.12.1962 r. – 16.11.2005 r.

Kochana Córeczko!

– Tak wcześniej odeszłaś

z tego świata, zostawiając

w smutku matkę swą i brata.

Często w snach widzę Cię jako

piękne dziecko i słyszę, jak

wołasz „Kocham Cię, Mateczko!”.

A gdy zbudzę się wcześniej, to

modłę się, by znów ujrzeć Cię we

śnie. Powiedz mi, Córeczko, jak tam jest

w tym Niebie. Ja jednego pragnę – by być blisko Ciebie. Nie

jesteś już sama, gdyż są tam Twój Tata, Dziadziś, moja

Mama. Cztery rok minął od śmierci dziecka mego i do dziś

nie wiem, kto to uczynił i dlaczego. W niepewności żyć mi

pozostanie do późnej starości. Kto mnie przytuli?

Kto mi rękę poda, gdy przyjdzie chwila, by skonać?

Żegnam Cię znów, Córeczko moja – tak bardzo tęskni

Mateczka Twoja.

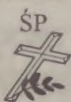
Śpij, Gosieńko, snem wiecznym u Kochanej Bozi, u której

nic Ci już złego nie grozi. Kocham Cię, Córeczko moja.

Stęskniona Mama



Z żalem zawiadamiamy, że 20 listopada 2009 roku zmarła



Dobrochna Witosławska - Michel

lat 84

Artysta plastyk - pionier odbudowy Gdańska, współtwórca piękna wielu odbudowanych kamieniczek Gdańska.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w Bazylice Mariackiej w Kaplicy Królewskiej 23 listopada 2009 roku o godzinie 10.30.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia na cmentarzu Srebrzysko o godzinie 12.30.

Pogrążeni w smutku
mąż, córki, zięciowie, wnuki i prawnuk

Pani Marii Sikorze
i Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża
śp.

Jarosława

składa

Katarzyna Grajewska-Bartos z rodziną

Pani Marii Sikorze

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża
śp.

Jarosława

składa

Elżbieta Grajewska

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że zmarł nasz Kolega

Marian Rytel

radca prawny

Łącząc się w ból z Rodziną
składamy szczerze wyrazy współczucia.

Dziekan, Rada, koleżanki i koledzy

radcowie prawni Okręgowej Izby

Radców Prawnych w Gdańsku

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance
Elizie Racławskiej i Jej Rodzinie
z powodu tragicznej śmierci Córki

Kamili

składają

koleżanki i koledzy

z Przedszkola Samorządowego nr 52 w Gdyni

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że dnia 19 listopada 2009 r. odszedł Kochany Mąż
śp.

Władysław Wielgołaski

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 listopada 2009 r.
o godz. 10.30 na cmentarzu Srebrzysko - nowa kaplica.
Pogrążona w smutku żona



Mieczysława Szutki

serdeczne podziękowania

składają

żona i syn z rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 listopada
zmarła

Zofia Błęńska

długoletnia emerytowana Pracownica
firmy Lloyd's Register.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie i Bliskim
składają pracownicy i kierownictwo
Lloyd's Register (Polska) Sp. z o.o.

Nekrologi

przyjmowane są z dnia na dzień
do godz. 18.00*

* na piątek przyjmowane są do czwartku do godz. 16.00
Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie
Marzena Kowalczyk - tel. 58 / 30 03 224, faks 58 / 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 9-17, e-mail: m.kowalczyk@prasa.gda.pl

w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 58 / 30 03 250, 217; faks 30 03 213, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 25, box 19, tel./faks 58 / 551 54 55, pon. - pt. 9-17
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. 58 / 660 65 15, 16; faks 660 65 17, pon.-pt. 9-17

Telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej.

w zakładach pogrzebowych współpracujących z prasą Bałtycką

w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości

mieszkania- sprzedam

jednopokojowe

●Gdynia Płyta Redłowska, 42m2, IXp., 250 tys. zł, 602-595-644

●Mikołajki, (30m2) apart. widok na jezioro, wykończ. bezpośr., 0-607-106-242

●Wejherowo, 30 m kw., pokój + kuchnia, parter, 120.000 zł, 605-966-593

●Wejherowo Os. 1000-lecia, kawalerka wykończona, 26,2 m kw., parter, 115.000 zł, 669-660-489

dwupokojowe

●Gdynia Wzg. Maks., Górna, 48 m2, 1/3 p., okna PCV, parkiety, balkon, 315000 zł; PPN A i B, (58)622-14-59 www.rajzer.pl

●Malbork centrum, blisko zamku, 34 m2, 3 piętro, 2-pokojowe, cena 119000 zł, tel. 503-034-166

●Malbork, dzielnica Piaski, 36 m2, parter, 2 pokoje, cena 144000 zł, tel. 503-034-166

●Prabuty, sprzedam mieszkanie 2 pok., I piętro, 63 m kw., w centrum miasta. Bliski dostęp do przychodni, stacji PKP, szkoły, Kościoła., 604-616-981

●Sadlinki sprzedam mieszkanie o pow. 53 m kw do tego częściowo zaadaptowane na miesz. poddasze o pow. 56 m kw oraz 5,5 ar. działka ogrodowa., 697-401-990

trypokojowe

●Gdynia, okazja, nowe, 80m2, 2 balkony, ul. Legionów, 696-464-712

●Gdynia Skwer Kościuski, 112.5 m2, 3/5 p., atrakcyjne, zadbane, winda, balkon, 1499000 zł; PPN A i B, (58)622-45-90 www.rajzer.pl

●Malbork, miesz. 3-pokojowe w rozliczeniu miesz. 2-pokojowe, 792-003-645

●Malbork, sprzedam mieszkanie 75 m kw., 3 pokoje, parter, 0-660-752-945

●Mieszkanie 3-pok., na parterze, 61,2 m kw., w Szumie Os. Różane, Piwnica 14 m kw., internet, telefon. Możliwość wynajęcia garażu. Cena 230000 zł. do negocjacji., 600-932-365

●Rumia ul. Kosynierów, 68 m2, 1/2 p., os. chronione, nowe, do wykończenia, 339000 zł; PPN A i B, (58)622-14-59 www.rajzer.pl

●Sopot, nowe (70m2) Łokietka "Parkur", fitness, gotowe, garaż, 0-607-106-242

●Starogard Gd. ul. Gdańska, mieszkanie 3-pok. 76,8 m2, I piętro, 784-407-512

●Tczew, Wojska Polskiego, 82,35 m2, okna PCV, balkon, 603-390-570

czteropokojowe

●Kościerzyna sprzed lub zamienię. miesz. 4 pok. 71,44 mkw I p. 0515-328-913

●Kwidzyn, sprzedam 4 pok. mieszkanie 71 m kw. Stan bdb., 608-298-146

większe

Lębork - Mosty mieszkanie 5-pok. w kamienicy 3-rodzinniej, beczynszowe, ogrodzona działka, strych, parking. Tanio, 604-558-028

inne

Rumia Ceynowy, mieszkania różne www.sierzbud.pl, (0-58) 671-26-93

0-800 gratka 472852

Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon

Rachunek za drobne darmową pocztą

Czerkany: pon. pt. 8.00-20.00, sob. 10.00-20.00, niedz. 10.00-18.00

Dostępnym jest także numer (0-42) 6 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych i połączenia płatne według taryfy operatora.

mieszkania- kupię

dwupokojowe

●Gdynia Grabówek, Chylonia, do 180tys.zł, kupię, 507-877-016

●Lębork, mieszkanie do 40 m kw. zdecydowanie kupię, 605-966-593

mieszkania- odnajmę

pokój

●Kościerzyna do wynajęcia pokój z dostępem do kuchni, 667-030-560

●Kościerzyna okolice odnajmę pokój lub mieszkanie osobom samotnym, 667-030-560

●Tczew, oddam w najem pokój samotnej pani, 0-606-184-038

jednopokojowe

●Gd. Rajską 35m, widok na Madison, balkon, mebl., po remoncie, 0513-323-631

●Gdańsk, Osiedle Moje Marzenie, wynajmę kawalerkę 35 m2 z tarasem 28 m2, całkowicie umeblowane, tv kablowa, internet, cena 1100 zł + niskie opłaty, 505-112-576

●Gdańsk Oliwa, koło UG, kawalerka najchętniej studentom, (55)272-19-18

●Gdańsk Starówka, Lastadia nowe, garaż, piwniczka, ochrona, fitness, sauna, 0-607-377-444

●Gdynia 1-pokojowe Skwer Kościuski tel. 692 837 185

●Kwidzyn, posiadam kawalerkę do wynajęcia, 791-936-064

●Sopot Wyścigi, urządzone, blisko SKM wynajmę firmie- studentom do 15.06.2010 r., 0-606-394-810

●Ujeścisko Przemyska, 900 zł. + liczniki + kaucja, tel. 505-791-940

dwupokojowe

●Gd. Wrzeszcz, os. Strzyża (na granicy Oliwy i Wrzeszcza), 2 pok., 54 m2, słoneczne, duża kuchnia, 1200 zł + opłaty (latem 200zł, zimą 400zł), 693-800-282

●Gdańsk Starówka, wyposażone, 1500 zł/mc, 667-124-668, 58/714-41-15

●Gdynia Wzgórze Św. Maks., cicha okolica I p. pln./pld., 2-pok., 1200 + liczniki, blisko SKM/ZKM, (58)622-46-41

●Kupię mieszkanie 2-pokojowe w Starogardzie Gd. lub okolicy, 502-730-084

●Sopot Monciak Centrum, nowe komfort. z garażem, ochrona, różne czaso-kresy, 0-607-377-444

●Śródmieście, ul. Mostek, 32m2, umeblowane, dla studentów, 507-928-684

trypokojowe

●Gdańsk Osowa, 2 mieszkania dla pracowników firmy, urządzone, parking-ogrodzone, 0-606-394-810

●Kwidzyn wynajmę mieszkanie 3 pok., ok. 100 m2, tel. 691 245 101

●Słupsk Osiedle 3 Maja. Mieszkanie 3 pokojowe, 1p, 50m2 Tel. 798-985-534

●Starogard Gd., 3-pokojowe, 504-089-288

●Ujeścisko Przemyska, 502-023-038

inne

●1,2,3- pokoje tanio, (0-58)511-70-52

mieszkania- poszukuję

jednopokojowe

●Tczew, kawalerki poszukuję 0515-188-206

dwupokojowe

●Gdynia Centrum firma poszukuje mieszkań 2-pok. koszt 1300. 787278356

inne

●1,2,3- pokoje pilnie, (0-58)557-65-59

mieszkania- zamienię

dwupokojowe

●Gd. Przymorze, 46 m2, falowiec, własnościowe, zamienię na większe 3, 4-pok., także falowiec, może być zadłużone lub do remontu, najchętniej Przymorze, Zaspa, Zabianka, Oliwa, Wrzeszcz, z dopłatą, 0-663-979-080

domy- sprzedam

●Bliźniak koło Ustki, komfort 200tyś zł do negocjacji. Tel. 785-626-920

●Gdańsk, 220/120/540 działka, 5 pokoi, 850.000 zł., 512-910-288

●Gdynia Orłowo, 220/396 m2, przy lesie, atrakcyjny, zadbane bliźniak, 1600000 zł; PPN A i B, (58)622-45-90 www.rajzer.pl

●Góra, dom 114/ 1844, parterowy, przy lesie, zagospodarowany, 606-303-423

●Gronowo Polskie k. Gniewu, dom na działce 4000 m2, 785-770-039

●Lewinowo, k/Mściszewic, dom z działką, do wykończenia w okolicy jeziora, lasy, (0-58)681-23-15

●Lubichowo, Wilcze Błota, mieszkalno-wypoczynkowy, 604-429-132

●Marynowo, dom 36 m, garaż 42 m, działka 308 m2, 99 tys. zł, 0-507-767-233

●Nowy Klincz k/ Kościerzyny dom wolnostojący 200 mkw, działka 2800mkw 350 tys.zł, 500-111-102

●Pszczółki, 160m2, działka 1100m2, 650000zł, 667-124-668, 58/714-41-15

Rumia mieszkania, domy st. dew. www.tambud.pl, 0-502-115-439

●Skarszewy, dom 250 m2, gosp. 90 m2, działka 1012 m2, 630000 zł, 880-668-539

●Starogard Gd., Centrum, Gdańska róg Alei, dom 1280 m2, dochodowy, cały wynajęty, bank, biura itp, 607-377-444

●Tczew - NOWY, 166 m2, 0-601-249-959

domy- odnajmę

●Szymbark, odnajmę domek na 30 - 31 grudnia, 601-530-553

●Dom wypoczynkowy w miejscowości Kistótko, gm. Sulęcino, zlokalizowany w lesie z dobrym dojazdem, pow. 140 m2, centralne ogrzewanie, więcej na stronie www.domeczek.info, 606-270-331

lokalne użytkowe- sprzedam

lokalne handlowe- sprzedam

●W Miastku, możliwy wynajem, 80m2, po remoncie, ogrzewanie, 503-047-828

lokalne użytkowe- odnajmę

lokalne biurowe- odnajmę

●Gdańsk Przymorze, przedsiębiorstwo oferuje do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe, (58)553-20-16, 695-376-000

●Gdańsk-Wrzeszcz, Centrum, pom. handlowe, biurowe, sala konfer., różne pow., (0-58)341-82-10, 0-602-674-372

●Kwidzyn wynajmę pomieszczenie biurowe, tel. 691 245 101

Tczew, 18 m2, 604-427-495

●Wrzeszcz-Centrum biura, parking, ochrona, 0-607-281-099

lokalne użytkowe- odnajmę

Gdynia Hala Targowa, zew., 12m2, w dobrym punkcie, 501-404-377

●Kościerzyna centrum do wynajęcia lokale biurowo-usług. I p., 0-792-220-852

●Kościerzyna, ul Kapliczna 19, do wynajęcia lokal na działalność gospodarczą po byłej restauracji, 209,31 mkw + pomieszczenia w piwnicy, 601-677-411 18.00-21.00

●Kwidzyn, lokal w centrum miasta z wyposażeniem lub bez- wynajmę., (55)279-97-33, 666-386-428

lokalne użytkowe- poszukuję

lokalne handlowe- poszukuję

●Lokalu w centrum miasta- całe województwo, 510-230-002

działki, grunty- sprzedam

działki budowlane- sprzedam

●Gowino, działki budowlane 1000 m kw, przy polu golfowym 120 zł/ m kw., 606-303-423

●Gronowo Polskie k. Gniewu, 4000 m2, 785-770-039

Linia 15km od Lęborka działka budowlana 1062 mkw, uzbrojona, atrakcyjnie położona, 607-351-982

●Lubiewo, 1113, 1218 i 1646 m2, uzbr., 5 km do obwodnicy Trójmiasta, ok. 10 km do centrum, w cichym miejscu, w sąsiedztwie nowe domy, w okolicy las, cena do uzgodnienia, 0-507-314-739

●Nowy Klincz, działki na sprzedaż 3000mi 1500 m, 33 zł mkw, 500-111-102

Sasino budowlana nad morzem, częściowo uzbrojona i ogrodzona, 760mkw, na wzgórzu, atrakcyjnie położona, 505-847-388

Sprzedam dz. budowlaną 1000m2, bab lokalizacja 518-155-279

●Sztum sprzedam działkę budowlaną 10 arów, bardzo dobra lokalizacja, (55)277-57-23

Zelgoszcz Bory Tucholskie, działki rolno-budowlane: 3300, 5400, 6700 m2. Pięknie położone na skraju Borów Tucholskich, 0-516-180-681

●Działka nad Wdą, 2 ha, atrakcyjne położenie, stawy, las, 880-274-165

grunty- sprzedam

Atrakcyjna działka rolno 6 ha z możliwością zabudowy siedliskowej przy drodze krajowej nr 6 woj.pomorskie, 603-918-907

działki inne- sprzedam

www.sprzedamjezioro.pl

garaże

Garaże blaszane, bramy. Transport, montaż gratis. Raty, www.konstal.tif.pl, (094)318-80-02, (0-58) 588-36-02, 0-503-073-111

●Garaże blaszane, Transport, montaż gratis!, (58)302-39-65, 509-038-426 www.RobStal.pl

●Garaże, blaszaki. Tanio! Tel. 0505-126-033, 0509-850-432, 0695-277-546

●Garaże- blaszaki. Najtaniej! 058/762-95-12, 059/823-22-09, 0606-235-417 www.blaszaki.com

pośrednictwo

●Advena. Pomożemy Ci.. kupić, sprzedać, wynająć 0-58 341-70-07, advena@inw.pl

inne

●Dziemiiany działka bud.11500 mkw zamienię na mieszkanie, (58)686-29-53

●Posiadam do wynajęcia miejsce pod przyczepy campingowe przy jeziorze i lesie, 0-692-571-109

Handlowe

AGD

●Brodzik do kabiny prysznicowej 80x80, opakowany fabrycznie, cena 100 zł, (58)557-94-17

●Kuchenka mikrofalowa używana - sprzedam, 30 zł, 514-254-844

●Kuchnię gazową 4-palnikową z piekarnikiem i 3-palnikową z butlą 3 kg sprzedam, 513-789-896

●Lady chłodnicze sklepowe, 180-3200 zł i 1,90-3500 zł, stan idealny, 663-212-124

●Łódzka 140 cm stan db, tanio, monitor plazmowy do komputera, 794-181-999

●Mikrofala, szybkowar, sokownik, żelazko, ekspres do kawy, 58/781-04-12

●Zlew kuchenny, nierdzewny, 2 - komorowy, dl. 80cm, szer. 50zł., 60zł., 58/664-56-05

RTV

●2 fotele ciemne, boki tapicer. a oparcia drewniane, cena 70zł/szt., 58/664-56-05

●Aparat fotograficzny analogowy i cyfrowy dobrej klasy kupię, 606-736-409

●Curtis 21 cali, pilot, 150zł., 58/664-56-05

●Magnetowid kasetowy Funai sprzedam, cena 30 zł, 514-254-844, Gdańsk

●Mikrofon ręczny wysokiej klasy, nowy, z dokumentacją sprzedam, 606-736-409

●Orion 16calowy z pilotem nowym, cena 150zł, 58/664-56-05

●Orion, 16 cali, pilot, 150zł., 58/664-56-05

●Tv LCD Sony Bravia, 46cali, full HD, stan bdb., 5200zł, 501-643-089

telefony

●Nokia 6300 kupię, (58)550-64-52, 602-138-186

●Nokia 6500, 6300, 6288, N70, Sony K890, K770i, Samsung 7330, F-480, 503-573-592

●Telefon komórkowy Sony Ericsson C902, nieużywany, za 600 zł sprzedam, 601-163-103

maszyny, urządzenia

●Betoniarka 220V nowa 650 zł, 727-286-724

●Ciągnik ogrodniczy, jednoosobowy + przyczepka 3000 zł, 727-286-724

Kontenery 0664-333-888 Skup Sprzedaż Wynajem www.profus-kontenery.pl

●Maszyna do pisania, walizkowa, polskie znaki, stan bdb. - sprzedam, 606-736-409

●Piec duży 4,5 m na węgiel, drewno do centralnego ogrzewania, (58)678-63-20

●Piła stółowa, tarczowa 380V, 650 zł, 727-286-724

●Stoły do zbioru rzepaku Bizon Z056/ 58 i inne. Tel. 0501-496-288

●Zamienię się betoniarkami, posiadam dużą 250, a zamienię na małą, 798-135-674

materiały budowlane

Betonowe rury, bloczki, studnie, kregi, pokrywy, stożki, płytki chodnikowe, krawężniki. "Budzel" Słupsk, 602-340-042

Blaszaki garaże, transport- montaż, sprzedaż ratalna, producent, (0-59) 833-43-12, 0-798-710-329

●Boazerie, deski podłogowe, 601-597-292

Garaże blaszaki, bramy, transport, montaż gratis, (0-59) 833-45-36, 0-605-286-058, 0-660-385-917

●Kostka brukowa, cegielka szara 6 cm gr., nowa, na paletach około 200 m kw., cena za m kw./23 zł, 609-880-713

●Okna plastikowe różne rozmiary, drzwi balkonowe, grzejniki sprzedam, (0-59)833-19-75

Ogłoszenia drobne



Przyjdź do BIURA OGŁOSZEŃ

i nadaj ogłoszenie drobne do „POLSKI Dziennika Bałtyckiego”

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Gdynia, ul. Władysława IV 43

Sopot,
ul. Boh. Monte Cassino 25 box.19



Nadaj przez INTERNET

ogłoszenie drobne do „POLSKI Dziennika Bałtyckiego”

www.gratka.pl
www.box24.pl



ZADZWOŃ

**0 800
058 300 32 17
058 660 65 16**

**gratka
472852**

i zapłać kartą kredytową

●Podręczniki matematyka dla liceal-
istów zbiór zadań, kl. I, II, III, IV, 15
zł/egz., 514-254-844

●Słownik polsko - niemiecki, 2 tomy
sprzedam, cena 30 zł, 514-254-844,
Gdańsk

sport i rekreacja

●Karnet na basen XV LO, do czerwca,
sobota godz. 14.45, cena 230 zł,
791-166-383

●Kask na rower, rolki sprzedam, cena 20
zł, 514-254-844, Gdańsk

●Narty używane z butami i bez butów
sprzedam, 692-188-086

●Rolki używane nr 39 sprzedam, 30 zł,
514-254-844, Gdańsk

●Rower damski/ męski w dobrym stanie
kupię, 606-736-409

●Sprzedam karnet sezon 2009/2010
Polskiej Ligi Koszyk. 781-04-12, 714-41-54

Motoryzacja

samochody osobowe- sprzedam

●Citroen Berlingo, 2,0 HDI, 02 r, 66 tys
km, 18 000 zł, srebrny, cena do negocjacji,
webasto, pełne wyposażenie, K, jeżdżą-
cy, przegląd do XI 2010, (52)515-67-20,
662-076-487

●Fiat Uno, 1,4 benz., 96 r, 117 tys km,
1500 zł, szary, cena do negocjacji,
Chojnice, 0-698-953-784

●Ford Escort 1.6, 1998, 95 tys, koła
zimowe, 5500 zł, 609-667-082

●Ford Escort, 1,8 TD GHIA, 4500 zł,
604-116-785

●Ford Focus Kombi, 1,6 CDTI, 07 r, 46 tys
km, 37 500 zł, ks. serwisowa, Chojnice,
0-608-629-938

●Ford Mondeo Kombi, 1,8 TD, 97 r, 6 500
zł, czarny met., ABS, K, pełna elektryka,
WS, R, podg. szyba przednia, PP, zadbane,
zarejestrowany, Chojnice, 500-198-783

●Opel Corsa 1,2 ben., 1994r., 4-
drzwiowa, bordowa, 604-868-130

●Opel Corsa, 1,4, 95 r, 152 tys km, 4 500
zł, niebieski metalik, +opłaty, 5 drzwi,
WS, ES, R, 2xPP, Chojnice, 500-198-783

●Opel Kadett 1,6 D, 1995r., cena 1500zł,
604-868-130

●Opel Vectra B, 1,8 16V benz., 95/96 r,
204 tys km, 5 900 zł, granat metalik, +
opłaty ABS, K, PP, R, 4 EL, WS, CZ, EL,
komputer, kierownica wielofunkcyjna,
Chojnice, 500-198-783

●Polonez Caro, 94 r, 1 200 zł, stan dobry,
zadbany, Chojnice, 603-388-612

●Renault Laguna Kombi, 1,9 DCI 131 PS,
06 r, 64 tys km, 38 000 zł, ks. serwisowa,
Chojnice, 0-608-629-938

●Renault Megane Sedan, 1,6, 97 r, 146
tys km, 5 900 zł, zielony metalik, +opłaty,
K, PP, ABS, R, ES, EL, S, Chojnice,
500-198-783

●Renault Scenic, 1,5 DCI, 05 r, 98 tys km,
29 000 zł, Chojnice, 0-608-629-938

●VW Golf III Kombi, 1,9 TDI, 95 r, 219 tys
km, 6 400 zł, zielony metalik, K, ABS,
4xES, S, CZ, roleta, WS, relingi, Chojnice,
500-198-783

●VW Golf III, 1,8 benz., 93 r, 210 tys km, 3
600 zł, błękitny met., 5 drzwi, WS, el, S,
CZ, RM, +opłaty, ładny bezwypadkowy,
Chojnice, 500-198-783

●VW Golf III, 1,9 D, 94 r., stan idealny,
czarna perła, 6000 zł, WS, 605-884-475

●VW Golf IV, 1,9 TDI, 01 r., czarny meta-
lik, 197.000 km, + koła zimowe z felgami,
K, ES, EL, 19.700 zł, 0-509-996-739

●VW Multivan, 1,9 D, 93 r., 7 miejsc, sto-
lik, Gdańsk, 603-576-810

●VW Polo 1997r., 1,4 benz, 2pp, af, abs,
hak, 7000zł, Tel. 500-698-983



Czekamy: pon.-pt. 8.00-20, sob. 10.00-20.00,
nied. 10.00-18.00
Dostępny jest także numer 10 421 6 GRATKA
specjalnie dla telefonów komórkowych
(połączenia płatne według taryfy operatora).

samochody osobowe- kupię

**ABA absolutnie auta każda
marka - cale, uszkodzone, bez
OC i przeglądu. Dojazd -
gotówka 0-501-922-933,
0-608-755-600**

**Absolutnie auta każde kupię
za gotówkę. Stan obojętny.
Cale i uszkodzone. Szybki dar-
mowy dojazd. Dobrze płacimy,
603-666-382**

**Absolutnie każde auto kupię,
stan obojętny. Cale, rozbite.
Bez opłat. Darmowy dojazd.
Gotówka od ręki, 0-517-700-719**

**Auta różne skup gotówka,
również złomy Dojazd!!!!,
507-741-990**

użytkowe sprzedam

●KIA Shuma, 1999, 101 tys. km, 8000 zł, i
właściciel, 603-287-315

●Mercedes 240 TD skrzyniowy (kaczka),
2000 r., bdb., 11.500 zł, 667-441-044

●MERCEDES Vito Kombi, 2,2 CDI, 04 r,
260 tys km, 34 900 zł, niebieski metalik,
nowy model, 9 os., K, ABS, ASR, ES, EL,
CZ, R, H, PP, AF, zarejestrowany, 1 mies. w
kraj, Chojnice, 500-198-783

●VW T4, 2,5 TDi, 2002, 223.000 km,
21200 zł, 6 miejsc, blaszak przeszklony,
609-880-713

●VW T4, długi, 2,5 TDI, 2001 r., blaszak, 3
os., 21.900 zł, sprawdz., 667-441-044

inne- sprzedam

●Siedzenia do T-5 2 szt., dwójki, cena
1000zł, 608-414-806

wypożyczalnie

●Astra wynajem od 60zł, 058/309-93-84

●Bus 9-os., niska cena, 0-502-975-715

●Intermusu busy do 3,5t, 509-706-255

**Piast. Dostawcze. Osobowe.
Tanio i solidnie !!! 058/558-26-
33**

**Przyczepy, Lawety,
(58) 552-57-04**

●Wynajem aut, najtaniej, 0-505-698-450

usługi

●Alarmy-gdansk.pl, radio 058/ 302-50-
09

●Autoalarmy 58-6294-295; 601-692-566

●Autoalarmy blokady.Tanio 58/341-83-
37

**IB-Auto.Opel-Części.usł. 556-10-
03**

**Skup,sprzedaż samochodów
calych i uszkod-
zonych,kasacja,usługi
blacharsko-lakier.Bierkowo,
(59)811-91-50, 606-206-077**

●Tłumiki, katalizatory, strumienice
sportowe, kolektory 664-70-05 501-524-
357

**Wulkanizacja, opony używane.
Duży wybór, przystępne
ceny.Zapraszamy! Dąbrowa
(kier. Lichnowy), 516-876-504**

Finanse, Biznes

kredyty, pożyczki

**Agencja Kredytowa. Gdynia-
Gdańsk-Pruszcz, 058-660 63 41,
509 411 554**

●Atrakcyjne pożyczki dla Firm bez
zaświadczeń, uproszczone procedury;
150tys. rata: 931,60 infolinia: 608-921-608

●Atrakcyjne pożyczki! Przyjdź do nas!
Minimum formalności: bez zaświadczeń,
poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000zł-
155,27zł, odsetki 7,08 % Gdańsk 058/307-
43-16, Gdańsk 307-43-21, Słupsk
059/848-53-05

●Bank odmawia? Chwilówki, pożyczki
bez BIK, zadłużeni. Konsolidacje. Gdańsk,
ul. Do Studzienki 11, (58) 3458166,
501492589, 601832048

●Chwilówka! Pożyczka!- wypłata naty-
chmiast. od 300 zł. żadnych ukrytych
opłat- sprawdź najlepszą ofertę na rynku.
1000 zł minimalne koszty i opłaty tel.
0692-795-795

●Dla zadłużonych konsolidacja,
hipoteczne, pod zastaw samochodu, dla
firm gospodarcze, (58) 672-61-87, 692-
709-330

**Dużo kredytów ? zadzwoń
58/572-35-44**

●Gotówka w 1 Dzień, 0-608-603-454.

●Kredyty gotówkowe, hipoteczne, kon-
solidacja pod zastaw nieruchomości.
Kredyty dla firm i rolników pod zastaw.
Tczew, (0-58)532-80-81

●Kredyty prywatne powyżej 20.000 pod
nieruchomość. Szybkie Kredyty
gotówkowe, inwestycyjne, hipoteczne od
pon-pt 10-17, e-mail:
naszekredyt@gmail.com, 0-794-171-994

**Kredyty-skutecznie- zajęcia
komornicze, rejestr, BIK,
umowa zlecenie- dojazd 606-
823-355, 698-90-25-85**

●Najtańsze pożyczki, 0-692-205-060

**Pożyczki gotówkowe od 300 zł
!!! Minimum formalności
Mikrokasa Infolinia 0801-044-
045, 058/ 661 94 92, 0601 581
181**

**Pożyczki pod zastaw nieru-
chomości (z wyłączeniem
gruntów rolnych) i pod zastaw
samochodu. Szybka realizacja,
0-514-790-333**

**Pożyczki! Chwilówki! Szybko!
Bez zaświadczeń o dochodach!
Infolinia 0-801-807-807
Euro-Cash, (0-58) 771-47-20**

**Szybka hipoteka na spłatę
zobowiązań Akceptacja
opóźnień, zarabianie za pole-
canie 507-560-057**

Szybki kredyt, 500-512-012

usługi finansowe

●Limity dla firm w koncie, 692-767-560

usługi prawne

●Adwokat-sprawy
majątkowe, spadkowe, rodzinne, umowy,
karne. 790-825-827

Egzekutor długów, 669-111-148

**Windykacja należności, skup
wierzycielności, 791-193-677**

biura rachunkowe

●Biuro księgowe Gd. Morena 695-387-
222

**Biuro Rachunk. 58-5551666
Sopot**

●Biuro rachunkowe, licencja 504-499-
444

Dobryksiegowy.net 602-514-031

●Usługi księgowe, Gdynia, 501-795-365

inne

Defektyw. 0513-128-233

Detektyw, 0-601-692-992

**Jesteś właścicielem-masz
problem z lokatorem-dzwoń!
504 750 055**

●Odyskiwanie wierzycielności 24h
Polska - Europa, prawnie, szybko i
skutecznie, tel, 506-838-027

Wróżbi. 792-02-11-43

●Wróżbita Tomaszewski, 0-695-237-939

●Wróżby profesjonalne, Sopot
693450322

Nauka

szkoły

●Gdańskie Centrum Edukacji, szkoła
bezpłatna, LO i Szkoła Policealna,
www.gce.edu.pl, tel 058/ 552-50-00,
058/553-82-41

kursy, szkolenia

**ADR, kursy dokształcające,
czas pracy kierowców,
tachografy cyfrowe, Certyfikat
Kompetencji Zawodowych -
szkolenia dla kierowców i
przewoźników. Pom. Stow.
Przew. Drog. 058/ 663-69-93,
www.pspdgdynia.pl**

**CENTRUMSKOLEN.EU wózki
widlowe, kursy, HDS-y, Zabi Kruk
4, 058/350-82-17, 0692-260-583**

**Certyfikaty energetyczne
mieszkań i budynków - studia
podyplomowe i kursy oraz
koscztorysowanie i broker celny,
(58) 346-03-11; www.top.com.pl**

●Kurs fryzjerski dla każdego niezależnie
od wieku i wykształcenia. Tryb dzienny,
wieczorowy i weekendowy. Cena od 200
do 1800 zł, Kościerzyna, 502-499-066

●Kursy spawania-wszystkie
metody,PRS, UDT.Operatorów
koparkoladowarek, wal-
ców,spycharek,zagęszczarek,rusztowań i
innych maszyn budow. i dro-
gowych,wózki jezd-
niowe,SEP,pedagogiczne,BHP.058/341-
21-82,504-256-080

ODDK.

**Kursy:kadrowo-płacowy,
samodzielny i gł. księgowy,
kasjer walutowy, VATod pod-
staw, Płatnik, Symfonia, komp.
Word-Excell, BHP, www.oddk.pl
058/554-29-17**

●Prawo jazdy kat. B, C, C + E, D.
Oświata-Lingwista Tel. 058/520-18-00

●Stowarzyszenie księgowych. Kursy
rachunkowości: samodzielny, gł.
Księgowy, dla biegłych rewidentów oraz
usługowe prowadzenie ksiąg
rachunkowych. Kadrowo-płacowy.,
(58)341-98-11 (58) 341-25-30
www.gdansk.skwp.pl

**Studia podyplomowe i prakty-
ki: BHP, wycena, obrót,
zarządzanie nieruchomości-
mi. Profil, (58) 346-03-11;
www.top.com.pl**

języki obce

●Angielski - sztyko skutecznie uczyć
mówić. 0503-188-158

●Angielski! Romańskie. Skandynawskie i
inne-12 języków obcych do
wyboru.Gdynia. Sopot. Gdańsk.
www.astar.edu.pl058/6614532, 6618213

korepetycje

●Matematyka doświadczona nauczy-
cielka dojeżdża Trójmiasto,
0-603-339-033

Praca

zatrudnię

●Ag.Celny.Kurs.Praca.0502-592-214

●Czeladnika piekarskiego, Gdańsk,
0601-99-10-65

●Ekspedientkę do sklepu cukierniczo-
spożywczego. Tel. 58-621-62-25

●Firma jubilerska z Gdyni zatrudni osobę
do wykonywania wosków i klejania
kamieni tel. 515 274 757 w godz. 16-17

●Hostessy zakwaterowanie 058/552-29-
33, 0504-049-116

●Hostessy. www.apolis.pl, 0888-99-49-
49, 58/553-24-16

●Kierowcę C+E, krajówka, kontenery,
Kościerzyna, 0-696-087-252

●Kierowcę do rozwożenia dań zatrudni
"Chata" w Kębłowie k/ Wejherowa,
0-601-965-555

●Kierowców CE transport międzynaro-
dowy, dobre warunki, (0-58)555-17-52

**Kierowców, prawo jazdy kat. C.
Podania składać do 23.11.2009
r. Fol-Plast, ul. Drogowców 17,
Skarszewy lub
biuro@folplast2.pl**

**Koncern Ochrony Securitas
zatrudni licencjonowanych
pracowników ochrony z
prawem jazdy do pracy na
terenie Gdańska. Umowa o
pracę od pierwszego dnia.
Zgłoszenia: rekrutac-
ja_polnoc@securitas.pl,
(0-58) 766-88-05, 0-605-583-797
●Konsultantów i Menedżerów Oriflame,
(0-58) 551-87-31, 0-500-681-781
●Oriflame 3 tys.zł/mies., 507-039-329**

**Panią do działu obsługi klienta
ze znajomością obsługi kom-
putera, raportowanie maga-
zynowe itp. Linowiec,
661-265-206 8.00-16.00**

**Panią do pracy na stanowisko
konsultant-sprzedawca na
Galerii Carrefour Kwidzyn.Wiek
od 30 lat., 606-281-013**

●Panią- mięsny, z doświadczeniem, do 40
lat, dobre zarobki Gdańsk 517-310-530

●Pizzera z doświadczeniem zatrudni
"Chata" w Kębłowie k/ Wejherowa,
0-601-965-555

**Poszukujemy kierowców.
Wymagane dośw., znajomość j.
ang. lub j. niem., ADR. Praca na
cysternach. 515117820 lub
502028290**

**Przedstawicieli handlowych w
branży spożywczej (nowy pro-
dukt), z prawem jazdy i
doświadczeniem,
office@nikobaltic.pl**

●Spedytora Transp Międz. j.niem. z
doświadczeniem lub bez,
(0-58)555-17-52

●Telesprzedawców zatrudni ODDK -
czołowy wydawca literatury fachowej dla
biznesu. Kontakt:., (0-58)735-72-50; CV
na adres: praca

Ogłoszenia drobne

sprzęt medyczny

●Bóle pleców, kręgosłupa i głowy, masaże stóp. Maty do akupresury kręgosłupa i stóp.
www.turboplast.chojnice.pl,
zamówienia telefoniczne 0-604-113-378

uroda

Dietetyk skuteczne odchudzanie, konkurencyjne ceny, 58/622-32-14

●Masaż relaksacyjny, leczniczy 557-74-08

●Masaż zdrowotny, relaks., 0694-300-137

Masaże dla panów, 058 622-73-58

●Masaże Panom Gdańsk 0505-617-843

●Odchudzanie po 30-tce, 501-468-164

Schudnij do Sylwestra, 604-913-634

inne

Aktywność !!!, 0-603-227-896

●Aktywność !!!!, 0-506-657-999

Aktywność!!!!, 660-251-779

●Aktywność!!!!, 500-725-608

●Masaż leczniczy i rehabilitacyjny, relaksacyjny, kamieniami wulkanicznymi, 609-310-578

Usługi

AGD RTV foto

1A Abanix. RTV, LCD, Plazmy, kamery, Samsung, LG., inne domowe, tanio 058/302-55-40, 623-03-93

1A Abanix.TV, LCD, Plazmy, wieże, kamery, Philips, Sony, Thomson, Grundig., inne domowe, solidnie 058/624-60-34, 554-54-39

3M, LCD, RTV, kamery, aparaty cyfrowe, monitory. Sony, Philips, LG, Thomson, Grundig, Unimor inne. Bezpłatny dojazd 302-37-30, 663-39-49, 0692-492-325

●A-Z serwis komputerów i laptopów, dojazd, 058/736-29-45, 0505-558-579

Adyson, Grundig, Daewoo, LG, Philips, Sony, Samsung, Siesta, Trilux.. i inne. Telenaprawa. Tanio, (0-58) 344-92-15, (0-58) 554-16-42.

AGD Łódzki, pralki, (058)302-00-06, 303-71-71, 554-22-02, 664-48-35

AGD serwis, 601-965-723

●Antena awarie montaż, 0-501-311-415

●Antena TV-satelitarne, 058/3427-427

Domowa ekspresowa naprawa telewizorów, monitorów. Tanio, 58/305-70-23, 0/505-177-713

Komputerowe pogotowie, laptopy, odzysk 58/551-72-67, 601-320-550

●Łódzki naprawa 058/664-04-53
●Naprawa lodówek, pralek, zmywarek 058/512-20-54, 0506-793-282
●Pogotowie telewizyjne, 58/629-02-33

Pralki, zmywarki, (0-58) 345-38-88.

●Serwis komputer., nauka, 601-804-607
●Serwis komputerowy, 660-251-082
●Serwis Komputerów dojazd 504-850-412

biurowo- projektowe

●Budowa kominków, 694-130-416

budowlano-remontowe

●A - Z adaptacje, remonty, instalatorstwo elektr., hydraulika 660-303-574

A - Z cokolowanie, malowanie, tania, solidnie, 0-501-274-331

A do Z adaptacje remonty instalacje. Solidnie, f-ry VAT 505-839-010

●A-Z Cokol malarskie tapety 507-638-377

●A-Z cokol, malow, kafelki 0508-419-664

●A-Z cokol, malow, tania 0508-788-280

●A-Z cokol, malowanie 500-225-620

●A-Z cokol,malow.,tapetow.,502-955-199

●A-Z Kafle hydrauliczne, 504-656-341

A-Z remonty Gdynia, 0-501-920-088

ABC dachy, remonty, naprawy, papy termozgrzewalne. Gwarancje tel. 058/320-28-70, 0502-324-293

Absolutnie najlepszy Parkiet tradycyjny i egzotyczny. Wysoka jakość. Sklep firmowy 058/344-37-98

Adaptacje poddaszy, remonty, wykończenia wnętrz, docieplenia, instalacje, sauny. Budowa domów. Tczew- Trójmiasto, 0-607-915-355

Adaptacje-malowanie,elektr.,hydraulika,panel e,kafelk.,płyty gips. 501-090-308 www.olimp-uslugi.pl

Aranżacje, kafelkowanie, hydraulika, 058/344-08-77, 0-503-680-060

●Awaryj,hydraulika,345-55-31,664254268

●Azbest - usuwanie, (0-58)671-48-82

A-Z- budowa drewnianych domków letniskowych i całorocznych. Ogólnobud.-wnętrza, elewacje, remonty, 698-694-143, 889-938-669

Bałchodachówka od 15,99 zł netto. Dachówka od 17,99 zł netto, Wieżby dachowe, wykonawstwo, (0-58) 561-42-18, 0-509-245-574

●Balustrady, kraty, ogrodzenia, drzwi stalowe, zamki, 0-501-414-144

Brukarkstwo. Montaż Izolacji i Drenażu. Architektura. Tanio 506-578-620

Budowa domów, dachy, Philips, LG, Thomson, Grundig, Unimor inne. Bezpłatny dojazd 302-37-30, 663-39-49, 0692-492-325

●A-Z serwis komputerów i laptopów, dojazd, 058/736-29-45, 0505-558-579

Budowa domów, remonty, konstrukcje dachowe, ocieplenia, tynki, schody, kafelkowanie, posadzki, 0-601-320-453

Budowa i sprzedaż domów z działkami pod zamówienie Lębork i ok. Firma MABBUD, 691-405-208

●Budowa, remonty.Tel., 609-349-371

Budowlane od A do Z i remonty - pełen zakres usług. Solidnie, konkurencyjne ceny, 724-631-839

Budowlane, wykończenia wnętrz, remonty, elewacje, kafelkowanie, szpachlowanie, płyty kg, stawianie domów, 0-507-100-682

●Budowlane,kafelkowanie, 0600-446-711

●Cokol, malowanie, remonty 602-375-409

●Cekolowanie, malowanie 500-225-620

Cekolowanie, tanio, 506-506-676

●Cekolowanie,malowanie, 796-703-639

●Cekolowanie. Malowanie. Kafelkowanie. tel. 503 769 576

Cykliniarskie 058/301-66-66

Cykliniarskie 303-48-67, 691362296

●Cykliniarskie 58-553-18-40, 503-090-716

Cykliniarskie BONA - System, 058/719-38-82, 0-691-965-647

●Cykliniarskie, (0-58)553-22-62

Cykliniarskie, (58) 665-11-97

●Cykliniarskie, bezpył., 508-103-587

●Cyklinowanie, 669-371-694

●Cyklinowanie bezpyłowe nowoczesnym sprzętem, (58)344-61-99, 504-218-597

●Cyklinowanie tania! 058/557-70-82

●Cyklinowanie, ukl. parkietu 698-089-020

Dachy kompleksowo 0503-005-234

Dachy-kompleksowo. Okna dachowe. Budowa domów, docieplenia.Azbest - demon-taż, utylizacja., (0-58) 562-52-27, 0-508-055-198

●Dekarskie 664-449-117, (0-58)664-81-41

Docieplenia budynków. Gwarancje, wersja zimowa, 0607-976-694

Docieplenia, elewacje, wykończenie wnętrz, remonty. Solidnie!, 0-505-079-663

●Docieplenia, stan surowy, remonty, 0-668-980-023

Drzwi wejściowe, 650 zł, (0-58) 553-90-12, 0-500-211-256

Drzwi, (0-58) 322-83-69 Producent! Zamki! Promocja!

●Elektryka budowlana - kompleksowe, instalacje elektr. i drobne zlecenia, fachowo i solidnie. Tel. 607-055-386

Elektryka,CO,glazura,gładzie,su fity pod-wieszane,struktury,malowanie i in., 606-451-740

Elewacje, docieplenia domów i poddaszy. Doradztwo i pomoc w doborze materiałów., 501-773-004

Elewacje, docieplenia, prace wykończeniowe i ogólnobudowlane 507- 571-390, 501-199-381

Elewacje, docieplenia, remonty, wykończenia wnętrz, adaptacja poddaszy, www.szynbud.pl, 696-168-730

●Elewacje, tynki szlachetne, docieplanie poddaszy, malowanie, remonty - wysoka jakość, niska cena - firma Wolbud, Wejherowo, tel. 666-811-688

FRESCO - kompleksowe remonty, tapety natryskowe, hydraulika, elektryka, glazura, gładzie. Słupsk. Tel. 59 8 456 888, 601 64 72 63

●Garaże ocynkowane, wiaty, hale, raty 058-778-14-22, 018-332-10-26, 600-221-213, www.macko-stal.pl

●Glazurnictwo, szybko, solidnie, (0-58)306-00-55, 0-518-238-690

●Kafelk. dośw. serwis, 0-513-604-267

●Kafelkarz, sumiennie, dokładnie, gwarancje, tel. 504-193-826

●Kafelkowanie, 0-692-875-261

●Kafelkowanie, 664-40-40, 723-401-022

●Kafelkowanie, hydrauliczne, elektryczne, remonty. 609-315-171, 058/664-61-44, 058/717-44-30

●Kafelkowanie, hydraulika 0666-169-633

●Kafelkowanie, hydraulika 500-225-620

●Kafelkowanie, hydraulika, 0504-908-111

Kafelkowanie, hydraulika, profesjonalnie, 0-501-274-331

●Kafelkowanie, piece, 0-508-930-467

Kafelkowanie, wykończ. wnętrz, remonty od A do Z., 0-660-044-668

Kafelkowanie, wykończenia wnętrz, remonty 514-820-769

Kompleksowe usługi budowlano - remontowe. Nietypowe zabudowy z płyt kg. Krótkie terminy, wysoka jakość usług, 0-785-099-075

Kompleksowe usługi remontowo - budowlane. Stany surowe, inwestycje, elewacje. Lębork, Wejherowo, Gdynia i ok., 696-312-905

●Kompleksowe usługi remontowo-wykończeniowe. Tania! 0798-951-849

●Kompleksowe wykończenia mieszkań, apartamentów, łazienek, kafelk., malowanie, gładzenie, hydraulika, elektr., sumiennie, dokładnie, gwarancje, 504-193-826

Kopanie i czyszczenie stawów, roboty melioracyjne profesjonalnie - Słupsk. Tel. 0-512-378-002

Kostka- układanie, ogrodzenia. Tanio, faktury VAT, tel. 0605-329-829

●Kucie betonów, posadzek, fundamentów, prace rozbiórkowo - wyburzeniowe, fachowo, solidnie, tel. 504-193-826

Malarskie najtaniej, 0519-812-539

●Malarskie, cokolowanie, remonty, płyty gipsowe, panele, tania, 0-513-946-840

●Malowanie cokolowanie 798-951-849

●Malowanie, cokolowanie, 0-504-641-313

Maszynowe wylewanie posadzek i maszynowe tynki cementowo - wapienne, 0-505-186-384 0-509-752-376

●Montaż drzwi antywłamaniowych, łazienkowych, pokojowych, wygłuszenie drzwi, montaż i renowacja okien, tel. 502-722-924

Montaż drzwi wew. i zew. 0502-081-749

Naprawy i ocieplenie dachów, remont kominów, 0-662-871-497

Ogólnobudowlane. Prace ziemne, układanie kostki. Wnętrza. Ogrodzenia. Aadaptacje. Transport. Beton. Rozbiórki, 607-524-983

Ogólnobudowlane. Wnętrza, ścianki KG. Budowa domów od A-Z. Docieplenie. Burzenie budynków. Tania! Solidnie!, 504-671-221

●Ogrodzenia - montaż, tel. 052/349-08-38 www.druplast.pl

Ogrodzenia systemowe z paneli. Sprzedaż, montaż, (58) 683-33-06, 509-653-169

●Okna - naprawa, uszczelnianie, wymiana uszczelki, 0-602-272-709

Okna Drzwi Rolety www.bestpol.gda.pl tel, (0-58) 553-43-43, (0-58) 557-03-03

●Okna i drzwi na wymiar.. pcv, alu, drewno, rolety realizacja 3 dni, okno 1465x1435 cena 385 zł netto. www.okna-drobniagz.pl, 0-509-023-749

Okna PCV, żaluzje, rolety, moskitiery, markizy, bramy garażowe. "PAMIR" 058-671-53-39, 058-679-44-57

Okna, montaż, rolety, żaluzje. Raty. Tanio, (0-58) 556-65-01 Stolmar

●Papy zgrzewalne. 505 041 580

Parkiet cyklinowanie, układanie, sprzedaż "Drewus" 058/551-05-83

●Parkiet, układanie, cyklinowanie sprzedaż, LUX-PARKIET 502-393-554

●Podbitki dachowe: drewniane,pcv,komorowe,drewnopodobne.Materiał w cenach hurtowych.10 lat gwarancji. F.H.U."SOLIDEX" tel. 601-076-465

Poddasza, sufity podwieszane, ściany działowe z KG, kompleksowe remonty i wykończenia, elektryka, alarmy, 0603-18-90-80

Posadzki maszynowe 514-979-679

Posadzki maszynowe. Tynki tradycyjne i gipsowe. Solidnie, szybko, konkurencyjne ceny, 0-668-032-461

Profesjonalne wykończenia wnętrz malowanie, glazura, panele. Szybko, tanio, solidnie, referencje. Trójmiasto i ok., 504-965-022

Profesjonalne wykończenia wnętrz, płyty k-g, malowanie, gładź, glazura, panele, adaptacja poddaszy, 0-669-820-612

●Remontuj z nami od A do Z. Zniżki dla emerytów i rencistów, 0-513-982-527

●Remonty kompleksowe 500-225-620

●Remonty kompleksowo, 505-326-497

Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

●Remonty mieszkań, wykończenia wnętrz, adaptacje poddaszy, konkurencyjne ceny. Wejherowo, Rumia, 0-506-315-020

Sport

Przed mundialem musimy dać sędziom telewizory

Patrick Barclay
szef działu piłkarskiego
„The Times”

Jak pewnie zauważyliście, w ostatnich latach sędziowie piłkarzy zaczęli nosić słuchawki. Czego słuchają: kojącej muzyczki? Mów motywacyjnych? Radia?

Możemy jedynie przypuszczać, że w ich uszy sączą się porady od asystentów w sprawie przegapionych gwizdków. To bardzo dobrze, ale już nie wystarczy. Gol, który w środę wyeliminował Irlandię z mistrzostw świata, zmienił wszystko.

Konserwatyzm, jaki popycha

prezydentów FIFA i UEFA Josepha Blattera i Michela Platiniego do sprzeciwu wobec użycia przez sędziów materiału telewizyjnego podczas meczów, jest godny podziwu. Wczoraj FIFA wydała oświadczenie, że nie widzi podstaw do powtórzenia spotkania barażowego Francja – Irlandia. Upór władz światowej piłki opiera się na uzasadnionym przekonaniu, iż gra uległaby wówczas zmianie. Ciągłe apele o odniesienie się do nagrań zakłóciłyby jej płynność.

Jeśli jednak futbol ma zacząć czerpać korzyści z telewizji, to musi się pochylić nad oczekiwaniami kibiców i odświeżyć pro-

cedury fair play. Przy rozważaniu uporze ze strony FIFA, pomysł może trafić do obrady na najbliższym marcowym posiedzeniu Międzynarodowej Rady Piłkarskiej w Zurichu. Najwyższe ciało decydujące o zasadach gry może sprawić, że mundial w RPA będzie bardziej fair.

Naczelną zasadą powinno być zero tolerancji dla przestojów. Wszelkie sporne momenty powinny być omawiane później. Są to sprawy oczywiste dla widzów, ale już nie dla sędziów oraz ich pomocników. Na szczęście najbardziej rażące przypadki – jak niezauważone wykroczenie Thierry'ego Henry'ego – będzie

można z miejsca skorygować.

Oczywiście, nie zawsze byłoby to takie proste. Ręka Boga Diego Maradony z 1986 roku mogłaby umknąć czwórce arbitrów nawet wtedy, gdyby korzystali z telewizji oraz słuchawek.

Wykroczenia tego rodzaju nie są takie rzadkie, a jak odkrył Henry, purytanizm w ich sprawie ujawnia się tylko wtedy, gdy piłkarze próbują się ich wypierać.

Czas na zmiany już nadszedł, nawet jeśli Blatter uważa inaczej i kazał usunąć telewizory z boiska. Powodem były podejrzenia, jakie padły na angielskiego sędziego Howarda Webba, który podczas meczu Brazylii z Egip-

tem w Pucharze Konferencji zmienił swą decyzję na skutek uwag czwartego arbitra, który korzystał z telewizji.

Prezydent FIFA jest drażliwy na punkcie telewizorów od finału mundialu 2006, kiedy Zinedine Zidane musiał przerwać grę za uderzenie głową Marco Materazziego. Choć sędzia główny tego nie widział, to podano, iż podjął decyzję na podstawie informacji od arbitra liniowego. A co, jeśli tak było naprawdę? Dopóki czwarty sędzia ma ten sam status, co pozostali, to wykorzystanie nagrań wideo może tylko wzmocnić sprawiedliwość.

PIŁKA NOŻNA

Szczęsny został wypożyczony

Wojciech Szczęsny, 19-letni bramkarz Arsenalu Londyn, który kilka dni temu zadebiutował w polskiej reprezentacji został na miesiąc wypożyczony do III-ligowego Brentford FC.

Polska bez zmian

Hiszpania, Brazylia, Holandia, Włochy, Portugalia. Tak wygląda na dzień dzisiejszy liderująca piątka najnowsze- go rankingu FIFA. Reprezentacja Polski, nadal zajmuje 56. pozycję.

OGŁOSZENIA

Meble kuchenne, zabudowy, szafy na wymiar. Realizacja zamówień jeszcze w listopadzie i grudniu.
www.artraf.com.pl, 503-086-367

Meble na wymiar - kuchnie, szafy przesuwane, inne,
0-600-926-745

Producent JeN: schody (buk, dąb, egzotyki) korthy do squasha. Wejherowo, ul. Rzeźnicka 10b, 791-741-233, www.j-en.pl

● Tapicerskie, (58)557-55-68
● Zabudowy Komandor, (58)324-59-00

uroczystości

Bal Sylwestrowy, niepowtarzalny klimat, Karczmą Swojskie Jadło, Władysławowo, 0-502-54-17-17, 058-674-12-22, www.polwysep.pl/karczma

● DJ-wesela, imprezy różne
www.djmandaryn.pl, 0-505-172-580

Niezapomniana Wigilia, Święta i Sylwester, Hotel Rozewie - Jastrzębia Góra. Tel. 0-502-54-17-17, 058-77-44-411, www.hotelrozewie.pl

zabiepieczające

● Domofony i Video, 0-501-311-415

inne

● Dezynfekcja. Dezynsekcja 601-280-958
● Mikołaj w domu, 601-804-607

Gastronomia

różne

● Restauracja Hotelu Dal organizuje: imprezy okolicznościowe - wesela, przyjęcia, komunie, stypy, tel., (0-58)511-23-10, (0-58)511-23-19, recepjadal@hoteldal.pl

Turystyka

kraj- góry

● Ferie w Górach!!! DW "Magnolia" - Świeradów Zdrój. TV, wc, telefon, basen, odnowa biologiczna, 2 x dzieńne wyżywienie, 2 x masaże, 3 x grotła solna, 3 x basen solankowy od 700 zł / 1 tydzień. Kontakt: tel. 075/781-62-78, fax: 944, www.dwmagnolia.pl

● Karpacz-pok.z łaz. bdb lokalizacja 075/7619887, www.karpaczizabella.com
● Sylwester w Beskidach: Wisła, Szczyryk, Krynica tel.033/48-614-08 www.sylwester-beskidy.pl

kraj- morze

● Pobierowo, wczasy od 449 zł 7 dni, 699 zł 14 dni. Termin 23.12-03.01.2010-1179 zł (Święta i Sylwester) www.owmorski.com Tel. (91)381-38-88, 694-762-718

przewozy

Autobusy!!! wynajem 0502-505-134

● Belgia-Holandia, tel. 0-602-485-864
● Bus 9 osób- licencja, kraj- okolicznościowe. Niemcy- Dortmund, Essen, Duisburg, Köln, Bonn i okolice- co sobotę, Sztum, (55)277-23-48, 605-350-214
● Elbląg-Gdańsk-Hamburg, 058 320-36-30

Zwierzęta, Rośliny, Ogrody

zwierzęta

● Bezrodowodowe szczenięta owczarka niemieckiego. Sprzedam, 691-431-530
● Kucyki sprzedam, 0-663-929-000
● Ratlerki- mini, pudelki toy 692-115-777

Rottweilery, 0-791-216-791, 0-609-061-030

● Sprzedam Chihuahua po złotych medalistach, 505-485-543
● Sprzedam Yorki miniaturowe po championach, (58)677-44-87
● Szczenięta raszy York Terrier po małych rodzicach sprzedam, 605-433-377
● Sznaucer miniaturowy, 889-263-493

rośliny

● Kaktusy kwitnące, króla nocy i inne, amaryllis, fikus dębolistny, dracena - sprzedam, (58)556-61-53

Sprzedaż nawozów importowanych. Tel. 55/ 235-42-47, 601-657-215

● Świerki zwykłe na choinki cięte i do sadzenia tanio sprzedam, 513-789-896

Matrymonialne

różne

● Adam 49/178, niebieskooki blondyn. W.wyższe. Otwarty, z poczuciem humoru, uczciwy, nie boi się wyzwań. Lubię prace ogrodowe, las (grzybobranie, spacer), wycieczki w góry, film (komedie). KOD E6198

● Andrzej 56/182, niebieskooki blondyn. W.wyższe. Z poczuciem humoru, odpowiedzialny, rodzinny, kontaktowy. Lubię jazdę samochodem, sport (i.a., siatkówka, łyżwy), turystykę górską, wycieczki (do Kazimierza, Nałęczowa, Spały). KOD E6203

● Ania *BM 601610616, 3467511 Andzejki
● Anna 34/180. Sympatyczny rudzielec z niebieskimi oczami. Wrażliwa, atrakcyjna, z poczuciem humoru, lubiąca podróże, słońce i wesołych ludzi. KOD E6173

● Anna 36/166, kobieta brunetka o zielono-niebieskich oczach. Panna. W.wyższe. Szczera, ugodowa, tolerancyjna, troskliwa. Interesuję się medycyną, szachami, literaturą, kinem. KOD E6174

● Anna 43/172, szarooka, szczupła blondynka. Panna. W.wyższe. Uczciwa, prawdomówna, z sukcesami i zaufaniem. Lubię turystykę, muzykę, kino, teatr, filharmonię, restauracje, rower, kajak, jacht, taniec. KOD E6180

● Anna 44/175, niebieskooka blondynka. W.wyższe. Komunikatywna, konkretna, rodzinna, empatyczna, z poczuciem humoru. Lubię atywnie spędzać czas, rower, kino, teatr, podróże, spotkania ze znajomymi. KOD E6181

● Anna 60/160, piwnooka blondynka. Bezpośrednia, z poczuciem humoru, rodzinna, ciepła, otwarta, ciekawska. Pasjonuje mnie świat. Lubię podróże, książki, film. KOD E6190

● Basia 48/169, piwnooka brunetka. Uczciwa, punktualna, zdecydowana, wesoła. Lubię książki, spacerować po lesie lub plaży, wycieczki samochodem, latem rower. KOD E6182

● Berkano andrzejki, sylwester, www.berkano.net.pl, 501-381-289
● Bliżej siebie.. Bliżej marzeń.. brak opłaty wstępnej, 0668-909-157

● Bogusia 40/170, niebieskooka brunetka. W.wyższe. Sprawiedliwa, towarzyska, wrażliwa, empatyczna, komunikatywna, otwarta na świat i ludzi. Lubię swoją pracę, kino europejskie, teatr, podróże. KOD E6177

● Bożena 59/165 niebieskooka blondynka. W.wyższe. Uczciwa, wesoła, opanowana, wyrozumiała. Lubię turystykę, kino, koncerty, pływanie, spacer. KOD E6189

● Darek 27/185, niebieskooki blondyn. Kawaler. W.wyższe. Otwarty, empatyczny, konsekwentny i wrażliwy. Interesuję się m.in. literaturą, kinem i sportem. KOD E6191

● Darek 54/175, piwnooki brunet. W.wyższe. Wdowiec. Stanowczy, odważny, honorowy. Lubię wyprawy z mapą i kompasem, literaturę faktu i kino zaangażowane. KOD E6201

● Irek 68/188, szarooki szpakowaty. W.wyższe. Konsekwentny, tolerancyjny, z poczuciem humoru. Lubię literaturę, teatr, muzykę klasyczną i podróże. KOD E6206

● Jacek 40/182, niebieskooki szatyn. W.wyższe. Poukładany emocjonalnie, wrażliwy, subtelny, prawdomówny, inteligentny, otwarty. Pasjonują mnie: psychologia, nauka, taniec, muzyka (gram), sport (narty, żeglarsstwo). KOD E6195

● Jacek 53/170, niebieskooki szatyn. W.wyższe. Solidny, wrażliwy na innego człowieka, opiekuńczy. Lubię spacer, góry, teatr, kino. KOD E6199

● Janek 46/165, niebieskooki szpakowaty szatyn. Kawaler. Zorganizowany, poukładany, uczciwy, obowiązkowy. Lubię teatr, historię, lotnictwo, turystykę górską, wędrówki, narty, łyżwy. KOD E6196

● Janina 37/162, zielonooka kobieta bondynka. Panna. W.wyższe. Miła, grzeczna, sumienna, pracowita, otwarta na kontakt z ludźmi. Lubię książki, teatr, kino, podróże. KOD E6175

● Joanna 39/178, zielonooka blondynka. W.wyższe. Ciepła, uczciwa, spontaniczna, wrażliwa, otwarta na ludzi i świat. Lubię sportowy, zdrowy styl życia z domieszką intelektualnej zabawy. Uwielbiam zwiedzać, jeździć na nartach, pływać. KOD E6176

● Jurek 35/174, piwnooki szatyn. Kawaler. W.wyższe. Z poczuciem humoru, obowiązkowy, ma styl, wyobraźnię i marzenia. Lubię żeglarsstwo, poznanie zakątków Polski, literaturę faktu, filozofię, gotowanie. KOD E6194

● Kasia 41/170, piwnooka szczupła blondynka. W.wyższe. Preferuje aktywny tryb życia. Lubię podróże, teatr i literaturę. KOD E6178

● Małgorzata 41/166, zielonooka blondynka. W.wyższe. Uczciwa, konsekwentna, szanująca innych. Lubię aktywny wypoczynek, podróże (tak te dalekie, jak i po kraju), kino, teatr. KOD E6179

● Marek 31/180, niebieskooki blondyn. Kawaler. W.wyższe. Szczery, zaangażowany w to co robi, dokładny. Lubię swoją pracę, interesuje mnie motoryzacja. KOD E6192

● Marek 34/174, zielonooki szatyn. Kawaler. W.wyższe. Godny zaufania, sumienny, dokładny, wrażliwy, wierny, prawdomówny. Lubię książki, spacer, podróże, wydarzenia bieżące, ekonomia. KOD E6193

● Maria 56/164, szarooka blondynka. Wdowa. W.wyższe. Energiczna, kulturalna, uczciwa, zaradna, pracowita, obowiązkowa, szczera, spokojna, zadbana. Dobrze gotuję. Lubię dobrą książkę, teatr, kino, podróże, turystykę górską, jazdę na rowerze. KOD E6186

● Mariusz 47/183, zielonooki szatyn. W.wyższe. Zadbany, elokwentny, opiekuńczy, zaradny, wysportowany. Lubię życie kulturalne, czynny wypoczynek, podróże, dobrą muzykę. KOD E6197

● Mariusz 71/169, zielonooki, srebrnowłosy. W.wyższe. Refleksyjny, odpowiedzialny, uczciwy. Lubię książki popularno-naukowe, film, teatr, naturę, pływanie, rower. KOD E6207

● Marta 49/166, niebieskooka blondynka. Energiczna, ciekawa nowych dziedzin życia, tolerancyjna, uczuciowa, o miłej powierzchowności. Interesuje mnie psychologia. Lubię wycieczki (piesze również), muzykę współczesną i taniec towarzyski. KOD E6183

● Michał 53/173, niebieskooki blondyn. W.wyższe. Tolerancyjny, szczerzy, otwarty na nowe rzeczy i sytuacje. Kocham życie z wzajemnością. Interesuje mnie literatura, muzyka, historia, teatr, film. KOD E6200

● Olek 63/186, piwnooki, szpakowaty. W.wyższe. Normalny, rozsądny, zrównoważony, w miarę potrzeb empatyczny lub asertywny. Interesuję mnie biologia, trochę polityka, dobra książka, teatr, kino, spacer. KOD E6205

● Omen 0504-327-599, 58/623-66-25

● Razem, (0-58)345-45-00, 0-502-220-305

● Sabina 57/164, kobieta niebieskooka brunetka. Uczciwa, lojalna, prawdomówna, rodzinna, zaradna, samodzielna, gościnna. Lubię turystykę, grzybobranie, dobrą książkę, spotkania towarzyskie, pływanie, rower spacer. KOD E6187

● Sabina 58/165, niebieskooka blondynka. W.wyższe. Odpowiedzialna, rzetelna, uczciwa. Lubię muzykę (POP, jazz), książki, jazdę rowerem, wycieczki samochodowe. KOD E6188

● Teresa 49/160, piwnooka szatynka. Panna. W.wyższe. Prawdomówna, punktualna, życzliwa wobec ludzi. Lubię wycieczki rowerowe, taniec, ogólne życie kulturalne. KOD E6184

● Tomasz, 55/178, niebieskooki, szpakowaty. W.wyższe. Inteligentny, spontaniczny, naturalny, filozoficzny, bogaty emocjonalnie, opowiada bajki do snu. Lubię podróże, muzykę (latino, klubowa, pop), taniec, kino, filmowanie. KOD E6202

● Ula 50/164, piwnooka brunetka. Wdowa. W.wyższe. Prawdomówna, tolerancyjna, punktualna, zaradna, samodzielna. Lubię podróże, pływanie, nurkowanie, spacer, film, muzykę. KOD E6185

● Wieczory tanecz.-zapozn. 783-240-574

● Wiktoria 31/178, niebieskooka blondynka. Panna. W.wyższe. Spokojna, nieśmiała ale wesoła i z poczuciem humoru. Lubię kino, teatr, książkę, spacer, podróże, basen, żeglarsstwo, narty. KOD E6172

● Zbyszek, 59/181, szarooki szpakowaty. Wdowiec. W.wyższe. Zaradny, słowny, uczciwy, obowiązkowy. Lubię jazdę rowerem, spacer, wycieczki. KOD E6204

Jeżeli zainteresowała Cię oferta partnerska

- wyślij SMS pod numer 0663-860-099 Wpisz kod podany w ofercie

Podaj swoje imię, wiek, wzrost, wykształcenie i numer oferty, która Cię zainteresowała. W ciągu 24 godzin otrzymasz dodatkowe informacje. Koszt SMS-a w zależności od operatora

Towarzyskie

różne

● Ada nowości, promocje 508-813-364
● Agnieszka hotelik 342-49-57, 515-146-833
● Agnieszka 505-617-843 Aksamitne usta!

Ala Gdynia 500-834-558 prywatnie

● Amatorzy młode 301-88-73, 519-177-113
● Chylonia 506-337-530, Iza 517-668-103
● Dyskretna 058/341-00-13 + dojazd
● Dyskretnie Centrum Gdyni 500-867-726
● Egzotyczna piękność Gda., 506-916-815
● Gdy 518-168-570 798-471-825 zatr panią
● Iza Gdańsk prywatnie 518-773-629

Potencja 513-961-861

● Roxana 058/305-17-50
● Rumia 515-413-339, Reda 600-105-519
● Szczupła nowa, 500-608-357
● Wejherowo, 600-772-814, 24h ekskluzy
● 40 lat Gdynia, 668-087-762
● Viki 798-984-670

Różne

różne

● A! Albumy, znaczki, książki, papierzyska kupię, 340-95-54, 607-687-697
● Frezy do gniazd zaworowych sprzedam, 662-674-028
● Obrazy olejne, kopie dokładne arcydzieł malarstwa światowego i polskiego do 490 zł, (58)306-43-32
● Obrazy olejne, przepiękne krajobrazy, martwe natury, kwiaty, Gdańska, marynistyczne, konie, od 50 do 490 zł, (58)306-43-32
● Sprzedam kaloryfery francuskie 2 szt. 1,6x0,5 m, zlewozmywak, 607-729-022
● Sprzedam kołowrotki na welnę - 5 sztuk, 0-607-729-022
● Szukam książki Stanisława Targowskiego "Piękna Zoe", (0-58)551-67-00
● Zgubiono legitymację studencką WSHiG Poznań o nr 3458

różne

● Dziekanat WoiG UG unieważnia legitymację studencką nr 176427 na nazwisko Gyula Meszaros

● UG- W-I Ekonomiczny unieważnia legitymację stud. nr 178709/A na nazwisko Kwiatkowski Michał

● UG- W-I Ekonomiczny unieważnia legitymację stud. nr 178799 na nazwisko Adam Handke

● Zagubiono legitymację AWFIS nr 19471 na nazwisko Kaźmierski Wojciech

● Zagubiono legitymację studencką nr 72059 wydaną przez Akademię Humanistyczno-Ekonomiczną w Łodzi na nazwisko Leśniewski Marek

● Zagubiono legitymację studencką WSZ nr 4183 na nazwisko Jarosław Lewkowicz

● Zagubiono legitymację SW Ateneum nr 5097 na nazwisko Skucha Paulina

● Zgubiono legitymację stud. SSW w Sopocie nr 2383/5365/09 na nazwisko Ślesicka Marta

● Zgubiono legitymację stud. UG W-I Fil. Angielska nr 184004 na nazwisko Markowski Jan

● Zgubiono legitymację stud. UG W-I Zarządzania nr 149548 na nazwisko Wilczyński Michał

● Zgubiono legitymację studencką AMW na nazwisko Rzeczkowski Michał

● Zgubiono legitymację studencką wystawioną przez UG nr 147111 na nazwisko Michał Toczec

Życzenia, Podziękowania

różne

● Janusz Włostowski z okazji imienin otrzymuje bukiet biało-czerwonych goździków z życzeniami samych pięknych, słonecznych dni oraz wszystkiego co najlepsze i najpiękniejsze. Życzymy opieki Matki Bożej Sianowskiej - Królowej Kaszub. Andrzej Wroński, Jerzy Soliwoda, Roman Berlik, Zbigniew Skrzecz, Zygmunt Okulus, Dariusz Las

● Listopadowa solenizantka Elżbieta Penkowska z Pelplina otrzymuje chrzestny złociście, które będą stały na fortepianie. Zdrowia, solidarności, miłości i pomyślności oraz opieki patronki sw. Elżbiety Węgierskiej. Szczęść Boże! życzą Maria i Mirosław Beggerowie z Karoliną i Jakubem

Gdynianki zweryfikują, czy Toruń jest czarnym koniem

► Kończy się męczący tydzień dla Lotosu

► Gdynianki grają trzeci wyjazdowy mecz w tygodniu

Łukasz Bartosiak

Lotos Gdynia zagra w sobotę z Energa Toruń. Będzie to trzeci mecz podopiecznych Jacka Winnickiego w ciągu tygodnia.

Łatwo gdyniankom w sobotę na pewno nie będzie. Energa to solidny zespół, budowany już trzeci sezon przez Elmedina Omanica, autora wielu sukcesów Wisły Kraków, z mistrzostwem kraju włącznie.

Omanic konsekwentnie każdego roku pnie się coraz wyżej w klasyfikacji PLKK. W pierwszym sezonie pracy z toruniankami finiszował w lidze na dziewiątym miejscu. Rok później był już piąty. W tym sezonie ma realnie włączyć się do walki o półfinał. W obecnym sezonie ekipa Omanica ma 6 zwycięstw i 4 porażki, co daje jej czwarte miejsce w tabeli. Pozycja Energi powinna być jednak niższa, bo sąsiadująca z nią w tabeli Wisła ma jedno spotkanie rozegrane mniej.

Niemniej jednak drużynie z Torunia warto się przyjrzeć bliżej. Trzon zespołu składający się z polskich zawodniczek nie



Z piłką Erin Philips

zmienił się od kilku lat. Patrycja Bajerska, Ewelina Gala, Patrycja Gulak-Lipka, Emilia Tłumak, Natalia Waligórska czy weteranka polskich parkietów

40-letnia Ilona Jasnowska – tworzą zgrany kolektyw. Charakterystyczne jest to, że każda z tych zawodniczek średnio spędza na parkiecie przynajmniej 10 minut w trakcie spotkania. Podobnie, jak nowo przybyłe przed sezonem Agata Gajda, Aleksandra Chomać, Alicia

Gladden, czy Monika Krawiec. Każda z koszykarek jest równorzędnym klockiem w układance trenera Omanica, który konsekwentnie stara się grać szeroką ławką, co przynosi mu coraz lepszy skutek.

Gladden, czy Monika Krawiec. Każda z koszykarek jest równorzędnym klockiem w układance trenera Omanica, który konsekwentnie stara się grać szeroką ławką, co przynosi mu coraz lepszy skutek.

Wszystkie sześć wygranych spotkań torunianek to pewne zwycięstwa z drużynami, które nie powinny liczyć się w walce o medale. Porażki nie były aż tak dotkliwe. Trzy z nich zostały odniesione z czołową ligą. Warto dodać, że koszykarki CCC Polkowice dopiero w ostatniej akcji rzutem osobistym zapewniły sobie zwycięstwo. Torunianki w tamtym spotkaniu do przerwy przegrywały 12 punktami, jednak fantastyczna seria „trójek” w czwartej kwarcie pozwoliła im wrócić do gry.

– Musimy szczególnie uważać na obwód toruńskiego zespołu. Agata Gulda, Alicia Gladden czy Ilona Jasnowska świetnie rzucają z dystansu. Ponadto Amerykanka często wykorzystuje swoje 178 cm wzrostu w pojedynkach podkoszowych – mówi Jakub Jakubowski, rzecznik gdyńskiego klubu.

Dla koszykarek Lotosu ostatni tydzień jest wyjątkowo męczący. W niedzielę wieczorem podopieczne Jacka Winnickiego zagrały wyjazdowe spotkanie z ŁKS-em Siemens Łódź. Dzień po tym spotkaniu wyruszyły w długą podróż do Brna, gdzie w środę zagrały w Eurolidze bardzo trudne zawody z zespołem Frisco Sika. Dzisiaj natomiast czeka je kolejny wyjazdowy mecz, tym razem w Toruniu. Spotkanie Energa – Lotos w bezpośrednim przekazie pokaże stacja TVP Sport. Początek relacji o godz. 14.

FOT. TOMASZ BOŁT

MMTS ma problemy na środku rozegrania

Rafał Cybulski

Po dwóch kolejnych porażkach w lidze piłkarze ręczni MMTS-u mają świetną okazję do tego, by szybko przerwać złą passę. W sobotę do Kwidzyna przyjedzie bowiem Chrobry Głogów, ostatni zespół ligowej tabeli. Ten mecz zostanie rozegrany o godz. 17.

Trzy lata temu w Głogowie świętowano wicemistrzostwo Polski. Wtedy Chrobry opierał się na braciach Jureckich, ale dziś ani ich, ani sukcesów w Głogowie już nie ma. Od kilku tygodni nie ma też trenera Jarosława Cieślakowskiego, który zasiadał na trenerskiej ławce w tym klubie przez 5 ostatnich lat. Zarząd klubu rozstał się z nim po sześciu porażkach w pierwszych siedmiu kolejkach tego sezonu. Zastąpił go Jacek Okpisz. Pierwszy mecz pod jego wodzą Chrobry wygrał, ale dwóch następnych już nie.

Z tych względów zdecydowanym faworytem sobotniego meczu będą kwidzynianie. Wprawdzie w trzech ostatnich meczach, z których dwa przegrali, da się u nich zauważyć tendencję zniżkową, ale jeśli chcą utrzy-

mać trzecią lokatę w tabeli, to po prostu muszą wygrać z głogowianami. Trener Zbigniew Markuszewski narzeka jednak trochę, że ostatnio na treningach, z różnych przyczyn, ma do dyspozycji 8-9 zawodników.

– Kilku chłopaków ma zajęcia na studiach, a kilku innych jest chorych – tłumaczy.

Z powodów zdrowotnych na pewno nie zagra Michał Peret, choć tydzień temu jego występ też był zagrożony a zagrał. Jednak o wiele większe znaczenie może mieć absencja Macieja Mroczkowskiego, który nadal odczuwa dość tajemnicze bóle w tyłde.

– Maciek był w środę w Poznaniu u dr Nowaka, który wykluczył problemy z mięśniami. Najprawdopodobniej za ból odpowiada nerw. Lekarz zalecił Maćkowi zabiegi i tydzień odpoczynku od treningów – informuje trener Zbigniew Markuszewski.

Warto przypomnieć, że do lutego w MMTS-ie nie zagra inny środkowy rozgrywający, Michał Waszkiewicz, więc szkoleniowiec kwidzyńskiej drużyny, na tej pozycji, ma do dyspozycji tylko swego syna, Marcina.

Ogniwo gra z Arką

Paweł Stankiewicz

To już ostatni mecz rugby w tym roku w Trójmieście. W zaległym spotkaniu ekstraklasy Ognio Sopot podejmie w spotkaniu derbowym drużynę Arki Gdynia. Ten pojedynek rozpocznie się w sobotę o godzinie 13 na boisku przy ul. Jana z Kolna w Sopocie. Wstęp dla kibiców jest bezpłatny. Do zamknięcia pierwszej kolejki rundy rewanżowej pozostanie jeszcze jeden mecz, w którym Bemowo AZS Warszawa zagra z Lechią Gdańsk. To spotkanie zostanie rozegrane w stolicy za tydzień.

Mecze derbowe w tym sezonie stały na dobrym poziomie, a i emocji w nich nie brakowało. W sobotę faworytem spotkania na pewno będzie drużyna żółtoniebieskich. Tak samo jednak było i w pierwszej rundzie, a spotkanie w Gdyni było bardzo zacięte i do końca nie było wiadomo kto wygra. Ostatecznie triumfował bardziej doświadczony zespół Arki 15:14. Dla obu drużyn to bardzo ważne spotkanie, bo choć Arka jest czwarta, a Ognio siódme w tabeli ekstraklasy, to te dwie ekipy dzielą zaledwie trzy punkty. Zresztą rywalizacja o trzecie i czwarte



W derbach walki z pewnością nie zabraknie

miejsce przed play-off będzie twarda, a oba zespoły walczyć, aby je zająć. Dyspozycja żółtoniebieskich w ostatnim czasie szła w górę i to sprawia, że ten zespół ma chyba jednak większe szanse na zwycięstwo w Sopocie. Chociaż waleczny zespół Ognia na pewno tanio skóry nie sprzeda i gospodarze z pewnością będą walczyć o wygranie tego meczu.

Oba zespoły nie przystąpią do derbów w swoich najsilniejszych składach. W sopockiej drużynie zabraknie Kamila Węgieńskiego, grającego w młodzieżowej reprezentacji Polski, a pod znakiem zapytania stoi występ Roberta Grabana. Z kolei w drużynie Arki z powodu kontuzji nie będzie mógł wystąpić Karol Denisiuk oraz być może Kamil Simionkowski.

Masz wybór

PIŁKA NOŻNA

Gdańsk, stadion ul. Traugutta, sobota godz. 17 - mecz ekstraklasy Lechia Gdańsk - PGE GKS Bełchatów

Gdynia, stadion ul. Olimpijska, niedziela godz. 12 - mecz Młodej Ekstraklasy Arka Gdynia - Piast Gliwice

KOSZYKÓWKA

Starogard Gd., hala ul. Olimpijskiej Starogardzkich, sob. g. 18 - mecz ekstraklasy mężczyzn Polpharma Starogard - Asseco Prokom Gdynia.

Słupsk, hala ul. Szczecińska, niedz. g. 14 - mecz ekstraklasy mężczyzn Energa Czarni Słupsk - Anwil Włocławek

PIŁKA RĘCZNA

Kwidzyn, hala ul. Mickiewicza, sob. g. 17 - ekstraklasa mężczyzn MMTS Kwidzyn - Chrobry Głogów

Gdańsk, hala ul. Kołobrzeska, sob. g. 16 - I liga mężczyzn SMS ZPRP Gdańsk - AZS AWF Warszawa.

Gdańsk, hala ul. Chałubińskiego 13, ul. Startowa 9 i Smoleńska 5/7, sob. od g. 8.20 do godzin wieczornych; niedz. g. 8 (w hali przy ul. Smoleńskiej od g. 10) - c. d. XXXIII Listopadowego Turnieju Juniorów i Młodzików w ogólnopolskiej obsadzie.

RUGBY

Sopot, stadion ul. Jana z Kolna, sob. g. 13 - ekstraklasa Ognio Sopot - Arka Gdynia

TENIS STOŁOWY

Lębork, hala przy gimnazjum nr 2 ul. P. Skargi, sob. g. 17 - mecz ekstraklasy Ternaeben Pogoń Lębork - LUKS Pelcz Diamant Górki Noteckie.

Gdańsk, hala MRKS ul. Meissnera na Zaspie, sob. g. 16 (zapiski do 15.30) - piąty turniej amatorów o puchar „Polski Dziennik Bałtycki”

SIATKÓWKA

Sopot, hala 100-lecia ul. Goyki, sob. g. 18 - II liga kobiet Trefl Sopot - jedynka Aleksandrów Łódzki

GIMNASTYKA SPORTOWA

Gdańsk, hala AWFIS (sala nr 12), sob. g. 10, niedz. g. 10 - c. d. drużynowych mistrzostw Polski mężczyzn

ZAPASY

Gdańsk, sala SP 16 ul. Ubocze 3 na Oruni, sob. g. 10.30 - międzynarodowy turniej młodych zapaśników w st. klasycznym o puchar Urzędu Marszałkowskiego

JUDO

Gdynia, hala ul. Olimpijska, sob. g. 11 - otwarte mistrzostwa Pomorza dzieci

Duży turniej szczypiorniaka

Paweł Kowalski

Od piątku w trzech halach Gdańska (przy ul. Chałubińskiego 13, Startowej 9 i Smoleńskiej 5/7) rozgrywany jest duży listopadowy turniej piłki ręcznej - tradycyjna impreza przeprowadzana już po raz 33. Startuje 36 zespołów juniorów, juniorów młodszych i młodzików z różnych ośrodków krajowych, m.in. z Krakowa, Łodzi, Bydgoszczy, Olsztyna, Szczecina i oczywiście z Pomorza. Turniej potrwa do niedzieli włącznie.

FOT. TOMASZ BOŁT

Sport

Janiaczek dziewiąty w Tour of Hainan

Paweł Stankiewicz

Błażej Janiaczyk, kolarz gdańskiej grupy Mróz-Action-Uniq, zajął dziewiąte miejsce w klasyfikacji końcowej wyścigu Tour of Hainan, który przyniósł tegoroczny sezon dla podopiecznych Piotra Kosmali. Ostatni etap wygrał Rosjanin Boris Szpilewski, a cały wyścig zakończył się sukcesem Francisco Ventoso z Hiszpanii.

Kryterium uliczne, które kończyło rywalizację, miało być spokojne i nie przynieść już żadnych zmian w klasyfikacji końcowej. Niespodziewanie jednak emocji nie zabrakło, a największym pechowcem okazał się Szpilewski, który znakomicie jechał przez całą imprezę i do kryterium przystępował jako lider. Jego pozycja wydawała się niezagrożona, bo w kryterium, na którym zawodnicy mieli do pokonania dwanaście rund po 6,6 km. Na takiej trasi bardzo trudno odrabiać straty. Podczas wyścigu złapał jednak gumę i skorzystał z pomocy niemieckiej ekipy Nutrixxion Sparkass. Rosjanin wrócił do peletonu i jeszcze zdołał wygrać etap. Szybko jednak wielka radość zmieniła się w smutek i rozczarowanie, bo Szpilewski przegrał z regulaminem. Okazało się, że zawodnicy z pomocy technicznej mogą korzystać tylko w swoim zespole. Na Rosjanina została nałożona dwuminutowa kara, a to kosztowało go spadek na dalsze miej-

sce w klasyfikacji generalnej Tour of Hainan oraz utratę premii za wygrane wyścigu w wysokości 22 tysięcy dolarów.

Ostatni dzień wyścigu był za to udany dla zawodników gdańskiego Mróza. Bardzo dobrze pojechał Janiaczyk, który już wcześniej sygnalizował niezłą dyspozycję, chociażby kończąc siódmy etap na szóstej pozycji. Podczas kryterium Janiaczyk zebrał punkty na lotnych finiszach i dzięki temu ukończył wyścig w Chinach na dziewiątej pozycji. Dobrze pojechał też Mateusz Taciak, który w klasyfikacji końcowej znalazł się na jedenastym miejscu. Z kolei na ostatnim etapie z dobrej strony pokazał się Wojciech Dybel, który jako ósmy minął linię mety. Miejsca pozostałych kolarzy z grupy Mróza w klasyfikacji generalnej Tour of Hainan: 30. Piotr Osiński, 45. Paweł Cieślak, 56. Mariusz Witecki, 57. Mateusz Mróz, 101. Wojciech Dybel. W klasyfikacji punktowej Janiaczyk zajął jedenaste miejsce, a w drużynowej Mróz uplasował się na wysokiej, czwartej, pozycji.

– Nasza drużyna wypadła lepiej niż pokazują to wyniki. Trasa jednak była taka, że trudno było na niej tworzyć różnice i na metę przyjeżdżała duża grupa kolarzy. Cieszy dobre zakończenie sezonu, ale już myślimy o następnym – powiedział Kosmala, dyrektor gdańskiej grupy kolarskiej Mróz-Action-Uniq.

Minął tydzień Jerzy Konopka

Wszyscy to widzieli, sprawca się przyznał, mimo to werdyktu nikt i nic nie zmieni. Francuzi awansowali do finałów mistrzostw świata po zwycięskim barażu nad Irlandią. Ale dający Francji premię gol zdobyty został w nieprzepisowej sytuacji. Thierry Henry wspomógł się ręką, a przecież to piłka nożna, sędzia szwedzki Hansson jednak nie zareagował. Arbiter ma pełną autonomię na boisku, mówią w FIFA, zatem do RPA jadą trójkolorowi.

Sam Henry wydał oświadczenie, że mecz powinien być powtórzony. Ale... dziwny jest ten świat. Chociaż nie wszędzie. W hokeju na lodzie czy w tenisie na przykład można błęd naprawić. Nie żyjemy w siemiężnych czasach króla Ćwieczka. Oko kamery omyłki wyłapie, może zatem sprawiedliwości stać się zadość. Trudno zrozumieć dlaczego futbol jej unika.

W RPA zabraknie Irlandczyków, większą jednak sensacją jest nieobecność Rosjan, którzy tak czarowali swoją grą kibiców podczas mistrzostw Europy. Rosja w eliminacjach MŚ też grała dobrze, ale ustąpiła Niemcom. Wydawało się jednak, że baraż ze Słowenią będzie dla podopiecznych Guusa Hiddinka spacerkiem.

Nic z tego nie wyszło, a hollenderski coach zapłaci pewnie za tę porażkę. Jak jego krajan Beenhakker w Polsce. Też wrócił do domu.

Tymczasem polscy piłkarze pod przewodnictwem Franciszka Smudy próbują wrócić na futbolowe salony. Mundial obojczy już bez większych emocji, skupiając wszelkie siły na Euro 2012. Przegrane eliminacje MŚ za nami, do europejskich nie musimy przystępować z racji organizacji finałowego turnieju ME. Można więc spokojnie budować i to od podstaw nową drużynę reprezentacyjną. Czy to się uda Smudzie? Na razie za nim dwie towarzyskie potyczki – przegrana z Rumunią i zwycięska z Kanadą. Po tych dwóch testach widać jak olbrzymi wysiłek czeka tego szkoleniowca.

W Gdańsku wydarzeniem mijającego tygodnia była międzynarodowa konferencja metodyczna z udziałem mistrzów szkolenia tyczkarzy. Był to przysłowiowy strzał w dziesiątkę. Zainteresowanie przeszło najśmielsze oczekiwania. Ale wśród gości był sam Witalij Pietrow: twórca carskiej pary Isinbajewa – Bubka. Warto było słuchać co miał do powiedzenia. Jego i innych.

Rok z życia naszej mistrzyni: 300 dni poza domem, prawie 400 treningów, blisko 1200

Justyna Kowalczyk – p

Przemysław Franczak

Narciarka z Kasiny Wielkiej, która biega na nartach po medale najważniejszych światowych zawodów, niedawno zakończyła okres letnich przygotowań. Dziś pierwsze zawody Pucharu Świata w norweskim Beitostolen. Nie one są jednak w tym roku najważniejsze. Od maja do października Justyna Kowalczyk wylewała siódme poty, by jak najlepiej przyszykować się do igrzysk olimpijskich w Vancouver. Z rodziną widywała się rzadko. Tylko ból towarzyszył jej codziennie.

– Bolał nogi, plecy. To normalne. Jeśli nie boli, to znaczy, że źle trenujesz – mawia Aleksander Wierietielny, od wielu lat trener Justyny i współtwórca jej sukcesów. Nie zmusza jednak podopiecznej do niewyobrażalnego wysiłku. Bo Justysia – jak zawsze zdrabnia jej imię szkoleniowiec – surowy reżim narzuca sobie sama.

– Kiedyś wkurzyłem się o coś na Polski Związek Narciarski, więc do niego zadzwoniłem. Powiedziałem: panowie, wszyscy razem wzięci nie pracujecie tyle, ile ta dziewczyna – opowiada Wierietielny. – Mówiłem to w emocjach, ale trochę prawdy w tym jest. Ona jest niesamowita – uśmiecha się.

– Czasem słyszę, że jest strasznie zmęczona, że nie ma już siły. Mówię jej wtedy: to odpocznij, dziewczyno, nie wstawaj o piątej rano, przez jeden dzień nie róbmy nic. I wie pan, co ona na to? Że to ją rozleniwi. Że jak zrobimy tak raz, następnego dnia będzie chciała to powtórzyć. No i nie odpuszcza. Nigdy. Cały czas ćwiczy na granicy wy-

čerpania – szkoleniowiec aż cmoka z podziwu.

Justyna trenuje zawsze. W święta, piątek. Nie wie, co to wolna niedziela, długi weekend. Skąd to samozaparcie?

– Jeśli decydujesz się na tyle wyrzeczeń, a trenowanie biegów narciarskich jest wielkim wyrzeczeniem, to nie robisz nic na pół gwizdka. Tyle poświęcasz, tyle dajesz z siebie, że nie możesz sobie pozwolić na fuszerkę, nie może ci się nie udać – tłumaczy Kowalczyk.

Przemądrzała mistrzyni

Józef Łuszczek, do niedawna jedyny polski mistrz świata w biegach narciarskich, przypomina:

– Pamiętam ją z czasów, gdy jeszcze była młoda. Jednym się

Trener mówi czasem do Kowalczyk, żeby odpoczęła. Nie chce, ponieważ twierdzi, że ją to rozleniwi

wyróżniała: zawsze szła na całość. Za metą padała wycieńczona, a proszę mi wierzyć, że niełatwo jest zmusić się do takiego wysiłku. Trudno było wtedy przewidzieć, że tak pięknie się rozwinie, ale wszyscy dostrzegali, że ta dziewczyna ma niesamowite serce do walki.

Zwyczajny dzień dwukrotnej mistrzyni świata i najlepszej narciarki ubiegłego sezonu wyglądał ostatnio tak:

Pobudka o piątej rano. Potem trwający półtorę godziny rozruch (trucht, gimnastyka, ćwiczenie techniki). Po śniadaniu trening na lodowcu. Trzy godziny biegania na nartach. Na-



Nasza biegaczka rozpoczyna dziś w Norwegii starty w Pucharze Świata

stępnie obiad i drzemka. Po południu ponad godzina jazdy na rowerze – ale tylko ostro pod górę, bo to buduje siłę i wytrzymałość – i trzy kwadransy joggingu. W sumie ponad sześć godzin intensywnych zajęć.

Treningi polskich piłkarzy jawią się przy tym jako lekka rozrywka dla panów z brzuskami.

– Najgorsza jest monotonia. Nawarstwianie się tych ćwiczeń wywołuje kryzysy, człowiek wpada w rutynę psychiczną. Bywa ciężko, lecz w różnych miejscach mam przyjaciół, dzięki którym odganiam od siebie złe myśli – mówi Justyna. – Czasem też oglądam swoje stare

starty, żeby przypomnieć sobie, jak można szybko biegać, gdy się ostro popracuje.

Antyteza gwiazdy

Ucieczki szuka też w książkach. Do niedawna żyła obroną pracy magisterskiej. Udało się we wrześniu, ale dopiero przed kilkoma dniami odebrała z rąk rektora katowickiej AWF dyplom. Pisała o... sobie i swoich treningach z czasów juniorskich.

– Praca została oceniona na bardzo dobrze, a studia ukończyłam z wyróżnieniem – chwali się. – Bardzo mi zależało, żeby zamknąć ten rozdział. Teraz przynajmniej nie będę jedyną

Turniej z gwiazdami w Przodkowie

Paweł Stankiewicz

W hali widowiskowej w Przodkowie rozegrana zostanie trzecia edycja piłkarskiego turnieju zaduszkowego pamięci trenerów, działaczy oraz piłkarzy. Impreza organizowana przez Henryka Jaskólskiego, prezesa klubu Murkam Przodkowo, rozpocznie się w niedzielę o godzinie 13. Honorowy patronat nad imprezą objął Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego. Gościem specjalnym będzie piłkarz 50-lecia na Wybrzeżu, Roman Korynt.

W turnieju ma wystąpić osiem zespołów - Arka Gdynia, Bałtyk Gdynia, Lechia Gdańsk, Gryf Słupsk, Olimpia Elbląg, Murkam Przodkowo, Orły Górskiego i Dziennikarze. Warto wybrać się na tę interesującą imprezę, bo w piłkarskiej rywalizacji będzie można zobaczyć wiele byłych gwiazd polskiej piłki nożnej. W zespole Orłów Górskiego mają zagrać m.in.: Le-

śław Ćmiekiewicz, Stefan Majewski, Jan Domarski, Włodzimierz Ciołek oraz Zygmunt Kalinowski. W drużynie Arki mają wystąpić Janusz Kupcewicz, Andrzej Czyżniewski i Czesław Boguszewicz, a w odbojach drugiego gdyńskiego klubu, czyli Bałtyku, Piotr Rzepka, Adam Walczak oraz Andrzej Bussler. Lechia do gry wystawi m.in. Lecha Kulwickiego i Aleksandra Cybalskiego. Gryf Słupsk zgłosił do gry w turnieju m.in. Pawła Kryszalowicza i Tomasza Iwana, a Olimpia Elbląg Jerzego Fiłonowicza oraz Stanisława Fijarczyka. Wreszcie w zespole gospodarzy tego turnieju, a więc w Murkowie Przodkowo, zagrają chociażby Jan Buchalski i Ryszard Górnik.

Osiem zgłoszonych zespołów grać będzie systemem każdy z każdym, a przy tak interesującej obsadzie można spodziewać się meczów i zagrań na dobrym poziomie.

Zadziorny Kozioł z Milwaukee

Jerzy Konopka

Brandon Jennings trafił do Milwaukee z dziesiątym numerem w drafie. W meczu z Golden State Warriors zdobył 55 punktów! Na razie to rekord sezonu, a w historii tylko trzem debiutantom udało się uzyskać lepszy wynik od Brandona. Wśród nich słynny Wilt Chamberlain, który z wynikiem 58 dzierży palmę pierwszeństwa.

Jennings ma dobre wzory. W 1970 roku do zespołu Milwaukee Bucks (Kozły) dołączył Lew Alcindor, znany potem bardziej jako Kareem Abdul Jabbar. Jeden z najlepszych koszykarzy w NBA. Lider wśród snajperów, który ma na koncie ponad 38 tys. punktów. Czy Jenningsa czeka podobna kariera? Trudno dzisiaj o tym mówić, ale za swój wyczyn został nagrodzony mianem gracza poprzedniego tygodnia. On i Dirk Nowitzki z Dallas Mavericks.

Niemiec jest w wymienionej formie, pnie się w tabeli strzelców wszech czasów: z dorobkiem 19 414 pkt zajmuje 39 miejsce, ale jest pewne, że jeszcze w tych rozgrywkach rozprawi się z barierą 20 tysięcy. Nowitzki zrezygnował z udziału w mistrzostwach Europy (gdyby grał, to zobaczyliby go w akcji gdańscy kibice) i ponoć dlatego jest teraz w tak wybornej dyspozycji.

Marcin Gortat wrócił na boisko, w spotkaniu Orlando Magic z Oklahoma Thunder grał 24 minuty, zdobył 10 punktów, miał cztery zbiórki, dwa bloki i jeden przechwyty. Całkiem niezłe statystyki, a Polak grał dłużej niż Howard, który w tym sezonie jeszcze nie uzyskał optymalnej formy. Ostatnie plotki głosiły, że rozwiedziony z Memphis Allen Iverson może znaleźć zatrudnienie w Orlando, bardziej jednak prawdopodobne jest, że ten świetny, choć z trudnym charakterem zawodnik, podpisze kontrakt z New York Knicks.

godzin ćwiczeń i 50 startów w zawodach. Zwykły śmiertelnik nie wytrzymałby takiej dawki – ani psychicznie, ani fizycznie ani magister od ciężkiej roboty



Przygotowania do sezonu podporządkowała jednak igrzyskom

dek kolorowych czasopism, brylować w programach rozrywkowych. A jednak życie celebrytki w ogóle jej nie interesuje. Ba, dla niej popularność mogłaby nie istnieć.

Po ubiegłym sezonie posyłały się oferty z różnych stron. Do siebie zapraszali ją m.in. Tomasz Lis i Kuba Wojewódzki, a każdy szanujący się magazyn proponował jej ekskluzywną sesję. Odrzuciła wszystkie propozycje („Nie mam na to czasu i w ogóle mnie to nie interesuje” – argumentowała) poza jedną. Zgodziła się na wywiad i zdjęcia dla „Twojego Stylu”. Publikacja odbiła się szerokim echem.

– Może właśnie dlatego że była jedna jedyna? – zastanawia się Justyna. – Było miło, jednak na pewno innych podobnych projektów, przynajmniej na razie, nie będzie.

Lekko rezygnuje z czegoś, za co inni oddaliby wszystko. Po sukcesach nie zwariowała, sława zupełnie jej nie kręci.

– Dlaczego? Bo biegi to strasznie ciężka dyscyplina. Jeśli wstajesz o świcie i trzy razy w ciągu dnia doprowadzasz się do stanu wyczerpania, to nie myślisz o popularności. Ona wręcz bardziej cię denerwuje, niż działa na twoje ego. Na moje ego działa, kiedy słyszę, że ktoś próbuje biegać tak jak ja, stara się naśladować mój styl. To jest piękne. A reszta, ten cały zgiełk medialny? Robię w tym, bo muszę – wzrusza ramionami.

Od niedawna ma menedżera, którego zadaniem jest zadbać o jej wizerunek. Z góry wyłożyła mu jasne zasady współpracy.

– Jeśli będzie mnie namawiał np. na kolejne sesje, to od razu odmówię. Jestem bardzo aser-

tywna i nie ma szans, żebym została wpakowana w ten magiel – podkreśla z mocą Kowalczyk.

Oszukać ciało

Marek Siderek, szef wyszkolenia w Polskim Związku Narciarskim: – Justyna to fenomen. Ma charakter, osobowość, dobre geny i wielki talent. Jedna na czterdzieści milionów? Chyba można tak o niej powiedzieć. Podczas swojej trzydziestoletniej pracy nie spotkałem nikogo z takim predyspozycjami do uprawiania biegów jak ona.

Specjalista powiedziałby, że góralka z Kasiny ma specyficzny skład włókien mięśniowych. Laik stwierdzi, że ma zdrowie do biegania. Po prostu. Mocne nogi, wytrzymały organizm

Biegaczkę zapraszali do siebie Tomasz Lis i Kuba Wojewódzki. Odmawiała. Zgodziła się na jedną sesję

i pracujące jak kowalskie miechy płuca nie podołałyby jednak bez silnej psychiki.

– Wygrywa ten, kto lepiej potrafi znieść ból. Ten, którego głowa potrafi oszukać ciało – wyjaśnia Justyna.

Jej głowa to potrafi. Cztery lata temu podczas igrzysk w Turynie w wyścigu na 10 km, w którym miała walczyć o medal, biegła, aż padła. Dosłownie. W pewnym momencie straciła przytomność.

– Nawet ostatnio śmialiśmy się z tego z trenerami z innych krajów – opowiada Kowalczyk, która kilka dni po tym dramacie zdobyła brąz na 30 km. – Dla

mnie to były szalone igrzyska, pełne skrajnych przeżyć. Byłam młodzieńką i nieopierzona, a tutaj raz radość, raz smutek, raz strach, bo w przypadku sportowców utrata przytomności jest bliska śmierci... O wszystko się tam otarłam. Liczę, że w Vancouver będę miała mniej ekstremalnych doznań. Jestem teraz zupełnie inną zawodniczką i startuję z innej pozycji, chociaż mam nadzieję, że serce do walki zostało to samo.

Dziś czeka ją pierwszy start w Pucharze Świata (Beitostölen), w którym będzie bronić wywalczonej w marcu Kryształowej Kuli dla najlepszej zawodniczki globu. Tym razem więc to nie ona będzie oglądać się na rywalki, tylko one na nią.

– Jeszcze trochę mnie krępuje to, że nawet podczas treningów jestem podglądana przez inne ekipy, ale kiedy biegnę i słyszę za plecami głosy trenerów: „Spójrz i zrób to tak jak Justyna”, to aż mi skrzydła rosną – uśmiecha się Kowalczyk.

Biega tylko dla siebie

Wierietielny: – Najszczęśliwsza w świecie jest, gdy jedziemy na pierwsze zawody. Bardzo czeka na ten moment, bo wie, że najgorsze, czyli okres wyczerpujących przygotowań, ma za sobą.

Za swoim trenerem wskoczy w ogień. Pracują razem już prawie dziesięć lat. Obiecała mu złoty medal olimpijski. Tyle że wywalczony nie teraz w Vancouver, a za cztery lata w rosyjskim Soczi.

– Taki jest mój wielki plan podziękowania mu za wszystko – uśmiecha się Kowalczyk.

A co z zaplanowanymi na luty igrzyskami w Kanadzie?

– Na pewno będziemy walczyć o medal. Co z tego wyjdzie, Bóg jeden raczy wiedzieć – nie bawi się w proroka Wierietielny.

Zawodnicze sen z powiek spędzają jedynie trasy w Whistler, gdzie rozgrywane będą olimpijskie zawody. Jak dla niej są za płaskie i mają zbyt dużo prostych. A Justyna lubi, żeby było jak najwięcej pod górę. Na podbiegach potrafi zamęczyć wszystkie konkurentki. Złoszczą ją więc pełne wątpliwości pytania, czy ten czynnik rzeczywiście będzie miał aż tak duże znaczenie.

– Jeżeli się walczy o olimpijskie złoto, to nawet podmuch wiatru albo kiepski humor może pokrzyżować plany, a co dopiero profil trasy – przekonuje. – Na pewno jednak się nie poddam. To nie w moim stylu.

Łuszczyk: – O Justynę się nie martwię, a wiem, co mówię, bo sam przebiegłem w życiu na nartach 150 tys. km. Da radę, byle tylko jakieś choróbko jej nie powaliło. Trzeba odpukać w nie-malowane i będzie dobrze.

Jednego można być pewnym: wokół Justyny zawsze będzie ciekawie, bo ma beczenną cechę: umie odpowiadać niebanalnie nawet na najprostsze pytania.

– Ma Pani świadomość, że na Pani barkach spoczywają nadzieje wielu milionów Polaków na sukces w Vancouver? – spytano ją niedawno podczas konferencji prasowej.

– Z całym szacunkiem – zaczęła z hardą miną – ale miliony Polaków nie mają zrąbanego kręgosłupa, kolan, Achillesów. Na igrzyskach będę biegła dla siebie, dla mojego trenera, a w sztafecie dla drużyny. Kibicom dziękuję za wielkie wsparcie, ale to mój bieg i moje życie.

osobą w rodzinie bez tytułu magistra i ze spokojem spojrzę w oczy mojemu zdolnemu rodzeństwu – śmieje się.

Inni żartują, że skoro razem ze skrótem mgr przed nazwiskiem dostała uprawnienia trenera biegów narciarskich II klasy, to Wierietielny będzie miał z nią teraz ciężkie życie.

– E tam – macha ręką trener. – Ona już wcześniej była przemądrzała. Kłócimy się non stop, ale to pomaga. Zawsze wszystko ustalamy wspólnie, bo ona musi mieć świadomość tego, co robi.

Sylvia Jaśkowiec, młodsza koleżanka z reprezentacji: – Justyna to fantastyczna indywi-

dualistka. Jest niesamowicie uparta. Ustala sobie wytyczne i ściśle się ich trzyma. Ma determinację, by wygrywać, ma temperament, wie, czego chce od życia.

A czego chce Justyna? Biegać na nartach. To jest to, co kocha. Reszta się nie liczy.

Zapytano ją niedawno, czy liczy na tytuł sportowca roku. Od razu się skrzywiła.

– Nie zależy mi na takich nagrodach. Jestem dumna z tego, że zdobyłam mistrzostwo świata.

Kowalczyk jest antytezą gwiazdy. Ze swoim wyglądem i intelektem mogłaby podbić świat mediów, spoglądać z okła-

Gala Sportów Walki w Sławnie. Ostatnie bilety czekają na kibiców

Tomasz Turczyn

W Sławnie dziś – 21 listopada wielka uczta dla fanów sportów walki. W hali sportowo-widowskiej przy Szkole Podstawowej nr 3 o godzinie 18 rozpoczyna się Gala Sportów Walki – Boks, K1, MMA. Taka wybuchowa mieszanka gwarantuje niesamowitą dawkę emocji na najwyższym poziomie. I nie ma w tych słowach przesady, bo w walce wieczoru o tytuł zawodowego Mistrza Polski w Formule K1 spotkają się Mateusz Hiki reprezentujący Głowski Klub Kick-boxingu i Marcin Mieter – Klub Palestra Warszawa. Walkę poprzedzi hymn Polski, a więc będzie tak jak na największych galach tego typu w Polsce i na świecie.

– Serdecznie zapraszam kibiców na ten wieczór – mówi Józef Warchoń, były mistrz świata w kick-boxingu i współorganizator imprezy w Sławnie. – Zacznie się on walkami młodzików, później na ring wybiegną panie. Także w walkach bokserskich zaprezentują się mężczyźni. Na-



W Sławnie nie powinno zabraknąć emocji

stępnie będzie można zobaczyć na czym polega MMA (Mieszane Style Walki). Wielką gratką na pewno będzie walka o tytuł Zawodowego Mistrza Polski w Formule K1.

– Została nam jeszcze końcówka biletów – dodaje Krzysztof Kowalczyk, dyrektor OSiR

w Sławnie. – Można je jeszcze nabyć w cenie 15 zł do godziny 15 w hali SP nr 3.

Program imprezy: godz. 17.30 – Ryszard Liminowicz, były trener Sekcji Bokserskiej Sława Sławno przedstawi historię boks w Sławnie, godz. 17.45 – przedwalka boks młodzików:

Mariusz Mazur – FC Koszalin kontra Jędrzej Kotłowski – Czarni Słupsk. Godz. 18 uroczyste otwarcie gali przez burmistrza Krzysztofa Frankensteina. Później pokaz tańca towarzyskiego.

Pierwsza walka – boks kobiet 52 kg: Kamila Witowicka – Skor-

Boks w Sławnie

W 1968 roku zainaugurowała swoją działalność Sekcja Bokserska Sława Sławno. Pierwszym trenerem był w niej Jan Siastacz, dyrektor Powszechnego Ośrodka Maszynowego w Sławnie tzw. POM. Później szkoleniowcem został Ryszard Liminowicz (wychowanek Siastacza) i pełnił tę funkcję do 1978 roku. Sławińska sekcja największe sukcesy święciła w latach 70. M.in. seniorzy dwukrotnie byli najlepszą drużyną dawnego województwa koszalińskiego, juniorzy czterokrotnie zdobywali Kryształową Wazę. Jej zawodnicy byli także reprezentantami województwa i nawet kraju na zawodach międzynarodowych. Sekcja Bokserska Sława Sławno – jej ostatnim trenerem był Edwin Stcholtz – przestała działać w 1989 roku.

pion Szczecin kontra Natalia Cieszkowska – FC Koszalin. Druga walka 60 kg: Sylwia Maksym – Skorpion Szczecin kontra Angelika Marcinkiewicz – FC Koszalin. Panie walczą 3x2 min. Trzecia walka – boks 70 kg: Dominik Zalewski – Boks Team Chojnice kontra Tomasz Bielec FC Koszalin (3x3 min.). Czwarta walka – boks 54 kg: Łukasz Różyński – Róża Karlino kontra Marcin Latocha – FC Koszalin (3x2 min.). Piąta walka – boks 75 kg: Gracjan Szadziński – Skorpion

Szczecin kontra Adam Kuśmier – Tygrys Elbląg (3x3 min.). Szósta walka – boks 90 kg: Filip Smoliński – FB Kołobrzeg kontra Jakub Kapeliński – Start Włocławek (3x3 min.). Siódma walka – MMA 83 kg (mieszane style walki): Marcin Mencil – Strefa Walki Poznań – kontra Adrian Freiburg – MMA Free Fight Wejherowo. Później walka wieczoru.

Organizatorem imprezy jest Urząd Miejski w Sławnie, OSiR, Fight Klub Koszalin – Józef Warchoń.

TREFL SOPOT

15 lat jesteśmy Waszą drużyną

www.trefl sport.com



TRADYCJA i SUKCES

Zimno, ale sympatycznie

**Z Lawrenceem Kinnardem rozmawia
Paweł Durkiewicz**

Po lekko rozczarującym początku sezonu, ostatnie mecze były w twoim wykonaniu bardzo udane. Czy to już optymalna forma? Myślę, że tak. Jestem zadowolony z tego jak wspieram obecnie zespół. W pierwszych meczach było mi trudno, gdyż dopiero poznawałem wymogi tej ligi i profesjonalnego sportu w ogóle. Wcześniej grałem tylko w lidze akademickiej, a to zupełnie inna bajka. Cały czas przyzwyczajam się do nowych warunków. Będzie ze mną już tylko lepiej.

Czy wiedziałeś coś o Polsce i tujejszej koszykówce gdy w lecie okazało się, że spędzisz tu sezon?

To mój pierwszy raz w Europie, jasne więc dla mnie było, że czeka mnie sporo nowych rzeczy. Sam nie wiedziałem za wiele o Polsce. Mój agent odpowiedział mi na wszystkie pytania, ale tak naprawdę nigdy nie poznałem nowego dla siebie otoczenia dopóki nie spędzisz tu tych kilku pierwszych dni. Podczas okresu przygotowawczego i meczów towarzyskich szybko zaadaptowałem się w zespole, jednak jeśli chodzi o nowe środowisko i miejsce do życia, uczę się cały czas. Wiem, że wielu moich rodaków przyjeżdżając tu pyta się z obawą, czy macie Internet i restauracje McDonald's. Ja na szczęście nie musiałem się zmagać z takimi rozterkami wewnętrznymi (śmiej). Poza paroma szczegółami, wszystko wygląda tu podobnie jak w domu.

W Polsce co roku przewija się duża grupa koszykarzy z USA. Pytałeś o wrażenia z Polski twoich znajomych? Tak. Qyntel Woods i Chris Garner (były gracz Basketu Kwidzyn i Polpaku Świecie – przyp. red.) pochodzą z tego



Lawrence Kinnard (nr 21) jest zadowolony ze swojej gry

samego miasta, co ja. Obaj opowiedzieli mi sporo o waszej lidze. Rozmawiałem też z moją koleżanką Ashley Shields, która gra teraz w drużynie z Pruszkowa. Wszyscy powiedzieli mniej więcej to samo: „Jest tu sympatycznie. W pewnym momencie będzie naprawdę zimno, ale dasz

sobie z tym radę i będziesz zadowolony”.

W tym roku zakończyłeś grę w barwach uczelni Alabama-Birmingham. Jakim doświadczeniem była dla ciebie gra w lidze akademickiej NCAA?

To był dla mnie świetny okres

w życiu. Podróżowaliśmy z zespołem po całym kraju i występowaliśmy w wielkich arenach przed wielotysięczną publicznością. Miałem w dodatku to szczęście, że pracowałem z dwoma znakomitymi trenerami. Mike Anderson i Mike Davis nauczyli mnie wszystkiego, dzięki

czemu teraz mogę grać na profesjonalnych parkietach. Jeden wpoił mi zasady gry w obronie i pracy nad szybkością, drugi zaś pomógł mi poprawić technikę i nabrać nawyków potrzebnych do skutecznego grania w koszykówkę. Nasza współpraca przebiegała fantastycz-

Ranking MVP

Dziś zamieszczamy kolejne oceny koszykarzy Trefla. Tym razem punkty za mecze ze Zniczem Jarosław i PBG Basketem Poznań.

Za mecz ze Zniczem:
Kuzminskas 4, Kitzinger 4.5, Stefański 2, Hawkins 6, Kadziulis 4, Kinnard 4, Ratajczak 3.5, Kowalczyk 2, Malesa 2

Za mecz z PBG Basketem:
Kuzminskas 5, Kitzinger 5, Stefański 4, Hawkins 4, Kadziulis 5, Kinnard 4, Ratajczak 4, Kowalczyk 4

nie i zawsze będę mile ją wspominać.

Mile wspominasz swoich trenerów z drużyny uczelnianej. A jak pracuje ci się z coachem Trefla, Karlisem Muizniekiem?

O, to także świetny trener. Wydaje mi się, że przywiązuje dużą wagę do równowagi między atakiem i obroną. Pomaga nam stawać się lepszym zespołem i stara się korygować każdy nasz błąd. Uważam, że robi tu świetną robotę i nasze niezłe wyniki to w dużej mierze jego zasługa.

Wielu młodych graczy po college'u stara się dostać do NBA. Myślałeś o podboju najlepszej ligi świata?

Oczywiście. Tego lata wziąłem udział w treningach pokazowych kilku drużyn. Nie zdołałem podpisać kontraktu, ale to jeszcze nie stracone. Wiem, że jeśli będę się odpowiednio rozwijał i zdobędę dobrą pozycję w Europie, kluby NBA zaproszą mnie na kolejne testy. Wielu zawodników znajduje pracę w tej lidze dopiero po kilku latach ciężkiej pracy i dobrych wyników osiągniętych za granicą. Wszystko przed mną.

OGŁOSZENIE

0361671/00

SPONSORZY KLUBÓW



PATRONI MEDIALNI



Hokej

Stoczniowiec rozbił rywali z Torunia w drugiej tercji

Paweł Stankiewicz

Od wysokiego zwycięstwa w grupie B Polskiej Ligi Hokeja rozpoczęła rywalizację drużyna Energi Stoczniowca. Gdańszczanie w derbach Pomorza rozbili TKH Toruń 11:3, a kluczowa okazała się druga tercja, w której gospodarze strzelili aż osiem goli i stracili tylko jednego.

W tym sezonie oba zespoły grały ze sobą już dwukrotnie. Oba mecze były wyrównane, bo raz wygrał TKH 3:2, a w rewanżu Stoczniowiec 2:1. Wydawało się, że piątkowy mecz będzie podobny. Tymczasem gospodarze bezlitośnie wykorzystali błędy rywali.

Pierwsza tercja była nudna. Przewagę mieli podopieczni trenera Andrzeja Słowakiewicza, ale za mało strzelali na bramkę gości z Torunia, w której stał mało doświadczony Michał Wąsik. Zdecydowanie najlepsze szanse dla gdańskiego zespołu zmarnował Roman Skutchan. Czeski napastnik dwukrotnie znalazł się sam na sam z bramkarzem i za każdym razem strzelał wprost w niego.

Więcej na gdańskim lodowisku działo się w drugiej tercji, choć jeszcze pierwsze pięć minut tej części gry nie wskazywało na to, że kibice doczekają się emocji. Zanim doszło do wydarzeń sportowych, to fani oglądali



Wojciech Jankowski (z lewej) także w piątek wpisał się na listę strzelców

zmagania bokserskie, bowiem w 25. minucie doszło do bójki omiędzy zawodnikami obu drużyn. Sędzia nałożył sześć kar meczu, a udział w tym spotkaniu zakończyli Bartłomiej Talaga, Arkadiusz Marmurowicz

i Bartłomiej Bomba z TKH oraz Dawid Maj, Maciej Rompkowski i Milan Furo ze Stoczniowca. Ta bójka wyraźnie podziałała pobudzająco na zespół gospodarzy. Stoczniowiec natarł na rywali i w ciągu jedenastu minut strze-

lił osiem goli! Drużyna z Torunia zdołała odpowiedzieć tylko jednym trafieniem. To był prawdziwy nokaut, aniemał każda przeprowadzana akcja kończyła się umieszczeniem krążka w siatce.

W trzeciej tercji gra się znowu uspokoiła, a gospodarze kontrolowali przebieg spotkania. W tej części gry Stoczniowiec jeszcze powiększył rozmiary zwycięstwa nad TKH z siedmiu do ośmiu trafień.

Tabela

Grupa B

Wyniki: Energia Stoczniowiec Gdańsk - TKH Nosta Toruń 11:3, KTH Krynica - Aksam Unia Oświęcim 2:7, pauza: Ciaroko KH Sanok.

1. Unia	2	6	10-3
2. Stoczniowiec	1	3	11-3
3. TKH Toruń	2	2	7-14
4. KTH Krynica	2	1	5-11
5. KH Sanok	1	0	1-3

Energia Stoczniowiec Gdańsk - TKH Toruń 11:3 (0:0, 8:1, 3:2)

Bramki: 1:0 Smeja - B. Wróbel - Steber (26.15, w przewadze), 2:0 Vitek (26.33, w przewadze), 3:0 Steber (27.33, w przewadze), 4:0 Chmielewski (29.22), 5:0 B. Wróbel - Jankowski (29.48), 6:0 Skutchan - Vitek - Rzeszutko (30.28), 6:1 Dziegiel - Kubat (33.00, w podwójnej przewadze), 7:1 Jankowski - Steber (34.00, w osłabieniu), 8:1 Rzeszutko - Kostecki - Skutchan (37.20), 9:1 Skrzypkowski - Zienkiewicz (42.55), 9:2 Buril - Koivisto - Bomastek (55.02), 10:2 Chmielewski - B. Wróbel (57.22), 11:2 Smeja - Steber - B. Wróbel (58.45, w przewadze), 11:3 Winiarski (59.36).

Energia Stoczniowiec: Odrobny - Mateusz Rompkowski, Kostecki; Skrzypkowski, Benasiewicz; Smeja, Maj; Kabat, Zienkiewicz - Skutchan, Rzeszutko, Vitek; B. Wróbel, Steber, Jankowski; Maciej Rompkowski, M. Wróbel, Furo; Chmielewski, Ziolkowski, Wróblewski.

TKH Toruń: Wąsik (31 Karamuz) - Koseda, Buril; Cychoński, Kabat; Talaga, Lidtke; Wiśniewski, Chrzanowski - Bomastek, Kuchnicki, Dolega; Marmurowicz, Dziegiel, Koivisto; Jastrzębski, Winiarski, Bomba oraz Pronobis.

A w niedzielę gdańszczanie zagrają w Oświęcimiu z zespołem Unii.

Otwarte treningi Trefla

Paweł Stankiewicz

W poniedziałek siatkarze Trefla Gdańsk rozpoczną treningi otwarte w ramach programu „Olimpijska Energia”.

Pierwszy cykl treningów rozpoczyna gdańskie gimnazja, o godzinie 9.30 w Gimnazjum nr 18 im. Jana Pawła II w Gdańsku. Udział w treningu wezmą trzy zespoły: Gimnazjum nr 28 im. Armii Krajowej w Gdańsku, Gimnazjum nr 2 w Gdańsku oraz gospodarz spotkania – Gimnazjum nr 18 im. Jana Pawła II.

Spotkanie rozpocznie się przekazaniem sprzętu sportowego „Olimpijska Energia”, będą to m.in. stroje meczowe, koszulki, piłki oraz bidony. Następnie trening z młodymi adeptami siatkówki poprowadzi szkoleniowiec pierwszej drużyny Trefla Gdańsk – Jerzy Strumiło. Wspólny trening zakończy się pokazowym setem Trefla.

Po wysiłku fizycznym, młodzi sportowcy będą mieli możliwość zrobienia wspólnych zdjęć, zebrania autografów i odbiorą przygotowane niespodzianki.

Legalne ściganie kierowców quadów

Paweł Stankiewicz

Kierowcy quadów w Gdańsku mogą oddawać się tej pasji całkowicie legalnie. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gdańsku zaprasza w niedzielę na imprezę Quadmania Gdańsk 2009. Areną zmagani będzie tor motocrossowy przy ul. Borkowskiej. O godz. 8.30 spotkanie i rejestracja uczestników na Placu Zebrań Ludowych. Impreza została przygotowana zarówno dla posiadaczy quadów, jak i kibiców.

Na trasie będzie kilka odcinków specjalnych – próby przejazdu, zawody na czas i precyzję. Startujące w imprezie quady zostaną podzielone na dwie klasy: 2 K napęd na 1 oś i 4K – napęd na 2 osie.

Rejestracja uczestników na Placu Zebrań Ludowych zakończy się o godzinie 9, a piętnaście minut później odbędzie się odprawa. O godz. 9.45 zawodnicy wyjadą na poszczególne odcinki. Uczestnicy klasy 2K na tor motocrossowy w Gdańsku przy ul. Borkowskiej, a z klasy 4K na poligonie na Jasieniu. O godz.

14 będą próby przejazdu i wybrany zostanie król błota, a godzinę później oficjalnie zostaną ogłoszone wyniki i startujący będą mogli wybrać się na wspólne ognisko.

W czasie imprezy będzie też mnóstwo atrakcji dla publiczności. Ustawione zostaną wygrodzone sektory obserwacyjne, z których można będzie bezpiecznie oglądać zmagania zawodników. Umożliwione zostaną przejażdżki na quadach dla dorosłych i dla dzieci. Będzie też losowanie kuponów na bezpłatne lekcje jazdy quadem w Kolibki Adventure Park.

Kodeks miłośników quadów ma na celu uświadomienie tego, co przystoi a co nie przystoi w tym sportu. Nie przestrzegając go łamane jest prawo, ale także psuje wizerunek. Nie wolno jeździć po parkach i rezerwach w sposób celowy. Nie wolno dewastować pól i terenów prywatnych. Wjazd do Lasów Państwowych, parków i rezerwatów jest nielegalny. To tylko kilka z ważnych punktów, które należy przestrzegać.

Konwencja fitness w Gdańsku

Paweł Stankiewicz

W najbliższy weekend w gdańskim klubie fitness Spójnia odbędzie się Międzynarodowa Konwencja fitness, zorganizowana we współpracy z Miastem Gdańsk, MOSiR w Gdańsku oraz międzynarodową szkołą fitness IFAA. Patronat medialny sprawuje „Dziennik Bałtycki”.

Podczas niej instruktorzy i amatorzy fitnessu wezmą udział w zajęciach najwyższej klasy presterów. Wystąpi pochodzący z Dominikany, Jose Martinez. Tancerz, choreograf, mistrz salsy i merengue, międzynarodowy prester fitness, twórca autorskiego programu „Dance Reggae”, prester i szkoleniowiec IFAA w Niemczech i w Polsce. Kolejny pokaz da Abby Aouragh, pochodzący z Maroka. Regularnie od kilkunastu lat pracuje jako nauczyciel tańca, choreograf i prester w Niemczech i Polsce, występuje na największych konwencjach fitness i dance we Włoszech, Hiszpanii, Francji oraz Niemczech. Specjalizuje się w MTV Style,

Dancehall, Hip Hop, Lyrical Hip Hop, House. Występ zaprezentuje Sylwia Kamińska, instruktor, szkoleniowiec i prester fitness IFAA na Polskę. Organizatorka cyklu konwencji, szkoleń i warsztatów „The Art of Dance and Fitness”. Od 2004 roku pracuje jako instruktor, koordynator i manager fitness klubów Gymnasiona w Pomorzu. Jest także doradcą marketingowym i szkoli kadry instruktorów dla klubów fitness. Specjalizuje się w lekcjach Step, Dance oraz formach wzmacniających. Będą też Marcin Zieralko, Adrian Piegrzalski i Robert Czech.

W niedzielę, podczas warsztatów z wybranych form i stylów, uczestnicy będą mieli okazję nie tylko ćwiczyć pod indywidualną opieką prowadzących, ale także wspólnie z nimi przeanalizować każdą lekcję, by jak najwięcej umiejętności przenieść do własnej pracy w klubie.

Wydarzenie to rozpoczyna serię konwencji i warsztatów, w których miłośnicy fitness zapoznają się z najnowocześniejszymi formami aerobiku.

Spotkanie ze Szpek i pokaz strzelania

Paweł Stankiewicz

We wtorek o godzinie 9.30 w Gimnazjum w Przejezdowie odbędzie się spotkanie z reprezentantką Polski na igrzyskach olimpijskich w Pekinie, Sławomirą Szpek. A 28 listopada Flota organizuje pokaz broni oraz praktycznego strzelania z broni pneumatycznej. Celem jest pokazanie innej dyscypliny sportu, zachęcenie dzieci i młodzieży do uprawiania tego sportu, nawiązanie szerokich kontaktów w celu wybudowania kompleksu strzelnic na Żuławach.

Lotto

Multi Multi 20.11.

Multi Multi godz. 14

9,10,13,14,17,19,22,28,33,35,41,54,55,57,[58],59,67,73,78,79

Multi Multi godz. 22

3,4,10,16,21,24,31,35,40,48,57,[59],64,65,66,67,69,72,78,79

Twój Szczęśliwy Numer

16 oraz 23,25,40,42

Sport



● **Reżim Kowalczyk**
Nasza mistrzyni wylała znów hektolitry potu na treningach. Dziś rusza Puchar Świata.
Str. 40-41
FOT. MARCIN OLIVA SOTO

● **Czas na powtórki**
Po skandalu Henry'ego FIFA musi wprowadzić sędziego wideo – apeluje „The Times”
Str. 38

Piłkarze Lechii skoszarowani w Straszynie przed meczem z GKS

► Dawidowski i Cvirik w kadrze na sobotni mecz

► W przerwie kibice będą strzelać karne

Paweł Stankiewicz

W sobotę Lechia podejmie w Gdańsku GKS Bełchatów w spotkaniu czternastej kolejki piłkarskiej ekstraklasy. Ten mecz rozpocznie się o godzinie 17, a bezpośrednią relację pokaże stacja Orange Sport.

Tomasz Kafarski, trener białozielonych zrobił dwie zmiany w meczowej „18” w porównaniu z poprzednim meczem ligowym z Koroną Kielce. W składzie nie ma chorego Pawła Nowaka oraz Macieja Kowalczyka, który ma problemy rodzinne. W ich miejsce wsoczyli Peter Cvirik oraz Tomasz Dawidowski.

Bramkarze: Paweł Kapsa, Mateusz Bąk.

Obrońcy: Marcin Kaczmarek, Jacek Manuszewski, Hubert Wołakiewicz, Sergejs Kozans, Maciej Rogalski, Peter Cvirik.

Pomocnicy: Andrzej Rybski, Łukasz Surma, Marcin Pietrowski, Marko Bajić, Karol Piątek.

Napastnicy: Paweł Buzala, Ivans Lukjanovs, Jakub Zabłocki, Piotr Wiśniewski, Tomasz Dawidowski.

Trener Kafarski zapowiadał, że białozieloni po piątkowym treningu udadzą się na małe zgrupowanie.

– Musimy być razem przed tym ważnym meczem – mówił gdański szkoleniowiec.

I tak się stało, bo zespół Lechii pojechał do Straszyna, tu ośrodka Energi. Stamtąd białozieloni przyjadą na stadion przy ul. Traugutta prosto na sobotnie spotkanie.

Mecz sędziować będzie Mirosław Górecki z Katowic. W poprzednim sezonie 46-letni arbiter prowadził mecz Lechii z Wisłą w Krakowie, który gdańszczanie przegrali 0:3.

W przerwie meczu siedem osób, które zgłoszą się jako pierwsze i wpłacą 200 złotych, strzelać będą rzuty karne rezerwowemu bramkarzowi gospodarzy, Mateuszowi Bąkowi. Dzięki zebranych środkom gdański klub ufunduje nagrody i upominki dla dzieci z ośrodków opiekuńczo-wychowawczych. Najskuteczniejszy kibic otrzyma oryginalną ekstraklasową piłkę z podpisami zawodników Lechii.



Maciej Rogalski (z prawej) znowu będzie musiał powstrzymać ataki rywali jako prawy obrońca Lechii